

Ellen G. White Estate

POSELSTWO DO MŁODZIEŻY



ELLEN G. WHITE

Poselstwo do młodzieży

Ellen G. White

2011

**Copyright © 2021
Ellen G. White Estate, Inc.**

Information about this Book

Overview

This eBook is provided by the [Ellen G. White Estate](#). It is included in the larger free [Online Books](#) collection on the Ellen G. White Estate Web site.

About the Author

Ellen G. White (1827-1915) is considered the most widely translated American author, her works having been published in more than 160 languages. She wrote more than 100,000 pages on a wide variety of spiritual and practical topics. Guided by the Holy Spirit, she exalted Jesus and pointed to the Scriptures as the basis of one's faith.

Further Links

[A Brief Biography of Ellen G. White](#)
[About the Ellen G. White Estate](#)

End User License Agreement

The viewing, printing or downloading of this book grants you only a limited, nonexclusive and nontransferable license for use solely by you for your own personal use. This license does not permit republication, distribution, assignment, sublicense, sale, preparation of derivative works, or other use. Any unauthorized use of this book terminates the license granted hereby. (See [EGW Writings End User License Agreement](#).)

Further Information

For more information about the author, publishers, or how you can support this service, please contact the Ellen G. White Estate at

mail@whiteestate.org. We are thankful for your interest and feedback and wish you God's blessing as you read.

Spis treści

Information about this Book	i
Słowo od wydawcy polskiego	xviii
Słowo od wydawcy amerykańskiego	xix
Wprowadzenie	xxi
Rozdział 1 — Budowanie charakteru na wieczność	22
Wierny Przyjaciel	23
Część 1 — Boży zamiar w stosunku do młodzieży	25
Rozdział 2 — Wezwanie do młodzieży	26
Powołani do wzniosłego przeznaczenia	26
Bądźcie nosicielami światła	27
Miejcie szerokie wizje	28
Wezwanie do szeregu	28
Niezbędne cechy charakteru	29
Rozdział 3 — Dążenie do podobania się Bogu	30
Rozdział 4 — Zasady powodzenia	31
Uczciwość we wszystkim	31
Zupełne poświęcenie	32
Utwierdź swoją wolność	33
Zupełne oddanie	33
Wybierz swoje przeznaczenie	34
Pytania badające serce	35
Rozdział 5 — Nasz dzień szansy	36
Takiego rodzaju pracownicy są potrzebni	36
Nasze źródło efektywności	37
Wewnętrzna sprawiedliwość	37
Rozdział 6 — Wyżyny, które można osiągnąć	39
Religia podstawą życia	39
Ważne obowiązki	39
Wpływ religii	40
Korzystanie z talentów	41
Wzniosły ideał do osiągnięcia	42
Przekaziciele łaski Bożej	42
Rozdział 7 — Wymagania dotyczące efektywności	43
Kwalifikacja do służby	43

Bystrość nie jest pobożnością	44
Wybrany przedstawiciel	45
Rozdział 8 — Wspinanie się na wyżyny	46
Codzienny postęp	46
Pokonywanie przeciwności	46
Rozdział 9 — Partnerstwo z Bogiem	48
Sięgać coraz wyżej	49
Część 2 — Walka przeciwko grzechowi	51
Rozdział 10 — Szatan — potężny wróg	52
Szatan w przebraniu	52
Walka o każdą duszę	53
Rozdział 11 — Natura konfliktu	55
Wezwanie do stawienia oporu siłom zła	55
Pomoc Ducha Świętego	56
Cena zwycięstwa	56
Rozdział 12 — Szczególny wysiłek szatana	58
Fatalna pewność siebie	59
Niszczenie zaufania	59
Opanowanie umysłu	60
Podniesiona zasłona	61
Rozdział 13 — Kuszenie nie jest usprawiedliwieniem dla grzechu	62
Rozdział 14 — Hart ducha	63
W mocy Pana	63
Rozdział 15 — Świątynia duszy	65
Boży ideał	65
Zbezczeszczone sanktuaria	66
Degradacja wskutek ulegania zmysłom	66
Pomoc w pokusie	66
Rozdział 16 — Nie należycie sami do siebie	68
Efekty całkowitego poświęcenia	68
Wszystkie nasze siły należą do Pana	69
Wartość duszy	69
Wezwanie do decyzji	70
Rozdział 17 — Prawdziwe nawrócenie	71
Nie uczucia, a zmienione życie	71
Praktyczność autentycznej religii	72
Uświęcone życie	72

Więzy szatana	73
Rozdział 18 — Rada dla rozkapryśzonej córki	74
Panowanie nad wyobraźnią	74
Pokonywanie namiętności i emocji	75
Rozdział 19 — Siła charakteru kształtuje się w walce	77
Czystość nie zależy od okoliczności	78
Raczej śmierć niż hańba	79
Rozdział 20 — Odpieranie pokusy	80
Pokus należy unikać	80
Obowiązek ważniejszy niż skłonności	81
Rozdział 21 — Zwodniczość grzechu	82
Rachunek sumienia	82
Rozdział 22 — Ostrzeżenie przed sceptycyzmem	84
Niebezpieczne towarzystwo sceptyków	84
Pewność siebie i zaślepienie	85
Potrzeba moralnej odwagi	86
Nadciąga burza	87
Codzienne poleganie na Bogu	87
Rozdział 23 — Jeden słaby punkt	89
Panowanie nad myślami	90
Część 3 — Odnoszenie zwycięstw	91
Rozdział 24 — Naprzód i w górę	92
Bóg nie jest nierozsądny	92
Rozwijajcie ufność	93
Cena zwycięstwa	94
Rozdział 25 — Doskonalenie charakteru	95
Wyznaczcie sobie wysoki cel	95
Rozwijajcie każdą pozytywną cechę charakteru	96
Jego nakazy są obietnicami	96
Nasza ciągła zależność	96
Rozdział 26 — Bój wiary	98
Żywa wiara	98
Walka przez całe życie	99
Rozdział 27 — Udzielone zwycięstwo	100
Wiara i obowiązek	101
Rozdział 28 — Jak być silnym?	102
Patrzcie na Jego chwałę	102
Radość dzięki skrusze	103

Rozdział 29 — Zwycięskie życie	104
Dominujący wpływ	105
Rozdział 30 — Żywa wiara	106
Nie polegajcie na uczuciach	106
Nie poddawajcie się zniechęceniu	107
Rozmyślanie o Chrystusie	107
Zmiana nawyków myślowych	108
Uświęcenie jest codziennym dziełem	108
Uczyńcie religię najważniejszą sprawą	109
Uświęcenie jest stopniowym doświadczeniem	110
Wartość życiowych prób	110
Tajemne miejsce mocy	111
Rozdział 31 — Jedność z Chrystusem	112
Część 4 — Chodzenie w światłości	113
Rozdział 32 — Wzrastanie w łasce	114
Wzrastanie warunkiem wierności	114
Badanie serca	115
Czuwajcie i módlcie się	115
Nieograniczone możliwości dla Boga	116
Poddanie się	117
Rozdział 33 — Dostosowanie się do świata	118
Szeroka droga	118
Przygotowanie na powtórne przyjście Jezusa	120
Cóż pomoże?	121
Rozdział 34 — Autentyczne chrześcijańskie doświadczenie	122
Zbawienna łaska	122
Pierwsze kroki	123
Otwarcie drogi dla Bożego błogosławieństwa	124
Rozdział 35 — Samodyscyplina	125
Moc panowania nad sobą	125
Opanowanie ducha	126
Nie ma wymówki dla grzeszenia	127
Rozdział 36 — Żywe doświadczenie	128
Moc krzyża	128
Wierność Chrystusowi	129
Potrzeba wiedzy płynącej z doświadczenia	130
Chrześcijańska społeczność	130
Religia to nie sentymentalizm	131

Rozdział 37 — Wierność w najmniejszych sprawach	133
Zrównoważony charakter	133
Wierność w codziennym życiu	134
Rozdział 38 — Odpowiedzialność za udzielone światło . . .	136
Rozdział 39 — Żarliwe dążenie do celu	137
Współpraca z Bogiem	137
Służba z całego serca	138
Wartość skupienia	138
Najwyższa motywacja	139
Trwała radość	139
Rozdział 40 — Ćwiczenie woli	141
Niestabilność i wątpliwości	141
Siła przez poddanie woli	141
Zjednoczenie woli Bożej z wolą człowieka	143
Niezbędny szczególnie wysiłek	144
Rozdział 41 — Boże prowadzenie	145
Rozdział 42 — Ciche działanie Ducha Świętego	146
Dowody Bożej pomocy	147
Rozdział 43 — Chrystus w nas	148
Jego odpowiedź na naszą wiarę	148
Kształtowani przez Jego miłość	148
Najcenniejsza perła	150
Rozdział 44 — Wyrzeczenie się siebie	151
Rozdział 45 — Charakter aprobowany przez Boga	152
Potrzeba wytrwałych starań	152
Wpływ towarzystwa	153
Chrystus jedyną nadzieją	153
Rozdział 46 — Ciągła obecność Chrystusa	155
Część 5 — Przygotowanie do dzieła życia	157
Rozdział 47 — Chrześcijańskie wykształcenie	158
Chrystus wielkim nauczycielem	158
Rozdział 48 — Prawdziwe wykształcenie	160
To, co najważniejsze w wykształceniu	161
Najwyższe wykształcenie	161
Rozdział 49 — Potrzeba chrześcijańskiego wykształcenia .	162
Szkolenie do wyższej służby	162
Wszechstronne wykształcenie	162
Wiedza i samodyscyplina	163

Wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom rodziców	163
Rozdział 50 — Wykształcenie do wieczności	165
Rozdział 51 — Praktyczne szkolenie	166
Zrównoważone wykształcenie	166
Dobrodziejstwo użytecznej pracy	167
Uczcie się gotowania	168
Na polu misyjnym	168
Rozdział 52 — Wierność ucznia i studenta	169
Charakter i zachowanie	169
Wartość szkolnej dyscypliny	170
Rozdział 53 — Możliwości ucznia i studenta	171
Pomaganie bliźnim	171
Pełne opanowanie podstaw	172
Rozdział 54 — Szkolenie do służby	173
Poświęćcie zdolności Bogu	173
Przygotowanie na przyszłe ewentualności	174
Zrównoważeni dzięki właściwym zasadom	174
Rozdział 55 — Aspiracje do rozwoju	176
Rozdział 56 — Prawdziwa mądrość	177
Biblia i nauka	177
Nauczani przez Boga	178
Rozdział 57 — Wyznaczcie wysoki standard	180
Zachowajcie osobowość	180
Służba z całego serca	181
Najlepsze wykorzystanie życia	182
Część 6 — Służba	183
Rozdział 58 — Młodzi powołani jako pracownicy	184
Działajcie w wierze	184
Wezwanie do wolontariuszy	185
Rozdział 59 — Odpowiedzialność za ratowanie dusz	186
Rozdział 60 — Wydawanie świadectwa o Chrystusie	187
Nasza mowa	187
Pozyskiwanie ukochanych	188
Gorliwość	188
Rozdział 61 — Osobista praca	190
Rozdział 62 — Młodzi ludzie jako zdobywcy dusz	191
Troska o bliźnich	192
Praca do wykonania	192

Gdzie zacząć?	193
Najskuteczniejszy sposób	193
Rozdział 63 — Różne rodzaje służby	195
Osiąganie efektywności	195
Rozdział 64 — Niesamolubna służba	196
Rozdział 65 — Nagroda za pilność	197
Błogosławieństwo pracy	197
Pomaganie w domu	198
Tkanina przeznaczenia	198
Rozdział 66 — Godność pracy	200
Praca fizyczna a sport	200
Przykład Chrystusa	201
Lekcja o pracowitości	201
Rozdział 67 — Sianie nad wszystkimi wodami	203
Dar śpiewu	203
Misyjna praca medyczna	203
Rozdział 68 — Wiele rodzajów służby	205
Każdy ma swoje miejsce	205
Działalność szkoły sobotniej	205
Praca biblijna	205
Służba kolporterska	206
Nauczanie	207
Interesy	207
Służba medyczna	207
Służba pastorska	208
Służba na misjach zagranicznych	209
Młodzieńcza służba	209
Rozdział 69 — Akceptowalna służba	210
Jak odnosić się do błędów?	210
Dzieło najwyższej wagi	211
Rozdział 70 — Wierność w służbie	212
Niewierność zarejestrowana	212
Motywacja do służby	213
Część 7 — Zdrowie i efektywność	215
Rozdział 71 — Sztuka życia	216
Zdrowie i panowanie nad sobą	216
Życie jest powierzonym dobrem	217
Rozdział 72 — Troska o zdrowie	218

Rozdział 73 — Świętość zdrowia	219
Zdrowie a budowanie charakteru	219
Degradująca niewstrzeźliwość	220
Obowiązek panowania nad sobą	220
Rozdział 74 — Zrównoważone wykształcenie	222
Rozdział 75 — Wykształcenie zdobywane kosztem zdrowia	223
Rozdział 76 — Oznaki szlachetności	224
Wpływ fizycznych nawyków na umysł	224
Kształtowanie własnego przeznaczenia	225
Wstrzeźliwość obficie wynagrodzona	226
Religia i zdrowie	226
Część 8 — Osobista pobożność	227
Rozdział 77 — Modlitwa naszą twierdzą	228
Jak się modlić?	228
Modlitwa daje moc	229
Rozdział 78 — Moc modlitwy	230
W łączności z Nieskończonym	230
Każda szczerza modlitwa zostanie wysłuchana	231
Rozdział 79 — Nasza postawa podczas modlitwy	232
Rozdział 80 — Wiara i modlitwa	233
Rozdział 81 — Wartość studiowania Biblii	234
Chrystusowe dzieło pośrednictwa	234
Rozwój intelektualny	235
Najwyższa kultura	235
Biblia największą nauczycielką	236
Rozdział 82 — Osobiste studiowanie Pisma Świętego	238
Rozdział 83 — Wytrwały wysiłek w studiowaniu Biblii	239
Otwartość umysłu	239
Poznanie woli Bożej	240
Postawa czci podczas studiowania Biblii	240
Rozdział 84 — Nagroda za pilne studiowanie Biblii	242
Biblia przewodnikiem	242
Rozdział 85 — Biblia jako nauczycielka	243
Głos Wiecznego Boga	243
Prawdziwa filozofia życia	243
Rozdział 86 — Cześć dla Boga	245
Zachowanie w domu Bożym	245
Lekkomyślne podejście do spraw religijnych	246

Rozdział 87 — Mocno ugruntowana nadzieja	248
Część 9 — Czytanie i muzyka	249
Rozdział 88 — Wybór lektury	250
Wpływ niewłaściwej lektury	250
Wrogowie uduchowienia	250
Księga ksiąg	252
Rozdział 89 — Przykład Efezjan	253
Współczesne „magiczne” księgi	253
Umysł niezdolny do poważnego myślenia	254
Książki wprowadzające w błąd	254
Złamanie czaru szatańskiej magii	255
Rozdział 90 — Właściwy pokarm dla umysłu	256
Rezultaty czytania beletrystyki	256
Pijacy umysłowi	257
Lekarstwo	258
Pierwsze kroki do grzechu	258
Rozdział 91 — Biblia najbardziej interesującą księgą	260
Obraz grzechu	260
Rozdział 92 — Strzec pilnie dróg duszy	262
Pszenica i plewy	263
Rozdział 93 — Budowanie chrześcijańskiego charakteru	264
Zalecany wybór lektury	264
Rozdział 94 — Skutki fikcyjnych treści	267
Rozdział 95 — Dobrodziejstwo muzyki	268
Muzyka cennym darem	268
Rozdział 96 — Wykorzystanie muzyki	270
Dar wpływu na innych	270
W jedności z niebiańskimi muzykami	270
Bóg uwielbiony w pieśni	271
Rozdział 97 — Niewłaściwe użycie muzyki	272
Muzyka mocą na rzecz dobra	273
Część 10 — Szafarstwo	275
Rozdział 98 — Lekcje oszczędności	276
Oszczędzanie na misje	276
Wyrzeczenia	277
Właściwe używanie talentów	277
Nie ma czasu do stracenia	278
Nagroda za ofiarność	278

Rozdział 99 — Duch ofiarności	280
Oznaki łaski w sercu	280
Rozdział 100 — Dziesięcina	281
Uznanie Bożego prawa własności	282
Dziesięcina należy do Boga	282
Rozdział 101 — Czcij Pana darami ze swojego mienia . . .	283
Skarb w niebie	283
Bez wymówki	284
Dziesięcina	284
Rozdział 102 — Osobista odpowiedzialność	286
Wartość pieniędzy	286
Rozdział 103 — Prezenty świąteczne	288
Zło pobłażania sobie	288
Dary dla Boga	289
Rozdział 104 — Oszczędność w ubiorze	290
Wyrzeczenia są miłe Bogu	291
Umiłowanie wystawności	292
Purytańska prostota	292
Rozdział 105 — Zaspokajanie własnych zachcianek	293
Rodzaj bałwochwalstwa	293
To, co najważniejsze	294
Obowiązek wyrzeczeń	295
Niepotrzebne fotografie	295
Rozdział 106 — Oszczędność i szczodrość	296
Otwarte drzwi do użyteczności	296
Oszczędzanie okruszyn	297
Podręcznik oszczędności	298
Część 11 — Życie rodzinne	299
Rozdział 107 — Chrześcijański dom	300
Rozdział 108 — Wierność obowiązkom domowym	301
Rozdział 109 — Religia w domu rodzinnym	302
Nieuprzejma mowa w domu	302
Dom rodzinny lekcją poglądową	303
Rozdział 110 — Dom rodzinny jest szkołą życia	304
Codzienne obowiązki	304
Nagroda dla matki	304
Możliwości wychowania w domu rodzinnym	305
Rozdział 111 — Szacunek i miłość do rodziców	306

Przeznaczenie posłusznych	306
Rozdział 112 — Błogosławieństwo w rodzinie	308
Posłuszeństwo rodzicom	308
Rozdział 113 — Budowanie charakteru w domu rodzinnym	310
Uszczęśliwianie rodziców	310
Siła do walki	311
Opanowywanie zniecierpliwienia	312
Osobista odpowiedzialność	312
Odziani w sprawiedliwość Chrystusa	312
Rozdział 114 — Odpowiedzialność ciężąca na młodzieży .	313
Czynienie domu szczęśliwym miejscem	313
Rozdział 115 — Nabożeństwo	315
Rozdział 116 — Religijna gościnność	316
Część 12 — Ubiór i ozdoby	317
Rozdział 117 — Elementarne zasady budowania charakteru	318
Prawdziwa ozdoba	318
Wygląd zewnętrzny	319
Wydawanie świadectwa	320
Religia oceniana na podstawie ubioru	320
Rozdział 118 — Ubiór i charakter	321
Postawa wobec mody	322
Rozdział 119 — Właściwy ubiór	323
Oszczędność w sposobie ubierania się	323
Jakość i smak	323
Zdrowie i czystość	324
Wdzięk i naturalne piękno	324
Rozdział 120 — Wpływ ubioru	325
Rozdział 121 — Prostota w ubiorze	326
Pułapka dla ludu Bożego	326
Potrzeba reform	327
Wewnętrzna ozdoba	328
Rozdział 122 — Bałwochwalstwo w ubiorze	329
Rozdział 123 — Prawdziwa ozdoba	330
Podążanie za światem	330
Część 13 — Rekreacja i rozrywka	333
Rozdział 124 — Wartość rekreacji	334
Chrześcijańska rekreacja	334
Umiłowanie piękna	335

Największy Artysta	336
Niezdolni do odparcia pokusy	336
Rozdział 125 — Umiłowanie świeckich przyjemności	337
Droga mądrości	337
Wierność w małych sprawach	339
Niezaspokojone pragnienia	339
Okazje do wydawania świadectwa	339
Rozdział 126 — Porada	340
Rozdział 127 — Rozrywki niebezpieczne dla młodzieży . .	342
Niebezpieczne czasy	342
Czas próby przed młodzieżą	344
Odłączenie się od świata	344
Obietnice dla młodzieży	345
Rozdział 128 — Utwierdzenie młodzieży w zasadach prawości	347
Relaks i rozrywka	347
Zapewnienie niewinnych przyjemności	348
Rekreacja w działalności misyjnej	348
Rozdział 129 — Nieświęte wpływy	350
Rozdział 130 — Religia źródłem radości	351
Przykład Jezusa	352
Rozdział 131 — Chrześcijańska rekreacja	353
Kontrast zasad	353
Rozdział 132 — Spotkania społeczne	355
Jawny brak uduchowienia	355
Podstępne wpływy	356
Ochrona przed frywolnością	357
Mile widziane spotkania społeczne	358
Rozdział 133 — Jak należy spędzać dni wolne od pracy? .	359
Chrześcijańskie źródła przyjemności	360
Rozdział 134 — Kluby i stowarzyszenia literackie	361
Rozdział 135 — Taniec	364
Na ścieżce rozpusty	365
Niebezpieczeństwa związane z rozrywkami	365
Kierowani zasadą	366
Część 14 — Relacje społeczne	367
Rozdział 136 — Społeczność dla zbawienia	368
Towarzystwo decyduje o przeznaczeniu	369

Rozdział 137 — Chrześcijańska towarzyskość i grzeczność	370
Rozdział 138 — Naczelne zasady	372
Marnotrawni	373
Łaskawe Boże zaproszenie	373
Otoczeni przejawami Bożego miłosierdzia	374
Rozdział 139 — Wpływ towarzystwa	376
Miara siły	377
Godni zaufania i wierni	379
Rozdział 140 — Wpływ	380
Nasza odpowiedzialność	380
Rozdział 141 — Wybór towarzystwa	382
Rozdział 142 — Złota zasada postępowania	383
Rozdział 143 — Prawdziwa ogłada	384
Potrzeba prawdziwej grzeczności	384
Wybór towarzyszy	385
Rozdział 144 — Odrzucenie świeckiego towarzystwa	386
Nasze słowa źródłem pomocy	386
Nasz wpływ	387
Rozdział 145 — Wzniosłe postępowanie	388
Powody niskich standardów	388
Potrzeba niebiańskiego nastawienia umysłu	389
Żywy proces uświęcenia	390
Rozdział 146 — Sianie dzikiego owsa	391
Pokusa	391
Próżna rozrywka nie daje prawdziwego szczęścia	392
Rozdział 147 — Niereligijni goście	394
Część 15 — Narzeczeństwo i małżeństwo	395
Rozdział 148 — Prawdziwa miłość	396
Poszukiwanie rady	396
Wybór towarzyszy	397
Rozdział 149 — Niewłaściwe formy narzeczeństwa	398
Wpływ na religijne doświadczenie	398
Przedwczesne małżeństwa	399
Rozdział 150 — Zaręczyny z niewierzącymi	400
Próby miłości	400
Rezultaty nieposłuszeństwa	401
Zerwane zaręczyny	402
Niezbędna dojrzałość osądu	402

Rozdział 151 — Potrzeba rady i kierownictwa	403
Doskonały przewodnik	403
Uczciwe postępowanie	404
Potrzeba zdrowego rozsądku	406
Potrzeba rady rodziców	407
Postępowanie wobec matki miarą charakteru syna	408
Nie można polegać na impulsach	408
Miłość Boża	409
Rozdział 152 — Przedwczesne małżeństwo	410
Niebezpieczeństwo zawarcia przedwczesnego związku małżeńskiego	410
Rozdział 153 — Małżeństwa rozsądne i nierozsądne	411
Nierówne jarzmo	411
Właściwe więzi	412
Pospiesznie zawarte małżeństwa	412
Popchnięci do małżeństwa przez szatana	413
Rozdział 154 — Żeniąc się i za mąż wydając	414
Nieświęte zauroczenie	414
Przestępowanie praw zdrowia i umiarkowania	415
Lekceważenie rad	415
Cechy prawdziwej modlitwy	416
Poszukiwanie Bożego kierownictwa	417
Rozdział 155 — Obowiązki małżeńskie	418
Rozdział 156 — Rozsądek i opanowanie w małżeństwie	419
Patrzenie w przyszłość	419
Dominacja namiętności	419
Potrzeba panowania nad sobą	420
Rozdział 157 — Przykład Izaaka	421

Słowo od wydawcy polskiego

Z wielką przyjemnością oddajemy do rąk młodych czytelników książkę Ellen G. White pt. Poselstwo do młodzieży. Publikacja zawiera najcenniejsze pouczenia, napomnienia i zachęty natchnionej pisarki.

Bóg potrzebuje młodych ludzi, którzy zostali nabyci za nieskończenie wielką cenę — krew Jezusa Chrystusa — do działania w Jego szlachetnym dziele. Dlatego Pan chce kształtować charakter i umysł młodych ludzi, kierując ich do studiowania Pisma Świętego i modlitwy, aby uzyskali oni przygotowanie niezbędne do należytej służby w dziele Bożym.

Również Kościół potrzebuje pomocy młodych ludzi, którzy swoimi darami i talentami z żarliwą gorliwością będą służyć Bogu i ludziom, składając odważne świadectwo oraz odpierając falę zepszecczenia.

Modlę się do Pana, by ta książka znalazła drogę do serca wielu młodych ludzi i pomogła im skierować swoje kroki ku Jezusowi, aby znaleźli w Nim rozwiązanie wszystkich swoich ziemskich problemów oraz pewność zbawienia.

Wierzę, że pozycja Poselstwo do młodzieży zostanie życzliwie i z zainteresowaniem przyjęta przez młodzież.

Wasył Bostan
— przewodniczący Komitetu Młodzieży Kościoła Adwentystów
Dnia Siódmego w Polsce

Słowo od wydawcy amerykańskiego

[11]

W dawnych czasach, gdy Jerozolima miała być odbudowana, prorok w wizji usłyszał, jak jeden niebiański posłaniec rzekł do drugiego:

— „Pobiegnij i powiedz owemu młodzieńcowi.” [Zachariasza 2,8](#).

Podobnie w naszych czasach młodzi ludzie w ruchu adwentystycznym otrzymali ważną rolę do odegrania w końcowym dramacie historii ziemi.

„Pan wyznaczył młodych ludzi jako swoich pomocników”. [Testimonies for the Church VII, 64](#). „Jakże szybko można by całemu światu ogłosić wieść o ukrzyżowanym, zmartwychwstałym i wkrótce mającym przyjść po raz wtóry Zbawicielu, posiadając taką armię pracowników, jaką jest nasza młodzież, odpowiednio i właściwie wychowaną!” — [Wychowanie 190](#).

Takie przesłania jak te były kierowane do młodych ludzi w ruchu adwentystycznym za pośrednictwem Ducha Proroctwa od samego początku naszego dzieła. Wybrane narzędzie Pana, obdarzone tym darem, siostra Ellen G. White, była zaledwie siedemnastoletnią dziewczyną, gdy rozpoczęła swe dzieło. W dzieciństwie i młodości poznała zmagania z mocami ciemności oraz życie i zwyciężanie w Chrystusie. Wiele poselstw z pouczeniami, współczuciem, napomnieniami i zachętami wyszło spod jej pióra, docierając wprost do młodych ludzi. Te przesłania, zawsze kierujące umysły młodych ku Chrystusowi i Jego Słowu jako jedynemu źródłu siły w budowaniu szlachetnej chrześcijańskiej dojrzałości, dokonały wiele, umacniając ducha poświęcenia cechującego naszą młodzież.

W latach 1892-1893 przekazane zostały przesłania sugerujące, że nasza młodzież powinna zostać zorganizowana w grupy i stowarzyszenia w celu prowadzenia chrześcijańskiej działalności. Pod wpływem tych sugestii rozwinęło się Young People»s Society of Missionary Volunteers, która to organizacja okazała się budującą i

[12]

podtrzymującą mocą w życiu adwentystycznej młodzieży na całym świecie.

Choć znaczna część tego, co siostra White napisała do naszej młodzieży, została opublikowana w jej książkach, wiele artykułów, które ukazały się w *The Youth's Instructor* i innych publikacjach, nie zostało zachowanych w trwałej formie. Pouczenia te są cennym dziedzictwem i powinny trafić dzisiaj do naszej młodzieży. Sekretariat Misji Wolontariackiej Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego dokonał więc przeglądu wszystkiego, co napisała ona w naszych periodykach od początku jej dzieła, i dokonał wyboru materiału dotyczącego młodych ludzi i ich problemów. Choć nie zawsze można było zamieścić cały artykuł, dokonano takiego wyboru materiału, który zawiera myśl autorki na dany temat. Aby przygotować dobrze wyważoną publikację zawierającą takie pouczenia, włączyliśmy do kompilacji także sporo materiału wydanego wcześniej w formie książkowej, ale niezbyt szeroko rozpowszechnionego wśród młodych ludzi.

Dzieło gromadzenia i porządkowania artykułów stanowiących niniejszy tom zostało rozpoczęte wspólnie przez Powierników Publikacji Ellen G. White i Sekretariat Misji Wolontariackiej Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Dzięki staraniom Southern Publishing Association ten zbiór rad i wskazówek został wydany w atrakcyjnej formie. Mamy nadzieję, że zainteresowanie młodych ludzi tą książką skłoni ich do starannego studium poselstw danych Kościołowi ostateków za pośrednictwem Ducha Proroctwa.

Naszą najżarliwszą modlitwą jest, by te poselstwa mogły być wspieraną pomocą w doskonaleniu chrześcijańskiego charakteru młodych ludzi w ruchu adwentystycznym na całym świecie oraz by dodały impetu dokończeniu naszego wielkiego zadania — przekazaniu przesłania adwentystycznego całemu światu w tym pokoleniu.

M. E. Kem

— dyrektor Sekretariatu Misji Wolontariackiej Generalnej
Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego

Wprowadzenie

[13]

*„Pamiętaj o swoim Stwórcy w kwiecie swojego wieku.” Kaznodziei
12,1.*

[14] **Rozdział 1 — Budowanie charakteru na wieczność**

Bardzo leży mi na sercu los młodzieży i bardzo pragnę widzieć młodych ludzi usilnie dążących do doskonałości chrześcijańskiego charakteru, starających się przez pilne studiowanie i gorliwą modlitwę uzyskać przygotowanie niezbędne do należytej służby w dziele Bożym. Chciałabym widzieć, jak pomagają sobie nawzajem w osiągnięciu wyższego poziomu chrześcijańskiego doświadczenia.

Chrystus przyszedł, aby nauczyć rodzinę ludzką drogi zbawienia, a wyłożył tę drogę tak jasno, że nawet małe dziecko może nią kroczyć. Wzywa On swoich uczniów, by dążyli do poznania Pana, a gdy dzień po dniu podążają za Jego prowadzeniem, uczą się, że Jego przyjście zostało przygotowane jak poranek.

Widzieliście wschodzące słońce i nastanie dnia na ziemi i niebie. Stopniowo świt rozjaśnia widnokrąg, aż pojawia się słońce. Potem światło stale się wzmaga i jest coraz jaśniejsze, aż dochodzi do pełnej chwały południa. Jest to piękna ilustracja tego, co Bóg pragnie uczynić dla swoich dzieci w udoskonaleniu ich chrześcijańskiego doświadczenia. Gdy dzień po dniu chodzimy w świetle, które On nam zsyła, w ochoczym posłuszeństwie wszystkim Jego wymaganiom, nasze doświadczenie wzrasta i poszerza się, aż osiągnie pełnię dojrzałości w Chrystusie.

[15] Młodzież zawsze musi pamiętać o tym, jaką drogą kroczył Jezus. Na każdym etapie była to droga zwyciężania. Chrystus nie przyszedł na świat jako król, by rządzić narodami. Przyszedł jako skromny człowiek, by być kuszonym i pokonać pokusy, iść przez życie tak, jak my musimy, by poznać Pana. Studiując Jego życie, powinniśmy się nauczyć, jak wiele Bóg przez Niego uczynił dla swoich dzieci. Powinniśmy też nauczyć się, że jakkolwiek wielkie mogą być próby, przez które przechodzimy, nie mogą przewyższyć tego, co Chrystus zniósł, abyśmy mogli poznać drogę, prawdę i życie. Żyjąc zgodnie z Jego przykładem, mamy okazywać wdzięczność za Jego ofiarę złożoną za nas.

Młdzież została nabyta za nieskończenie wielką cenę — krew Syna Bożego. Pomyślcie o ofierze Ojca, który pozwolił, aby Jego Syn złożył tę ofiarę. Pomyślcie, co Chrystus poświęcił, gdy opuścił niebiański dwór i królewski tron, by oddać swe życie jako codzienną ofiarę za ludzi. Cierpiał z powodu różnych zarzutów i przemocy. Znosił wszelkie zniewagi i szyderstwa, jakich źli ludzie byli w stanie dopuścić się przeciwko Niemu. A gdy Jego ziemską służba dobiegła końca, wycierpiał śmierć krzyżową. Pomyślcie o Jego cierpieniach na krzyżu — gwoździach wbitych w Jego ręce i stopy, drwinach i 16 użyciu ze strony tych, których przyszedł zbawić, oraz ukrytym przed Nim obliczu Ojca. Ale właśnie przez to wszystko Chrystus umożliwił tym, którzy zapragną, życie mierzone życiem Boga.

Wierny Przyjaciel

Gdy Chrystus wstąpił do Ojca, nie pozostawił swoich wyznawców bez pomocy. Duch Święty, jako Jego reprezentant, oraz niebiańscy aniołowie, usługujące duchy, zostali posłani na pomoc tym, którzy wbrew wielkim przeciwnościom toczą dobry bój wiary. Zawsze pamiętajcie, że Jezus jest waszym pomocnikiem. Nikt tak jak On nie rozumie tak dobrze szczególnych cech waszego charakteru. On czuwa nad wami. A gdy jesteście gotowi być prowadzeni przez Niego, otoczy was wpływami ku dobru, które pozwolą wam wykonać wszelką Jego wolę wobec was.

W tym życiu przygotowujemy się do przyszłego życia. Wkrótce dokonany zostanie wielki przegląd, w którym każda dusza dążąca do udoskonalenia chrześcijańskiego charakteru, musi przejść próbę badawczych Bożych pytań:

— Czy dawałeś przykład, który inni bezpiecznie mogli naśladować? Czy czuwałeś nad duszami jako ten, który musi zdać sprawę ze swego postępowania?

Niebiańskie zastępy są zainteresowane młodzieżą i bardzo pragną, byście przeszli próbę i usłyszeli wypowiedziane do was słowa uznania:

— „Dobrze, sługo dobry i wierny! (...) wejdź do radości pana swego.” [Mateusza 25,21.23](#).

Niechaj młodzi pamiętają, że są tutaj, by budować charakter na wieczność, a Bóg wymaga od nich, by czynili wszystko to, co

najlepsze. Niechaj starsi doświadczeniem czuwają nad młodszymi, a gdy widzą ich kuszonych, niech poproszą ich na stronę i modlą się z nimi i za nich. Pan pragnie, byśmy uznali wielką ofiarę Chrystusa, złożoną za nas, przez okazanie zainteresowania zbawieniem tych, których On przyszedł uratować. Jeśli młodzież będzie szukać Jezusa, On uczyni ich wysiłki skutecznymi. — [The Youth's Instructor](#), 21 listopad 1911.

Część 1 — Boży zamiar w stosunku do młodzieży

[17]

Aby dzieło mogło się rozwijać we wszystkich jego aspektach, Bóg powołuje młodych, pełnych wigoru, gorliwości i odwagi ludzi. On wybrał młodzież, by przyczyniała się do rozwoju Jego sprawy.

Układanie planów odznaczających się jasnością myśli i wprowadzanie ich w życie z odwagą wymaga świeżych i niespożytych sił. Młodzi mężczyźni i kobiety są wezwani do oddania Bogu sił swojej młodości, by dzięki rozwijaniu swoich zdolności, dzięki bystrości rozumowania i żywiołowemu działaniu mogli przynosić Mu chwałę i zbawienie bliźnim. — [Studzy ewangelii 47](#).

Rozdział 2 — Wezwanie do młodości

Bóg pragnie, by młodzi stali się ludźmi o gorliwym umyśle, by byli przygotowani do działania w Jego szlachetnym dziele i zdolni udźwignąć obowiązki. Pan potrzebuje młodych ludzi o niezepsutych sercach, silnych i odważnych, zdecydowanych walczyć mężnie w boju, który jest przed nimi, aby mogli przynosić Jemu chwałę i błogosławieństwo ludzkości. Jeśli młodzi uczynią Biblię przedmiotem swoich studiów, opanują swoje porywcze pragnienia i będą słuchać głosu swego Stwórcy i Odkupiciela, wówczas nie tylko znajdą pokój z Bogiem, ale doznają uszlachetnienia i uwznioślenia. Mój młody przyjacielu, dla twojego wiecznego dobra bacz na pouczenia zawarte w Słowie Bożym, gdyż mają one dla ciebie nieocenione znaczenie.

Proszę cię, byś był mądry i rozważył, jakie skutki przyniesie nieopanowane życie poza kontrolą Ducha Świętego. „Nie błądźcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie.” [Galacjan 6,7-8](#). Dla dobra twojej duszy i ze względu na Chrystusa, który oddał siebie, by zbawić cię od upadku, zatrzymaj się na progu swego życia i dobrze rozważ swoje obowiązki, swoje szanse i swoje możliwości. Bóg dał ci sposobność wypełnienia wzniesłego przeznaczenia. Twój wpływ może przemawiać za Jego prawdą. Możesz się stać współpracownikiem Boga w wielkim dziele odkupienia człowieka. (...).

Powołani do wzniesłego przeznaczenia

Gdybyż młodzi ludzie mogli oszacować wzniesłe przeznaczenie, do którego zostali powołani! Baczcie uważnie na ścieżkę, po której stąpacie. Zaczniście swoje dzieło ze wzniosłym i świętym zamiarem i postanówcie, że przez moc i łaskę Boga nie zejdzicie ze ścieżki prawości. Jeśli zaczniecie iść w złym kierunku, każdy krok będzie niósł ze sobą niebezpieczeństwo i nieszczęście, a wy będziecie odchodzić od ścieżki prawdy, bezpieczeństwa i powodzenia.

Potrzebujecie wzmocnienia intelektu i ożywienia moralnej energii przez moc Pańską.

Dzieło Boże wymaga największych sił drzemiących w człowieku, a na wielu polach pilnie potrzeba młodych ludzi mających pisarskie przygotowanie. Potrzeba ludzi, którym będzie można powierzyć pracę na rozległych polach, które już dojrzewają do żniwa. Przeciętnie uzdolnieni młodzi ludzie, którzy oddają się zupełnie Bogu, nieskażeni przez występki i nieczystość, będą odnosić sukcesy i zostaną uzdolnieni do większego dzieła dla Pana. Niechaj młodzi usłuchają napomnienia i zachowają trzeźwość umysłu.

[19]

Jakże wielu młodych ludzi zmarnowało w szaleństwie i rozpuszczeniu siły dane przez Boga! Jakże wiele mam przed oczami bolesnych historii młodych ludzi, którzy stali się rozbitkami — pod względem psychicznym, moralnym i fizycznym — pobłażając niestosownym przyjemnościom.

Błagam cię, niefrasobliwa, lekkomyślna i współczesna młodzieży, nawróć się i stań się współpracownikiem Pana. Niechaj celem waszego życia stanie się obdarzanie błogosławieństwami i ratowanie bliźnich. Jeśli będziecie szukać pomocy u Boga, Jego moc działająca w was zniweczy wszelkie wrogie siły, a wy zostaniecie uświęceni przez prawdę. Grzech w zatrważający sposób dominuje wśród dzisiejszej młodzieży, ale niech waszym celem będzie uczynienie wszystkiego, co możliwe, by uwolnić dusze od mocy szatana.

Bądźcie nosicielami światła

Nieście światło, dokądkolwiek się udajecie. Wykażcie się siłą w dążeniu do celu. Pokażcie, że nie jesteście ludźmi niezdecydowanymi i łatwo ulegającymi perswazji złego towarzystwa. Nie dawajcie posłuchu sugestiom tych, którzy znieważają Boga, ale raczej dążcie do reformowania, pozyskiwania i ratowania dusz od zła.

Uciekajcie się do modlitwy. Tych, którzy się sprzeciwiają, przekonujcie łagodnie i z pokorą ducha. Jedna dusza uratowana z błędu i przyprowadzona pod sztandar Chrystusa sprawi radość w niebie i będzie dodatkową gwiazdą na waszej koronie radości. Zbawiona dusza przez swój pobożny wpływ będzie prowadziła inne dusze do poznania zbawienia i w ten sposób dzieło będzie się rozszerzać, tak iż dopiero objawienie w dniu sądu pokaże rozmiar wykonanej pracy.

[20] Nie wahajcie się pracować dla Pana w obawie, że tak niewiele możecie zdziałać. Czyńcie małe rzeczy, okazując wierność, a Bóg będzie współdziałał z waszymi staraniami. On zapisze wasze imię w księdze życia wśród godnych wejścia do radości Pana. Gorliwie błagajmy Boga, aby powołał robotników, bo pola dojrzały do żniwa — żniwo jest wielkie, a robotników niewielu. (...).

Mieście szerokie wizje

Młodzi ludzie powinni mieć szerokie wizje i mądre plany, aby mogli w najwyższym stopniu wykorzystać swoje szanse, otrzymać inspirację i odwagę, które ożywiały apostołów. Jan mówi: „Napisałem wam, młodzieńcy, gdyż jesteście mocni i Słowo Boże mieszka w was, i zwyciężyliście złego”. [1 Jana 2,14](#). Wywyższony sztandar został wystawiony przed młodzieżą, a Bóg zaprasza młodych ludzi, by przystąpili do prawdziwej służby dla Niego. Młodzi ludzie szczerego serca, którzy lubią się uczyć w szkole Chrystusa, mogą wykonać wielkie dzieło dla Pana, jeśli tylko będą baczyć na przykazanie Wodza, które brzmi przez wieki aż do naszych czasów: „Bądźcie mężni, bądźcie mocni”. [1 Koryntian 16,13](#).

Macie być ludźmi, którzy będą pokornie chodzić z Bogiem i stać przed Nim w danej przez Niego męskości, wolni od nieczystości i wszelkiego skażenia zmysłowością, która powoduje zepsucie w naszych czasach. Musicie być ludźmi, którzy gardzą wszelkim fałszem i niczemnością, mają śmiałość być szczerymi i odważnymi oraz wysoko dzierżą skrwawiony sztandar Księcia Immanuela. Wasze talenty będą się rozwijać, gdy będziecie ich używać dla Pana, i będą cenione przez Tego, który nabył je za nieskończoną cenę. Czy siedzicie beczynnymi i nie czynicie nic tylko dlatego, że nie możecie uczynić jakichś wielkich rzeczy? Cokolwiek przychodzi wam czynić, czyńcie starannie i energicznie. (...).

Wezwanie do szeregu

Chrystus wzywa ochotników, którzy staną w szeregu pod Jego sztandarem i poniosą sztandar krzyża przed światem. Kościół potrzebuje pomocy młodych ludzi, którzy będą składać odważne świadectwo, z żarliwą gorliwością rozbudzając drzemiącą energię ludu

Bożego i w ten sposób zwiększając moc Kościoła w świecie. Potrzebni są młodzi ludzie, którzy odeprą falę zeświecczenia i wzniosą głos ostrzeżenia przeciwko czynieniu pierwszych kroków ku niemoralności i występki.

Jednak młodzi ludzie, którzy mają służyć Panu i zaangażować się w Jego dzieło, muszą najpierw oczyścić świątynię duszy ze wszelkiej nieczystości i oddać tron serca Chrystusowi. Wtedy zostaną uzdolnieni do zaangażowania energii w ich chrześcijańskie starania i będą przejawiać entuzjastyczną gorliwość w przekonywaniu ludzi, by pojednali się z Jezusem. Czy młodzi ludzie nie odpowiedzą na zaproszenie Chrystusa: „Oto jestem, poślij mnie”? [Izajasza 6,8](#). Młodzi, wyjdźcie do przodu i dajcie się poznać jako Jego współpracownicy, podejmujący dzieło tam, gdzie On je pozostawił, by prowadzić je aż do ukończenia. — [The Review and Herald, 16 czerwiec 1891](#). [21]

Niezbędne cechy charakteru

Bóg nie nakazuje młodzieży, by wyrzekła się swych dążeń. Te cechy charakteru, które sprawiają, że człowiek jest szanowany wśród ludzi i cieszy się powodzeniem — niepohamowane pragnienie czegoś lepszego, nieugięta wola, wyteżony wysiłek i niezmordowana wytrwałość — nie powinny być tłumione. — [Patriarchowie i prorocy 453](#).

Rozdział 3 — Dążenie do podobania się Bogu

Pan ma szczególne dzieło do wykonania dla każdego z nas. Gdy widzimy nikczemność świata wywodzoną na światło w sądach i publikowaną w codziennej prasie, przybliżajmy się do Boga i przez żywą wiarę polegajmy na Jego obietnicach, aby łaska Chrystusa mogła się przejawiać w nas. Możemy wywierać wpływ, potężny wpływ w świecie. Jeśli przekonująca moc Boża jest z nami, będziemy uzdolnieni do prowadzenia ku nawróceniu dusz pogrążonych w grzechu.

[22] Nasza prostota dokona wiele w tym dziele. Nie mamy usiłować piąć się na wysokie stanowiska ani zyskiwać pochwał od ludzi. Naszym celem nie powinno być dążenie do ziemskiej wielkości. Mamy baczyć wyłącznie na chwałę Boga. Mamy pracować z całą inteligencją daną nam przez Pana, stając się strumieniami światła, aby Jego łaska mogła spocząć na nas, by kształtować nas i zmieniać na podobieństwo Boże. Niebo czeka, by zesłać swe najwspanialsze błogosławieństwa na tych, którzy poświęcą się pełnieniu dzieła Pańskiego w czasach końca historii świata. Będziemy poddawani testom i próbom. Być może będziemy spędzać noce na czuwaniu. Niechaj takie chwile będą poświęcone gorliwej modlitwie do Boga, aby dał nam zrozumienie i obudził nasze umysły ku poznaniu danych nam przywilejów. — [The Review and Herald, 1 kwiecień 1909.](#)

Rozdział 4 — Zasady powodzenia

„Początkiem mądrości jest bojaźń Pana.” [Przypowieści 9,10](#). Wielu spośród naszej młodzieży nie czuje potrzeby ćwiczenia swoich sił, by czynić wszystko, co najlepsze, zawsze i w każdych okolicznościach. Nie mają bojaźni Bożej przed oczami, a ich myśli nie są czyste i wzniosłe.

Całe niebo zna każdą myśl i każdy czyn. Wasze czyny mogą być niezauważalne dla ludzi, wśród których żyjecie, ale są widoczne dla aniołów. Aniołowie zostali posłani, by służyć tym, którzy starają się pokonać każdy zły nawyk i trzymać się z dala od wszelkich spraw szatana.

Uczciwość we wszystkim

Moc niewielkich złych czynów i małych nieuczciwości kształtujących charakter nie jest postrzegana tak, jak powinna. W Słowie Bożym objawione zostały najwznioślejsze zasady. Zostały nam one dane, by wzmocnić każdy wysiłek ku dobru, opanowaniu i równowadze umysłu, a także motywować nas do osiągnięcia wysokiego poziomu.

W historiach Józefa czy Daniela i jego towarzyszy widzimy, jak złoty łańcuch prawdy może wiązać młodzież z tronem Bożym. Tych młodych ludzi nie udało się skusić, by zeszli z drogi prawości. Cenili oni przychylność Pana ponad łaskawość i pochwały książąt, a Bóg miłował ich i osłaniał swoją tarczą. Dzięki ich uczciwości we wszystkim i zdecydowaniu, by czcić Boga ponad wszelką ludzką moc, On wyraźnie uhonorował ich wobec ludzi. Zostali uczczeni przez Pana, Boga Zastępów, który panuje nad wszystkimi dziełami swoich rąk w niebie w górze i na ziemi w dole. Ci młodzi ludzie nie wstydzili się swoich przekonań. Nawet na dworze królewskim swymi słowami, zwyczajami i praktykami wyznawali wiarę w Pana, Boga niebios. Odmawiali oddawania czci czemukolwiek, co mo-

[23]

głoby ich odwozić od niesienia chwały Bogu. Mieli daną z nieba siłę, by wyznawać swoją wierność wobec Niego.

Powinniście być gotowi podążać za przykładem tej szlachetnej młodzieży. Nigdy nie wstyďte się swoich przekonań — mówcie o nich ludziom i aniołom. Nie kierujcie się fałszywą skromnością i fałszywą rozważą, które sugerują wam sposób postępowania przeciwny tej radzie. Przez starannie dobierane słowa i konsekwentne postępowanie, przez przyzwoitość i gorliwą pobożność czyńcie wyraźne wyznanie waszej wiary. Zdecydowani, by Chrystus zajmował tron w świątyni duszy, poświęćcie wasze talenty bez reszty u Jego stóp, aby zostały użyte w Jego służbie.

Zupełne poświęcenie

Dla waszego doczesnego i wiecznego dobra najlepsze jest to, byście całkowicie poświęcili się sprawiedliwości, aby świat mógł poznać wasze stanowisko. Wielu nie jest w pełni poświęconych sprawie Bożej, a ich chwiejna postawa jest sama w sobie źródłem słabości i kamieniem potknięcia dla innych. Ponieważ nie mają mocnych zasad i nie są uświęceni, fale pokus odrywają ich od tego, co znają jako prawe, a oni nie czynią świętych starań, by pokonać każde zło i przez przypisaną sprawiedliwość Chrystusa udoskonalić sprawiedliwy charakter.

Świat ma prawo wiedzieć, czego można oczekiwać od każdego inteligentnego człowieka. Ten, który jest żywym wcieleniem mocnych, zdecydowanych i sprawiedliwych zasad, będzie żywą mocą dla tych, z którymi się styka, i będzie wywierał wpływ na innych jako chrześcijanin. Wielu nie dostrzega i nie docenia tego, jak wielki jest wpływ każdego człowieka na rzecz dobra albo zła. Każdy uczeń powinien rozumieć, że zasady, które przyjmuje, stają się żywym wpływem kształtującym charakter. Ten, kto akceptuje Chrystusa jako swego Zbawiciela, będzie Go miłował i wszystkich, za których On umarł, gdyż Jezus będzie w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu. Będzie zupełnie poddany panowaniu Chrystusa.

Utwierdź swoją wolność

[24]

Niechaj prawem twojego życia — prawem, od którego nie odwie-dzie cię żadna pokusa czy drugorzędna sprawa — będzie oddawanie czci Bogu, gdyż On „tak (...) umiłował świat, że Syna swego jed-norodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,16](#). Pan wzywa cię, jako odkupioną, wolną i moralną istotę, nabytą za nieskończoną cenę, byś utwierdził swoją wolność i wykorzystywał dane ci przez Niego siły jako wolny pod-dany królestwa niebios. Nie pozostawaj w niewoli grzechu, ale jako lojalny poddany Króla królów, dowiedz swojej lojalności wobec Boga.

Przez Jezusa pokaż, że jesteś godny świętego zaufania, którym Pan uczcił cię, obdarzając życiem i łaską. Masz sprzeciwić się pod-daństwu wobec mocy zła. Jako żołnierze Chrystusa musimy świa-domie i inteligentnie przyjąć Jego warunki zbawienia w każdych okolicznościach, cenić prawe zasady i działać zgodnie z nimi. Boska mądrość ma być lampą dla naszych stóp. Bądź wiemy sobie i two-jemu Panu. Wszystko, co może zostać przesiane, będzie przesiane, ale zakorzeniony i ugruntowany w prawdzie, znajdziesz się wśród tego, co nie może zostać przesiane. Prawo Boże jest niewzruszone i niezienne, gdyż jest wyrazem charakteru Jahwe. Postanów słowem i wpływem nie przynosić najmniejszej ujmy jego autorytetowi.

Zupełne oddanie

Wyznawać religię Chrystusową znaczy zupełnie oddać wszystko Bogu i zdać się na kierownictwo Ducha Świętego. Przez dar Ducha Świętego udzielona ci zostanie moralna moc, taki iż nie tylko bę-dziesz miał wcześniej powierzone ci talenty, by nimi służyć Bogu, ale ich efektywność zostanie znacząco pomnożona. Oddanie wszyst-kich naszych sił Panu znacznie upraszcza życiowe problemy. Osłabia i znosi zupełnie tysiące zmagają z namiętnościami nieodrodzonego serca. Religia jest jak złoty sznur, który wiąże dusze młodych i star-szych z Chrystusem. Dzięki niej ulegli i posłuszni są prowadzeni bezpiecznie ciemnymi i krętymi ścieżkami do miasta Boga.

Są młodzi ludzie mający jedynie zwyczajne zdolności, a jednak przez wykształcenie i dyscyplinę, pod kierunkiem nauczycieli kie-

[25] rujących się wzniosłymi i czystymi zasadami, mogą przejść przez proces szkolenia i uzyskać kwalifikacje do pełnienia ważnych stanowisk, na które Bóg ich powołuje. Jednak są także młodzi ludzie, którzy doznają porażki, gdyż nie postanowili pokonać naturalnych skłonności i nie będą słuchać głosu Boga w Jego Słowie. Nie zabezpieczyli duszy przed pokusą i postanowili pełnić swój obowiązek w sposób obarczony wszelkim ryzykiem. Są oni jak ten, kto podczas niebezpiecznej podróży odrzuca wszelkie wskazówki i pouczenia, dzięki którym mógłby uniknąć wypadku i klęski, i zmierza naprzód ku pewnej zagładzie.

Wybierz swoje przeznaczenie

Gdybyż wszyscy ludzie mogli zdać sobie sprawę z tego, że sami decydują o własnym przeznaczeniu! Twoje szczęście w tym życiu i w przyszłym, nieśmiertelnym życiu, zależy od ciebie. Jeśli wybierzesz źle, możesz mieć towarzyszy, którzy przez swój wpływ zubożą twoje myśli, słowa i zasady. Możesz puścić wodze apetytu i namiętności, gardzić autorytetem, używać wulgarnych słów i degradować się do najniższego poziomu. Twój wpływ może zatruwać innych, tak iż staniesz się przyczyną upadku tych, którzy mogliby zostać przywiedzeni do Chrystusa. Możesz odwozić od Niego, od prawości, świętości i nieba. Na sądzie jakiś potępiony może wskazać na ciebie i powiedzieć:

— Gdyby nie jego wpływ, nie potknąłbym się i nie szydziłbym z religii. On miał światło i znał drogę do nieba. Ja byłem pogrążony w niewiedzy i szedłem ślepo drogą na zatracenie.

Jak moglibyśmy odpowiedzieć na takie oskarżenie? Jakże ważne jest to, by każdy rozważył, dokąd prowadzi dusze. Stoimy wobec wizji wiecznego świata, więc jakżeż pilnie powinniśmy liczyć koszt naszego wpływu! Nie powinniśmy usuwać wieczności z naszej rachuby, ale wyrobić nawyk nieustannego zadawania sobie pytań: Czy takie postępowanie będzie się podobać Bogu? Jaki będzie wpływ mojego czynu na umysły tych, którzy mają znacznie mniej światła i dowodów w kwestii tego, co prawe?

Pytania badające serce

Ach, gdyby młodzi studiowali Pismo Święte i czynili to, co Chrystus uczyniłby w podobnych okolicznościach! Nasze możliwości czerpania wiedzy z nieba nakładają na nas wielkie obowiązki, więc z największą troską powinniśmy sami siebie pytać: Czy chodzę w światłości? Czy zgodnie z danym mi wielkim światłem prowadzę innych we właściwym kierunku, czy też wytyczam takie kręte ścieżki, iż kulejący zejną z drogi? (...). [26]

Powinniśmy być przejęci głębokim i trwałym poczuciem wartości, świętości i autorytetu prawdy. Jasne promienie światła niebios oświecają twoją ścieżkę, droga młodzieży, a ja modłę się, byś najlepiej wykorzystwała dane ci szanse. Przyjmujcie i ceńcie każdy promień zesłany przez niebo, a wasza ścieżka będzie coraz jaśniejsza, aż do doskonałego dnia. — [The Youth's Instructor, 2 luty 1893.](#)

Rozdział 5 — Nasz dzień szansy

W obecnym czasie mamy nauczyć się lekcji z doświadczenia tych, którzy pracowali dla Pana w minionych pokoleniach. Jakże niewiele wiemy o walce, próbach i trudzie tych ludzi, którzy przygotowywali się, by stawić czoło armiom szatana. Przywdziewając całą zbroję Bożą, byli w stanie obronić się przed zakusami szatana. (...).

Ci, którzy w przeszłości poświęcali się Panu i wywyższali Jego sprawę, byli jak stal nieugięci w swoich zasadach. Byli to ludzie, którzy nie upadali i nie zniechęcali się — ludzie tacy jak Daniel, pełni czci i gorliwości dla Boga oraz pełni szlachetnych zamierzeń i aspiracji. Byli tak samo słabi i bezradni jak każdy z tych, którzy obecnie angażują się w dzieło, ale złożyli całą swoją ufność w Panu. Mieli bogactwo, ale składały się na nie kultura umysłu i duszy. To może osiąść każdy, kto uczyni Boga pierwszym i ostatnim, i najlepszym we wszystkim. Choć brakuje nam mądrości, wiedzy, zalet i mocy, możemy otrzymać je wszystkie, jeśli nauczymy się od Chrystusa lekcji, których mamy przywilej się nauczyć.

Takiego rodzaju pracownicy są potrzebni

[27] W obecnym czasie mamy możliwości i udogodnienia, jakie niełatwo było uzyskać w minionych pokoleniach. Mamy większe światło, które dotarło do nas dzięki działalności tych wiernych posłańców, którzy polegali na Bogu i otrzymali od Niego moc, by pozwolić światłu oświetlić świat wyraźnymi i jasnymi promieniami. W naszych czasach mamy większe światło, by je dalej zwiększać, jak w przeszłości szlachetni ludzie zwiększali światło dane im przez Boga. Oni trudzili się długo, by nauczyć się lekcji udzielonych im w szkole Chrystusa, ale nie trudzili się na próżno. Ich wytrwałe starania zostały nagrodzone. Związali się oni z najpotężniejszymi ze wszystkich sił, a jednak zawsze pragnęli głębszego, wyższego

i szerszego pojmowania wiecznych spraw, aby mogli skutecznie przedstawiać skarby prawdy potrzebującemu światu.

Takiego rodzaju pracownicy są potrzebni obecnie. Ci, którzy są takimi ludźmi w oczach Boga i jako tacy są zapisani w księgach nieba, podobnie jak Daniel rozwijają wszystkie zdolności w taki sposób, aby jak najlepiej reprezentować królestwo Pana w świecie pogrążonym w nikczemności. Postęp wiedzy jest niezbędny, bo zastosowana w sprawie Bożej wiedza jest mocą ku dobru. Świat potrzebuje ludzi myślących, kierujących się zasadami i stale wzrastających w poznaniu oraz rozwijających zdolności rozeznawania. Prasa drukarska potrzebuje ludzi, którzy będą jej używać w najlepszy sposób, aby prawda mogła otrzymać skrzydła, które zanoszą ją do każdego narodu, grupy językowej i ludu.

Nasze źródło efektywności

Potrzebujemy każdego młodego człowieka, który będzie kultywował uczciwą pracowitość i nie boi się zaangażować swoich sił w dzieło Pana. Tacy młodzi ludzie znajdą zatrudnienie wszędzie, gdyż nie upadną po drodze. W umyśle i duszy noszą podobieństwo Boże. Patrzą zdecydowanie przed siebie, stale podążając naprzód i w górę z okrzykiem zwycięstwa. Jednak nie ma żadnego powołania dla leniwych, bojaźliwych i niewierzących, którzy przez brak wiary i gotowości wyrzeczenia się siebie dla Chrystusa hamują postęp dzieła. (...).

Bóg wzywa tych, którzy będą Jego współpracownikami. W łączności z Jezusem ludzka natura staje się czysta i szczerą. Pan daje efektywność, a człowiek staje się mocą ku dobru. Prawdopodobność i uczciwość są cechami Boga, a ten, kto posiada te cechy, posiada niezwyciężoną moc. — [The Review and Herald, 10 marzec 1903.](#)

Wewnętrzna sprawiedliwość

[28]

O wewnętrznej sprawiedliwości świadczy sprawiedliwość okazywana na zewnątrz. Ten, kto jest sprawiedliwy wewnątrz, nie jest człowiekiem twardego serca i pozbawionym współczucia, ale dzień po dniu wzrasta na obraz Chrystusa, odnosząc coraz większe sukcesy. Ten, kto został uświęcony przez prawdę, będzie opanowany i

będzie podążał śladami Jezusa, aż łaska doprowadzi go do chwały. Sprawiedliwość, przez którą jesteśmy usprawiedliwieni, jest przypisana, a sprawiedliwość, przez którą jesteśmy uświęceni, jest udzielona. Pierwsza jest naszym tytułem do nieba, a druga jest naszym przygotowaniem do nieba. — [The Review and Herald, 4 czerwiec 1895.](#)

Rozdział 6 — Wyżyny, które można osiągnąć

Droga młodzieży, co jest celem i sensem twojego życia? Czy ambitnie pragniecie wykształcenia, by zdobyć imię i pozycję w świecie? Czy macie myśli, których nie śmiecie wyrazić, iż pewnego dnia możecie osiągnąć szczyty intelektualnej wielkości oraz zasiąść w gronie doradców i ustawodawców, by przyczyniać się do stanowienia praw państwowych? Nie ma nic złego w takich aspiracjach. Każdy z was może osiągnąć swój cel. Nie powinniście się zadowalać marnymi osiągnięciami. Mierzcie wysoko i nie szczydźcie trudu, by osiągnąć to, co zamierzycie.

Religia podstawą życia

Bojaźń Pana leży u źródła każdej prawdziwej wielkości. Prawość, niezachwiana prawość, jest zasadą, którą musicie wnieść ze sobą we wszystkie sprawy życia. Weźcie waszą religię do szkoły, do uczniowskiej bursy i na wszystkie wasze zajęcia. Ważną kwestią dla was jest to, jak wybrać i ukończyć studia, by zachować trwałość i czystość nieskażonego chrześcijańskiego charakteru, poddając wszystkie doczesne wymogi i sprawy pod nadrzędne wymagania ewangelii Chrystusa.

Musicie teraz budować tak, by móc dokończyć tę budowę, wasze powiązania ze społeczeństwem i życiem, aby spełnić Boży cel przyświecający stworzeniu was. Jako uczniowie Chrystusa nie zostaliście odizolowani od zaangażowania w doczesne poczynania, dlatego powinniście zabrać waszą religię ze sobą. Bez względu na to, do wykonywania jakiego zawodu jesteście przygotowani, nigdy nie dopuszczajcie myśli, że nie uda się wam osiągnąć w nim sukcesu bez poświęcenia zasad.

[29]

Ważne obowiązki

Zachowując równowagę dzięki religijnym zasadom, możecie się wspinać na każdą wyżynę, jaką pragniecie osiągnąć. Z radością

będziemy widzieć was osiagających szlachetną wzniosłość, jakiej osiągnięcia pragnie dla was Bóg. Jezus miłuje ukochaną młodzież i nie jest zadowolony, widząc ją niewykształconą i nieposiadającą rozwiniętych talentów. Młodzi mogą stać się silnymi ludźmi o zdecydowanych zasadach, przygotowanymi do tego, by powierzyć im ważne obowiązki, i w tym celu słusznie powinni wyężyć wszystkie siły.

Jednak nigdy nie popełnijcie tego wielkiego przestępstwa, jakim jest wypaczenie danych wam przez Boga sił ku czynieniu zła i niszczeniu bliźnich. Są bowiem utalentowani ludzie, którzy używają swoich zdolności, by szerzyć moralny upadek i zepsucie, ale tacy sieją ziarna, które przyniosą żniwo, jakiego nie będą zbierać z dumą. Straszną rzeczą jest używać zdolności danych przez Pana w sposób, który szerzy zarazę i nędzę, zamiast uszczęśliwiać społeczeństwo. Straszną rzeczą jest także zawinąć dany nam talent w sukno i ukryć go przed światem, gdyż jest to równoznaczne z odrzuceniem korony żywota. Bóg domaga się naszej służby. Każdy ma obowiązki do spełnienia, a wielką życiową misję możemy zrealizować jedynie wtedy, gdy obowiązki te zostaną przez nas w pełni przyjęte, a następnie będą wiernie i sumiennie sprawowane.

Wpływ religii

[30] Mędrzec mówi: „Pamiętaj o swoim Stwórcy w kwiecie swojego wieku”. [Kaznodziei 12,1](#). Jednak nie sądz ani przez chwilę, że religia uczyni cię smutnym i ponurym, a także zamknie ci drogę do sukcesu. Religia Chrystusa nie usuwa ani nie osłabia żadnej zdolności. W żaden sposób nie czyni cię niezdolnym do odczuwania jakiegokolwiek prawdziwego szczęścia. Nie ma na celu osłabienia twojego zainteresowania życiem ani uczynienia cię obojętnym na potrzeby przyjaciół i społeczeństwa. Nie odziewa życia w pokutny wór i nie wyraża się w teatralnych westchnieniach i jękach. O nie! Ci, którzy we wszystkim czynią Boga pierwszym i ostatnim, i najlepszym, są najszczęśliwszymi ludźmi na świecie. Uśmiech i blask nie znikają z ich twarzy. Religia nie czyni tego, kto ją przyjmuje, szorstkim i nieokrzesanym, niechlujnym i niegrzecznym. Przeciwnie, uwzniośla i uszlachetnia człowieka, oczyszcza jego smak, uświęca osąd i przy-

gotowuje do życia w społeczności niebiańskich aniołów, w domu, który Jezus poszedł przygotować.

Nigdy nie tracmy z oczu faktu, że Chrystus jest źródłem radości. On nie lubuje się w nędzy ludzi, ale pragnie widzieć ich szczęśliwymi. Chrześcijanie mają do dyspozycji liczne źródła szczęścia, a przy tym z bezbłędną pewnością mogą powiedzieć, jakie przyjemności są zgodne z prawem i właściwe. Mogą korzystać z takiej rekreacji, która nie rozprasza umysłu i nie poniża duszy, nie rozczarowuje i nie zasmuca, nie niszczy szacunku do samego siebie i nie czyni nieużytecznym. Jeśli mogą zabrać ze sobą Jezusa i zachować ducha modlitwy, są zupełnie bezpieczni. (...).

Korzystanie z talentów

Młodzi przyjaciele, bojaźń Pańska leży u źródła wszelkiego rozwoju. Jest ona początkiem mądrości. Wasz niebiański Ojciec ma wymagania wobec was, gdyż bez zabiegania czy zasług z waszej strony daje wam obfitość swej opatrności. Więcej, dał wam całe niebo w jednym darze, swoim umiłowanym Synu. W zamian za ten nieskończony dar wymaga od was ochoczego posłuszeństwa. Skoro zostaliście nabyci za wielką cenę, drogą krew Syna Bożego, On wymaga, byście dobrze korzystali z przywilejów, którymi się cieszyacie. Wasze zdolności intelektualne i moralne są darami Bożymi, talentami powierzonymi wam celem mądrego ich rozwijania, a zatem nie wolno wam pozostawić ich beczynnych, bez należytego pielęgnowania, aby uległy degradacji i skarłały wskutek bierności. To od was zależy, czy poważne obowiązki spoczywające na was będą wiernie spełniane oraz czy wasze wysiłki będą właściwie ukierunkowane i najlepsze, na jakie was stać.

Żyjemy wśród niebezpieczeństw dni ostatecznych. Całe niebo [31] jest zainteresowane tym, jakie charaktery kształtujecie. Wszystko zostało wam zapewnione, abyście stali się uczestnikami boskiej natury i uniknęli skażenia, które jest na świecie wskutek pożądliwości. Człowiek nie został pozostawiony samemu sobie w walce przeciwko siłom zła, by w niej zwyciężyć o własnych nikłych siłach. Pomoc jest na wyciągnięcie ręki i zostanie udzielona każdej duszy, która naprawdę jej pragnie. Aniołowie Boży, wstępujący i zstępujący po drabinie, którą Jakub ujrzał w wizji, pomogą każdej duszy, która

będzie się wspinać aż do najwyższego nieba. Strzegą oni lud Boży i czuwają nad każdym podejmowanym krokiem. Ci, którzy wspinają się jaśniejącą drogą, zostaną nagrodzeni — wejdą do radości swego Pana. — [Fundamentals of Christian Education 82-86.](#)

Wzniosły ideał do osiągnięcia

Ideał Boży, który ma służyć człowiekowi za wzór, jest tak wielki, iż najpotężniejszy umysł ludzki nie jest w stanie go pojąć. Istota boskości w tym ideale i podobieństwo do Stwórcy składają się na ten wzór, do którego my musimy dążyć wszelkimi siłami. Przed każdym otwiera się droga niekończącego się rozwoju i postępu. Należy osiągnąć najwyższy cel, ten, który zawiera w sobie pełną doskonałość, to znaczy wszystko, co dobre, czyste i szlachetne. Taki człowiek będzie osiągał wyżyny prawdziwej wiedzy Bożej. Wysiłki każdego będą skierowane na sprawy o tyle ważniejsze i wyższe od rzeczy samolubnych i przyziemnych, o ile niebo jest wyżej od ziemi. — [Wychowanie 12-13.](#)

Przekaziciele łaski Bożej

Każda dusza może stać się żywym przewodem, przez który Bóg przekaże światu skarby swojej łaski, niewymierne bogactwa Chrystusa. Jezus niczego bardziej nie pragnie, jak mieć na ziemi swoje narzędzia, przedstawiające światu Jego Ducha, i niczego świat tak bardzo nie potrzebuje, jak objawienia przez ludzi miłości Zbawiciela. Niebo czeka na przewody, przez które mogłoby przekazywać złocistą oliwę ku radości i błogosławieństwu ludzkiego serca. — [Przypowieści Chrystusa 272.](#)

Rozdział 7 — Wymagania dotyczące efektywności

[32]

Na młodzieży spoczywają poważne obowiązki. Bóg oczekuje wiele od młodych ludzi, którzy żyją w pokoleniu mającym większe światło i wiedzę. Oczekuje, że będą dzielić się tym światłem i wiedzą. Pragnie posługiwać się nimi celem rozpraszania błędów i zabobonów, które zaciemniają umysły wielu ludzi. Młodzi mają się uczyć, gromadząc każdą odrobinę wiedzy i doświadczenia. Bóg czyni ich odpowiedzialnymi za dane im możliwości i przywileje. Dzieło, które jest przed nimi, czeka na najgorliwsze wysiłki, aby mogło zostać wykonane punkt po punkcie, zgodnie z wymaganiami czasu.

Jeśli młodzież poświęci swoje umysły i serca służbie Bożej, osiągnie wysoki poziom efektywności i użyteczności. Jest to standard, którego osiągnięcia Pan oczekuje od młodzieży. Cokolwiek mniejszego niż to jest jednoznaczne z niepełnym wykorzystaniem możliwości danych przez Boga. Zostanie to odebrane jak zdrada przeciwko Niemu, zaniedbanie działania dla dobra ludzkości.

Kwalifikacja do służby

Ci, którzy usiłują stać się pracownikami Bożymi — gorliwie starają się przyjmować, by potem udzielać innym — będą nieustannie otrzymywać światło od Pana, aby mogli być kanałami łączności. Jeśli młodzi ludzie, podobnie jak Daniel, zharmonizują wszystkie swoje nawyki, apetyt i namiętności z wymaganiami Bożymi, zdobędą kwalifikację do wyższego dzieła. Powinni usunąć z umysłu wszystko, co tanie i frywolne. Skłonność do nonsensu i umiłowania rozrywek musi zostać odrzucona, gdyż jest nie na miejscu w życiu i doświadczeniu tych, którzy żyją przez wiarę w Syna Bożego, spożywają Jego ciało i piją Jego krew.

Powinni sobie uświadomić, że choć wszystkie korzyści wynikające z nauki mogą pozostawać w ich zasięgu, to jednak mogą oni nie zdobyć wykształcenia, które przygotowałoby ich do pracy

[33] w którejś z części winnicy Pańskiej. Nie mogą zaangażować się w służbę Bożą, nie mając odpowiednich kwalifikacji w postaci inteligentnej pobożności. Jeśli oddają przyjemnościom i rozrywce cenny umysł, który powinien być wzmacniany przez wzniosłe i szlachetne dążenia, wówczas degradują siły, które Pan im powierzył, i stają się winni wobec Niego, gdyż nie rozwijają otrzymanych talentów przez ich mądre używanie.

Karłowate uduchowanie jest obrazą dla Boga. Ludzie cechujący się nim psują umysły tych, z którymi się stykają. Słowami i czynami zachęcają do bezmyślnej niedbałości wobec świętych spraw. Nie tylko narażają na niebezpieczeństwo własną duszę, ale swoim przykładem szkodzą wszystkim, z którymi mają kontakt. Są zupełnie niekompetentni w kwestii reprezentowania Chrystusa. Słudzy grzechu, obojętni, lekkomyślni i głupi, rozpraszają to, co On gromadzi.

Ci, którzy zadowolają się niskimi osiągnięciami, nie dorastają do miana Bożych współpracowników. Tym, którzy pozwalają, by ich umysł dryfował tam, gdzie dryfuje niestrzeżony, szatan przedstawia sugestie, które tak wypełniają umysł, iż stają się oni uczestnikami jego armii wyszkolonej do wpędzania w pułapkę innych dusz. Mogą oni wyznawać religię i zachowywać formy pobożności, ale bardziej miłują przyjemności niż Boga.

Bystrość nie jest pobożnością

Niektórzy młodzi ludzie mają pewnego rodzaju bystrość, która jest uznawana i podziwiana przez innych. Jednak zdolność ta nie jest uświęcona. Nie jest wzmocniona i ugruntowana przez dary łaski i doświadczenia, a Bóg nie może się nią posługiwać dla dobra ludzkości i chwały swego imienia. Pod pozorem pobożności używają swych sił, by ustanawiać fałszywe normy, a nienawróceni patrzą na nich jako na wymówkę dla swego złego sposobu postępowania. Szatan skłania ich do zabawiania towarzystwa nonsensowną mową i rzekomym dowcipem. Wszystko, co robią, trąci tanizną, gdyż znajdują się pod panowaniem kusiciela, który kieruje kształtowaniem ich charakteru, aby czynili jego dzieło.

Posiadają oni zdolności, ale brak im wykształcenia; mają możliwości, ale te są nierozwinięte. Powierzone im zostały talenty, ale

oni nadużywają ich i degradowują je lekkomyślnie, ciągnąc innych w dół do swojego poziomu. Chrystus zapłacił okup za ich dusze przez wyrzeczenia, ofiarę, upokorzenia, hańbę i wzgardę, które wycierpiał. Uczynił to, aby uratować ich z niewoli grzechu, z niewoli pana, który zajmuje się nimi tylko po to, by ich wykorzystywać do doprowadzania dusz do upadku. Jednak oni udaremнили miłość Odkupiciela wobec nich, tak iż patrzy On ze smutkiem na ich postępowanie.

[34]

Taka młodzież dozna wiecznej straty. Co zostanie z ich zabawności i figlarności w dniu, w którym każdy człowiek otrzyma zapłatę od Sędziego całej ziemi stosownie do uczynków popełnionych w ciele? Przynieśli oni na fundament drewno, siano i słomę, a więc całe dzieło ich życia przepadnie. Co za strata!

O ileż lepszy jest stan tych, którzy wypełniają swoje zadania w służbie Bożej! Oczekując aprobaty Jezusa, zapisują codziennie w niebiańskiej księdze swoje pomyłki, błędy, smutki, zwycięstwa nad pokusami, radość i pokój w Chrystusie! Taka młodzież nie będzie musiała stanąć wobec zapisu swego życia ze wstydem i przerażeniem. — [The Youth's Instructor, 22 czerwiec 1899.](#)

Wybrany przedstawiciel

Bóg chce przez nasze wyznanie wierności Jemu objawić światu Chrystusa. Opowiadanie o tym, co Jezus dla nas uczynił, jest skuteczniejsze od tego, co wiemy na podstawie świadectw mężów Bożych żyjących w dawnych czasach. Jesteśmy świadkami Boga na tyle, na ile Jego moc się w nas objawia. W związku z tym, że każdy ma inne życie, inny jest też sposób pracy każdego człowieka, i Bóg pragnie, aby Mu każdy na swój sposób składał dziękczynienie. — [Śladami Wielkiego Lekarza 59.](#)

Rozdział 8 — Wspinanie się na wyżyny

[35] W doskonaleniu chrześcijańskiego charakteru ważna jest wytrwałość w czynieniu tego, co prawi. Chciałabym uświadomić naszej młodzieży znaczenie wytrwałości i zdecydowania w dziele kształtowania charakteru. Od najwcześniejszych lat konieczne jest wplatanie w charakter zasad nieugiętej uczciwości, aby młodzież mogła osiągnąć najwyższy poziom człowieczeństwa. Młodzi ludzie powinni zawsze pamiętać, że zostali kupieni za wielką cenę, więc powinni przynosić chwałę Bogu w ciele i duchu, które należą do Niego. (...).

Codzienny postęp

Zadaniem młodzieży jest czynić codzienne postępy. Piotr mówi: „Uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, cnotę poznaniem, poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością, pobożność braterstwem, braterstwo miłością. Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczą do tego, abyście byli bezczynni i bezużyteczni w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa.” [2 Piotra 1,5-8](#).

Nie chodzi o to, by wymieniać te wszystkie kolejne etapy i pamiętać o nich od samego początku, ale by patrząc na Jezusa, czynić postępy dla chwały Boga. Nie możecie w ciągu jednego dnia osiągnąć pełni dojrzałości w Chrystusie, a gdybyście na początku ujrzeni wszystkie trudności, jakie przyjdzie wam pokonać, ogarnęłyby was rozpacz. Musicie przeciwstawić się szatanowi, a on będzie się starał wszelkimi możliwymi sposobami odciągnąć wasze umysły od Jezusa.

Pokonywanie przeciwności

Jednak musimy stawić czoło przeciwnościom stojącym na naszej drodze i pokonać je jedną po drugiej. Jeśli pokonamy pierwszą trudność, silniejsi stawimy czoło następnej, a z każdym kolejnym wysiłkiem będziemy lepiej przygotowani do czynienia postępów.

Patrząc na Jezusa, możemy być zwycięzcami. Gdy wpatrujemy się w trudności i uchylamy się od gorliwej walki o to, co prawe, wówczas stajemy się słabi i pozbawieni wiary.

Krok po kroku można się wspinać na największe wyżyny i ostatecznie osiągnąć szczyt. Nie czujcie się przytłoczeni ogromem pracy, jaką musicie wykonać w ciągu swojego życia, bo nie musicie jej wykonać całej w krótkim czasie. Angażujcie wszystkie swoje siły w pracę każdego dnia. Wykorzystujcie każdą cenną okazję. Ceńcie pomoc daną wam przez Boga i wspinajcie się po drabinie postępu krok po kroku. Pamiętajcie, że macie żyć z dnia na dzień, jakby Pan dał wam jeden dzień, a niebiańskie rejestry wykażą, jak ceniliście szanse i okazje, które ze sobą przyniósł. Obyście tak wykorzystali każdy dzień dany wam przez Boga, abyście w końcu mogli usłyszeć słowa Pana: „Dobrze, sługo dobry i wiemy”! [Mateusza 25,21](#). — [The Youth’s Instructor, 5 stycznia 1893](#).

[36]

Rozdział 9 — Partnerstwo z Bogiem

Macie w swoim zasięgu więcej niż ograniczone możliwości. Człowiek został nazwany przez Pana dzieckiem Bożym. „Teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest. I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się, tak jak On jest czysty.” [1 Jana 3,2-3](#). Naszym przywilejem jest odwrócić się od wszystkiego, co poniżające i niskie, a wznieść się do wysokiego poziomu — być szanowanymi przez ludzi i miłowanymi przez Boga.

Religijne dzieło, które Pan daje młodym ludziom, i w ogóle ludziom w każdym wieku, świadczy o Jego szacunku dla nich jako Jego dzieci. Zadanie, które im zleca, wymaga umiejętności kierowania swoimi poczynaniami. On powołuje ich, by byli współuczestnikami Jego wielkiego dzieła odkupienia i podnoszenia z upadku. Jak ojciec dzieli się z synem partnerstwem w swoich przedsięwzięciach, tak Bóg zaprasza swoje dzieci do partnerstwa z Nim. Zostaliśmy uczynieni współpracownikami Pana. Jezus mówi: „Jak mnie posłałeś na świat, tak i Ja posłałem ich na świat”. [Jana 17,18](#). Czy nie wolicie być dziećmi Bożymi zamiast sługami szatana i grzechu, zapisanymi wśród wrogów Chrystusa?

Młodzi ludzie potrzebują więcej łaski Jezusa, aby mogli wnieść zasady chrześcijaństwa w codzienne życie. Przygotowanie na powtórne przyjście Chrystusa jest przygotowaniem, którego dokonuje On celem rozwinięcia naszych najlepszych cech. Przywilejem każdego młodego człowieka jest uczynić swój charakter piękną budowlą. Jednak wymaga to zachowywania bliskiej więzi z Jezusem. [37] On jest naszą siłą, skutecznością i mocą. Ani przez chwilę nie możemy polegać na samych sobie. (...).

Sięgać coraz wyżej

Jakkolwiek wielkie czy jakkolwiek małe są wasze talenty, pamiętajcie, że to, co macie, zostało wam powierzone. W ten sposób Bóg poddaje was próbie, dając okazje do wykazania się wiernością. To Jemu zawdzięczacie wszystkie swoje zdolności. Do Niego należą wasze siły ciała, umysłu i duszy oraz dla Niego mają być używane. Wasz czas, wasz wpływ, wasze zdolności i wasze umiejętności — wszystko to ma być przypisane Temu, który to dał. Najlepiej używa swoich darów ten, kto przez gorliwe wysiłki stara się realizować wielki plan Pana na rzecz podniesienia ludzkości z upadku.

Wytrwale kontynuujcie dzieło, którego się podjęliście, odnosząc zwycięstwo za zwycięstwem. Uczcie się tego, by dążyć do celu. Kierujcie wzrok na najwyższy standard, aby dokonywać jeszcze więcej dobra i w ten sposób odzwierciedlać chwałę Bożą. — [The Youth's Instructor](#), 25 styczeń 1910.

Część 2 — Walka przeciwko grzechowi

[38]

[39]

*Przykład Chrystusa wskazuje nam, że naszą jedyną nadzieją na zwycięstwo jest ciągłe odpieranie ataków diabła. Ten, który pokonał przeciwnika dusz w walce z pokusami, zna moc szatana nad ludzkością i zwyciężył za nas. Jako zwycięzca oferuje nam korzyści płynące z Jego zwycięstwa, tak iż starając się odeprzeć pokusy diabła, możemy zjednoczyć naszą słabość z Jego siłą, naszą bezwartościowość z Jego zasługami. Wzmocnieni przez Jego stałą moc, w chwili pokusy możemy stawić opór w Jego wszechpotężnym imieniu i zwyciężyć, jak On zwyciężył. — *The Signs of the Times*, 4 marzec 1880.*

Rozdział 10 — Szatan — potężny wróg

Upadły człowiek jest zgodnie z prawem jeńcem szatana. Misją Jezusa było wyzwolić człowieka spod władzy diabła. Człowiek z natury jest skłonny podążać za sugestiami szatana i sam z siebie nie może odeprzeć tego strasznego wroga, jeśli Chrystus, potężny zwycięzca, nie mieszka w nim, nie kieruje jego pragnieniami i nie udziela mu siły. Jedynie Bóg może ograniczyć moc szatana. Diabeł przemierza ziemię wzdłuż i wszerz. Ani na chwilę nie traci czujności, by nie przeoczyć żadnej okazji do niszczenia dusz. Ważne jest, by lud Boży to rozumiał i unikał jego sidła.

Szatan w przebraniu

Diabeł przygotowuje zwiedzenie tak, aby podczas swojej ostatniej kampanii przeciwko ludowi Bożemu wierni Pańscy nie rozumieli, że mają z nim do czynienia. W [2 Koryntian 11,14](#) czytamy: „I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości”. Podczas gdy niektóre zwiedzione dusze twierdzą, że on nie istnieje, diabeł trzyma ich w niewoli i w znacznym stopniu działa przez nich. Szatan lepiej niż wierni Boży zna moc, którą mogą mieć nad nim, gdy ich siła jest w Chrystusie.

Gdy pokornie błagają o pomoc potężnego Zwycięzcę, nawet najślabi z wierzących w prawdę, polegając zdecydowanie na Jezusie, mogą skutecznie powstrzymać szatana i wszystkie jego zastępy. Jest on zbyt przebiegły, by wystąpić otwarcie i śmiało ze swoimi pokusami, gdyż to obudziłoby drzemiące siły chrześcijanina tak, iż natychmiast zdałby się on na silnego i potężnego Odkupiciela. Tak więc diabeł przychodzi niepostrzeżenie i w przebraniu działa przez dzieci nieposłuszeństwa, manifestujące rzekomą pobożność. Szatan użyje wszystkich swoich sił, by nękać, kusić i wieść na manowce lud Boży.

Ten, który ośmielił się stawić czoło Panu, kusić Go i szydzić z Niego, a nawet miał władzę chwycić Go w swoje ręce i zanieść na

szczyt świątyni i na wysoką górę, użyje swojej mocy w niepojętym stopniu w obecnym pokoleniu, znacznie uboższym w mądrość niż Pan, a ponadto niemal zupełnie nieświadomym przebiegłości i siły szatana. [41]

W nadzwyczajny sposób wpłynie na ciała tych, którzy z natury skłaniają się ku jego życzeniom. Diabeł z radością przyjmuje jako niezwykle korzystny dla siebie fakt, iż jest uważany za postać fikcyjną. Gdy jest wyśmiewany i przedstawiany na infantylnych ilustracjach jako półzwierzę, uznaje to za sprzyjające jego zamiarom. Ludzie uważają go za istotę o niskiej pozycji, a ich umysły nie są przygotowane na jego sprytnie obmyślane plany, tak iż niemal zawsze udaje mu się je zrealizować. Gdyby pojmowano jego moc i przebiegłość, umysły ludzi byłyby przygotowane, by go odeprzeć. (...).

Walka o każdą duszę

Widziałam aniołów zła walczących o dusze i aniołów Bożych odpierających ich ataki. Walka była zaciekła. Żli aniołowie tłoczyli się wokół ludzi, zatruwając atmosferę swoim toksycznym wpływem i znieczulając ich wrażliwość. Święci aniołowie pilnie czuwali nad tymi duszami i czekali, by odeprzeć zastępy szatana. Jednak nie jest zadaniem dobrych aniołów panowanie nad umysłami ludzi wbrew ich woli. Jeśli ludzie podporządkowują się wrogowi i nie czynią starań, by go odeprzeć, wówczas aniołowie Boży nie mogą zrobić nic więcej, jak tylko kontrolować zastępy szatana, by nie zniszczyły człowieka, aż większe światło zostanie udzielone tym, którzy znaleźli się w niebezpieczeństwie, by poruszyć ich i skłonić do wołania o pomoc do nieba. Jezus nie pošle swoich aniołów, by wyswobodzili tych, którzy nie czynią starań, by dopomóc samym sobie.

Gdy szatan widzi, że grozi mu utrata choćby jednej duszy, ze wszystkich sił stara się ją zatrzymać. A gdy człowiekowi zostaje uświadomione niebezpieczeństwo, w jakim się znajduje, tak iż z rozpaczą i żarliwością oczekuje pomocy od Chrystusa, diabeł boi się, że straci jeńca, więc wzywa większe zastępy swoich aniołów, by naprzec na biedną duszę i otoczyć ją murem ciemności, aby niebiańskie światło do niej nie dotarło. Ale jeśli człowiek znajdujący się w niebezpieczeństwie okaże wytrwałość, w swojej bezradności i

słabości zdając się na zasługi krwi Chrystusa, Jezus wysłucha jego żarliwej modlitwy wiary i ześle wzmocnienie w postaci aniołów o niezrównanej sile, by go wybawili.

- [42] Szatan nie może się ostać, gdy ktoś odwołuje się do jego potężnego Przeciwnika, gdyż lęka się i drży przed Jego [Chrystusa] siłą i majestatem. Na dźwięk żarliwej modlitwy drżą szatańskie zastępy. (...). A gdy aniołowie, wszechpotężni i zbrojni w niebiański oręż, przybywają na pomoc mdlejącej i uciśnionej duszy, diabeł i jego zastępy cofają się, dobrze wiedząc, że bitwa jest przegrana. — [The Review and Herald, 13 maj 1862.](#)

Rozdział 11 — Natura konfliktu

Wola człowieka jest nieokiełznana i stale usiłuje nagiąć wszystko do swoich zamierzeń. Jeśli opowie się po stronie Pana i prawości, owoce Ducha pojawią się w życiu, a Bóg wyznaczył chwałę „i cześć, i pokój każdemu, który czyni dobrze”. [Rzymian 2,10](#).

Gdy szatanowi pozwoli się kształtować wolę człowieka, będzie się nią posługiwał w celu realizacji swoich celów. Diabeł podżega do niewiary i pobudza serce człowieka do walki przeciwko Słowu Bożemu. Z uporem i wytrwałością stara się inspirować ludzi swoją energią nienawiści i wrogości wobec Pana, aby stawiać ich w opozycji do postanowień i wymagań nieba oraz działania Ducha Świętego. Gromadzi pod swoim sztandarem wszystkich przedstawicieli zła i prowadzi ich do walki pod swoim przywództwem, by dobru przeciwstawiali zło.

Wezwanie do stawienia oporu siłom zła

Szatan działa po to, by odebrać Bogu panowanie w sercu człowieka i ukształtować ludzką naturę na swój zdeformowany obraz. Rozwija on w człowieku wszelkie złe skłonności, budząc nieświęte namiętności i ambicje. Oświadcza:

— Całą tę władzę, zaszczyty, bogactwa i grzeszne przyjemności dam tobie.

Ale warunkiem jest rezygnacja z uczciwości i stępienie sumienia. W ten sposób degraduje on zdolności człowieka i poddaje je w niewolę grzechu.

Pan wzywa ludzi, by opierali się mocy zła. Mówi: „Niechże więc [43] nie panuje grzech w śmiertelnym ciele waszym, abyście nie byli posłuszni pożądliwościom jego, i nie oddawajcie członków swoich grzechowi na oręż nieprawości, ale oddawajcie siebie Bogu jako ożywionych z martwych, a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości”. [Rzymian 6,12-13](#).

Chrześcijańskie życie jest walką. Ale „bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich”. [Efezjan 6,12](#). W tej walce sprawiedliwości przeciwko niesprawiedliwości możemy zwyciężać jedynie dzięki Bożej pomocy. Nasza niedoskonała wola musi zostać poddana w posłuszeństwo woli Nieskończonego. Ludzka wola musi się połączyć z boską. W ten sposób Duch Święty przyjdzie nam z pomocą, a każda walka będzie zmierzać ku odzyskaniu nabytej własności Boga, odrodzeniu Jego podobieństwa w duszy.

Pomoc Ducha Świętego

Pan Jezus działa przez Ducha Świętego, swojego reprezentanta. Przez Niego napędza duszę duchowym życiem, ożywiając jej energię ku dobru, oczyszczając ją z moralnego skalania i przygotowując do swojego królestwa. Jezus ma wielkie błogosławieństwa, którymi pragnie darzyć — wspaniałe dary do rozdawania wśród ludzi. On jest Cudownym Doradcą, nieskończonym w mądrości i potędze. Jeśli więc uznamy moc Jego Ducha i poddamy się Jego kształtowaniu, zostaniemy napełnieni w Nim. Co za myśl! W Chrystusie „mieszka cieleśnie cała pełnia boskości i macie pełnię w nim”. [Kolosan 2,9-10](#). Nigdy ludzkie serce nie zazna szczęścia, póki nie podda się kształtowaniu przez Ducha Bożego. Duch dostosowuje odrodzoną duszę do wzorca, Jezusa Chrystusa. Przez wpływ Ducha wrogość wobec Boga zostaje zastąpiona wiarą i miłością, a pycha — pokorą. Dusza dostrzega piękno prawdy, a Jezus jest uczczony we wzniosłości i doskonałości charakteru. Gdy te zmiany następują, aniołowie intonują podniosłą pieśń, a Bóg i Chrystus radują się z dusz ukształtowanych na Boże podobieństwo. (...).

Cena zwycięstwa

Walka między dobrem a złem nie osłabła od czasów Zbawiciela. Ścieżka do nieba nie jest gładza, niż była wtedy. Wszystkie nasze grzechy muszą zostać odrzucone. Każde pielęgnowane pobbłazanie, które hamuje nasz duchowy postęp, musi zostać przerwane. Jeśli prawe oko czy prawe ramię nas gorszy, musi zostać złożone w

ofierze. Czy jesteśmy gotowi poświęcić naszą mądrość i przyjąć królestwo niebios tak, jak czyni to małe dziecko? Czy jesteśmy gotowi rozstać się z naszą własną sprawiedliwością? Czy jesteśmy gotowi poświęcić uznanie w oczach ludzi? Cena życia wiecznego ma nieskończoną wartość. Czy jesteśmy gotowi przyjąć pomoc Ducha Świętego i współdziałać z Nim, czyniąc wysiłki i ponosząc ofiary stosowne do wartości celu, jaki ma zostać osiągnięty? — [The Review and Herald](#), 10 luty 1903.

Rozdział 12 — Szczególny wysiłek szatana

Ukazano mi, że musimy strzec się z każdej strony i wytrwale odpierać niesłuszne zarzuty i zakusy szatana. W przebraniu anioła światłości zwodzi on i prowadzi w niewolę tysiące ludzi. Niepojęte jest to, jak skutecznie korzysta z wiedzy o ludzkim umyśle. Niepostrzeżenie, jak wąż, wślizguje się, by psuć dzieło Boże. Cuda i dzieła Chrystusa przedstawia jako jedynie ludzkie dokonania.

Gdyby diabeł przypuścił otwarty i śmiały atak na chrześcijaństwo, zmusiłby tym chrześcijan do tego, by w rozpacz i przerażeniu padli do stóp Odkupiciela, a silny i potężny Wyzwoliciel odpędziłby bezczelnego wroga. Ale szatan, podając się za anioła światłości, działa na umysł, by sprowadzić go z jedynej bezpiecznej i prawej ścieżki. Nauki takie jak frenologia, psychologia i mesmeryzm stały się środkiem, przez który szatan uzyskał bardziej bezpośredni dostęp do obecnego pokolenia i działał z mocą, która będzie cechować jego poczynania pod koniec czasu łaski. (...).

[45] W miarę, jak zbliżamy się do końca czasu, ludzki umysł staje się coraz łatwiej dostępny zakusom szatana. Prowadzi on zwiedzionych śmiertelników do przypisywania dzieł i cudów Chrystusa naturalnym prawom. Diabeł zawsze pałał ambicją podrabiania dzieła Jezusa i ustanowienia własnej władzy i wymagań. Zazwyczaj nie czyni tego otwarcie i śmiało. Jest przebiegły i wie, że najskuteczniejszym sposobem realizowania Jego dzieła jest przyjście do upadłego człowieka w postaci anioła światłości.

Do Chrystusa na pustyni szatan przyszedł w postaci pięknego młodego mężczyzny, wyglądającego bardziej jak monarcha niż upadły anioł. Przyszedł ze słowami Pisma Świętego na ustach. Powiedział:

— Napisano...

Nasz cierpiący Zbawiciel przeciwstawił się mu przy pomocy Słowa Bożego, mówiąc:

— „Napisane jest...” [Mateusza 4,7](#).

Diabeł wykorzystał osłabienie i cierpienie Chrystusa, który wziął na siebie naszą ludzką naturę. (...).

Fatalna pewność siebie

Gdy szatanowi udaje się tak zaćmić i zwieść ludzki umysł, iż doprowadza śmiertelników do mniemania, iż mają wrodzoną moc w sobie, by dokonywać wielkich i dobrych czynów, wówczas przestają oni polegać na Bogu i oczekiwać, że On uczyni dla nich to, co, jak sądzą, mogą uczynić sami. Nie uznają oni żadnej wyższej mocy. Nie oddają Panu chwały, jakiej żąda i jaka jest należna Jego wielkiemu i wzniosłemu majestatowi. W ten sposób diabeł realizuje swój cel. Cieszy się, gdy upadły człowiek zuchwale się wywyższa, podobnie jak on sam wywyższał się w niebie, zanim został stamtąd zrzucony. Wie, że upadek człowieka, który się wywyższa, jest tak samo pewny, jak jego upadek, gdy się wywyższał.

Niszczenie zaufania

Szatan poniósł klęskę, kusząc Chrystusa na pustyni. Plan zbawienia został zrealizowany. Ogromna cena odkupienia człowieka została zapłacona. Teraz więc diabeł usiłuje podkopywać podstawy chrześcijańskiej nadziei i kieruje umysły ludzi w inną stronę, aby nie mogli skorzystać z tego dobrodziejstwa i dostąpić zbawienia dzięki wielkiej ofierze złożonej za nich. Prowadzi upadłego człowieka „wśród wszelkich podstępnych oszustw” (2 [Tesaloniczan 2,10](#)), aby uwierzył, że może się obyć bez pojednania, że nie musi polegać na ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Zbawicielu oraz że jego własne zasługi mogą mu zapewnić Bożą przychylność. Następnie podkopuje zaufanie człowieka do Biblii, bo dobrze wie, że jeśli mu się to uda, wówczas usunie to, co go demaskuje, a więc będzie bezpieczny.

[46]

Umacnia w umysłach ludzi zwiedzenie, iż diabeł nie istnieje. Ci, którzy w to wierzą, nie czynią wysiłków, by oprzeć się szatanowi i walczyć przeciwko nieistniejącemu wrogowi. Tak oto biedni i zaślepieni śmiertelnicy wreszcie przyswajają sobie maksymę: „Cokolwiek istnieje, jest dobre”. Nie uznają żadnych reguł rządzących ich postępowaniem. Szatan prowadzi wielu do przekonania, że mo-

dlenie się do Boga jest bezsensowną formalnością. Dobrze wie, jak bardzo wyznawcy Chrystusa potrzebują rozmyślenia i modlitwy, by zachować czujność i odeprzeć diabelskie knowania i zwiedzenia. Zakusy szatana odwracają umysł od rozmyślenia i modlitwy, aby człowiek nie poległ na pomocy niebiańskiego Mocarza i nie otrzymał od Niego siły, by odeprzeć ataki wroga (...).

Celom diabła dobrze służy zaniedbywanie przez nas modlitwy, gdyż wtedy jego kłamliwe cuda znajdują łatwiejsze przyjęcie. Kierując przeciwko człowiekowi swoje zwodnicze pokusy, szatan realizuje swój cel, jakiego nie udało mu się dopiąć podczas kuszenia Chrystusa. Czasami pojawia się w postaci pięknej młodej osoby albo jako piękna zjawia. Dokonuje uzdrowień i jest czczony przez zwiedzionych śmiertelników jako dobroczyńca ludzkości. (...).

Opanowanie umysłu

Ukazano mi, że szatan nie może rządzić umysłem ludzi, jeśli nie poddają się panowaniu wroga. Ci, którzy odchodzą od prawości, znajdują się w poważnym niebezpieczeństwie. Odłączają się od Boga i opieki Jego aniołów. Diabeł, zawsze gotowy niszczyć dusze, zaczyna im przedstawiać swoje zwiedzenia, a ich sytuacja jest bardzo trudna. Jeśli dostrzegą to i próbują stawić opór mocom ciemności oraz wyzwolić się z sideł szatana, okazuje się, że nie jest to łatwe. Wkroczyli na jego teren, a on rości sobie prawo do nich. Bez wahania zaangażuje całą swoją energię i przywoła na pomoc wszystkie swoje zastępy zła, by wyrwać choć jednego człowieka z rąk Chrystusa.

[47] Ci, którzy kusili diabła, by ich kusił, będą musieli podjąć rozpaczliwe wysiłki, by wyzwolić się z jego mocy. Gdy zaczynają działać, by się ratować, wówczas aniołowie Boży, których wcześniej zasmucili, przybędą im na ratunek. Szatan i jego aniołowie nie chcą wypuścić z rąk swojej ofiary. Przeciwstawiają się świętym aniołom i walczą z nimi, a bój jest zażarty. Jeśli ci, co pobłądzili, nie ustaną w błaganiach i w głębokiej pokorze wyznają popełnione zło, dobrzy aniołowie o niezrównanej sile zwyciężą i wyrwą ich z mocy złych aniołów.

Podniesiona zasłona

Gdy zasłona została podniesiona i ukazano mi zepsucie panujące w naszych czasach, serce we mnie zamarło, a mój duch niemal omdlał. Widziałam, że mieszkańcy ziemi przepelniają miarę kielicha swych nieprawości. Gniew Boży płonie i nie zostanie uśmierzony, póki grzesznicy nie zostaną wytraceni na ziemi.

Szatan jest osobistym wrogiem Chrystusa. Jest On sprawcą i wodzem wszelkiego rodzaju buntu w niebie i na ziemi. Jego wściekłość wzmagą się, a my nie zdajemy sobie sprawy z jego mocy. Gdyby nasze oczy zostały otwarte, by dostrzec upadłych aniołów działających na tych, którzy zachowują obojętność i czują się bezpiecznie, fałszywe poczucie bezpieczeństwa natychmiast opuściłoby nas. Żli aniołowie śledzą każdy nasz krok. Spodziewamy się, że źli ludzie są gotowi działać zgodnie z sugestiami szatana, ale gdy nasze umysły nie są strzeżone przed niewidzialnymi agentami szatana, ci zyskują nowy grunt i będą czynić znaki i cuda na naszych oczach. Czy jesteśmy przygotowani do odparcia ich przez Słowo Boże, jedyną broń, jaką skutecznie możemy się posłużyć?

Niektórzy będą kuszeni, by przyjąć te cuda jako pochodzące od Pana. W naszej obecności chorzy będą uzdrawiani. Będziemy widzieć dokonywane cuda. Czy jesteśmy gotowi na próbę, jaka stanie się naszym udziałem, gdy fałszywe cuda szatana zostaną pełniej ukazane? Czy wiele dusz nie da się usidlić i zwieść? Przejawy błędu, odchodzenie od wyraźnych przepisów i przykazań Bożych oraz dawanie posłuchu kłamstwu przygotowuje umysły ludzi na te fałszywe diabelskie cuda. Wszyscy musimy starać się uzbroić do walki, która wkrótce nas czeka. Wiara w Słowo Boże, studiowane z modlitwą i praktycznie stosowane, będzie naszą tarczą przeciwko mocy szatana i uczyni nas zwycięzcami przez krew Chrystusa. — [The Review and Herald, 18 luty 1862.](#)

Rozdział 13 — Kuszenie nie jest usprawiedliwieniem dla grzechu

Nie jest nią [właściwą postawą obronną] skłonność naszej natury, zdolność umysłu czy poryw serca, ale potrzeba nieustannego przebywania pod kontrolą Ducha Bożego. Nie jest nią błogosławieństwo, którym Bóg obdarza człowieka, ani próba, którą na niego dopuszcza, bowiem szatan zarówno może, jak i będzie korzystać z każdej sposobności, aby kusić, gnębić i niszczyć duszę, jeśli tylko pozwolimy mu, by uzyskał choćby najmniejszą przewagę. Dlatego niezależnie od tego, jak wielkie jest nasze duchowe światło i jak dalece będziemy się cieszyć boskimi przywilejami oraz błogosławieństwami, zawsze musimy kroczyć pokornie przed Panem, prosząc z wiarą, by Bóg kierował każdą naszą myśl i kontrolował każdy nasz impuls.

Na wszystkich, którzy uważają się za pobożnych, ciąży najświętszy obowiązek strzeżenia duszy i ćwiczenia samokontroli w czasie największych pokus. Brzemie, które ciążyło na barkach Mojżesza, było bardzo wielkie. Mało kto będzie kiedykolwiek poddawany tak ciężkim próbom jak on. Lecz nawet to nie pozwalało usprawiedliwić jego grzechu. Bóg obdarzył swój lud bardzo hojnie. Jeśliby tylko polegali na Jego sile, nigdy nie staliby się igraszką losu. Największa pokusa nie może usprawiedliwić grzechu. Bez względu na to, jak silna jest presja wywierana na duszę, to my sami przestępujemy prawo. Ani ziemia, ani piekło nie są w stanie zmusić nas do złego czynu. Szatan atakuje nas w naszych słabych punktach, ale my nie musimy ulec. Niezależnie od tego, jak ciężki czy niespodziewany jest atak, Bóg zapewnia nam pomoc i dzięki Jego sile możemy zwyciężyć. — [Patriarchowie i prorocy 312-313](#).

Ci, którzy ostatecznie zwyciężą, będą przeżywać okresy straszego przygnębienia i prób w swoim duchowym życiu. Jednak nie wolno im tracić ufności, gdyż jest to częścią ich nauki w szkole Chrystusa, niezbędną, by wszelki żuzel został usunięty. Sługa Boży potrzebuje hartu ducha, by przetrwać ataki wroga, jego ciężkie szyderstwa, i musi pokonać przeciwności, które szatan stawia na jego drodze.

Diabeł będzie się starał zniechęcić wyznawców Jezusa, aby zaniechali modlitwy i studiowania Pisma Świętego. Rzuci swój nienawistny cień na ich ścieżkę, by ukryć przed nimi Chrystusa, odebrać im wizję Jego miłości i chwały niebiańskiego dziedzictwa. On lubuje się w doprowadzaniu dzieci Bożych do tego, iż snują się wystraszeni, drżący i obolali, pogrążeni w ciągłym zwątpieniu. Stara się uczynić ich ścieżkę tak smutną, jak to tylko możliwe. Jednak jeśli patrzycie nieustannie wzwyż, zamiast w dół na wasze trudności, nie osłabniecie w drodze i wkrótce ujrzycie Jezusa wyciągającego rękę, by wam pomóc. Wystarczy, że podacie Mu rękę w prostej ufności i pozwolicie, by was prowadził. Gdy stajecie się ufni, nabierzecie nadziei.

W mocy Pana

Jezus jest światłością świata, a wy macie kształtować wasze życie według przykładu Jego życia. W Chrystusie znajdziecie pomoc w formowaniu silnego, zrównoważonego i pięknego charakteru. Szatan nie może udaremnić wpływu światła jaśniejącego z takiego charakteru. Pan ma dla każdego z nas pracę do wykonania. Nie jest Jego zamiarem, byśmy byli wspierani przez pochwały i pochlebstwa ludzi. Jego wolą jest, by każda dusza trwała w mocy Pana. Bóg dał nam najlepszy dar — swego jedynego Syna — aby nas podnieść z upadku, uszlachetnić i przygotować do zamieszkania w Jego królestwie przez przyjęcie doskonałości Jego charakteru. Jezus przyszedł

na nasz świat i żył tak, jak chce, by żyli Jego wyznawcy. Jeśli po-
błążamy sobie i jesteśmy zbyt leniwi, by czynić gorliwe wysiłki we
współpracy z cudownym Bożym działaniem, doznamy straty w tym
życiu i utracimy przyszłe nieśmiertelne życie.

- [50] Bóg postanowił, że mamy pracować nie w rozpaczliwy sposób,
ale z silną wiarą i nadzieją. Gdy studiujemy Pismo Święte i zosta-
jemy oświeceni, by zrozumieć niepojęte uniżenie Ojca oddającego
Jezusa światu, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał
życie wieczne, powinniśmy się radować niewysłowioną radością i
pełnią chwały. Wszystko, co można uzyskać przez wykształcenie,
ma być zgodnie z wolą Bożą użyte dla postępu prawdy. Szczera
i żywa pobożność musi być widoczna w życiu i charakterze, aby
krzyż Chrystusa został wywyższony przed światem, a wartość duszy
została ukazana w świetle krzyża. Nasze umysły muszą być otwarte
na zrozumienie Pisma Świętego, abyśmy karmiąc się niebiańskim
chlebem, mogli uzyskać duchową moc. — [The Review and Herald](#),
8 kwiecień 1890.

Rozdział 15 — Świątynia duszy

Wierne posłuszeństwo Bożym wymaganiom będzie miało zaskakujący wpływ — uszlachetniający, rozwijający i wzmacniający wszystkie zdolności człowieka. Ci, którzy za młodu poświęcili się służbie Panu, cechują się zdrowym rozsądkiem i znaczącą spostrzegawczością. Czy należy się temu dziwić? Więż z największym Nauczycielem, jakiego znał świat, wzmacnia zrozumienie, oświeca umysł i oczyszcza serce — podnosi, udoskonala i uszlachetnia całego człowieka. „Wykład słów twoich oświeca, daje rozum prostaczkom.” [Psalmów 119,130](#).

Boży ideał

Wśród młodzieży manifestującej pobożność jest wielu takich, którzy są zaprzeczeniem tego twierdzenia. Nie czynią postępów w wiedzy i uduchowieniu. Ich siły karleją, zamiast wzrastać. Ale słowa psalmisty są prawdą, gdy chodzi o szczerego chrześcijanina. Nie sama litera Słowa Bożego daje światło i zrozumienie, ale Słowo Boże otwarte i wprowadzone do serca przez Ducha Świętego. Gdy człowiek jest prawdziwie nawrócony, staje się dzieckiem Bożym, uczestnikiem boskiej natury. Nie tylko jego serce zostaje odnowione, ale także intelekt wzmacnia się i doznaje ożywienia. Wiele było przypadków ludzi, którzy przed nawróceniem byli zaliczani do średnio czy wręcz mało utalentowanych, ale po nawróceniu doznali całkowitej przemiany. Od tej pory przejawiali niezwykłą zdolność pojmowania prawd Słowa Bożego i przekazywania ich innym. Ludzie o wybitnych zdolnościach intelektualnych uznawali za przywilej rozmowę z nimi. Słońce Sprawiedliwości, oświecając swymi jasnymi promieniami ich umysły, budziło wszystkie siły do żywszego działania

[51]

Bóg wykona wielkie dzieło dla młodych ludzi, jeśli z pomocą Ducha Świętego przyjmą Jego Słowo do serca i będą mu posłuszni w swym życiu. On stale stara się pociągać ich do siebie, źródła

wszelkiej mądrości, dobroci, czystości i prawdy. Umysł zajmujący się wzniosłymi tematami doznaje uszlachetnienia.

Zbezczeszczone sanktuaria

Ci, którzy twierdzą, że służą Bogu, a jednak nie czynią postępów w wiedzy i pobożności, są chrześcijanami jedynie z imienia. Świątynia duszy jest pełna zbezczeszczonych miejsc świętych. Frywolna lektura, puste rozmowy i świeckie przyjemności zajmują umysł tak zupełnie, że nie ma w nim miejsca na Słowo Boże. Zeświecczenie, frywolność i pycha zajmują miejsce, które Chrystus powinien zajmować w duszy. (...).

Degradacja wskutek ulegania zmysłom

Ci, którzy dążą przede wszystkim do pobłażania apetytowi i namiętnościom, nigdy nie staną się dobrymi czy prawdziwie wielkimi ludźmi. Jakkolwiek wysoko mogą być oceniani przez świat, w Bożej ocenie są ludźmi prymitywnymi, nikczemnymi i zepsutymi. Niebo postanowiło, że oznaka ich deprawacji ma być wypisana na ich twarzach. Ich myśli są ziemskie. Ich słowa świadczą o niskim poziomie umysłowym. Swoje serca napełnili nikczemnością i usunęli z nich podobieństwo Boże. Uciszyli głos rozsądku i wypaczyli swój osąd. Jakżeż cała natura człowieka zostaje poniżona wskutek ulegania zmysłom! Jakżeż nisko upadają ludzie w nikczemności i głupocie, gdy wola zostaje podporządkowana szatanowi! Wówczas próżno prawda odwołuje się do intelektu, gdyż serce jest przeciwne jej czystem zasadom. — [The Signs of the Times, 1 grudzień 1881.](#)

[52]

Pomoc w pokusie

Przez wiarę i modlitwę wszyscy mogą sprostać wymaganiom ewangelii. Nikt nie może zostać zmuszony do przestępstwa. Musi najpierw wyrazić na nie zgodę. Dusza musi zaplanować grzeszny czyn, zanim namiętność zdominuje rozum, a występki zatriumfuje nad sumieniem. Pokusa, jakkolwiek silna, nigdy nie może być usprawiedliwieniem dla grzechu. „Oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich.” [1 Piotra 3,12.](#) Wołaj do Boga, kuszona duszo. Zdaj się, bezradna i niegodna, na Jezusa i powołaj

się na Jego obietnicę. Pan usłyszycie. On wie, jak silne są skłonności nieodrodzonego serca i przyjdzie z pomocą w każdej pokusie.

Czy upadłeś w grzech? Zatem niezwłocznie proś Boga o miłosierdzie i przebaczenie. (...). Miłosierdzie wciąż jest oferowane grzesznikowi. Pan woła do nas, gdy błądzimy: „Zawróćcie, synowie odstępnicy, uleczę wasze odstępnictwa!” [Jeremiasza 3,22](#). — [Testimonies for the Church V, 177](#).

Rozdział 16 — Nie należycie sami do siebie

Czasami słyszymy pytania:

— Czy nigdy nie będzie mi wolno robić, co chcę? Czy nigdy nie będę mógł pójść własną drogą? Czy zawsze będę musiał poddawać się ograniczeniom? Czy nigdy nie wolno mi będzie postępować stosownie do moich skłonności?

Im mniej podążasz za wrodzonymi skłonnościami, tym lepiej dla ciebie i innych. Naturalne skłonności uległy wypaczeniu, a naturalne siły są niewłaściwie używane. Szatan doprowadził człowieka do konfliktu z Bogiem. Działa on nieprzerwanie, by niszczyć podobieństwo Pana w człowieku. Dlatego musimy nałożyć ograniczenia na nasze słowa i czyny.

Efekty całkowitego poświęcenia

Gdy łaska Boża opanowuje serce człowieka, staje się jasne, że wrodzone i nabyte skłonności do zła muszą zostać ukrzyżowane. Nowe

[53] życie, pod nowym panowaniem, musi się rozpocząć w duszy. Wszystko, co jest czynione, musi być czynione dla chwały Boga. To dzieło dotyczy zarówno spraw zewnętrznych, jak i wnętrza człowieka. Cała istota — ciało, dusza i duch — musi zostać poddana Panu, aby On posługiwał się nią jako narzędziem sprawiedliwości.

Nieodrodzony człowiek nie poddaje się prawu Bożemu ani sam z siebie nie jest w stanie tego uczynić. Jednak odrodzony człowiek przez wiarę żyje dzień po dniu życiem Chrystusa. Dzień po dniu okazuje, iż uświadamia sobie, że jest Bożą własnością.

Ciało i dusza należą do Boga. On dał swego Syna dla odkupienia świata i dzięki temu otrzymaliśmy nowe życie, czas próby, w którym mamy rozwinąć charakter przejawiający doskonałą lojalność. Bóg wykupił nas z niewoli grzechu i umożliwił nam odrodzone i przemienione życie służby.

Wszystkie nasze siły należą do Pana

Pieczęć Boża wyciśnięta jest na nas. On nas nabył i pragnie, byśmy pamiętali, że nasze siły fizyczne, umysłowe i moralne należą do Niego. Czas, wpływ, rozum, uczucia i sumienie — wszystko to należy do Pana i ma być używane wyłącznie zgodnie z Jego wolą. Nie wolno nam używać tego stosownie do wskazań świata, gdyż ten świat ma wodza, który jest wrogiem Boga.

Ciało, mieszkanie duszy, należy do Pana. Każde ścięgno i każdy mięsień jest Jego. W żadnym wypadku nie wolno nam przez zaniedbanie czy nadużycie osłabiać żadnej części organizmu. Mamy współpracować z Bogiem, zachowując ciało w możliwie najlepszym stanie, aby mogło być świątynią, w której Duch Święty może mieszkać i kształtować stosownie do woli Bożej wszystkie siły fizyczne i duchowe.

Umysł musi być obwarowany czystymi zasadami. Prawda musi być wypisana na tablicach duszy. Pamięć musi być wypełniona cennymi prawdami Słowa Bożego. Wtedy prawdy te, jak piękne klejnoty, będą jaśnieć w życiu człowieka.

Wartość duszy

Wartość, jaką Bóg przypisuje dziełu swoich rąk, i miłość, jaką żywi do swych dzieci, zostały objawione w darze, jaki ofiarował dla odkupienia ludzi. Adam dostał się pod panowanie szatana. Spro- [54]
wadził grzech na świat, a przez grzech — śmierć. Bóg dał swego jedynego Syna, by uratować człowieka. Uczynił to, by mógł być jednocześnie sprawiedliwym i usprawiedliwiającym wszystkich, którzy przyjęli Chrystusa. Człowiek zaprzedał się szatanowi, ale Jezus odkupił ludzkość. (...).

Nie należycie do samych siebie. Chrystus nabył was swoją krwią. Nie zakopujcie swoich talentów w ziemi. Używajcie ich dla Niego. W jakiegokolwiek przedsięwzięcia się zaangażujecie, zaproście do nich Jezusa. Jeśli odkryjecie, że tracicie waszą miłość do Zbawiciela, porzućcie to, co przedsięwzięliście i powiedzcie:

— Oto jestem, Zbawicielu. Co chcesz, abym czynił?

On przyjmie was łaskawie i okaże wam miłość. Przebaczy wam, bo jest miłosierny i cierpliwy, i nie chce, by ktokolwiek zginął. (...).

My sami wraz ze wszystkim, co posiadamy, należymy do Boga. Nie powinniśmy naszych serdecznych uczuć dla Niego uważać za wyrzeczenie z naszej strony. Całe serce powinniśmy oddać Mu jako dobrowolną ofiarę. — [The Youth's Instructor, 8 listopad 1900.](#)

Wezwanie do decyzji

Nie powinniśmy się zatrzymywać nad rozważaniem korzyści, które szatan przedstawia naszej duszy. Grzech jest nieszczęściem i hańbą dla każdej duszy, która mu ulega. Tak zaślepia i jest tak zwodniczy, że wabi nas do siebie. Jeżeli ośmielimy się wstąpić na grunt szatański, to nie mamy pewności obrony przed jego potęgą. Więc, o ile tylko możemy, powinniśmy zamknąć każde wejście, przez które kusiciel mógłby mieć do nas wstęp. — [Nauki z Góry Błogosławienia 111.](#)

Rozdział 17 — Prawdziwe nawrócenie

„Pokropię was czystą wodą, i będziecie czyści od wszystkich waszych nieczystości i od wszystkich waszych bałwanów oczyszczę was. I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste.” [Ezechiela 36,25-26](#). [55]

Wielu z tych, którzy mówią innym o potrzebie nowego serca, sami nie wiedzą, co oznaczają te słowa. Zwłaszcza młodzi ludzie nie pojmują wyrażenia nowe serce. Nie wiedzą, co to znaczy. Czekają na szczególną zmianę w ich uczuciach. To nazywają nawróceniem. Wskutek tego błędu tysiące potykają się i upadają, nie pojmując słów: „Musicie się na nowo narodzić”. [Jana 3,7](#).

Nie uczucia, a zmienione życie

Szatan prowadzi ludzi do myślenia, że skoro odczuli przyływ emocji, są nawróceni. Ale ich doświadczenie nie ulega zmianie. Ich czyny są takie same jak wcześniej. Ich życie nie wykazuje żadnego dobrego owocu. Modlą się często i długo. Stale odwołują się do emocji, które odczuwali kiedyś. Jednak nie żyją nowym życiem. Są zwiedzeni. Ich doświadczenie sięga nie głębiej niż uczucia. Budują na piasku, a gdy zaczyna wiać wiatr przeciwności, ich dom zostaje zmieciony.

Wiele biednych dusz błądzi po omacku w ciemności, szukając uczuć, o których opowiadali inni, gdy ich doświadczyli. Przeoczą fakt, że człowiek wierzący w Chrystusa musi sprawować swoje zbawienie z bojaźnią i ze drżeniem. Przekonany grzesznik ma coś do zrobienia. Musi okazać skruchę i prawdziwą wiarę.

Gdy Jezus mówi o nowym sercu, ma na myśli umysł, życie, całą istotę. Doznać zmiany serca, znaczy wycofać uczucia ze świata i skierować je na Chrystusa. Mieć nowe serce, znaczy mieć nowy umysł, nowe cele i nowe motywacje. Co jest oznaką nowego serca?

Zmienione życie. Codzienne — godzina po godzinie — umieranie dla egoizmu i pychy.

Praktyczność autentycznej religii

Niektórzy popełniają wielki błąd, przypuszczając, że górnolotne wyznanie może zastąpić prawdziwą służbę. Ale religia, która nie jest praktyczna, nie jest autentyczna. Prawdziwe nawrócenie czyni nas zupełnie uczciwymi w naszym postępowaniu z bliźnimi. Czyni nas wiernymi w naszej codziennej pracy. Każdy szczerzy naśladowca Chrystusa będzie okazywał, że religia Biblii uzdalnia go do używania jego talentów w służbie Pańskiej.

[56] „W pracy nie leniwi.” [Rzymian 12,11\(BG\)](#). Te słowa znajdują wypełnienie w życiu każdego chrześcijanina. Choćby wasza praca wydawała się wam mazołem, możecie ją uszlachetnić przez sposób, w jaki ją wykonujecie. Wykonujcie ją jak dla Pana. Wykonujcie ją ochoczo i z godnością pochodzącą z nieba. To szlachetne zasady, które są wnoszone w pracę, czynią ją w pełni akceptowalną w oczach Pana. Prawdziwa służba łączy najmniejszych spośród sług Bożych na ziemi z najwyższymi Jego sługami na niebiańskim dworze. (...).

Chrześcijanie, jako synowie i córki Boga, powinni dążyć do osiągnięcia wysokiego ideału wyznaczonego im w ewangelii. Nie powinni zadowalać się niczym mniejszym niż doskonałość, gdyż Chrystus mówi: „Bądźcie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest”. [Mateusza 5,48](#).

Uświęcone życie

Uczyńmy święte Słowo Boże przedmiotem naszych badań, wnosząc święte zasady Biblii w nasze życie. Chodźmy w cichości i pokorze przed Bogiem, codziennie korygując nasze wady. Nie odłączajmy duszy od Pana wskutek egoistycznej pychy. Nie chowajmy poczucia wyższości, uważając się za lepszych od innych. „Kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł.” [1 Koryntian 10,12](#). Pokój i odpoczynek staną się waszym udziałem, gdy poddacie swoją wolę woli Chrystusa. Wtedy Jego miłość będzie panować w waszym sercu, poddając w posłuszeństwo Zbawicielowi tajemne źródła działania. Porywczy i wybuchowy temperament zostanie złagodzony i

pohamowany dzięki oliwie łaski Chrystusa. Poczucie przebaczenia grzechów przyniesie pokój, który przekracza wszelkie zrozumienie. Pojawi się gorliwe pragnienie zwyciężania wszystkiego, co jest przeciwne chrześcijańskiej doskonałości. Niezgoda ustanie. Ten, kto niegdyś znajdował wady u innych wokoło, zrozumie, że znacznie większe wady są w jego charakterze.

Są tacy, którzy słuchają prawdy i są przekonani, iż żyją w opozycji do Chrystusa. Czują się potępieni i okazują skruchę z powodu swoich przestępstw. Polegając na zasługach Jezusa i przejawiając szczerą wiarę w Niego, otrzymują przebaczenie grzechu. Gdy przestają czynić zło i uczą się czynić dobro, wzrastają w łasce i poznaniu Boga. Rozumieją, że muszą coś poświęcić, by odłączyć się od świata, a obliczywszy koszt, uznają wszystko za nic niewarte, byleby tylko mogli zdobyć Chrystusa. Wstępują do Jego armii. Czeka ich bój, a oni przystępują do niego odważnie i z pogodą ducha, walcząc przeciwko swym naturalnym skłonnościom i egoistycznym pragnieniom oraz poddając swoją wolę woli Chrystusa. Codziennie prosząc Pana o łaskę posłuszeństwa wobec Niego, zostają wzmocnieni i otrzymują pomoc. To jest prawdziwe nawrócenie. W pokornej i wdzięcznej zależności ten, kto otrzymał nowe serce, polega na pomocy Jezusa. Objawia w swoim życiu owoc sprawiedliwości. Niegdyś miłował samego siebie. Jego rozkoszą były świeckie przyjemności. Teraz jego bożek został usunięty z tronu i Bóg panuje niepodzielnie. Grzechów, które niegdyś miłował, teraz nienawidzi. Zdecydowanie i z rozmysłem podąża ścieżką świętości. — [The Youth's Instructor, 26 wrzesień 1901.](#)

[57]

Więzy szatana

Trudy obowiązku i przyjemności grzechu są więzami, którymi szatan pęta ludzi. Ci, którzy raczej umrą, niż dopuszczą się złego czynu, to jedyni, którzy zostaną znalezieni wiernymi. — [Testimonies for the Church V, 53.](#)

Rozdział 18 — Rada dla rozkapryszonej córki

Masz przerażający zapis minionego roku otwarty przed majestatem nieba i miriadami czystych i bezgrzesznych aniołów. Twoje myśli i czyny oraz twoje rozpaczliwe i nieuświęcone uczucia mogą być ukryte przed śmiertelnikami, ale pamiętaj, że nawet najbardziej trywialne czyny twojego życia są jawne dla Pana. Twój zapis w niebie jest splamiony. Grzechy, które popełniłaś, zostały tam zapisane.

Boże niezadowolenie spoczywa na tobie, a ty wydajesz się tego nie odczuwać. Nie zdajesz sobie sprawy z twojego nędznego stanu. Czasami nachodzą cię wyrzuty sumienia, ale twój pyszny i niezależny duch szybko wznosi się ponad nie, tak iż uciszasz głos sumienia.

[58] Nie jesteś szczęśliwa, ale wyobrażasz sobie, że gdybyś mogła bez ograniczeń zmierzać własną drogą, znalazłabyś szczęście. Biedne dziecko! Jesteś w sytuacji podobnej do tej, w jakiej znalazła się Ewa w Edenie. Ona także wyobrażała sobie, że stanie się wysoko postawioną, jeśli tylko zje owoc z drzewa, którego Bóg zabronił jej nawet dotykać, aby nie umarła. Zjadła i utraciła całą chwałę Edenu.

Panowanie nad wyobraźnią

Powinnaś panować nad swoimi myślami. Nie będzie to łatwe. Nie jesteś w stanie dokonać tego bez pilnych i gorliwych starań. Jednak Pan wymaga tego od ciebie, gdyż taki jest obowiązek każdej odpowiedzialnej istoty. Jesteś odpowiedzialna przed Bogiem za swoje myśli. Jeśli pobłażasz próżnej wyobraźni, pozwalając umysłowi zatrzymywać się na nieczystych tematach, jesteś w pewnym stopniu tak samo winna przed Panem, jakby twoje myśli już przeszły w czyny. Jedynym, co powstrzymuje to działanie, jest brak okazji.

Snucie marzeń i budowanie zamków z piasku dniem i nocą jest złym i niezwykle niebezpiecznym nawykiem. Gdy raz się utrwali, niemal niemożliwe jest wykorzenienie go i skierowanie myśli ku czystym, świętym i wzniosłym sprawom. Będziesz musiała się stać

wierną strażniczką swoich oczu, uszu i wszystkich zmysłów, jeśli chcesz opanować swój umysł i zapobiec płamieniu duszy przez puste i zepsute myśli. Jedynie moc łaski może dokonać tego niezbędnego dzieła. Ty sama jesteś w tej kwestii bezsilna.

Pokonywanie namiętności i emocji

Stałaś się krnąbrna, bezczelna i zuchwała. Łaska Boża nie znajduje miejsca w twoim sercu. Jedynie w mocy Pana możesz znowu stać się uczestniczką Jego łaski, narzędziem sprawiedliwości. Bóg wymaga, byś panowała nie tylko nad swoimi myślami, ale także namiętnościami i emocjami. Twoje zbawienie zależy od tego, jak będziesz kierować sobą w tych sprawach. Namiętności i emocje są potężnymi czynnikami. Źle wykorzystywane, pobudzane złymi motywacjami i skierowane w niewłaściwą stronę mają moc doprowadzić cię do upadku i uczynić nędznym wrakiem, bez Boga i bez nadziei.

Wyobraźnia musi być stanowczo i wytrwale opanowywana, jeśli namiętności i emocje mają być poddane rozumowi, sumieniu i charakterowi.

Znajdujesz się w niebezpieczeństwie, gdyż jesteś tuż na progu poświęcenia wiecznego dobra na ołtarzu namiętności. Namiętność zaczyna panować nad całą twoją istotą. Jakiego rodzaju namiętność? Przyziemna i niszczyielska. Ulegając jej, napełnisz goryczą życie twoich rodziców, sprowadzisz smutek i hańbę na twoje siostry, poświęcisz własny charakter oraz utracisz niebo i nieśmiertelne życie w chwale. Czy jesteś gotowa to uczynić? Wzywam cię, byś się natychmiast zatrzymała. Nie czyn kolejnego kroku w twoim upartym dążeniu do upadku, gdyż czekają cię tam nędza i śmierć. Jeśli się nie opanujesz w kwestii twoich namiętności i emocji, z pewnością ściągniesz na siebie i wszystkich wokoło niesławę oraz okryjesz swój charakter hańbą, która będzie trwać po kres twego życia.

Jesteś nieposłuszna rodzicom, zuchwała, niewdzięczna i nieuświęcona. Te nędzne cechy są owocami zepsutego drzewa. Jesteś bezczelna. Podobają ci się chłopcy i lubisz o nich rozmawiać. „Z obfitości serca mówią usta.” [Mateusza 12,34](#). Twoje nawyki stały się tak silne, iż panują nad tobą, a ty nauczyłaś się oszukiwać, by re-

[59]

alizować swoje zamiary i spełniać swoje pragnienia. — [Testimonies for the Church II, 560-562.](#)

Rozdział 19 — Siła charakteru kształtuje się w walce

Pierwsze trzydzieści lat życia Chrystus spędził w Nazarecie, niewielkim miasteczku. Mieszkańcy tej miejscowości słynęli ze swojej przysłowiowej nikczemności — stąd pytanie Natanaela: „Czy z Nazaretu może być coś dobrego”? [Jana 1,46](#). Ewangeliści niewiele napisali o wczesnych latach życia Jezusa. Oprócz krótkiego sprawozdania z Jego wizyty z rodzicami w Jerozolimie mamy tylko proste stwierdzenie: „Jezusowi zaś przybywało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi”. [Łukasza 2,52](#).

Chrystus jest naszym przykładem we wszystkich sprawach. Zrządem opatrności Bożej Jego pierwsze lata życia upływały w Nazarecie.

Charakter mieszkańców tej miejscowości był taki, iż Jezus był stale wystawiony na pokusy i musiał się strzec, by pozostać czystym i nieskalanym pośród panującego grzechu i nikczemności. Chrystus nie wybrał tego miejsca dla siebie. Jego niebiański Ojciec wybrał Mu to miejsce, gdzie Jego charakter miał być poddawany próbom i doświadczany na różne sposoby. Wczesne życie Chrystusa było pełne ciężkich prób, trudów i walki, aby mógł On rozwinąć doskonały charakter, czyniący Go doskonałym przykładem dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

[60]

Często zdarza się, że dzieci i młodzież znajdują się w warunkach niesprzyjających chrześcijańskiemu życiu, a więc stosunkowo łatwo ulegają pokusom i usprawiedliwiają swoje grzeszne postępowanie niekorzystnym wpływem otoczenia. Chrystus wybrał spokojny tryb życia, a wykonując żmudną fizyczną pracę, nie zapraszał pokusy, ale trzymał się z dala od towarzystwa tych, którzy wywierali zgubny wpływ. Jezus kroczył najbardziej nierówną ścieżką, po jakiej dzieci i młodzież kiedykolwiek były zmuszone iść. Nie wybrał dla siebie życia w dostatku i bezczynności. Jego rodzice byli ubodzy, więc ciężką pracą musieli zdobywać powszedni chleb. Dlatego życie

Chrystusa upływało w biedzie, wyrzeczeniach i niedostatku. Od najmłodszych lat pracował On pilnie u boku Józefa i Marii.

Czystość nie zależy od okoliczności

Nikt nigdy nie zostanie powołany do doskonalenia chrześcijańskiego charakteru w bardziej niesprzyjających warunkach niż te, w jakich czynił to nasz Zbawiciel. Fakt, iż Chrystus przez trzydzieści lat mieszkał w Nazarecie, z którego w powszechnej opinii nie mogło pochodzić nic dobrego, jest naganą dla młodych, którzy sądzą, że ich religijny charakter musi zostać dostosowany do okoliczności. Jeśli otoczenie młodzieży jest niemiłe i wprost złe, wielu posługuje się tym jako wymówką dla zaniedbania doskonalenia chrześcijańskiego charakteru. Przykład Jezusa jest krytyką poglądu, że Jego wyznawcy są zależni od miejsca, szczęścia i powodzenia w kwestii prowadzenia nienagannego życia. Chrystus nauczyłby ich, że ich wierność uczyniłaby zaszczytnymi każde miejsce i sytuację, choćby najskromniejsze, gdziekolwiek powoła ich opatrność Boża.

[61] Życie Jezusa miało pokazać, że czystość, stałość i ugruntowanie zasad nie zależą od tego, czy życie jest wolne od trudności, biedy i przeciwności. Próby i niedostatki, na które wielu młodych tak narzeka, Chrystus znosił bez szemrania. Takiego rodzaju dyscyplina jest doświadczeniem, którego młodzież potrzebuje. Nadaje ona stabilności ich charakterom i czyni ich podobnymi do Jezusa — silnymi duchem i odpornymi na pokusę. Jeśli odłączą się od wpływu tych, którzy wiedą ich na manowce i psują ich moralność, nie zostaną pokonani przez intrygi szatana. Przez codzienną modlitwę do Boga uzyskają mądrość i łaskę od Niego, by zwycięsko toczyć walkę i znosić trudne realia żyda. Wierność i spokój umysłu mogą zostać zachowane jedynie dzięki czujności i modlitwie. Życie Chrystusa było przykładem wytrwałej energii, która nie słabła pod wpływem zniewag, szyderstw, niedostatku i trudności.

Takimi powinni być młodzi ludzie. Gdy doskwierają im życiowe próby, mogą być pewni, że Bóg wypróbowuje ich wierność. W takim stopniu, w jakim zachowują prawość charakteru pomimo zniechęcenia, ich zdecydowanie, stabilność i moc wytrwałości będą się potęgować, a oni będą rosnać w siłę ducha. — [The Youth's Instructor](#), marzec 1872.

Raczej śmierć niż hańba

Wybierzcie biedę, zniewagi, odłączenie od przyjaciół i raczej każde cierpienie niż skalanie duszy grzechem. Raczej śmierć niż hańba czy przestępstwo prawa Bożego — takie powinno być hasło każdego chrześcijanina. — [Testimonies for the Church V, 147.](#)

Rozdział 20 — Odpieranie pokusy

[62] Ci, którzy są uczestnikami boskiej natury, nie będą ulegać pokusie. Wróg działa z całą mocą, by pokonać tych, którzy starają się prowadzić chrześcijańskie życie. Przychodzi do nich z pokusami, w nadziei, że ulegną. W ten sposób pragnie ich zniechęcić. Ale ci, którzy mocno postawili stopy na Skale Wieków, nie ulegną zakusom szatana. Będą pamiętać, że Bóg jest ich Ojcem, a Chrystus ich Pomocnikiem. Zbawiciel przyszedł na nasz świat, by przynieść każdej doświadczanej i kuszanej duszy siłę do zwyciężania tak, jak On zwyciężył. Znam moc pokusy i niebezpieczeństwa, które czyhają na drodze, ale wiem także, że siła wystarczająca w każdej potrzebie jest udzielana tym, którzy walczą przeciwko pokusie.

Pokus należy unikać

„Bóg jest wiemy i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść.” [1 Koryntian 10,13](#). My także mamy coś do zrobienia. Nie wolno nam niepotrzebnie narażać się na pokusę. Bóg mówi: „Wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, (...) i nieczystego się nie dotykajcie; a Ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami”. [2 Koryntian 6,17-18](#). Jeśli przebywając dla przyjemności w towarzystwie zeświecczonych lub jednocząc się w interesach z niewierzącymi, wступujemy na ścieżkę pokusy i grzechu, jak możemy oczekiwać, że Pan powstrzyma nas od upadku?

Trzymajcie się z dala od demoralizujących wpływów świata. Nie udawajcie się bez wyraźnej potrzeby w miejsca, gdzie siły wroga są mocno obwarowane.

Nie idźcie tam, gdzie będziecie kuszeni i sprowadzani na manowce. Jednak jeśli macie przesłanie dla niewierzących i żyjecie tak blisko Boga, że możecie nieść im Słowo we właściwej porze, wówczas możecie wykonać dzieło, które pomoże im i przyniesie Mu chwałę. Chrystus modlił się: „Nie proszę, abyś ich wziął ze świata,

lecz abyś ich zachował od złego”. [Jana 17,15](#). — [The Review and Herald, 14 kwiecień 1904](#).

Obowiązek ważniejszy niż skłonności

Gdy młodzi ludzie usiłują się wyrwać spod władzy szatana, ten zdwaja swoje pokusy. Korzystając z ich niewiedzy i braku doświadczenia, usiłuje zatrzeć w ich umyśle różnicę między dobrem a złem. Podaje się za anioła światłości i zwodzi, obiecując przyjemności na zakazanej ścieżce. Jeśli młodzi wyrobili sobie nawyk kierowania się skłonnościami zamiast obowiązkiem, trudno im będzie się opierać pokusie. Nie dostrzegają oni niebezpieczeństwa pobłażania choćby raz pragnieniu zakazanych przyjemności. Sugestie szatana obudzą wszystkie elementy deprawacji drzemiące w sercu. — [The Signs of the Times, 19 styczeń 1882](#).

Rozdział 21 — Zwodniczość grzechu

Nic nie jest bardziej zdradliwe niż zwodniczość grzechu. To bóg tego świata zwodzi, zaślepia i wiedzie na zagładę. Szatan nie od razu wkracza z całym wachlarzem swoich pokus. Maskuje je pod pozorem dobra. Z rozrywką i frywolnością łączy stopniowo coraz większe pokusy, a zwiedzione dusze usprawiedliwiają się, twierdząc, że angażując się w nie, osiągną większe dobro. Ale jest to jedynie zwiedzenie. Tak diabeł maskuje swoje piekielne sztuczki. Oмамione dusze czynią jeden krok, a następnie są przygotowywane na kolejny. Znacznie przyjemniej jest podążać za skłonnościami serca, niż bronić się i odpierać pierwsze wymysły podstępного wroga i w ten sposób udaremnić jego ataki.

Ach, jakże szatan stara się, by jego przynęta została chętnie połknięta i by dusze poszły ścieżką, którą on przygotował! Nie chce, by przestali się modlić i spełniać religijne obowiązki, gdyż w ten sposób może ich uczynić bardziej użytecznymi w swojej służbie. Łączy swoją przebiegłość i zwodnicze sidła z ich doświadczeniami i wyznaniem. W ten sposób znakomicie posuwa naprzód swoją sprawę.

Rachunek sumienia

Potrzebne są dokładny rachunek sumienia i uważne odpowiedzi, w świetle Słowa Bożego, na następujące pytania: Czy jestem zdrowy, czy zepsuty w swym sercu? Czy jestem odrodzonym chrześcijaninem, czy nadal mam cielesne serce i tylko na zewnątrz nowy strój? Stawcie się przed trybunałem Boga i przekonajcie się w Jego świetle, czy chowacie jakiś ukryty grzech, występki i jakiegoś bożka, którego jeszcze nie oddaliście. Módlcie się. Tak, módlcie się jak nigdy dotąd, abyście nie zostali zwiedzieni przez knowania szatana i abyście nie oddali się duchowi bezmyślności, obojętności i próżności, spełniając religijne obowiązki tylko po to, by uciszyć sumienie. (...).

Jednym z grzechów należących do znaków dni ostatecznych jest to, że rzekomi chrześcijanie bardziej miłują rozkosze niż Boga. Bądźcie szczerzy wobec własnej duszy. Badajcie ją uważnie. Jakże niewielu po wiernym zbadaniu siebie może spojrzeć w niebo i powiedzieć: Nie jestem jednym z tych, którzy zostali tu opisani. Nie miłuję rozkoszy bardziej niż Boga. Jakże niewielu może powiedzieć: Jestem umarły dla świata. Żyję teraz przez wiarę w Syna Bożego. Moje życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu, a gdy Ten, który jest moim życiem, ukaże się, wówczas i ja ukażę się wraz z Nim w chwale.

[64]

Miłość i łaska Boga! Ach, cenna łaska! Cenniejsza niż czyste złoto. Kieruje serce i uczucia ku niebu. Podczas gdy ci, którzy są wokół nas, angażują się w próżność świata oraz pogoń za przyjemnościami i głupstwami, nasza nadzieja jest w niebie, skąd oczekujemy Zbawiciela. Nasze dusze oczekują od Boga przebaczenia i pokoju, sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Łączność z Nim i rozmyślanie o tych sprawach przemieniają duszę na podobieństwo Chrystusa.
— [The Review and Herald](#), 11 maj 1886.

Rozdział 22 — Ostrzeżenie przed sceptycyzmem

Odczuwam największą troskę o naszą młodzież. Ostrzegam was jako ta, która zna niebezpieczeństwo, byście nie dali się schwytać szatanowi w pułapkę przez powierzchowną wiedzę naukową, którą możecie uzyskać. Lepiej jest mieć czyste i pokorne serce niż całą wiedzę, jaką możecie zdobyć bez bojaźni Pańskiej.

[65] Dzisiejsza młodzież z pewnością spotka sceptyków i niewierzących wszędzie, dokądkolwiek się uda, a więc konieczne jest, by już teraz młodzi ludzie zostali wyposażeni tak, aby mogli uzasadnić swoją nadzieję łagodnie i z bojaźnią. Thomas Paine* został złożony w grobie, ale jego dzieła żyją i nadal są przekleństwem świata, a ci, którzy wątpią w prawdę Słowa Bożego, będą przekazywać wytwory tego niewierzącego w ręce młodych i niedoświadczonych, napełniając ich serca trującą atmosferą zwątpienia. Duch szatana działa przez nikczemnych ludzi, by realizować jego plan doprowadzania dusz do upadku.

Niebezpieczne towarzystwo sceptyków

Żyjemy w czasach rozwiązłości, gdy starsi i młodzi nabrali śmiałości w grzeszeniu. Jeśli nie otoczycie waszej młodzieży świętą strażą, jeśli nie obwarujecie młodych mocnymi zasadami, jeśli nie okażecie większej dbałości w doborze ich towarzystwa i literatury, którą karmią umysł, wówczas będą narażeni na kontakt ze społeczeństwem, którego zasady moralne są tak wypaczona jak moralność mieszkańców Sodomy. Wygląd zeświecczonych ludzi może się wydawać bardzo atrakcyjny, ale jeśli stale podsuwają antybiblijne idee, są niebezpiecznymi towarzyszami, gdyż nieustannie będą się starali podkopywać podstawy waszej wiary, by podważyć skrupulatność starej ewangelicznej religijności.

*Thomas Paine (1737-1809) — angielski pisarz społeczno-polityczny, jeden z głównych przedstawicieli oświecenia amerykańskiego, zwolennik deizmu i racjonalizmu (przyp.red.pol.)

Młodzież często styka się z ludźmi skłonnyymi do sceptycyzmu, a rodzice nie zdają sobie z tego sprawy, póki tragiczne dzieło zła nie dopełni się i młodzi nie zostaną doprowadzeni do upadku. Młodych należy pilnie uczyć, aby nie zostali zwiedzieni w kwestii prawdziwego charakteru takich osób i nie zawierali z nimi przyjaźni ani nie słuchali ich słów pełnych sarkazmu i pozornej mądrości. Jeśli młodzi ludzie nie będą mieli moralnej odwagi, by zerwać więzi z takimi osobami, gdy odkryją ich niewiarę, wówczas zostaną usidleni i zaczną myśleć i mówić jak ich towarzysze, traktując z lekceważeniem religię i wiarę Biblii.

Pewność siebie i zaślepienie

Gdyby oczy młodych ludzi pograżonych w ułudzie zostały otwarte, ujrzeliby szatana rozpromienionego z radości, iż udaje mu się niszczyć dusze. W każdy możliwy sposób stara się on dostosować swoje pokusy do różnych usposobień i okoliczności tych, których chce usidlić. Będzie próbował każdego sposobu, a jeśli kuszeni nie będą przychodzić do Boga, będą ślepi na szatańskie zwiedzenia, staną się pewni siebie, nabiorą poczucia samowystarczalności i stracą świadomość grożącego im niebezpieczeństwa. Wkrótce zaczną gardzić wiarą raz na zawsze podaną świętym. [66]

Mówię do młodych jako ta, która wie, i jako ta, której Pan ukazał niebezpieczeństwa na ich ścieżce. Pewność siebie poprowadzi was wprost w sidła wroga. Młodzi nie proszą Boga o radę i nie czynią Go swoją ucieczką i siłą. Wkraczają w życie społeczne z pewnością siebie, ufni, że mają pełną zdolność do wybierania tego, co prawe, i znają wszystkie Boże tajemnice, bo posiadają zdolność rozumowania — jakby sami z siebie byli w stanie odkryć prawdę.

Bardziej niż o innych boimy się o tych, którzy są pewni siebie, gdyż tacy z pewnością zaplączą się w sieć zastawioną przez wielkiego wroga Boga i człowieka. Niektórzy z towarzyszy, wybrani jako bliscy przyjaciele i skażeni zepsuciem zwątpienia, wniosą kwas niewiary w umysły takich osób. Pozyskują ich uwagę przez chwaleńnię ich talentu, intelektualnej wyższości oraz przez rozbudzanie w nich ambicji wysokiej pozycji społecznej i w ten sposób ściągają na nich moralne zaślepienie. Ci, którzy są wielcy we własnym mnie-

maniu, będą gardzić krwią Pojednawczej Ofiary i będą postępować wbrew Duchowi łaski.

Dzieci rodziców świętujących sobotę, które otrzymały wielkie światło i były przedmiotem najczulszej troski, mogą się stać tymi, którzy pozostawią po sobie dziedzictwo hańby — będą siać wiatr i zbiorą burzę. Na sądzie imiona tych, którzy zgrzeszyli przeciwko wielkiemu światłu, zostaną zapisane z potępionymi i przeznaczonymi na odłączenie od oblicza Pana oraz chwały Jego mocy. Będą oni zgubieni i zaliczeni do tych, którzy wzgardzili łaską Chrystusa.

Wolałabym widzieć moje dzieci w grobie niż idące ścieżką prowadzącą do śmierci. Straszliwy fakt, iż wychowałam dzieci, które walczą przeciwko Bogu niebios, powiększają szeregi odstępców w dniach ostatecznych i maszerują pod czarnym sztandarem szatana, byłby dla mnie czymś przerażającym.

Potrzeba moralnej odwagi

[67] Nasza młodzież będzie spotykać pokusy ze wszystkich stron, więc musi zostać tak wychowana, by polegała na wyższej mocy i wyższej nauce niż te, jakie mogą zostać udzielone przez śmiertelników. Wszędzie są tacy, którzy gardzą naszym Panem i z zasady okazują lekceważenie chrześcijaństwu. Nazywają je zabawą dla dzieci, wymyślona po to, by zerować na naiwności ignorantów.

Ci, którzy nie mają moralnej siły, nie mogą wytrwać w obronie prawdy. Nie mają odwagi, by powiedzieć:

— Póki nie zaprzestaniecie tego rodzaju wypowiedzi, nie mogę przebywać w waszym towarzystwie. Jezus, Odkupiciel świata, jest moim Zbawicielem. W Nim pokładam nadzieję na życie wieczne.

W taki sposób należy uciszać tego rodzaju ludzi. Jeśli spieracie się z nimi, będą mieli argumenty, by się wam przeciwstawić, a nic, co możecie powiedzieć, nie dotrze do nich. Jednak jeśli żyjecie dla Chrystusa i jesteście stali w waszej wierności Bogu nieba, możecie uczynić dla nich to, czego nie dokonają argumenty, i mocą pobożności przekonać ich o błędności ich twierdzeń.

Nie ma smutniejszego widoku niż widok tych, którzy zostali nabyci krwią Jezusa i otrzymali talenty celem przynoszenia chwały Bogu, a mimo to obracają w żart przesłania łaskawie skierowane do nich w ewangelii, zaprzeczając boskości Chrystusa oraz ufając wła-

snemu niedoskonałemu rozumowaniu i bezpodstawnym argumentom. Poddani próbie ucisku i stojąc w obliczu śmierci, przekonują się, że wszystkie te błędne poglądy, które wyznawali, stopnieją jak szron pod wpływem słońca.

Tragiczną rzeczą jest stać przy trumnie tego, kto odrzucił wezwania boskiego miłosierdzia! Straszną rzeczą jest powiedzieć:

— Oto zmarnowane życie! Oto ten, który mógł osiągnąć najwyższy standard i zyskać nieśmiertelność, ale podporządkował swoje życie szatanowi, dał się usidlić próżnym ludzkim filozofiom i stał się igraszką złego!

Chrześcijańska nadzieja jest jak kotwica duszy, pewna i mocna, sięgająca za zasłonę, gdzie jako nasz przewodnik wszedł za nas Chrystus. Każdy z nas ma pracę do wykonania w celu przygotowania się na wielkie wydarzenia, które są przed nami.

Nadciągająca burza

Młodzież powinna gorliwiej poszukiwać Pana. Nadciąga burza, a my musimy być gotowi na jej furię, trwając w skrusze przed Bogiem i w wierze w naszego Pana Jezusa Chrystusa. Pan powstanie, by potężnie wstrząsnąć ziemią. Ujrzymy ucisk ze wszystkich stron. Tysiące statków pogrążą się w odmętach mórz. Cale floty zatoną, a ludzie ginąć będą milionami. Pożary będą wybuchać niespodziewanie, a żaden ludzki wysiłek nie będzie w stanie ich ugasić. Będą takie miejsca na ziemi, które zostaną doszczętnie pochłonięte przez płomień. Wypadki kolejowe będą coraz częstsze. Zamieszanie, kolizje i śmierć bez ostrzeżenia będą się zdarzać na szlakach podróży. Koniec jest bliski, a czas próby dobiega końca. Ach, szukajmy Boga, póki można Go znaleźć. Wołajmy do Niego, póki jest blisko! Prorok mówi: „Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniacie jego prawo! Szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dniu gniewu Pana.” [Sofoniasza 2,3](#). — [The Signs of the Times, 21 kwiecień 1890](#).

[68]

Codziennie poleganie na Bogu

Gdy wstajecie rano, czy czujecie swoją bezradność i potrzebę otrzymania siły od Pana? Czy pokornie i z głębi serca przedstawiacie

wasze potrzeby waszemu niebiańskiemu Ojcu? Jeśli tak, aniołowie zauważą wasze modlitwy, a jeśli modlitwy te zostały wypowiedziane szczerze, a wy znajdujecie się w niebezpieczeństwie nieświadomego popełnienia zła i wywarcia wpływu, który innych doprowadzi do zła, wasz anioł stróż będzie przy was, kierując was ku lepszemu postępowaniu, dobierając wasze słowa i wpływając na wasze czyny.

Jeśli czujesz, że nic ci nie grozi i nie modlisz się o pomoc i siłę do odparcia pokus, z pewnością pobłądzisz. Twoje zaniedbanie obowiązku zostanie zaznaczone w księdze Bożej w niebie, a ty zostaniesz znaleziony lekkim w dniu próby. — [Testimonies for the Church III, 363-364.](#)

Rozdział 23 — Jeden słaby punkt

Możemy schlebiać sobie, że jesteśmy wolni od wielu złych rzeczy, jakich winni są inni ludzie, ale nawet jeśli mamy same silne strony charakteru i tylko jeden słaby punkt, to i tak istnieje łączność między grzechem a duszą. Serce jest podzielone w swej służbie i mówi:

— Trochę dla mnie, a trochę dla Ciebie.

[69]

Dziecko Boże musi zbadać każdy pielęgnowany grzech, w którym sobie pobłąża, i pozwolić Panu, by usunął go z serca. Musi pokonać także ten jeden grzech, gdyż nie jest on błahą rzeczą w oczach Boga.

Jeden człowiek mówi:

— Nie jestem zazdrosny, ale gdy ktoś mnie prowokuje, mówię podłe rzeczy, choć potem żałuję, że tak mnie poniósł mój temperament.

Inny natomiast powiada:

— Mam swoje wady, ale gardzę nikczemnością, jaką objawiają niektórzy z moich znajomych.

Pan nie dał nam listy grzechów według ich wagi, żebyśmy mogli uznać niektóre z nich jako niemające większych konsekwencji i twierdzić, że nie wyrządzą większej szkody, podczas gdy inne zaliczyć do gorszej kategorii jako te, które wyrządzą wiele szkody.

Łańcuch jest tak mocny jak jego najslabsze ogniwo. Może nam się wydawać, że łańcuch jest dobry i mocny, ale jeśli jedno ogniwo jest słabe, na takim łańcuchu nie można polegać. Dzieło zwyciężania musi być studiowane przez każdą duszę, która wkracza do królestwa Bożego. To niecierpliwie słowo, które ciśnie ci się na usta, musi pozostać niewypowiedziane. Ta myśl, iż twój charakter nie jest właściwie oceniany, musi zostać usunięta, gdyż osłabia twój wpływ i przyniesie pewne skutki, zyskując ci niską ocenę w oczach ludzi. Powinieneś przestać uważać się nad sobą i robić z siebie męczennika, a uchwycić się obietnicy Chrystusa, który mówi: „Dosyć masz, gdy

masz łaskę moją”. [2 Koryntian 12,9](#). — [The Review and Herald](#), 1 sierpień 1893.

Panowanie nad myślami

Powinniście trzymać się z dala od zakłętego terenu szatana i nie pozwalać, by wasze umysły były odwodzone od wierności Bogu. Dzięki Chrystusowi możecie i powinniście czuć się szczęśliwi i wyrabiać w sobie nawyki opanowania. Nawet wasze myśli muszą zostać poddane woli Boga, a wasze uczucia panowaniu rozumu i religii. Wasza wyobraźnia nie została wam dana po to, by buntować się na swój sposób, nie czyniąc wysiłków w celu pohamowania się i zapanowania nad sobą. Gdy myśli są złe, uczucia także będą złe, a połączone myśli i uczucia tworzą moralny charakter. Gdy [70] decydujecie, że jako chrześcijanie nie musicie panować nad waszymi myślami i uczuciami, dostajecie się pod wpływ złych aniołów i domagacie się ich obecności i panowania. Jeśli ulegacie wrażeniom i pozwalacie, by wasze myśli biegły w kierunku podejrzliwości, zwątpienia i narzekania, znajdziecie się wśród najniezwyklejszych śmiertelników, a wasze życie okaże się porażką. — [Testimonies for the Church V](#), 310.

Część 3 — Odnoszenie zwycięstw

[71]

Nie ma nic pozornie bardziej bezradnego, a jednocześnie bardziej niezwyciężonego, niż dusza, która odczuwa swoją nicość i polega całkowicie na zasługach Zbawiciela. Bóg prędzej pošle wszystkich niebiańskich aniołów na pomoc takiej duszy, niż dopuści, by została pokonana. — [Testimonies for the Church VII, 17.](#)

Rozdział 24 — Naprzód i w górę

Pragnęłabym przedstawić piękno chrześcijańskiego życia. Począwszy od poranka życia, pod kierunkiem praw przyrody i prawa Bożego chrześcijanin zmierza stopniowo naprzód i w górę, codziennie przybliżając się do swego niebiańskiego domu, gdzie czeka go korona żywota i „nowe imię, którego nikt nie zna, jak tylko ten, który je otrzymuje”. [Objawienie 2,17](#). Stale wzrasta w szczęściu, świętości i użyteczności. Każdego roku jego postęp jest coraz większy.

Pan dał młodzieży drabinę, po której ma się wspinać, drabinę łączącą ziemię z niebem. Nad tą drabiną jest Bóg, który oświeca ją jasnymi promieniami swojej chwały. On patrzy na tych, którzy się wspinają, gotowy posłać pomoc, gdy tylko ich dłonie omdlewają, a stopy słabną. Tak, mówcie o tym w słowach pełnych otuchy, że nikt, kto wytrwale wspina się po tej drabinie, nie zostanie pozbawiony wejścia do świętego miasta.

Szatan przedstawia młodym ludziom wiele pokus. Gra na śmierć i życie o ich dusze, więc nie szczędzi żadnych środków, by przywieść ich do upadku. Ale Bóg nie pozostawia ich samych w walce przeciwko kusicielowi. Mają oni wszechmocnego Pomocnika.

Znacznie silniejszy niż ich wróg jest Ten, który na tym świecie i w ludzkiej naturze starł się z szatanem i zwyciężył go. On jest ich Starszym Bratem. Żywi wobec nich głęboką i czułą troskę. Nieustannie czuwa nad nimi i raduje się, gdy starają się Mu podobać. W Jego sile młodzi mogą przetrwać trudności jako dobrzy żołnierze krzyża. Wzmocnieni przez Niego są zdolni osiągnąć wskazane im wysokie ideały. Ofiara złożona na Golgocie jest poręką ich zwycięstwa.

Bóg nie jest nierozsądny

Kościół Boży składa się z naczyń dużych i małych. Pan nie stawia żadnych nierozsądnych żądań. Nie oczekuje, że mniejsze naczynia pomieszczą tyle samo, co większe. Oczekuje zysku stosownego do tego, co człowiek posiada, a nie do tego, czego nie

posiada. Czyńcie to, co najlepsze, a Bóg zaakceptuje wasze wysiłki. Podejmijcie obowiązek, który jest najbliżej w waszym zasięgu i wykonujcie go wiernie, a wasza praca będzie w pełni zaakceptowana przez Pana. Pragnąc czynić coś wielkiego, nie przeocжайcie drobnych zadań czekających na was.

[73]

Nie ważcie się zaniedbywać świętej modlitwy i studiowania Słowa Bożego. Te są waszą bronią przeciwko temu, który usiłuje powstrzymać waszą wędrówkę ku niebu. Pierwsze zaniedbanie modlitwy i studiowania Biblii ułatwia kolejne zaniedbanie. Pierwszy opór stawiony napomnieniom Ducha Świętego przygotowuje drogę dla kolejnego oporu. W ten sposób serce twardnieje, a sumienie jest zagłuszane.

Z drugiej strony, każde odparcie pokusy czyni opór wobec niej łatwiejszym. Każde wyrzeczenie się siebie czyni łatwiejszymi dalsze wyrzeczenia. Każde odniesione zwycięstwo przygotowuje drogę do następnego zwycięstwa. Każde odparcie pokusy, każde wyrzeczenie i każde zwycięstwo nad grzechem jest ziarnem ku życiu wiecznemu. Każde niesamolubne działanie dodaje nowej siły uduchowieniu. Nikt nie może starać się naśladować Chrystusa, nie wzrastając w szlachetności i wierności.

Rozwijajcie ufność

Pan uzna każdy podejmowany przez was wysiłek w dążeniu do Jego ideału dla was. Gdy doznajecie niepowodzenia i gdy zdarza wam się zaprzedać grzechowi, nie sądźcie, że nie wolno wam się modlić, bo nie jesteście godni przyjść do Boga. „Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” [1 Jana 2,1](#). Z wyciągniętymi ramionami czeka On, by przyjąć marnotrawnego. Przyjdźcie do Niego i powiedzcie Mu o waszych błędach i upadkach. Proście Go, by wzmocnił was do nowych dokonań. On nigdy was nie zawiedzie i nigdy nie nadużyje waszego zaufania.

Próby staną się waszym udziałem. W ten sposób Pan szlifuje nierówności waszego charakteru. Nie szemrajcie. Narzekając, czynicie próbę trudniejszą. Oddajcie chwałę Bogu ochoczą uległością. Cierpliwie znieście ucisk. Nawet jeśli spotyka was krzywda, zachowajcie Jego miłość w sercu. „Strzeż języka swego od zła, a warg

swoich od słów obłudnych! Odwróć się od zła i czyń dobrze, szukaj pokoju i ubiegaj się oń! Oczy Pańskie patrzą na sprawiedliwych, a uszy jego słyszą ich krzyk.” [Psalmów 34,14-16](#).

[74] Strzeżcie się rozpaczliwych kroków. Nawet najciemniejszy dzień przeminie, gdy doczekacie jutra. „W ciszy i zaufaniu będzie wasza moc.” [Izajasza 30,15](#). Chrystus zna siłę waszych pokus i siłę waszej zdolności do stawienia im oporu. Jego ręka zawsze jest wyciągnięta w miłosiernej czułości wobec każdego cierpiącego dziecka. Kuszonym i zniechęconym mówi On: „Póki będą trwać dni twoje, słynąc będzie moc twoja”. [5 Mojżeszowa 33,25 \(BG\)](#). (...).

„Powierz Panu drogę swoją, zaufaj mu, a On wszystko dobrze uczyni.” [Psalmów 37,5](#). (...). Bóg będzie dla ciebie jak cień wielkiej skały na pustyni. On mówi: „Pójdźcie do mnie (...), a Ja wam sprawię odpocznienie” ([Mateusza 11,28,BG](#)) — odpocznienie, którego świat nie może dać ani odebrać. (...).

Nie sposób opisać słowami pokoju i radości, jakie są udziałem tego, kto polega na słowie Boga. Dzień po dniu jego obowiązki mogą się stawać coraz trudniejsze, pokusy silniejsze, a próby dotkliwsze, ale on nie upada, bo otrzymuje siłę stosowną do potrzeb. — [The Youth's Instructor, 26 czerwiec 1902](#).

Cena zwycięstwa

Chrystus poświęcił wszystko dla człowieka, by umożliwić mu zdobycie nieba. Teraz upadły człowiek ma wykazać, że jest gotowy do poświęcenia ze swojej strony ze względu na Jezusa, aby zdobyć nieśmiertelną chwałę. Ci, którzy mają choćby nikłe pojęcie o wsplaniałości zbawienia i jego cenie, nigdy nie będą szemrać, że muszą siać ze łzami oraz że walka i wyrzeczenia są udziałem chrześcijanina w tym życiu. — [The Signs of the Times, 4 marzec 1880](#).

Rozdział 25 — Doskonalenie charakteru

Chrystus nie dał żadnego zapewnienia, że osiągnięcie doskonałego charakteru będzie łatwe. Szlachetność i doskonałość charakteru nie są zaletami wrodzonymi i nie otrzymuje się ich przez przypadek. Charakter zdobywa się osobistym wysiłkiem, dzięki łasce i zasługom Chrystusa. Bóg daje talenty i zdolność pojmowania, my zaś kształtujemy charakter przez poważną i stanowczą walkę z własnym ja. Niejedną walkę trzeba stoczyć z dziedzicznymi skłonnościami. Musimy badać siebie bardzo dokładnie; trzeba zwrócić uwagę na najmniejszy rys charakteru.

[75]

Nie wolno mówić:

— Nic nie poradzę, taki już mam charakter.

Jeżeli na tym poprzestaniecie, na pewno stracie życie wieczne. Niemożliwość tkwią w waszej własnej woli. Jeżeli nie chcecie — nie zwyciężycie. Prawdziwa trudność leży w sercu nieuświęconym, zepsutym i w niechęci podporządkowania się władzy Najwyższego.

Wyznaczcie sobie wysoki cel

Wielu, którym Pan dał zdolność do wykonywania wspaniałych prac, czyni mało, ponieważ rzadko je podejmuje. Tysiące przechodzą przez życie, jak gdyby nie mieli żadnego określonego celu i nic do zdobycia. W przyszłości otrzymają nagrodę odpowiednią do swoich wysiłków i wykonanego dzieła.

Zważmy, że nigdy nie osiągniemy wyższego poziomu od tego, jaki zamierzamy osiągnąć sami. Postawcie przed sobą wysokie cele, a potem krok za krokiem, choćby kosztem bolesnych wysiłków i zaparcia siebie, kroczcie wytrwale naprzód. Niech was nic nie powstrzymuje. Los gotuje zasadzki. Ale żadna ludzka istota nie jest pozbawiona pomocy. Przeciwności powinny zrodzić postanowienie przewyciężenia ich. Pokonanie jakiejś przeszkody doda wam odwagi i pchnie naprzód. Zdecydowany krok pozwoli iść we wła-

ściwym kierunku. Wtedy wszystkie przeciwności staną się waszym sprzymierzeńcem, a nie przeszkodą.

Rozwijajcie każdą pozytywną cechę charakteru

Poważnie dążcie do tego, by dla chwały Mistrza rozwijać w sobie każdą dobrą cechę charakteru. W każdej fazie kształtowania go powinniście starać się podobać Panu. I możecie. Henoch podobał się Bogu, choć żył w grzesznych czasach. Henochowie są i dzisiaj.

[76] Bądźcie mocni jak Daniel, ów wiemy mąż stanu, którego nie zwiodła żadna pokusa. Nie czyńcie zawodu Temu, kto was tak miłuje, że oddał swe życie, by zgładzić wasze grzechy. On mówi: „Beze mnie nic uczynić nie możecie”. [Jana 15,5](#). Zastanówcie się nad tym. Mimo że popełniacie błędy, możecie osiągnąć zwycięstwo, jeżeli wyznacie grzech i będziecie go traktować jako światło ostrzegawcze. W ten sposób zmienicie waszą klęskę w zwycięstwo; sprawicie zawód wrogowi, a uczcicie Zbawiciela.

Ukształtowany według podobieństwa Bożego charakter jest jedynym skarbem, jaki wolno nam będzie zabrać z ziemi do nowego mieszkania w niebie. Ci, którzy w ziemskim życiu przyjmują nauki Jezusa, wezmą z sobą każdą boską cechę. Jakże więc wielkie znaczenie ma rozwój charakteru w tym życiu!

Jego nakazy są obietnicami

Istoty niebieskie będą współpracować z tymi ludźmi, którzy mocno wierząc, dążą do tej doskonałości charakteru, która stawia sobie za cel doskonałość w działaniu. Do nich Chrystus mówi:

— Jestem przy twoim boku, ażeby ci pomóc.

Wola ludzka działając wspólnie z wolą Bożą, staje się wszechmocna. Wszystko, co na Jego rozkaz powinno być wykonane, może w Jego sile być wykonane. Wszystkie Jego nakazy są jednocześnie obietnicami. — [Przypowieści Chrystusa 212-213](#).

Nasza ciągła zależność

Ci, którzy nie potrafią sobie uświadomić stałej zależności od Boga, skazani są na to, aby ulec pokusie. Możemy mniemać, że nogi

nasze stoją na pewnym gruncie i że nic nas nie poruszy z miejsca. Możemy twierdzić z przekonaniem:

— Wiem, w kim pokładam nadzieję, i nic nie jest w stanie zachwiać mojej wiary w Boga i w Jego Słowo.

Lecz szatan nie ustaje w swych zamysłach wykorzystania naszych odziedziczonych i nabytych cech charakteru, aby nasze oczy nie mogły dostrzec naszych potrzeb i wad. Jedynie przez poznanie własnych słabości i wytrwałe zwracanie wzroku na Chrystusa będziemy mogli iść bezpiecznie przez życie. — [Życie Jezusa 271](#).

Rozdział 26 — Bój wiary

Wielu młodych nie ma mocnych zasad, by służyć Bogu. Tracą ducha z powodu byle chmury i nie mają siły wytrwałości. Nie wra-
stają w łasce. Wydaje się, że przestrzegają przykazań Pana, ale nie
są poddani prawu Bożemu ani nawet nie mogą. Ich cielesne serca
muszą ulec zmianie. Muszą posiąść piękno świętości, a wtedy będą
podążać za nim tak, jak serce podąża ku strumieniowi. Wtedy będą
miłować Boga i Jego prawo. Jarzmo Chrystusa będzie dla nich miłe,
a Jego brzemień lekkie.

Droga młodzieży, jeśli twoje kroki są kierowane przez Pana,
nie możesz oczekiwać, że twoja ścieżka zawsze będzie wiodła ku
pokojowi i powodzeniu. Ścieżka prowadząca do wiecznego dnia
nie jest najłatwiejsza, a czasami wydaje się mroczna i ciernista.
Jednak masz zapewnienie, że wieczne ramiona Boga otaczają cię,
by chronić cię od zła. Pan pragnie, byś okazywała żarliwą wiarę w
Niego i uczyła się ufać Mu w mroku, tak samo jak w blasku słońca.

Żywa wiara

Wyznawca Chrystusa musi mieć wiarę na stałe obecną w sercu,
gdyż bez niej nie można podobać się Bogu. Wiara jest ręką, która
chwyta się nieskończonej mocy. Jest środkiem łączności, dzięki
któremu odrodzone serce bije w jedno z sercem Chrystusa.

Starając się wznieść do gniazda, orzeł często jest spychany przez
silny wiatr w wąskie górskie wąwozy. Czarne i gęste chmury oddzie-
lają go od słonecznych szczytów, gdzie znajduje się jego gniazdo.
Przez chwilę wydaje się zagubiony. Kieruje się to w tę, to w tamtą
stronę, trzepocząc swymi silnymi skrzydłami, jakby chciał rozpedzić
gęste chmury. Swoim rozpaczliwym krzykiem budzi górskie gołę-
bie, daremnie usiłując znaleźć drogę wyjścia z pułapki. Wreszcie
kieruje się w górę. Gdy po chwili wynurza się z mroku, w blasku
słonecznym wydaje przejmujący krzyk zwycięstwa. Ciemność i bu-
rza są pod nim, a światło nieba jaśnieje nad nim. Dociera do swego

gniazda na wyniosłej skale i odpoczywa. Przez ciemność dotarł do światła. Musiał włożyć w to wiele wysiłku, ale został nagrodzony, osiągając upragniony cel.

[78]

Jest to jedyny kierunek, jaki możemy obrać jako wyznawcy Chrystusa. Musimy okazywać żywą wiarę, która przebija się przez chmury, jak przez ścianę ciemności oddzielającą nas od światła nieba. Musimy osiągnąć wyżyny wiary, gdzie panuje pokój i radość w Duchu Świętym.

Walka przez całe życie

Czy widzieliście kiedyś, jak jastrząb ściga przerażonego gołębia? Instykt podpowiada gołębiowi, że aby jastrząb mógł schwytać ofiarę, musi się wznieść ponad nią. Tak więc gołąb wznosi się coraz wyżej i wyżej, pod błękitne sklepienie nieba, a jastrząb podąża za nim, by zyskać nad nim przewagę. Ale daremnie jastrząb ściga gołębia. Gołąb jest bezpieczny tak długo, jak długo nic nie powstrzyma jego lotu wzwyż ani nie przybliży się on do ziemi. Ale jeśli raz się zachwieje i obniży lot, jego czujny wróg natychmiast rzuci się na niego. Raz po raz obserwowaliśmy taką scenę z zapartym tchem, współczując małemu gołębiowi. Jakiż smutek ogarniał nas, gdy widzieliśmy, jak gołąb padał ofiarą okrutnego jastrzębia!

Mamy przed sobą walkę — dozgonny konflikt z szatanem i jego zwodniczymi pokusami. Wróg użyje każdego argumentu i każdego zwiedzenia, by usidlić duszę. Aby zdobyć koronę żywota, musimy dołożyć gorliwych i wytrwałych starań. Nie wolno nam odkładać uzbrojenia ani opuszczać pola bitwy, aż odniesiemy zwycięstwo i będziemy mogli zatriumfować w naszym Odkupicielu. Póki patrzymy wytrwale na Autora i Dokończyciela naszej wiary, jesteśmy bezpieczni. Ale nasze uczucia muszą być skierowane na to, co w górze, a nie na to, co na ziemi. Przez wiarę musimy wznosić się coraz wyżej w dążeniu do cech charakteru Chrystusa. Codziennie rozmyślając o Jego niezrównanym pięknie, musimy wzrastać coraz bardziej na Jego chwalebne podobieństwo. Gdy w ten sposób żyjemy w łączności z niebem, szatan na próżno zastawia na nas swoje sidła. — [The Youth's Instructor](#), 12 maj 1898.

Mamy niewielkie pojęcie o sile, jaka byłaby naszym udziałem, gdybyśmy byli połączeni ze źródłem wszelkiej mocy. Raz po raz upadamy w grzech, sądząc, że tak musi być zawsze. Trzymamy się naszych słabości, jakby były one powodem do dumy. Chrystus mówi nam, że musimy mieć czoło jak krzemień, by zwyciężyć. On zaniósł nasze grzechy w swoim ciele na krzyż, a przez moc, którą nas obdarzył, możemy stawić opór światu, ciału i diabłu. Zatem nie mówmy o naszej słabości i nieskuteczności, ale o Jezusie i Jego potędze. Gdy mówimy o sile szatana, wróg umacnia swoją władzę nad nami. Gdy mówimy o mocy Wszechpotężnego, wróg zostaje odparty. Gdy zbliżamy się do Boga, On przybliży się do nas. (...).

Wielu z nas zaniedbuje korzystanie z danych nam przywilejów. Podejmujemy nieliczne i słabe wysiłki, by czynić to, co prawi, a potem wracamy do naszego starego życia w grzechu. Jeśli kiedykolwiek mamy wkroczyć do królestwa Bożego, musimy tam wejść z doskonałym charakterem, nie mając skazy, zmarszczki czy czegokolwiek w tym rodzaju. Szatan działa z coraz większą intensywnością, w miarę jak zbliżamy się do końca czasu. On zastawia swoje sidła, niepostrzeżenie dla nas, aby przejmować władzę nad naszymi umysłami. W każdy możliwy sposób usiłuje usunąć chwałę Bożą z duszy. To do nas należy postanowienie, czy on będzie panował nad naszym sercem i umysłem, czy też otrzymamy miejsce na nowej ziemi, prawo do dziedzictwa Abrahama.

Moc Boża, połączona z ludzkimi staraniami, odniosła wspaniałe zwycięstwo dla nas. Czy nie przyjmujemy tego zwycięstwa na własność? Wszystkie bogactwa nieba zostały nam dane w Jezusie. Bóg nie dopuści do tego, by konfederacja zła stwierdziła, że mógł On uczynić więcej, niż uczynił. Mieszkańcy stworzonych przez Niego światów i niebiańscy aniołowie mogą zaświadczyć, że uczynił On wszystko, co możliwe. Bóg ma zasoby mocy, o których jeszcze nic nie wiemy, i z tych zasobów zaopatrzy nas w czasie potrzeby. Jednak nasz wysiłek zawsze musi się łączyć z boskim. Nasz intelekt, nasze

zdolności postrzegania i wszystkie siły naszej istoty muszą być zaangażowane do działania. (...). Jeśli staniemy na wysokości zadania — uzbroimy się jak ci, którzy czekają na Pana, i jeśli będziemy pracować, by pokonać każdą wadę charakteru — Bóg da nam większe światło, siłę i pomoc. — [The Youth's Instructor, 4 styczeń 1900.](#) [80]

Wiara i obowiązek

Wiara nie jest uczuciem. Jest ona pewnością tego, na co mamy nadzieję, dowodem rzeczy niewidzialnych. Istnieje forma religijności, która jest niczym więcej niż egoizmem. Znajduje przyjemność w świeckich rozrywkach. Zadowala się jedynie wiedzą o religii Chrystusa, nie znając jej zbawczej mocy. Ci, którzy posiadają taką religijność, lekceważą grzech, bo nie znają Jezusa. W takim stanie z obojętnością odnoszą się do każdego obowiązku. Ale wierne spełnianie obowiązku idzie ręką w rękę z właściwą oceną charakteru Boga. — [The Review and Herald, 28 luty 1907.](#)

Rozdział 28 — Jak być silnym?

Chrystus uczynił wszystko, byśmy mogli być silni. Dał nam swego Ducha Świętego, którego rolą jest przywozić nam na pamięć wszystkie obietnice Jezusa, abyśmy mieli pokój i słodką świadomość przebaczenia. Gdybyśmy patrzyli nieustannie na Zbawiciela i ufali Jego mocy, bylibyśmy pełni poczucia pewności, gdyż sprawiedliwość Chrystusa byłaby naszą sprawiedliwością. (...).

Znieważamy Go, mówiąc o naszych niedostatkach. Zamiast patrzeć na siebie, patrzmy nieustannie na Jezusa, codziennie upodabniając się do Niego, coraz więcej mówiąc o Nim i będąc coraz lepiej przygotowani do przyjęcia Jego dobroci, pomocy oraz błogosławieństw, które nam oferuje.

[81] Gdy w ten sposób żyjemy w łączności z Nim, wzrastamy w Jego sile, stając się pomocą i błogosławieństwem dla ludzi wokół nas. Gdybyśmy tylko czynili to, czego Pan od nas oczekuje, nasze serca byłyby jak święte harfy, których każdy akord brzmiałby chwałą i wdzięcznością dla Odkupiciela posłanego przez Boga, by zgładzić grzech świata. (...).

Patrzcie na Jego chwałę

Gdy osaczą was pokusy — a z pewnością tak będzie — gdy troska i zmartwienie przytłoczą was, gdy dotknie was nieszczęście i ogarnie zniechęcenie, patrzcie, ach, patrzcie tam, gdzie oczyma wiary po raz ostatni widzieliście światło, a ciemność, która was otoczy, zostanie rozproszona jasnym blaskiem Jego chwały. Gdy grzech walczy o panowanie w waszej duszy i obciąża sumienie oraz gdy niewiara zaciemnia umysł, udajcie się do Zbawiciela. Jego łaska jest wystarczająca, by pokonać grzech. On nam przebaczy, czyniąc nas radosnymi w Bogu. (...).

Nie mówmy dłużej o naszej nieskuteczności i braku mocy. Zapominając o tym, co za nami, dążmy naprzód, w stronę nieba. Nie lekceważmy żadnych okazji, które, wykorzystane, uczynią nas bar-

dziej użytecznymi w służbie Bogu. Wtedy jak złote sznury świętość będzie biegła przez nasze życie, a aniołowie, widząc nasze poświęcenie, będą powtarzać obietnicę: „Sprawię, że śmiertelnik będzie rzadszy niż szczerze złoto, a człowiek niż złoto z Ofiru”. [Izajasza 13,12](#). Całe niebo raduje się, gdy słaby i pełen wad człowiek powierza siebie Jezusowi, by żyć Jego życiem. — [The Review and Herald, 1 październik 1908](#).

Radość dzięki skruszce

Warunki zbawienia człowieka zostały ustanowione przez Boga. Ukorzenie się i niesienie krzyża są środkami przeznaczonymi dla skruszonego grzesznika, by mógł znaleźć pocieszenie i pokój. Myśl o tym, że Jezus poddał się upokorzeniu i złożył siebie w ofierze, do jakich człowiek nigdy nie będzie powołany, powinna uciszyć wszelkie narzekania. Najśłodsza radość staje się udziałem człowieka przez szczerą skruchę przed Bogiem wyrażoną ze względu na przestępstwo Jego prawa oraz przez wiarę w Jezusa Chrystusa jako Odkupiciela i obrońcę grzeszników. — [The Signs of the Times, 4 marzec 1880](#).

Pokój przychodzi wraz z zależnością od boskiej mocy. Gdy tylko dusza postanawia działać zgodnie z otrzymanym światłem, Duch Święty udziela więcej światła i siły. Łaska Ducha Świętego jest udzielana, by współdziałać z postanowieniem duszy, ale nie zastąpi działania osobistej wiary. Powodzenie w chrześcijańskim życiu zależy od przyjęcia światła udzielonego przez Boga. To nie obfitość światła i dowodów czyni duszę wolną w Chrystusie, ale rozbudzenie jej sił, woli i energii do szczerego wołania: Panie, „wierzę, pomóż niedowiarstwu memu”. [Marka 9,24](#).

Raduję się jasną wizją przyszłości, którą i wy możecie się cieszyć. Bądźcie dobrej myśli i chwalcie Boga za Jego miłosierdzie. Powierzcie Mu to, czego nie potraficie zrozumieć. On was miłuje i lituje się nad każdą waszą słabością. „On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyznach niebieskich — w Chrystusie”. [Efezjan 1,3 \(BT\)](#). Sercu Nieskończonego nie wystarczyłoby udzielenie tym, którzy miłują Jego Syna, mniejszych błogosławieństw niż te, których udzielił swojemu Synowi.

Szatan stara się kierować nasze umysły z dala od potężnego Pomocnika, byśmy myśleli o naszej degeneracji duszy. Ale choć Jezus widzi winy przeszłości, mówi o przebaczeniu, więc nie powinniśmy znieważać Go, wątpiąc w Jego miłość. Poczucie winy musi być złożone u stóp krzyża, gdyż w przeciwnym razie zatruje źródło życia. Gdy diabeł rzuca swoje oskarżenia przeciwko wam, odwróćcie się od nich, a znajdziecie pocieszenie dla duszy w Bożych obietnicach. Chmura może być ciemna, ale gdy zostanie napełniona światłem nieba, staje się jasna jak złoto, bo chwała Pańska spoczywa na niej.

Dzieci Boże nie powinny się poddawać uczuciom i emocjom. Gdy wahają się między nadzieją i obawą, serce Chrystusa cierpi, gdyż On dał im niezaprzeczone dowody swojej miłości. (...). Pragnie On, by pełnili dzieło, które im powierzył. Wtedy ich serca staną się w Jego rękach jak święte harfy, a każdy ich dźwięk będzie rozbrzmiewał chwałą i dziękczynieniem dla Tego, który został posłany

przez Boga, by zgładzić grzechy świata.

Miłość Chrystusa do Jego dzieci jest tak samo czuła, jak i silna. Jest silniejsza niż śmierć, gdyż On umarł, by zapłacić cenę naszego zbawienia i uczynić nas jedno z Nim — mistycznie i wiecznie jedno. Jego miłość jest tak silna, iż panuje nad wszystkimi swoimi mocami i wykorzystuje nieprzebrane zasoby nieba dla dobra swojego ludu. Jest ona niezmienna i bez cienia odmiany — taka sama wczoraj, dziś i na wieki. Choć grzech istniał od wieków, przeciwdziałając tej miłości i zakłócając jej przepływ na ziemię, ona nadal płynie obfitym strumieniem do tych, za których Chrystus umarł. — [Testimonies to Ministers 518-519](#).

Dominujący wpływ

Pamiętajcie, że w waszym życiu religia nie jest jednym z wielu wpływów. Ma być wpływem dominującym nad wszelkimi innymi. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 489](#).

Rozdział 30 — Żywa wiara

Wielu z tych, którzy szczerze dążą do świętości serca i czystości życia, wydaje się zakłopotanych i zniechęconych. Ciągłe przyglądają się sobie i narzekają na brak wiary, a ponieważ nie mają wiary, czują, że nie mogą przyjąć Bożego błogosławieństwa. Tacy ludzie mylą uczucia z wiarą. Odwracają wzrok od prostoty prawdziwej wiary i w ten sposób ściągają wielką ciemność na swoje dusze. Powinni odwrócić wzrok od siebie i myśleć o miłosierdziu i dobroci Boga, wspominać Jego obietnice i po prostu wierzyć, że On dotrzyma danego słowa.

Nie powinniśmy ufać naszej wierze, ale obietnicom Pana. Gdy okazujemy skruchę z powodu przestępstw Jego prawa i pragniemy być posłuszni w przyszłości, powinniśmy wierzyć, że Bóg przyjmuje nas ze względu na Chrystusa i przebacza nasze grzechy.

[84] Gdy ciemność i zniechęcenie czasami ogarniają duszę i wydają się nas przytłaczać, nie powinniśmy porzucać ufności. Musimy patrzeć na Jezusa, bez względu na nasze uczucia. Powinniśmy starać się wiernie wypełniać wszystkie znane nam obowiązki, a przy tym spokojnie polegać na obietnicach Bożych.

Nie polegajcie na uczuciach

Czasami głębokie poczucie naszej niegodności sprawi, że duszę ogarnie przerażenie. Jednak nie świadczy to, że Bóg zmienił swoją postawę wobec nas ani że zmienił się nasz status w Jego oczach. Nie należy czynić nic, by zmusić umysł do określonej intensywności emocji. Być może nie odczuwamy dziś pokoju i radości, jakie odczuwaliśmy wczoraj, ale powinniśmy przez wiarę uchwycić rękę Jezusa i ufać Mu tak samo w ciemności, jak i w świetle.

Szatan może szeptać:

— Jesteś zbyt wielkim grzesznikiem, by Chrystus mógł cię zbawić.

Choć powinniście uznać, że jesteście rzeczywiście grzeszni i niegodni, możecie odpowiedzieć kusicielowi:

— Na mocy pojednawczej ofiary Jezusa przyjmuję Go jako mojego Zbawiciela. Ufam nie własnym zasługom, ale cennej Jego krwi, która mnie oczyszcza. W tej chwili powierzam moją bezradną duszę Chrystusowi.

Chrześcijańskie życie musi być życiem niewzruszonej i żywej wiary. Niezachwiana ufność i zdecydowane poleganie na Jezusie przyniosą duszy pokój i pewność.

Nie poddawajcie się zniechęceniu

Nie zniechęcajcie się, gdy wasze serce wydaje się twarde. Każda przeciwność i każdy wewnętrzny wróg świadczy jedynie, że potrzebujecie Chrystusa. On przyszedł, by zabrać kamienne serce i dać wam serce mięsiste. Oczekujcie od Niego szczególnej łaski, by pokonać wasze wady. Osaczeni przez pokusę wytrwale przeciwstawiajcie się złym skłonnościom, mówiąc w głębi duszy: Jak mógłbym znieżyć mojego Odkupiciela? Powierzyłem siebie Chrystusowi, więc nie mogę pełnić uczynków szatana. Wołajcie do drogiego Zbawiciela o pomoc, by odrzucić wszelkie bożki i wyzbyć się każdego pielęgnowanego grzechu. Oczyma wiary patrzcie na Jezusa stojącego przed tronem Ojca, ukazującego swoje zranione dłonie w błaganiu za was. Wierzcie, że siła zostanie wam dana dzięki waszemu wspaniałemu Zbawicielowi.

[85]

Rozmyślanie o Chrystusie

Przez wiarę patrzcie na korony przygotowane dla tych, którzy zwyciężą. Słuchajcie wzniosłej pieśni odkupionych:

— Godzien jest tego Baranek, który został zabity i odkupił nas dla Boga!

Starajcie się wyobrazić sobie te sceny tak, jakbyście je widzieli. Szczepan, pierwszy chrześcijański męczennik, w straszliwej walce ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności i ze złymi duchami w okręgach niebieskich zawołał:

— „Oto widzę niebiosa otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej.” [Dzieje Apostolskie 7,56](#).

Zbawiciel świata został mu objawiony jako patrzący z nieba na niego z największą życzliwością, a chwała oblicza Chrystusa oświecała Szczepana taką jasnością, że nawet jego wrogowie widzieli jego twarz jaśniejącą jak twarz anioła.

Jeśli pozwolimy naszym umysłom rozmyślać więcej o Jezusie i niebiańskim świetle, znajdziemy mocną zachętę i wsparcie, by walczyć w bitwach Pana. Pycha i umiłowanie świata tracą moc, gdy będziemy rozmyślać o chwale lepszego świata, który wkrótce stanie się naszym domem. Wobec piękna Chrystusa wszelkie ziemskie atrakcje wydadzą się niewiele warte.

Zmiana nawyków myślowych

Niech nikt nie wyobraża sobie, że bez usilnych starań ze swej strony można uzyskać pewność miłości Bożej. Gdy umysł przez długi czas zajmował się jedynie ziemskimi sprawami, trudno jest zmienić nawyki myślowe. To, co widzą oczy i co słyszą uszy, zbyt często przyciąga uwagę i absorbuje myśli.

Ale mamy wejść do miasta Bożego i patrzeć na Jezusa w Jego chwale, zatem musimy przyzwyczać się do patrzenia na Niego już teraz oczyma wiary. Słowa i charakter Chrystusa powinny być często przedmiotem naszych rozmyślań i rozmów. Każdego dnia powinniśmy poświęcić czas na modlitwę i rozmyślanie o tych świętych sprawach.

[86]

Uświęcenie jest codziennym dziełem

Uświęcenie jest codziennym dziełem. Niech nikt nie zwodzi siebie, wierząc, że Pan przebaczy mu i pobłogosławi go, gdy depcze choćby jedno z Jego wymagań. Dobrowolne dopuszczanie się znanego grzechu ucisza głos świadectwa Ducha Świętego i oddziela duszę od Boga. Bez względu na wszelkie wzniosłe religijne uczucia Jezus nie może pozostawać w sercu, które lekceważy prawo Boże. Pan uczy jedynie tych, którzy Jemu oddają cześć.

„Jeśli się oddajecie jako słudzy w posłuszeństwo, stajecie się sługami tego, komu jesteście posłuszni.” [Rzymian 6,16](#). Jeśli połączymy gniewowi, żądzy, chciwości, nienawiści, egoizmowi czy jakimkolwiek innemu grzechowi, stajemy się sługami grzechu.

„Nikt nie może dwom panom służyć.” [Mateusza 6,24](#). Jeśli służymy grzechowi, nie możemy służyć Chrystusowi. Chrześcijanin będzie odczuwał skłonność do grzechu, gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwstawia się ciału, tocząc ciągłą walkę. Oto gdzie potrzebna jest pomoc Jezusa. Ludzka słabość jednoczy się z boską siłą, a wiara woła: „Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa”. [1 Koryntian 15,57](#).

Jeśli mamy rozwinąć charakter, który Bóg może zaakceptować, musimy wyrobić właściwe nawyki w naszym religijnym życiu. Codzienna modlitwa jest niezbędna dla wzrastania w łasce, a nawet samego podtrzymania życia duchowego, tak jak doczesny pokarm jest niezbędny dla fizycznego zdrowia. Powinniśmy przywyknąć do częstego kierowania myśli ku Bogu w modlitwie. Jeśli umysł błądzi, musimy go sprowadzić na właściwą drogę. Dzięki wytrwałym wysiłkom z czasem stanie się to łatwiejsze. Jeśli mamy zachować bezpieczeństwo, nie możemy ani na chwilę odłączać się od Chrystusa. Możemy w każdej chwili liczyć na Jego obecność, ale jedynie przestrzegając zasad, które On sam przedstawił.

Uczyńcie religię najważniejszą sprawą

Religia musi się stać najważniejszą sprawą w życiu. Wszystko inne musi zostać jej podporządkowane. Wszystkie siły duszy, ciała i ducha muszą zostać zaangażowane w chrześcijańską walkę. Musimy oczekiwać od Jezusa siły i łaski, a odniesiemy zwycięstwo tak pewne jak to, że On umarł za nas. (...).

Musimy się przybliżyć do krzyża Chrystusa. Skrucha u stóp krzyża jest pierwszą lekcją pokoju, jakiej musimy się nauczyć. Któż może pojąć miłość Jezusa? Jest ona nieskończenie czulsza i ofiarniejsza niż miłość matczyna! Jeśli mamy znać wartość duszy, musimy patrzeć w żywej wierze na krzyż i wtedy zaczniemy pojmować to, co będzie przedmiotem studiów i pieśni chwały odkupionych przez całą wieczność. Wartość naszego czasu i naszych talentów może zostać oszacowana jedynie w świetle wielkości okupu zapłaconego za nasze odkupienie. Jakąż niewdzięczność okazujemy Bogu, gdy pozbawiamy Go tego, co słusznie do Niego należy, nie oddając Mu naszych uczuć i służby! Czy to zbyt wiele poświęcić się Temu, który

[87]

poświęcił dla nas wszystko? Czyżbyśmy mieli wybrać przyjaźń ze światem zamiast nieśmiertelnej chwały zaoferowanej przez Chrystusa: „Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie”? [Objawienie 3,21](#).

Uświęcenie jest stopniowym doświadczeniem

Uświęcenie jest stopniowym doświadczeniem. Kolejne jego etapy zostały wskazane przez Piotra: „Dołóżcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, cnotę poznaniem, poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością, pobożność braterstwem, braterstwo miłością. Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczą do tego, abyście byli bezczynni i bezużyteczni w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. (...). Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie. W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.” [2 Piotra 1,5-8.10-11](#).

Oto kierunek, w którym mamy podążać, aby upewnić się, że nigdy nie upadniemy. Ci, którzy w ten sposób realizują plan dodawania kolejnych chrześcijańskich zalet, mają zapewnienie, że Bóg będzie także realizował plan pomnażania, udzielając im darów Ducha.

Piotr zwraca się do tych, którzy posiadli tę cenną wiarę: „Laska i pokój niech się wam rozmnożą przez poznanie Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa”. [2 Piotra 1,2](#). Dzięki łasce Bożej wszyscy, którzy pragną, mogą się wspinać po jasnych stopniach z ziemi do nieba, by wreszcie „z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym” ([Izajasza 35,10,BT](#)) wkroczyć przez bramy do miasta Bożego. — [The Review and Herald, 15 listopad 1887](#).

Wartość życiowych prób

Życiowe próby są Bożymi narzędziami służącymi usunięciu nieczystości i chropowatości naszego charakteru. Ich ciosy, uderzenia, cyzelowanie, polerowanie i wygładzanie to bolesny proces — nie jest łatwo być przyciśniętym do tarczy szlifierskiej. Ale kamień,

który wychodzi spod takiej obróbki, jest gotowy zająć miejsce w niebiańskiej świątyni. Pan nie wykonuje takiej uważnej i dokładnej pracy nad żadnym bezużytecznym materiałem. Jedynie Jego cenne kamienie są polerowane tak, by nadawały się do budowy pałacu. — [Thoughts from the Mount of Blessing 23-24.](#)

Tajemne miejsce mocy

Ludzie od czasu do czasu chronią się pod osłonę Wszchemocnego w przybytku Jego mocy. Dopóki tam pozostają, czyny ich są szlachetne i dobre. Lecz kiedy odstępują od wiary, przerywa się ich łączność z Bogiem, a dzieło całego życia idzie na marne. Życie Jezusa jednakże było nieprzerwanym pasmem ufności, podtrzymywanej nieustającą łącznością z Ojcem. Służba Jego, poświęcona niebu i ziemi, była niezawodna, ponieważ nie było w niej błędu czy upadku.

Jako człowiek zanosił błagania przed tron Boży, a Jego moc niebiańska przyciągała ludzi do Boga. Otrzymując życie od Pana, dzielił się nim z człowiekiem. — [Wychowanie 58.](#)

Rozdział 31 — Jedność z Chrystusem

[89] Jedność z Chrystusem przez żywą wiarę ma trwać, choćby wszelkie inne więzi ustały. On pierwszy nas wybrał, płacąc nieskończoną cenę za nasze odkupienie, a prawdziwie wierzący wybiera Go jako pierwszego i ostatniego, i najlepszego we wszystkim. Jednak ta jedność ma dla nas swoją cenę. Jest jednością całkowitej zależności, w której ma uczestniczyć dumna istota. Wszyscy, którzy tworzą taką jedność, muszą odczuwać swoją potrzebę pojednawczej krwi Jezusa. Muszą doznać zmiany serca. Muszą poddać swoją wolę woli Boga. Wymaga to zmagania z zewnętrznymi i wewnętrznymi przeciwnościami. Konieczne jest bolesne dzieło odłączenia, jak również dzieło przyłączenia. Pycha, egoizm, próżność, zeświecczenie — grzech we wszystkich jego formach — muszą zostać pokonane, jeśli mamy stworzyć jedność z Chrystusem. Powodem, dla którego wielu postrzega życie chrześcijańskie jako tak nieznośnie trudne oraz są tak kapryśni i zmienni, jest to, że usiłują przyłączyć się do Jezusa, nie odłączając się od swoich ukochanych bożków.

Po tym, jak powstała jedność z Chrystusem, może zostać ona zachowana jedynie dzięki usilnej modlitwie i niestrudżonym wysiłkom. Musimy stawić opór egoizmowi, wyrzec się go i pokonać. Dzięki łasce Jezusa, przez odwagę, wiarę i czujność, możemy odnieść zwycięstwo. — [Testimonies for the Church V, 231](#).

Część 4 — Chodzenie w światłości

[90]

[91]

Zbawca pochyla się nad każdym odkupionym przez Niego, mówiąc z niewypowiedzianą słodyczą i miłością:

— *Chcesz być zdrowy?*

Każę ci wstać i iść w zdrowiu i pokoju. Nie czekaj, aż poczujesz, że jesteś zdrow. Uwierz słowu Zbawcy. Złóż swoją wolę u stóp Chrystusa, chciej Mu służyć. Postępując zgodnie z Jego słowem, otrzymasz siłę.

Jakiegokolwiek by były nasze grzechy, choćby ciało i dusza tkwiły w niewoli rozmaitych namiętności, Chrystus chce i może nas wybawić.

On wlewa życie w dusze tych, którzy martwi są „przez upadki i grzechy”. [Efezjan 2,1](#). Wypuszcza na wolność trzymanyh przez słabość, nieszczęście i okowy grzechu. — [Śladami Wielkiego Lekarza 49-50](#).

Rozdział 32 — Wzrastanie w łasce

„Wzrastajcie raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa!” [2 Piotra 3,18](#). Przywilejem młodych, którzy wzrastają w Jezusie, jest rozwijać się w duchowej łasce i poznaniu. Możemy wiedzieć coraz więcej o Nim dzięki pilnemu studiowaniu Pisma Świętego oraz chodzeniu drogami prawdy i sprawiedliwości w nim objawionymi. Ci, którzy nieustannie wzrastają w łasce, będą mocni w wierze i będą stale dążyć naprzód.

Wzrastanie warunkiem wierności

W sercu każdego młodego człowieka, pragnącego być uczniem Jezusa, powinno istnieć żarliwe pragnienie, by stać się Jego współpracownikiem. Jeśli jego celem jest znaleźć się w gronie tych, którzy staną bez skazy przed tronem Bożym, musi nieustannie wzrastać. Jedynym sposobem dochowania wierności jest czynienie codziennych postępów w pobożnym życiu. Wiara będzie się wzmacniać, jeśli będzie zwyciężać w walce z wątpliwościami i przeciwnościami. Prawdziwe uświęcenie jest stopniowe. Jeśli wzrastacie w łasce i poznaniu Jezusa, będziecie wykorzystywać każdy przywilej i okazję, by zdobywać więcej wiedzy o Jego życiu i charakterze.

Wiara w Chrystusa będzie wzrastać, w miarę jak rozmyślając o Jego nieskalanym życiu i nieskończonej miłości, będziecie lepiej poznawać waszego Odkupiciela. Nie możecie bardziej znieważać Boga, niż twierdząc, że jesteście Jego uczniami, a jednocześnie trzymając się na dystans od Niego i nie będąc karmieni i odżywiani przez Jego Ducha Świętego. Gdy wzrastacie w łasce, będziecie z przyjemnością uczestniczyli w religijnych spotkaniach i chętnie składali wobec zgromadzenia świadectwo miłości Chrystusa. Bóg przez swą łaskę może uczynić młodych ludzi mądrymi oraz dać im wiedzę i doświadczenie. Mogą oni codziennie wzrastać w łasce. Nie powinniście mierzyć swojej wiary uczuciami.

Badanie serca

[93]

Zbadajcie uważnie własne serca i stan waszych uczuć wobec Boga. Zapytajcie samych siebie:

— *Czy dzisiaj poświęciłem cenne chwile na własne przyjemności, szukanie rozrywek dla siebie, czy też starałem się nieść szczęście innym? Czy pomogłem tym, którzy są ze mną związani, stać się bardziej poświęconymi Bogu i pełniej docenić wieczne dobra? Czy wniosłem moją religię do mojego domu i objawiałem łaskę Chrystusa w słowach i zachowaniu? Czy przez pełne szacunku postuszeństwo uczciłem moich rodziców i w ten sposób dochowałem wierności piątemu przykazaniu? Czy z pogodą ducha spełniałem moje drobne codzienne obowiązki, wykonując je z wiernością i czyniąc wszystko, co mogę, by ulżyć innym? Czy powstrzymałem moje usta od zła i mój język od zdradliwej mowy? Czy uczciłem Jezusa, mojego Odkupiciela, który oddał swoje cenne życie, aby umożliwić mi przyjęcie życia wiecznego?*

Czuwajcie i módlcie się

Droga młodzieży, na początku dnia nie zaniedbuj modlitwy do Jezusa, by On udzielił ci siły i łaski do odpierania pokus wroga w każdej formie, w jakiej się pojawia. Jeśli modlicie się gorliwie, w wierze i skrusze duszy, Pan wysłucha waszej modlitwy. Jednak musicie nie tylko się modlić, ale i czuwać. Jezus powiedział:

— „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, a kto kołacze, temu otworzą. Czy jest między wami taki człowiek, który, gdy go syn będzie prosił o chleb, da mu kamień? Albo, gdy go będzie prosił o rybę, da mu węża? Jeśli tedy wy, będąc złymi, potraficie dawać dobre dary dzieciom swoim, o ileż więcej Ojciec wasz, który jest w niebie, da dobre rzeczy tym, którzy go proszą.” [Mateusza 7,7-11](#).

Dzieci i młodzież mogą przyjść do Chrystusa ze swymi ciężarami i zmartwieniami, wiedząc, że On odniesie się z szacunkiem do próśb kierowanych do Niego i da im to, czego potrzebują. Bądźcie żarliwi i zdecydowani. Powołajcie się na obietnicę Boga i wierzcie bez powątpiewania. Nie czekajcie, aż odczujecie szczególne emocje,

[94] zanim uznacie, że Pan wam odpowie. Nie wyznaczajcie żadnego określonego sposobu, w jaki On musiałby działać dla waszego dobra, zanim uwierzycie, że otrzymaliście to, o co Go prosiliście. Ufajcie raczej Jego Słowu i pozostawcie całą sprawę w rękach Pana, w pełni wierząc, że wasza modlitwa zostanie uszanowana, a odpowiedź nadejdzie w czasie i w sposób, jakie wasz niebiański Ojciec uzna za dobre dla was, a potem żyjcie zgodnie z tym, o co się modliliście. Chodźcie w pokorze i podążajcie naprzód.

„Albowiem słońcem i tarczą jest Pan, Bóg, łaski i chwały udziela Pan, nie odmawia tego, co dobre, tym, którzy żyją w niewinności.” [Psalmów 84,12](#).

„Bójcie się Pana, święci jego! Bo niczego nie brak tym, którzy się go boją. Lwięta cierpią niedostatek i głód, lecz tym, którzy szukają Pana, nie brak żadnego dobra.” [Psalmów 34,10-11](#).

„Strzeż języka swego od zła, a warg swoich od słów obłudnych! Odwróć się od zła i czyń dobrze, szukaj pokoju i ubiegaj się oń! Oczy Pańskie patrzą na sprawiedliwych, a uszy jego słyszą ich krzyk. Oblicze Pańskie jest zwrócone przeciwko złoczyńcom, aby wytracić z ziemi pamięć ich. Wołają, a Pan wysłuchuje ich, i ocala ich ze wszystkich udręk. Bliski jest Pan tym, których serce jest złamane, a wybawia utrapionych na duchu.” [Psalmów 34,14-19](#).

Oto cenne i obfite obietnice dane pod warunkiem zaprzestania czynienia zła i uczenia się czynienia dobra. Polegając na nich, wyznaczcie wysokie cele, podobnie jak Józef, Daniel i Mojżesz, oraz weźcie pod uwagę cenę budowania charakteru, a następnie budujcie dla doczesności i wieczności. (...).

Jesteśmy słabi i brak nam mądrości, ale Bóg powiedział:

— „Jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana.” [Jakuba 1,5](#).

Uczcie się tylko dokładności, nigdy nie przestawajcie trzymać się Pana i wytrwale pracujcie w Jego służbie, a staniecie się zwycięzcami przez krew Baranka.

Nieograniczone możliwości dla Boga

Czyniąc to dzieło dla siebie, wywieracie wpływ na wielu innych, z którymi się stykacie. Jakimże dobrem mogą być słowa wypo-

wiadane we właściwym czasie! Ileż siły może dać słowo nadziei, odwagi i determinacji we właściwym dążeniu temu, kto ma skłonność ulegania demoralizującym nawykom! Wasze zdecydowane dążenie do celu, powiązane z zachowywaniem właściwych zasad, będzie wywierać właściwy wpływ na zrównoważone osoby. [95]

Nie ma granic dla dobra, którego możecie dokonać. Jeśli uczynicie Słowo Boże regułą waszego życia i będziecie postępowali zgodnie z jego przepisami, tak planując działania i spełniając obowiązki, by było to błogosławieństwem, a nie przekleństwem dla innych, sukces uwieńczy wasze starania. Nawiązaliście więź z Bogiem i staliście się przekazicielami światła dla bliźnich. Zostaliście uczczeni, stając się współpracownikami Jezusa, a nie możecie otrzymać większego zaszczytu niż błogosławieństwo z ust Zbawiciela:

— „Dobrze, sługo dobry i wierny! (...) wejdź do radości pana swego.” [Mateusza 25,21](#). — [The Youth's Instructor, 1 wrzesień 1886](#).

Poddanie się

Odkupiciel nie przyjmie połowicznej służby. Codziennie pracownik Boży ma się uczyć, co to znaczy poddać się Bogu. Musi studiować Słowo Boże, poznając jego znaczenie, i być posłuszny jego nakazom. W ten sposób może osiągnąć wysoki standard chrześcijańskiej doskonałości. Każdego dnia Bóg będzie współdziałał z nim, udoskonalając jego charakter, aby mógł wyjść zwycięsko z ostatecznej próby. Dzień po dniu, wobec ludzi i aniołów, wierzący dokonuje doniosłego eksperymentu, pokazując, co może uczynić ewangelia dla upadłego człowieka. — [Słudzy ewangelii 78](#).

Rozdział 33 — Dostosowanie się do świata

[96] Ci, którzy podążają wąską drogą, mówią o radości i szczęściu, jakie czekają ich na końcu podróży. Ich twarze często bywają zasmucone, ale często jaśnieją też świętą radością. Nie są ubrani, nie mówią i nie zachowują się tak, jak towarzystwo na szerokiej drodze. Został im wskazany Wzorzec. Mąż boleści, doświadczony w cierpieniu, otworzył im tę drogę i sam nią przeszedł. Jego naśladowcy, widząc Jego ślady, doznają pociechy i nabierają otuchy. On przeszedł bezpiecznie, więc i oni mogą, jeśli tylko idą Jego śladami.

Szeroka droga

Na szerokiej drodze każdy zajmuje się sobą — swoim ubiorem i przyjemnościami. Wszyscy tam nie skąpią sobie wesołości i zabawy, nie myśląc o końcu podróży — pewnej zagładzie na końcu drogi. Każdego dnia przybliżają się do zagłady, ale w szaleńczym pędzie mkną coraz szybciej. Ach, jakież potworny to dla mnie widok!

Wdziałam podążających tą drogą wielu, na których były wypisane słowa: Umarły dla świata. Koniec wszystkich rzeczy jest bliski. Bądźcie i wy gotowi. Wyglądali tak jak wszyscy próżni ludzie wokoło, z wyjątkiem cienia smutku, jaki zauważyłam na ich twarzach. Ich rozmowy były takie same jak tych bezmyślnych wesołków wokoło, ale od czasu do czasu wskazywali z wielką satysfakcją napis na swoich ubraniach, wzywając innych, by taki sam umieścili na swoich. Znajdowali się na szerokiej drodze, a jednak twierdzili, że zaliczają się do tych, którzy podążają wąską drogą. Ci wokoło nich mówili:

— Nie ma między nami różnicy. Wszyscy jesteście jednakowi — ubieramy się, mówimy i postępujemy tak samo. (...).

Ukazano mi przystosowanie się do świata niektórych spośród zachowujących sobotę. Ach, widziałam, że jest ono zniewagą dla ich wyznania, zniewagą dla sprawy Pańskiej. Zadają oni kłam temu, co wyznają. Sądzą, że nie są tacy jak świat, ale są tak bardzo podobni

do świata w sposobie ubierania, rozmowach i postępowaniu, że nie ma żadnej różnicy. Widziałam ich, jak ozdabiali swoje biedne i śmiertelne ciała, które w każdej chwili mogą zostać dotknięte palcem Bożym i złożone na łożu boleści. Ach, gdy zbliżają się do kresu dni, śmiertelne cierpienie łamie ich ciała, a wtedy zadają sobie to ważne pytanie:

— Czy jestem gotowy na śmierć? Czy jestem gotowy stanąć przed sądem Pańskim i poddać się wielkiemu przeglądowi?

Zapytajcie ich wtedy, co sądzą o ozdabianiu swojego ciała, a jeśli mają jakąkolwiek świadomość tego, co znaczy być przygotowanym na to, by stanąć przed Bogiem, powiedzą wam, że gdyby mogli cofnąć czas i jeszcze raz przeżyć życie, naprawiliby je. Odrzuciliby głupstwa świata, jego próżność oraz jego pychę, i ubieraliby się skromnie, dając przykład wszystkim dookoła. Żyliby dla chwały Pana. [97]

Dlaczego tak trudno jest prowadzić życie pełne wyrzeczeń i pokory? Bo rzekomi chrześcijanie nie są martwi dla świata. Takie życie jest łatwe po tym, jak umarliśmy. Ale wielu pragnie porów i cebuli Egiptu. Są skłonni ubierać się i zachowywać w sposób najbardziej podobny do tego, jak czyni to świat, a jednak mają nadzieję, że trafią do nieba. Tacy usiłują wspinać się inną drogą. Nie wchodzi przez ciasną bramę i nie idą wąską drogą. (...).

Tacy nie będą mieli wymówki. Wielu ubiera się tak jak świat, by zapewnić sobie wpływ. Ale popełniają smutny i fatalny błąd. Jeśli chcą mieć prawdziwy i zbawienny wpływ, niech żyją zgodnie ze swoim wyznaniem, objawiając wiarę przez sprawiedliwe czyny i ukazując wyraźną różnicę między chrześcijaninem a światem. Ukazano mi, że słowa, ubiór i czyny powinny świadczyć o Bogu. Wtedy święty wpływ będzie wywierany na wszystkich i wszyscy poznają, że są oni z Jezusem. Niewierzący zrozumieją, że prawda, którą wyznajemy, ma święty wpływ, i że wiara w powtórne przyjście Chrystusa zmienia charakter człowieka. Jeśli ktoś chce, by jego wpływ przemawiał za prawdą, niech żyje tą prawdą i w ten sposób naśladowuje Wzorzec pokory.

Przygotowanie na powtórne przyjście Jezusa

Ukazano mi, że Bóg nienawidzi pychy i że wszyscy pyszni i złoczyńcy będą jak słoma, tak iż spali ich ów nadchodzący dzień. Ukazano mi, że poselstwo trzeciego anioła musi jeszcze wykonać pracę jak zacyzn w sercach wielu z tych, którzy twierdzą, że w nie wierzą, aby oczyścić ich z pychy, egoizmu, chciwości i umiłowania świata.

Chrystus przychodzi. Czy zastanie swój lud dostosowany do świata? Czy wówczas uzna ich jako swój lud, który oczyścił dla siebie? O nie. Tylko czyści i święci zostaną przez Niego uznani jako należący do Niego. Ci, którzy zostali oczyszczeni i wybieleni przez cierpienie oraz zachowali swoją odrębność, nieskażeni przez świat, zostaną przez Niego przyjęci.

[98] Gdy ujrzałam ten przerażający fakt, że lud Boży był upodobniony do świata — bez żadnej różnicy, z wyjątkiem nazwy, między wieloma rzekomymi uczniami cichego i pokornego Jezusa a niewierzącymi — moja dusza pogrążyła się w wielkim bólu. Ujrzałam, że Chrystus został zraniony i wystawiony na pośmiewisko. Na widok rzekomego ludu Bożego miłującego świat, mającego jego ducha i podążającego za jego modami, anioł ze smutkiem powiedział:

— Odłączcie się! Odłączcie się, by On nie wyznaczył wam udziału z obłudnikami i niewierzącymi na zewnątrz miasta. Wasze wyznanie przysporzy wam tylko więcej cierpienia, a wasza kara będzie sroższa, bo znaliście Jego wolę, ale jej nie pełniliście.

Ci, którzy twierdzą, że wierzą w przesłanie trzeciego anioła, często szkodzą sprawie Bożej lekkomyślnymi, rubasznymi i płytkimi słowami oraz zachowaniem. Ukazano mi, że tego rodzaju zło przejawiało się wszędzie w naszych szeregach. Widziałam, że potrzebne jest ukorzenie się przed Panem. Izrael Boży powinien rozdzierać serca, a nie szaty. Dziecięca prostota rzadko bywa widziana. Częściej zwraca się uwagę na uznanie ludzi niż Boże niezadowolenie.

Anioł powiedział:

— Uporządkujcie swoje serca, by On nie nawiedził was sądem i nie przerwał kruchej nici życia — abyście nie zostali złożeni w grobie nieosłonięci i nieprzygotowani na sąd. A nawet jeśli nie spoczniecie w grobie, jeśli szybko nie zawrzecie pokoju z Bogiem i nie odłączycie się od świata, wówczas wasze serca staną się twardsze, a

wy będziecie polegali na fałszywej podporze, rzekomym przygotowaniu, i przekonacie się o swoim błędzie zbyt późno, by oprzeć się na mocno ugruntowanej nadziei. — [Testimonies for the Church I, 127-134.](#)

Cóż pomoże?

Chrystus wzywa wszystkich do zastanowienia się. Zróbcie uczciwy rachunek. Na jedną szalę postawcie Jezusa, wieczny skarb życia, prawdę nieba i radość ze zbawionych dusz. Na drugą — wszystkie radości tego świata. Na jedną szalę — zgubę własnej duszy i tych, którzy przy waszej pomocy mogli uzyskać zbawienie, a na drugą życie dla was i dla nich według wzoru Boga. Zważcie doczesność i wieczność. Podczas gdy wy zabiegacie o sprawy tego świata, Jezus mówi:

— „Albowiem coś pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł”? [Marka 8,36.](#)

Bóg chce, byśmy wybrali wszystko, co niebieskie, a pozostawili, co ziemskie. Umożliwia nam składanie skarbów w niebie. Zachęca do zdobywania najwyższego celu i zapewnienia sobie największego skarbu. Oświadcza:

— „Męża droższym uczynię nad szczerze złoto, a człowieka nad złoto z Ofir”. [Izajasza 13,12 \(BG\).](#)

Gdy przepadną bogactwa, bo je mole zjedzą i śniedź pokryje, naśladowcy Chrystusa będą się cieszyć posiadaniem niebiańskich skarbów. — [Przypowieści Chrystusa 243.](#)

[99]

Rozdział 34 — Autentyczne chrześcijańskie doświadczenie

Ukazano mi, że jeśli u młodych ludzi nie nastąpi całkowita zmiana, gruntowne nawrócenie, mogą oni utracić nadzieję na niebo. Z tego, co mi ukazano, mniej niż połowa młodych ludzi wyznających religię i prawdę to prawdziwie nawróceni. Gdyby byli nawróceni, przynosiliby owoc dla chwały Boga. Wielu polega na rzekomej nadziei, niemającej prawdziwej podstawy. Źródło nie jest oczyszczone, dlatego strumienie wypływające z niego nie są czyste. Oczyszćcie źródło, a strumienie staną się czyste.

Jeśli serce jest prawe, wasze słowa, ubiór i czyny także będą dobre. Brakuje prawdziwej pobożności. Nie ośmieliłabym się znievažyc mojego Pana twierdzeniem, że lekkomyślny, rubaszny i niemodlący się człowiek jest chrześcijaninem. O nie! Chrześcijanin to ktoś, kto poskramia swoje przyziemne namiętności. Jest lekarstwo dla duszy chorej na grzech. To lekarstwo jest w Jezusie. Cudowny Zbawiciel! Jego łaska jest wystarczająca dla najsłabszych, a najsilniejsi także muszą mieć Jego łaskę, by nie zginąć.

Zbawienna łaska

Ukazano mi, jak można otrzymać tę łaskę. Zamknijcie się w swoim pokoju i tam w samotności proście Boga:

[100] — „Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, a ducha prawego odnów we mnie”! [Psalmów 51,12](#).

Bądźcie gorliwi i szczerzy. Wiele może żarliwa modlitwa. Jak Jakub zmagajcie się w modlitwie. Módlcie się ze wszystkich sił. Jezus w ogrodzie pocił się wielkimi kroplami krwi, więc i wy musicie zdobyć się na wysiłek. Nie opuszczajcie swojego pokoju, póki nie poczujecie się silni w Bogu, a potem czuwajcie. Jak długo czuwacie i modlicie się, możecie zachować to, co złe i przyziemne pod kontrolą, a łaska Pana może się objawić i objawi się w was.

Niech Bóg uchowa, bym przestała was ostrzegać. Młodzi przyjaciele, szukajcie Pana całym sercem. Przychodźcie do Niego z gorliwością. A gdy szczerze czujecie, że bez pomocy Boga zginiecie, gdy pragniecie Go, jak serce pragnie strumieni, wtedy Pan wzmocni was niezwłocznie. Wtedy wasz pokój będzie przewyższał wszelkie zrozumienie. Jeśli spodziewacie się zbawienia, musicie się modlić. Nie szcędźcie czasu. Nie spieszcie się i nie bądźcie niedbali w waszych modlitwach. Błagajcie Boga, by dokonał w was dogłębnej reformy, aby owoce Jego Ducha mogły w was trwać i abyście jaśnili jak światła na świecie. Nie bądźcie hamulcem ani przekleństwem dla sprawy Bożej, skoro możecie być pomocą i błogosławieństwem. Czy szatan wmawia wam, że nie możecie cieszyć się zbawieniem w pełni i z łaski? Nie wiercie w to.

Pierwsze kroki

Przywilejem każdego chrześcijanina jest doznawać potężnego działania Ducha Bożego. Słodki niebiański pokój ogarnie umysł, tak iż będziecie z przyjemnością rozmyślni o Panu i niebie. Będziecie się karmić wspaniałymi obietnicami Słowa Bożego. Ale upewnijcie się, że wkroczyliście na tę chrześcijańską ścieżkę. Upewnijcie się, że učiniliście pierwsze kroki na drodze do życia wiecznego. Nie dajcie się zwieść. Obawiam się, a nawet jestem pewna, że wielu z was nie wie, czym jest religia. Odczuliście pewną ekscytację i jakieś emocje, ale nigdy nie ujrzeście grzechu w jego potworności. Nigdy nie odczuliście swojego upadłego stanu i nie zawróciliście ze złej drogi z gorzkim żalem. Nigdy nie umarliście dla świata. Nadal lubicie jego przyjemności. Lubicie rozmawiać o sprawach świata. Ale gdy jest mowa o prawdzie Bożej, nie macie nic do powiedzenia. Skąd to milczenie?! Dlaczego jesteście tak rozmowni w sprawach [101] dotyczących świata, a tak milczący w sprawach, które powinny być dla was najważniejsze — sprawach, które powinny pochłaniać całą waszą duszę? Prawda Boża nie mieszka w was. — [Testimonies for the Church I, 158-159.](#)

Otwarcie drogi dla Bożego błogosławieństwa

Szatan niczego tak się nie boi jak tego, że lud Pana oczyści drogę, usuwając każdą przeszkodę, aby On mógł wylać swego Ducha na drzemiący Kościół i pozbawione skruchy zgromadzenie. Gdyby diabeł mógł dopiąć swego, nigdy więcej nie nastąpiłoby żadne ożywienie, wielkie czy małe, aż do końca czasu. Ale nie jesteśmy nieświadomi co do jego kowań. Możliwe jest stawienie oporu jego mocy. Gdy droga będzie przygotowana dla Ducha Bożego, błogosławieństwo przyjdzie. Szatan nie może powstrzymać deszczu błogosławieństwa zstępującego na lud Pański, tak jak nie może zamknąć okien nieba, aby deszcz nie padał na ziemię. Źli ludzie i demony nie mogą zatrzymać dzieła Bożego ani pozbawić Jego ludu obecności Pana na zgromadzeniach, jeśli tylko wierzący z uległym i skruszonym sercem wyznają i odrzucają swoje grzechy oraz w wierze przyjmą Jego obietnice. — [The Review and Herald](#), 22 marzec 1887.

Rozdział 35 — Samodyscyplina

„Więcej wart jest cierpliwy niż bohater, a ten, kto opanowuje siebie samego, więcej znaczy niż zdobywca miasta.” *Przypowieści 16,32*. Taki człowiek pokonuje swój egoizm — największego wroga, z jakim musi się spotkać.

Największym dowodem szlachetności chrześcijanina jest panowanie nad sobą. Ten, kto potrafi stać nieporuszony pośród burzy ucisku, jest jednym z Bożych bohaterów.

Aby panować nad swoim duchem, trzeba poddać swoje ego dyscyplinie. Aby opierać się złu, trzeba każde słowo i czyn dostosowywać do wielkiego Bożego standardu sprawiedliwości. Kto nauczył się panować nad swoim duchem, wzniesie się ponad zniewagi, odrzucenie i rozdrażnienie, na które codziennie jesteśmy narażeni, tak iż przestaną one rzucać mrok na jego ducha. [102]

Zamierzeniem Boga jest, by królewska moc uświęconego rozumu panowała przez Jego łaskę i dominowała w życiu ludzi. Kto panuje nad swoim duchem, posiada tę moc.

Moc panowania nad sobą

W dzieciństwie i młodości charakter jest najbardziej podatny na wpływy. Wtedy należy wyrobić siłę panowania nad sobą. W kręgu rodzinnym wywierane są wpływy, których rezultaty są trwałe jak wieczność. Bardziej niż wszelkie wrodzone zdolności, nawyki wyrobione we wczesnych latach będą decydować, czy człowiek będzie zwyciężał, czy przegrywał w walce życia.

W kwestii mowy nie ma chyba błędu bardziej lekceważonego przez starszych i młodych niż pośpieszenie i niecierpliwie wypowiedane słowa. Ludzie sądzą, że wystarczy usprawiedliwienie:

— Straciłem panowanie nad sobą i powiedziałem coś, czego tak naprawdę nie miałem na myśli.

Ale Słowo Boże nie traktuje tego tak lekko. Pismo Święte mówi: „Czy widziałeś nierozważnego przez pośpiech w swoich słowach?

Więcej można się spodziewać po głupim niż po nim”. **Przypowieści 29,20.** „Człowiek nieopanowany jest jak miasto z rozwalonym murem.” **Przypowieści 25,28.**

Największa część życiowych utrapień, cierpień i zadrażnień wynika z braku panowania nad temperamentem. W jednej chwili, wskutek niecierpliwych, gniewnych i nieprzemyślanych słów, można wyrządzić zło, którego nie da się odwrócić do końca życia. Ach, ileż złamano serc, stracono przyjaciół i spowodowano nieszczęść przez ostre słowa bez zastanowienia, podczas gdy można było słowami nieść pomoc i uzdrowienie!

[103] Przemęczenie pracą czasami prowadzi do braku panowania nad sobą. Ale Pan nigdy nie nakłania do pospiesznych i trudnych poczynań. Wielu gromadzi na sobie brzemiona, których miłosierny niebiański Ojciec na nich nie nałożył. Jeden za drugim podejmują obowiązki, których On nigdy dla nich nie zaplanował. Bóg pragnie, byśmy zdali sobie sprawę z tego, że nie przynosimy chwały Jego imieniu, gdy bierzemy na siebie tak wiele ciężarów, iż nadwyreżamy nasze siły, przemęczamy serce i umysł, popadamy w irytację, zamartwiamy się i utyskujemy. Mamy brać na siebie tylko te obowiązki, które nakłada na nas Pan, ufając Mu i zachowując w sercu czystość, dobroć i współczucie dla bliźnich.

Opanowanie ducha

W ciszy jest cudowna moc. Gdy słyszysz niecierpliwe słowa pod swoim adresem, nie odpłacaj tym samym. Słowa wypowiedziane w odwecie rozgniewanemu rozmówcy zazwyczaj działają jak bat, podgrzewając atmosferę i wywołując jeszcze większą furję. Ale gdy gniew napotyka ciszę, szybko gaśnie. Niechaj chrześcijanin panuje nad swoim językiem, zdecydowanie postanawiając nie wypowiadać ostrych i niecierpliwych słów. Okiełznawszy język, może pokonać każdą próbę cierpliwości, z jaką przyjdzie mu się zmierzyć.

Człowiek nie jest w stanie panować nad swym duchem o własnych siłach. Ale dzięki Jezusowi może osiągnąć panowanie nad sobą. W Jego mocy może podporządkować myśli i słowa woli Boga. Religia Chrystusa poddaje emocje pod panowanie rozumu i nakłada dyscyplinę na język. Pod jej wpływem porywczy temperament zostaje uśmierzony, a serce zostaje napełnione cierpliwością i łagodnością.

Trzymajcie się mocno Tego, który ma wszelką moc na niebie i ziemi. Choć często zdarza wam się okazywać brak cierpliwości i opanowania, nie ustawajcie w walce. Postanówcie na nowo, jeszcze bardziej zdecydowanie, że będziecie cierpliwi wobec każdej prowokacji. Nigdy nie traćcie z oczu waszego boskiego Wzorca. — [The Review and Herald, 31 październik 1907.](#)

Nie ma wymówki dla grzeszenia

Działanie kusiciela nie może służyć za usprawiedliwienie dla złych czynów. Szatan triumfuje, gdy słyszy, jak ci, którzy nazywają się naśladowcami Chrystusa, usprawiedliwiają wypaczenia swych charakterów. Takie właśnie wymówki prowadzą do grzechu, ale dla grzechu nie ma usprawiedliwienia. Bogobojne życie wzorowane na Chrystusie dostępne jest dla każdego skruszonego i wierzącego dziecka Bożego. — [Życie Jezusa 219-220.](#)

Rozdział 36 — Żywe doświadczenie

Pan życia i chwały przyodził swoją boskość człowieczeństwem, by pokazać człowiekowi, że Bóg przez dar Chrystusa pragnie połączyć nas z Nim. Bez więzi z Bogiem nikt nie może być szczęśliwy. Upadły człowiek musi się nauczyć, że nasz niebiański Ojciec nie spocznie, póki Jego miłość nie otoczy skruszonego grzesznika, przemienionego dzięki zasługom nieskalanego Baranka Bożego.

Działanie wszystkich niebiańskich istot jest nakierowane na ten cel. Pod kierunkiem swego Wodza działają oni, by odzyskać tych, którzy wskutek przestępstwa odłączyli się od swego niebiańskiego Ojca. Ułożony został plan, dzięki któremu cudowna łaska i miłość Chrystusa zostały objawione światu. Miłość Boża została objawiona w nieskończonej cenie zapłaconej przez Syna Bożego dla odkupienia człowieka. Ten wspaniały plan odkupienia przewiduje środek wystarczający dla zbawienia całej ludzkości. Grzeszny i upadły człowiek może odzyskać pełnię w Jezusie przez przebaczenie grzechu i przypisaną sprawiedliwość Chrystusa.

Moc krzyża

Jezus zjednoczył się z człowieczeństwem, aby swym ludzkim ramieniem otoczyć ludzkość, podczas gdy swoim boskim ramieniem dotyka tronu Nieskończonego. Umieścił On swój krzyż między ziemią a niebem i powiedział:

— „Gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę”. [Jana 12,32](#).

Krzyż Chrystusa ma być środkiem skupiającym uwagę.

Ma on przemawiać do wszystkich ludzi i przyciągać ich spoza przepaści grzechu, by zjednoczyć upadłego człowieka z nieskończonym Bogiem. Jedynie moc krzyża Chrystusa może odłączyć człowieka od potężnej konfederacji grzechu. On poświęcił siebie dla zbawienia grzesznika. Ci, których grzechy zostały przebaczone — którzy miłują Jezusa — będą zjednoczeni z Nim. Będą nieśli

Jego jarzmo. To jarzmo nie ma ich przytłaczać ani czynić ich życie religijne nieznośnym móżdżem. Przeciwnie, jarzmo Chrystusa służy temu, by chrześcijańskie życie stało się przyjemnością i radością. Chrześcijanin ma być radosny w rozważaniu tego, co Pan uczynił, oddając swego jedyne Syna na śmierć za ludzkość, „aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,16](#). [105]

Wierność Chrystusowi

Ci, którzy stoją pod skrwawionym sztandarem Księcia Immanuela, powinni być wiernymi żołnierzami w armii Chrystusa. Nigdy nie powinni dopuszczać się nielojalności czy niewierności. Wielu młodych ludzi będzie gotowych stanąć po stronie Jezusa, Księcia życia. Ale jeśli chcą stać przy Nim, muszą stale patrzeć na Niego, swego Wodza, oczekując od Niego rozkazów. Nie mogą być żołnierzami Chrystusa i jednocześnie angażować się w działania konfederacji szatana i pomagać mu, gdyż wtedy staną się wrogami Pana. Zdradzą święte zaufanie. Będą stanowić ogniwo między szatanem a prawdziwymi żołnierzami Jezusa, tak iż wróg będzie przez to żywe połączenie nieustannie działał, by wkraść się w serca żołnierzy Chrystusa.

Zapytuję was, młodzi ludzie, którzy wyznajecie, że jesteście żołnierzami Jezusa Chrystusa: W jakich bitwach walczyliście? Jakie było wasze zaangażowanie? Gdy Słowo Boże wyraźnie wskazało wam wasze dzieło, czy odmówiliście wykonania go, bo nie pasowało do waszych skłonności? Czy atrakcyjność świata odciągnęła was od służby Chrystusowi? Szatan zajmuje się wymyślaniem zwodniczych przynęt, a przez przestępstwo w pozornie drobnych sprawach odciąga was od Jezusa. Następnie przedstawia większe atrakcje, by na dobre oderwać was od Boga.

Możecie mieć wasze imiona wpisane do ksiąg zborowych i twierdzić, że jesteście dziećmi Pańskimi, ale wasz przykład i wpływ błędnie przedstawiają charakter Chrystusa, a wy odwodzicie innych od Niego. Nie ma szczęścia, pokoju ani radości dla rzekomych wiaryzących, którzy nie są całą duszą zaangażowani w dzieło powierzone im przez Pana. Taki człowiek wnosi coraz więcej świata do Kościoła, ale nie przez skruchę, wyznanie grzechu i poddanie się Bogu,

a przez uleganie w coraz większym stopniu światu i angażowanie się w walkę po stronie szatana zamiast po stronie Chrystusa.

[106]

Potrzeba wiedzy płynącej z doświadczenia

Pragnę zaapelować do was, młodzi, byście przecięli najcieńsze nawet nici łączące was z praktykami i duchem świata. „Wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a Ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący.” [2 Koryntian 6,17-18](#).

Czy usłuchacie tego wezwania? W jakże niewielkim stopniu nasza młodzież pojmuje potrzebę wskazywania ich młodym towarzyszom chrześcijańskiego przykładu w życiu i charakterze. Wielu z naszych młodych ludzi rozumie teorię prawdy, ale jakże niewielu rozumie z doświadczenia praktyczne znaczenie prawdy w ich postępowaniu. Gdzie są młodzi misjonarze wykonujący pracę czekającą na nich na wielkim polu gotowym do żniwa? Gdzie są ci, którzy codziennie uczą się w szkole Chrystusa? Niech nigdy nie czują się gotowi do ukończenia tej szkoły. Niechaj czekają na dziedzińcach Pańskich na wskazówki, jak mają pracować w jedności z niebiańskimi istotami. Droga młodzieży, chciałabym przemówić do ciebie zdecydowanie, bo pragnę, byś była zbawiona. Nie traćcie więcej czasu. Nie możecie służyć Bogu i mamonie. Możecie faktycznie być chrześcijanami, ale gdy pojawiają się pokusy i zostajecie poddani ciężkim próbom, czy okazujecie wytrwałość?

Chrześcijańska społeczność

Walka, w której macie odgrywać aktywną rolę, toczy się w naszym codziennym życiu. Czy w czasach prób nie skierujecie waszych pragnień ku spisanemu Słowu i nie będziecie w gorliwej modlitwie prosić Jezusa o radę? Wielu twierdzi, że z pewnością nie jest niczym szkodliwym wybrać się na koncert i opuścić spotkanie modlitewne, gdzie słudzy Boży głoszą przesłanie z nieba. Bezpiecznie jest dla was tam, gdzie Chrystus obiecał być.

Ci, którzy cenią słowa Jezusa, nie będą stronić od spotkań modlitewnych czy takich, na które wysłannik Pana został posłany, by mówić o sprawach wiecznej wagi. Jezus powiedział:

— „Gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich”. [Mateusza 18,20](#).

Czy stać was na to, by wybrać przyjemności i stracić błogosławieństwo? Oznacza to pobłażliwość wobec rzeczy, które wywierają istotny wpływ nie tylko na wasze życie i charakter, ale także na życie i charakter tych, wśród których przebywacie. [107]

Gdyby wszyscy, którzy twierdzą, że są wyznawcami Chrystusa, byli nimi czynem i prawdą, mieliby umysł Chrystusowy i czyniliby uczynki Boże. Opieraliby się pokusie pobłażania sobie i okazywaliby, że frywolne przyjemności świata nie cieszą ich tak, jak wspólnota z Jezusem podczas spotkania społecznego. Wywieraliby wtedy zdecydowany wpływ na innych i prowadziliby ich do podążania za ich przykładem.

Czyny mówią głośniejszym głosem niż słowa, a ci, którzy są miłośnikami przyjemności, nie doceniają obfitych błogosławieństw płynących z obecności w zgromadzeniu ludu Bożego. Nie doceniają przywileju wpływania na innych, by poszli oni razem z nimi w nadziei, że ich serca zostaną poruszone przez Ducha Pańskiego. Kto udaje się z nimi na świeckie zgromadzenia? Jezus nie jest tam obecny, by błogosławić przybyłych. Szatan przywiedzie na myśl wiele rzeczy, by usunąć z umysłu sprawę wiecznej wagi. To jest jego okazja, by fałszować to, co prawe, mieszając to z tym, co złe.

Przez uczestniczenie w świeckich zgromadzeniach wyrabia się upodobanie do ekscytujących rozrywek, a moralna siła ulega osłabieniu. Ci, którzy miłują przyjemności, mogą zachowywać formę pobożności, ale nie mają żywej więzi z Bogiem. Ich wiara jest martwa, a gorliwość dawno przeminęła. Nie czują obowiązku wypowiedania słowa we właściwym czasie duszom, które są bez Chrystusa, i wzywania ich do oddania serc Panu. — [The Youth's Instructor](#), 23 kwiecień 1912; 30 marzec 1893.

Religia to nie sentymentalizm

Czysta i nieskazona religia to nie sentymentalizm, ale pełnienie czynów miłosierdzia i miłości. Taka religia jest konieczna dla zdrowia i szczęścia. Wkracza ona do skażonej świątyni duszy i biczem wypędza grzesznych intruzów. Zasiadając na tronie, uświęca wszystko swoją obecnością, oświecając serce jasnymi promieniami

Słońca Sprawiedliwości. Otwiera okna duszy ku niebu, wpuszczając do wnętrza blask Bożej miłości. Wraz z nią przychodzą spokój i opanowanie. Siły fizyczne, umysłowe i moralne wzrastają, gdyż atmosfera nieba, jak żywy i aktywny czynnik, wypełnia duszę. Chrystus zostaje ukształtowany wewnątrz jako nadzieja chwały. — [The Review and Herald, 15 październik 1901.](#)

Rozdział 37 — Wierność w najmniejszych sprawach [108]

„Kto jest wiemy w najmniejszej sprawie i w wielkiej jest wiemy.”
[Łukasza 16,10](#).

Świadome zwracanie uwagi na to, co świat określa jako sprawy małej wagi, czyni życie udanym. Drobne uczynki dobroczynności, niewielkie wyrzeczenia, wypowiedanie prostych pomocnych słów i przeciwstawianie się małym grzechom — oto chrześcijaństwo. Wdzięczne uznanie codziennych błogosławieństw, mądre wykorzystywanie codziennych okazji i pilne rozwijanie powierzonych talentów — oto, do czego wzywa Pan.

Kto wiernie wykonuje drobne obowiązki, będzie przygotowany, by odpowiedzieć na powołanie do przyjęcia większej odpowiedzialności. Człowiek uprzejmy i grzeczny w codziennym życiu, łaskawy i cierpliwy wobec bliskich oraz stale starający się uszczęśliwiać swoich domowników będzie pierwszym, który wyrzeknie się siebie i poniesie ofiary, odpowiadając na powołanie Pana.

Zrównoważony charakter

Mozemy nawet być gotowi oddać nasz majątek na sprawę Bożą, ale nie będzie się to liczyć, jeśli nie oddamy Mu także serca pełnego miłości i wdzięczności. Ci, którzy będą wiernymi misjonarzami w dalekich krajach, muszą najpierw być wiernymi misjonarzami w rodzinie. Ci, którzy pragną działać w winnicy Pańskiej, muszą przygotować się do tego starannie, uprawiając mały skrawek winnicy powierzony ich opiece.

„Z obfitości serca mówią usta.” [Mateusza 12,34](#). Wiele myśli składa się na niespisaną historię jednego dnia, a myśli te mają wiele wspólnego z kształtowaniem charakteru. Nasze myśli muszą być ściśle strzeżone, gdyż nawet jedna nieczysta myśl wywiera głęboki wpływ na duszę. Zła myśl pozostawia zły ślad w umyśle. Jeśli myśli są czyste i święte, należy je pielęgnować. Dzięki nim duchowy puls jest ożywiany, a moc czynienia dobra się wzmacnia. Jak jedna kropla

[109] deszczu przygotowuje drogę dla kolejnych nawilżających ziemię, tak jedna dobra myśl przygotowuje drogę następnej.

Najdłuższa podróż zaczyna się od pierwszego kroku. Kolejne kroki wiodą nas do celu podróży. Najdłuższy łańcuch składa się z pojedynczych ogniw. Jeśli jedno z tych ogniw jest wadliwe, łańcuch jest bezużyteczny. Podobnie jest z charakterem. Zrównoważony charakter jest kształtowany przez pojedyncze czyny właściwie dokonane. Jedna wada, pielęgnowana, choć powinna być pokonana, czyni człowieka niedoskonałym i zamyka przed nim bramę Świętego Miasta. Ten, kto wejdzie do nieba, musi mieć charakter bez skazy i zmarszczki czy czegokolwiek w tym rodzaju. Nie może się tam dostać nic skalanego. Wśród zastępów odkupionych nie znajdzie się ani jedna skaza.

Wierność w codziennym życiu

Dzieło Boże jest doskonałe jako całość, bo jest doskonałe w każdej najmniejszej nawet części. Pan kształtuje drobne źdźbła trawy z taką samą starannością, z jaką stworzył świat. Jeśli pragniemy być doskonali, jak doskonały jest nasz niebiański Ojciec, musimy być wierni nawet w najmniejszych sprawach. Jeśli coś warto zrobić, warto to zrobić dobrze. Cokolwiek czynicie, czyńcie to wiernie. Mówcie prawdę nawet w najbardziej błahej sprawie. Każdego dnia spełniajcie uczynki miłości i wypowiadajcie słowa pociechy. Rozdawajcie uśmiech na ścieżce życia. Jeśli będziecie działać w ten sposób, Bóg obdarzy was swoim uznaniem, a Chrystus pewnego dnia powie:

— „Dobrze, sługo dobry i wiemy”! [Mateusza 25,21](#).

W dniu sądu ci, którzy byli wierni w codziennym życiu, chętni do działania i nieczekający na pochwałę i zysk, usłyszą słowa:

— „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata”. [Mateusza 25,34](#).

Chrystus nie pochwali ich za elokwentne przemowy, które wygłosili, ani za moc intelektu, jaką przejawiali, czy nawet znaczące dary, jakie składali. Zostaną oni nagrodzeni za dokonywanie drobnych czynów, które zazwyczaj nie są dostrzegane. Jezus powie:

— „Łaknąłem, a daliście mi jeść, (...) cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście”. [Mateusza 25,35.40](#). — [The Youth's Instructor](#), 17 styczeń 1901.

Rozdział 38 — Odpowiedzialność za udzielone światło

Młodzi ludzie, jesteście odpowiedzialni przed Bogiem za światło, którego wam udzielił. To światło i to ostrzeżenie, jeśli nie zostaną wzięte pod uwagę, na sądzie będą świadczyć przeciwko wam. Niebezpieczeństwo zagrażające wam zostało wyraźnie przedstawione. Zostaliście ostrzeżeni i zabezpieczeni ze wszystkich stron, otoczeni przestrogią jak murem. W domu Bożym słyszeliście najbardziej uroczyste prawdy, sięgające do serca, przedstawiane przez sługi Pańskie w wyniku działania Ducha. Jak te uroczyste wezwania wpłynęły na wasze serca? Jak wpłynęły na wasze charaktery? Będziecie pociągnięci do odpowiedzialności za zlekceważenie każdego z tych wezwań i ostrzeżeń. Będą one świadczyć na sądzie i potępiać tych, którzy idą przez życie w próżności, beztrosce i pysze.

Drodzy młodzi przyjaciele, będziecie zbierać to, co posialiście. Teraz jest wasz czas siewu. Jakie będzie wasze żniwo? Co siejecie? Każde wypowiedane słowo i każdy wasz czyn są ziarnem, które wyda owoc dobry albo zły, a siewcy przyniesie radość albo smutek. Jakie ziarno zostanie zasiane, taki plon zostanie zebrany. Bóg dał wam wielkie światło i liczne przywileje. Skoro światło zostało wam dane, a niebezpieczeństwa wyraźnie przedstawione, spoczywa na was odpowiedzialność. Sposób, w jaki traktujecie światło, które Pan wam daje, przechyli szalę albo na stronę szczęścia, albo na stronę niedoli. To wy kształtujecie swoje przeznaczenie. — [Testimonies for the Church III, 363](#).

Gdy czterej młodzi Hebrajczycy otrzymywali wykształcenie na dworze króla Babilonu, wiedzieli, że błogosławieństwo Pana nie wyklucza potrzeby usilnych starań z ich strony. Pilnie studiowali, gdyż wiedzieli, że dzięki łasce Bożej ich przeznaczenie zależy od ich woli i działania. Ich zadaniem było włożyć w pracę wszystkie posiadane umiejętności, aby przez staranne i pilne używanie sił najlepiej wykorzystać możliwość nauki i pracy.

Współpraca z Bogiem

Gdy ci młodzi ludzie troszczyli się o swoje zbawienie, Bóg działał w nich, sprawiając chcenie i wykonanie według swego upodobania. Zostały tu objawione warunki powodzenia. Aby przyjąć łaskę Bożą, musimy czynić to, co do nas należy. Pan nie nagnie za nas ani woli ani nie dokona za nas czynu. Jego łaska jest dana, by wzbudzać w nas wolę i sprawiać wykonanie, ale nigdy nie przez zastąpienie naszych starań. Nasze dusze muszą zostać pobudzone do współdziałania. Duch Święty działa w nas, abyśmy mogli sprawować swoje zbawienie. Tej praktycznej lekcji Duch Święty usiłuje nas nauczyć. „Albowiem Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego.” [Filipian 2,13 \(BG\)](#).

Pan będzie współdziałał ze wszystkimi, którzy gorliwie starają się dochować wierności w Jego służbie, podobnie jak współdziałał z Danielem i jego trzema towarzyszami. Wysoka jakość wytapianego metalu i wysoki standard moralnego charakteru nie są dziełem przypadku. Bóg daje okazje, a powodzenie zależy od ich wykorzystania. Możliwości udzielane przez Opatrzność muszą zostać szybko rozpoznane i gorliwie przyjęte. Jest wielu takich, którzy mogą się stać mocarzami, jeśli jak Daniel będą polegać na Bogu, oczekując łaski, by stać się zwycięzcami, i mocy do skutecznego działania.

[112]

Służba z całego serca

Zwracam się do was, młodzi — bądźcie wierni. Zaangażujcie serce w działanie. Nie naśladowajcie leniwych, którzy służą połowicznie. Czyny często powtarzane stają się nawykami, a nawyki tworzą charakter. Cierpliwie wykonujcie drobne obowiązki życia. Tak długo, jak nie docenicie znaczenia wierności w małych obowiązkach, wasze budowanie charakteru nie będzie zadowalające. W oczach Wszechmocnego każdy obowiązek jest ważny. Pan powiedział:

— „Kto jest wierny w najmniejszej sprawie i w wielkiej jest wierny”. [Łukasza 16,10](#).

W życiu prawdziwego chrześcijanina nie ma rzeczy nieważnych.

Wielu z tych, którzy twierdzą, że są chrześcijanami, działa w sposób przeciwny Bogu. Wielu czeka na jakieś wielkie dzieło, które zostanie im powierzone. Codziennie tracą okazje do okazywania wierności Panu. Codziennie zawodzą, nie wykonując z całego serca małych życiowych obowiązków, które wydają się im nieinteresujące. Czekaając na jakieś wielkie dzieło, w które mogliby zaangażować swoje rzekomo wielkie talenty, by zaspokoić swoje ambitne pragnienia, trawią beczynnym swe życie.

Moi drodzy młodzi przyjaciele, czyńcie to, co leży najbliżej was, pod ręką. Zwróćcie uwagę na jakieś skromne zadania znajdujące się w waszym zasięgu. Zaangażujcie umysł i serce w wykonywanie tej pracy. Nakłońcie swoje myśli do inteligentnego działania w tym, co możecie uczynić tu i teraz. W ten sposób będziecie się przygotowywać do większej użyteczności. Pamiętajcie, że o królu Hiskiaszu zostało napisane: „W każde dzieło, którego się podjął, (...) wkładał całe swoje serce, toteż szczęście mu się”. [2 Kronik 31,21](#).

Wartość skupienia

Zdolność skupienia myśli na pracy, która jest pod ręką, to wielkie błogosławieństwo. Bogobojna młodzież powinna dążyć do wykonywania swoich obowiązków w sposób rozważny i przemyślany, kierując myśli we właściwą stronę i czyniąc to, co najlepsze. Młodzi powinni rozpoznawać swoje aktualne obowiązki i spełniać je, nie pozwalając umysłowi błędzić. Tego rodzaju umysłowa dyscyplina

będzie pomocna i dobroczynna w całym życiu. Ci, którzy uczą się angażować myśli we wszystko, co robią, będą użyteczni w świecie.

Droga młodzieży, bądź gorliwa i wytrwała. „Okiełzajcie umysły wasze.” [1 Piotra 1,13](#). Bądźcie jak Daniel, wiemy Hebrajczyk, który w swym sercu postanowił dochować wierności Bogu. Nie sprawcie zawodu swoim rodzicom i przyjaciołom. Jest jeszcze Ten, o którym należy pamiętać. Nie sprawcie zawodu Temu, który tak was umiłował, iż oddał życie, byście mogli się stać współpracownikami Pańskimi.

[113]

Najwyższa motywacja

Pragnienie oddawania czci Bogu powinno być dla nas najwyższą motywacją. Powinno nas prowadzić do wszelkich możliwych starań, by korzystać z danych nam przywilejów i możliwości, abyśmy mogli zrozumieć, jak mądrze korzystać z dóbr Pańskich. Powinno nas prowadzić do zachowania umysłu, kości, mięśni i nerwów w możliwie najzdrowszym stanie, aby nasza siła fizyczna i bystrość umysłu mogły nas uczynić wiernymi szafarzami. Egoistyczne dążenia, gdy da się im pole do popisu, doprowadzają do skałowacenia umysłu i zatwardzają serce. Jeśli obejmą panowanie, zniszczą moralną siłę. To prowadzi do rozczarowania. (...).

Prawdziwe powodzenie jest dawane ludziom przez Boga, który zapewnił powodzenie Danielowi. Ten, który czytał w sercu Daniela, z upodobaniem patrzył na czystość motywacji swojego sługi i jego determinację, by przynieść chwałę Panu. Ci, którzy w swym życiu realizują Boży cel, muszą dołożyć wszelkich starań, przykładając się pilnie i gorliwie do spełniania wszystkiego, co Pan daje im do zrobienia. — [The Youth's Instructor, 20 sierpień 1903](#).

Trwała radość

Wzdłuż całej drogi prowadzącej do żywota wiecznego znajdują się źródła radości pokrzepiające znużonego. Wszyscy idący tą drogą radują się nawet w cierpieniach, gdyż Ten, którego dusza ich kocha, jest niewidzialny u ich boku. Pnąc się dalej, odczuwają na każdym kroku coraz wyraźniejsze dowody Jego obecności. Przy każdym kroku oświetlają ich ścieżkę coraz jaśniejsze promienie wspaniałości

Niewidzialnego, a ich hymny pochwalne mają coraz piękniejsze tony i wznoszą się w górę, aby złączyć się ze śpiewem aniołów przed tronem Boga. — [Nauki z Góry Błogosławienia 130](#).

Czysta religia ma wiele wspólnego z wolą. Wola jest mocą rządzącą naturą człowieka, gdyż podlegają jej wszystkie zdolności. Wola nie jest tożsama z gustem czy skłonnością, ale jest decydującą mocą, która działa w ludziach albo ku posłuszeństwu Bogu, albo ku nieposłuszeństwu.

Niestabilność i wątpliwości

Jesteście młodymi i inteligentnymi ludźmi. Pragniecie żyć tak, by przygotować się na niebo. Często zniechęcacie się, gdy okazuje się, że brakuje wam moralnej siły, ogarniają was wątpliwości oraz panują nad wami nawyki i zwyczaje starego grzesznego życia. Za-uważacie, że wasza emocjonalna natura jest niewierna samej sobie, waszym najlepszym postanowieniom i najbardziej uroczystym przy-sięgom. Nic nie wydaje się realne. Wasza niestabilność prowadzi was do zwątpienia w szczerłość tych, którzy mogliby wyświadczyć wam dobro. Im bardziej zmagacie się ze zwątpieniem, tym bardziej nierealne wydaje się wszystko wokoło, aż wreszcie nie macie żadnego pewnego gruntu. Wasze obietnice są jak sznury z piasku, a słowa i czyny innych ludzi zaczynacie postrzegać w tym samym nierealnym świetle, choć powinniście im ufać.

Siła przez poddanie woli

Będziecie w ciągłym niebezpieczeństwie, póki nie zrozumiecie prawdziwej siły woli. Możecie wierzyć i obiecywać wszystko, ale obietnice waszej wiary nie mają wartości, póki nie postawicie swojej woli po stronie wiary i działania. Jeśli toczycie bój wiary z całej siły woli, wasza wola zwycięży. Wasze uczucia, odczucia i emocje nie są godne zaufania, bo nie można na nich polegać, zwłaszcza zważywszy wasze wypaczone poglądy. Świadomość niedotrzymanych obietnic i złamanych przysięg osłabia wasze zaufanie do samych siebie i zaufanie innych do was.

[115] Ale nie musicie rozpaczać. Musicie postanowić, że będziecie wierzyć, choć nic nie wydaje się wam prawdziwe i realne. Nie muszę wam mówić, że to wy sami doprowadziliście się do stanu nie do pozazdroszczenia. Musicie odzyskać zaufanie do Boga i waszych braci i sióstr. Od was zależy to, czy waszą wolę poddacie woli Jezusa. Gdy to uczynicie, Bóg natychmiast przejmie panowanie i będzie sprawiał w was chcenie i wykonanie według Jego upodobania. Cała wasza natura zostanie wtedy poddana panowaniu Ducha Chrystusa, tak iż nawet wasze myśli będą Mu uległe.

Nie jesteście w stanie panować nad swoimi impulsami i emocjami tak, jak byście tego chcieli, ale możecie panować nad wolą i dokonać zupełnej zmiany w swoim życiu. Gdy poddacie swoją wolę Chrystusowi, wasze życie będzie ukryte z Nim w Bogu i połączone z mocą, która jest ponad wszelkimi zwierzchnościami i potęgami. Będziecie mieli siłę od Pana, która utwierdzi was w Jego sile. Nowe światło, światło żywej wiary, będzie dla was dostępne. Ale wasza wola musi współdziałać z wolą Bożą, a nie z wolą ludzi z waszego otoczenia, przez których szatan nieustannie działa, by was usidlić i zniszczyć.

Czy nie ustanowicie niezwłocznie właściwej zależności od Boga? Czy nie powiecie: Oddani moją wolę woli Jezusa, i to teraz, i od tej pory staniecie całkowicie po stronie Pana? Odrzućcie zwyczajne i silne żądania apetytu i namiętności. Nie dajcie szatanowi okazji do twierdzenia:

— Jesteś nędznym obłudnikiem.

Zamknijcie drzwi, by diabeł nie oskarżał was i nie zniechęcał w ten sposób. Mówcie:

— Będę wierzył. Wierzę, że Bóg jest moim pomocnikiem.

Wtedy przekonacie się, że zwyciężycie w Panu. Gdy wytrwale będziecie kierować się wolą Boga, każda emocja zostanie poddana woli Jezusa. Wasze stopy znajdą się wówczas na nieporuszonej skale. Czasami będzie to wymagać każdej cząstki siły woli, jaką posiadacie, ale to Bóg działa w was, a wy wyjdziecie z tego procesu kształtowania jako naczynia do zaszczytnego użytku.

Zjednoczenie woli Bożej z wolą człowieka

Mówcie o wierze. Stójcie po stronie Boga. Nie stawiajcie stopy po stronie wroga, a Pan będzie waszym Pomocnikiem. On uczyni dla was to, czego nie jesteście w stanie uczynić sami. W wyniku tego staniecie się jak cedry Libanu. Wasze życie będzie szlachetne, a wasze czyny będą dokonywane w Bogu. Będzie w was moc, gorliwość i prostota, które uczynią was doskonałymi narzędziami w rękach Bożych.

[116]

Codziennie powinniście pić ze źródła prawdy, abyście mogli rozumieć tajemnicę rozkoszowania się i radości w Panu. Jednak musicie pamiętać, że wasza wola jest źródłem wszystkich waszych działań. Ta wola, która kształtuje tak ważne czynniki w charakterze człowieka, została przy upadku poddana władzy szatana. Odtąd działał on w człowieku, by sprawić chcenie i wykonanie według swojego upodobania, ku zupełnemu upadkowi i nędzy człowieka.

Jednak nieskończony dar Boga, który oddał Jezusa, swego umiłowanego Syna, jako ofiarę za grzech, umożliwia Mu, bez pogwałcenia jednej zasady Jego rządów, skierowanie zaproszenia:

— Poddajcie się Mi. Powierzcie Mi swoją wolę. Zabierzcie ją spod władzy szatana, a ja będę nad nią panował i sprawiał w was chcenie i wykonanie stosownie do Mojego upodobania.

Gdy On daje wam umysł Chrystusa, wasza wola staje się jak Jego wola, a wasz charakter zostaje przekształcony na podobieństwo charakteru Jezusa. Czy waszym celem jest pełnienie woli Bożej? Czy chcecie być posłuszni Pismu Świętemu? „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną.” [Mateusza 16,24](#).

Nie można pójść za Chrystusem, jeśli nie zaprzestanie się zaspokajania nieodrodzonych skłonności i nie wykaże się determinacji, by być posłusznym Bogu. To nie wasze uczucia i emocje czynią was dziećmi Pana, ale czynienie Jego woli. Czeka was życie w użyteczności dla bliźnich, jeśli tylko wasza wola zjednoczy się z wolą Bożą. Wtedy w danym wam przez Pana człowieczeństwie możecie być przykładem dobrych czynów. Będziecie pomagać w zachowywaniu zasad dyscypliny, zamiast je łamać. Będziecie pomagać w zachowaniu porządku, zamiast gardzić nim i swoim postępowaniem powodować zamieszanie w życiu innych ludzi.

[117] Mówię wam w bojaźni Bożej, iż wiem, kim możecie być, jeśli wasza wola będzie po stronie Pana. „Współpracownikami Bożymi jesteśmy.” [1 Koryntian 3,9](#). Możecie czynić dzieło dla doczesności i wieczności w taki sposób, iż wytrzyma ono próbę sądu. Czy spróbujecie? Czy teraz podejmiecie decyzję? Chrystus miłuje was i wstawia się za wami. Czy poddacie się Bogu i pomożecie tym, którzy zostali powołani jako strażnicy, by strzec Jego dzieła, zamiast przynosić im smutek i rozczarowania? — [Testimonies for the Church V, 513-516](#).

Niezbędny szczególny wysiłek

Bóg zapewnił środki, które, zastosowane przez nas pilnie i z modlitwą, zapewnią, iż żaden statek nie rozbije się, ale pokona impet burzy i dopłynie w końcu do spokojnego portu. Ale jeśli gardzimy tymi środkami oraz przywilejami i lekceważymy je, Pan nie dokona cudu, by zbawić kogokolwiek z nas, więc będziemy zgubieni tak jak Judasz czy szatan.

Nie sądźcie, że Bóg dokona cudu, by zbawić te słabe dusze, które pielęgnują zło i praktykują grzech, albo że jakiś nadnaturalny czynnik pojawi się w ich życiu, podnosząc ich wbrew nim samym na wyższy poziom, gdzie będą mieli do wykonania stosunkowo łatwe dzieło, bez większego wysiłku, bez walki i bez ukrzyżowania siebie. Wszyscy, którzy pozostają po stronie diabła i liczą na coś takiego, zginą wraz ze złoczyńcami. Spotka ich nagła zagłada bez ratunku. — [Testimonies to Ministers 453](#).

Rozdział 41 — Boże prowadzenie

Na trzy sposoby Pan objawia nam swoją wolę, by nas prowadzić. (...).

Bóg objawia nam swoją wolę w swoim Słowie, Piśmie Świętym.

Jego głos jest także objawiany w opatrnościowych zrzędzeniach. Zostanie rozpoznany, jeśli nie odseparujemy duszy od Niego przez chodzenie własnymi drogami, postępowanie według własnej woli i kierowanie się skłonnościami nieświęconego serca, aż zmysły ulegną takiemu przytępieniu, iż sprawy wieczne nie zostaną rozpoznane, a głos szatana będzie tak zamaskowany, iż zostanie przyjęty jako głos Boży.

Jednym ze sposobów, w jaki głos Pański jest słyszany, są wezwania Ducha Świętego, wywierające wpływ na serce i znajdujące odzwierciedlenie w charakterze. [118]

Jeśli macie wątpliwości w jakiegokolwiek kwestii, musicie najpierw sprawdzić to w Piśmie Świętym. Jeśli prawdziwie zaczęliście życie wiary, oznacza to, że powierzyliście się Panu, by należeć całkowicie do Niego, tak iż On panuje nad wami, by was kształtować i zmieniać stosownie do Jego zamierzeń, abyście byli naczyniami do Jego zaszczytnego użytku. Powinniście mieć gorliwe pragnienie, by być uległymi w Jego rękach i podążać tam, dokąd On was prowadzi. Wtedy możecie Mu ufać, że będzie On działał zgodnie ze swoimi planami, i współdziałać z Nim, sprawując swoje zbawienie z bojaźnią i drzeniem. — [Testimonies for the Church V, 512](#).

Rozdział 42 — Ciche działanie Ducha Świętego

Życie chrześcijanina nie polega na modyfikowaniu i doskonaleniu dawnych form, lecz na całkowitym przekształceniu natury człowieka. Jest to śmierć mojego ja i grzechu, a jednocześnie to nowe życie. Zmiana taka może nastąpić wyłącznie za sprawą Ducha Świętego.

Nikodem znalazł się w rozterce, a Jezus dla zobrazowania swojej myśli użył porównania z wiatrem:

— „Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha”. [Jana 3,8](#).

[119] Słyszymy wiatr między konarami drzew, gdy porusza liście i kwiaty, lecz jest niewidoczny i nikt nie wie, skąd on przychodzi i dokąd idzie. Podobnie jest z wpływem Ducha Świętego na serce. Nie można powiedzieć o Nim więcej niż o ruchach wiatru. Człowiek nie jest w stanie podać dokładnie czasu i miejsca swego nawrócenia ani też wymienić okoliczności towarzyszących temu procesowi, co jednak wcale nie oznacza, że nie został nawrócony. Z udziałem siły tak niewidzialnej jak wiatr, Chrystus stale pracuje nad ludzkim sercem. Krok po kroku, w sposób dla człowieka najczęściej niedostrzegalny, wlewane są w duszę wrażenia, które zwracają ją ku Chrystusowi. Procesowi temu sprzyja rozmyślanie o Nim, czytanie Pisma Świętego i słuchanie nauk wygłaszanych przez Bożych kaznodziejów. I nagle, gdy Duch zwraca się z bezpośrednim wezwaniem, dusza z radością poddaje się Jezusowi. Niektórzy nazywają to raptownym nawróceniem, lecz w istocie jest to wynik długotrwałego działania Ducha Bożego, procesu cierpliwego i nieustannego.

Choć wiatr jest sam przez się niewidoczny, wytwarza on widoczne i wyczuwalne skutki. Takie też skutki przejawiają się w każdym czynie człowieka, który odczuje w swojej duszy zbawienną moc Ducha. Gdy Duch Boży bierze w posiadanie serce, życie człowieka zostaje odmienione. Odrzucane są grzeszne myśli, a złe czyny zaniechane; miłość, pokora i pokój pojawiają się w miejsce gniewu,

zawiści i walki. Radość napełnia miejsce smutku, a twarz promieniuje światłem niebios. Nikt nie widzi ręki, która dźwiga ciężar, ani nie widzi światła płynącego z wysokiego nieba. Błogosławieństwo przychodzi wówczas, gdy dzięki wierze dusza poddaje się Bogu. Wówczas moc, której żadne ludzkie oko nie jest w stanie dojrzeć, stwarza nową istotę na obraz i podobieństwo Boga.

Dzieła odkupienia nie da się pojąć siłami ograniczonego umysłu. Tajemnica jego przewyższa możliwość ludzkiego pojmowania, ale ten, kto przechodzi ze stanu śmierci do życia, pojmuje, że jest to rzeczywistość uczyniona ręką Boga. Początki procesu odkupienia możemy dzięki naszemu doświadczeniu poznać na ziemi, jednakże jego skutki sięgają w wieczność. — [Życie Jezusa 115-116](#).

Dowody Bożej pomocy

Świadomość braków duszy oraz łaknienie i pragnienie sprawiedliwości są dowodem działania Chrystusa w naszym sercu, abyśmy Go szukali, by przez Ducha Świętego dokonał w nas tego, czego sami dla siebie nie jesteśmy w stanie uczynić. — [Nauki z Góry Błogosławienia 24](#).

Rozdział 43 — Chrystus w nas

Jeśli jesteśmy wkorzeni i ugruntowani w miłości, wówczas zdołamy pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest jej szerokość, długość, wysokość i głębokość, i będziemy „mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie”. [Efezjan 3,19](#). O, jak cenne możliwości i zachęta zostały nam dane! W ludzkim sercu, oczyszczonym z wszelkiej moralnej nieczystości, mieszka drogi Zbawiciel, uzdalniając i uświęcając całą naturę oraz czyniąc człowieka świątynią Ducha Świętego. (...).

Jego odpowiedź na naszą wiarę

Trwamy w Chrystusie przez żywą wiarę. On mieszka w naszych sercach przez naszą osobistą wiarę. Towarzyszy nam boska obecność, a gdy uświadamiamy ją sobie, nasze myśli zostają poddane w niewolę Jezusa. Nasze duchowe działania są zgodne z żywym poczuciem tej obecności. Henoch chodził z Bogiem w ten sposób. Chrystus mieszka w naszych sercach przez wiarę, gdy rozważamy, kim On jest dla nas i jakiego dzieła dokonał dla nas, realizując plan odkupienia. Będziemy najszczęśliwszymi ludźmi, pielęgnując świadomość tego wielkiego daru Bożego dla ludzkości i dla nas osobiście.

Te myśli mają dominujący wpływ na charakter. Pragnę wam uświadomić, że jeśli tylko chcecie, może wam zawsze towarzyszyć boska obecność. „Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim”. [2 Koryntian 6,16](#).

Kształtowani przez Jego miłość

Gdy umysł skupia się na Chrystusie, charakter jest kształtowany na podobieństwo Boże. Myśli zostają przeniknięte poczuciem Jego

dobroci i miłości. Gdy rozmyślamy o Jego charakterze, On wypełnia wszystkie nasze myśli. Jego miłość otacza nas. Gdy choć przez chwilę popatrzymy na słońce w jego pełnym blasku, a potem odwrócimy oczy, obraz słońca będzie widoczny, bez względu na to, gdzie zwrócimy wzrok.

Podobnie jest, gdy patrzymy na Jezusa. Wszystko, na co patrzemy, odzwierciedla Jego obraz jako Słońca Sprawiedliwości. Nie widzimy niczego innego i nie potrafimy mówić o niczym innym. Jego obraz zostaje utrwalony przed oczyma duszy i wpływa na całe nasze codzienne życie, łagodząc i poddając Mu całą naszą naturę. Przez przyglądanie się zostajemy przemienieni na Boże podobieństwo — na obraz Chrystusa. Na wszystkich, z którymi się stykamy, padają jasne i pogodne promienie Jego sprawiedliwości. Doznajemy przemiany charakteru. Serce, dusza i umysł rozpromieniają się przez rozmyślanie o Tym, który umiłował nas i oddał samego siebie za nas. Uświadamiamy sobie osobisty żywy wpływ mieszkający w naszych sercach przez wiarę.

[121]

Gdy Jego słowa pouczenia zostały przyjęte i panują nad nami, Jezus jest dla nas stale obecny oraz panuje nad naszymi myślami, poglądami i czynami. Zostajemy napełnieni nauką największego Nauczyciela, jakiego kiedykolwiek znał świat. Poczucie ludzkiej odpowiedzialności i wpływu nadaje wyraz naszym poglądom na życie i codzienne obowiązki.

Jezus jest dla nas wszystkim — pierwszym, ostatnim i najlepszym we wszystkim. Chrystus, Jego Duch i Jego charakter, nadaje wszystkiemu kolorów. Jest osnową i wątkiem, tkaniną naszej istoty. Słowa Jezusa są duchem i życiem. Nie wolno nam skupiać myśli na sobie. To nie my żyjemy, ale żyje w nas Chrystus i to On jest nadzieją chwały. Ego jest martwe, ale Chrystus jest żywym Zbawicielem. Patrząc stale na Jezusa, odzwierciedlamy Jego podobieństwo wobec wszystkich wokoło nas. Nie możemy sobie pozwolić na rozmyślanie nad naszymi rozczarowaniami ani mówienie o nich. Przyjemniejszy obraz przyciąga nasz wzrok — cenna miłość Jezusa. On mieszka w nas przez słowo prawdy. — [Testimonies to Ministers 387-390](#).

Najcenniejsza perła

Tak, On jest darem, ale tylko dla tych, którzy dobrowolnie oddają Mu duszę, ciało i ducha, i są posłuszni wszystkim Jego żądaniom i przykazaniom. To, kim jesteśmy, wszystkie talenty i zdolności, które są własnością Pana, powinny być poświęcone Jego służbie. Jeżeli całkowicie się jej oddamy, Chrystus zniży się do nas ze wszystkimi skarbami nieba i zdobędziemy kosztowną perłę. — [Przypowieści Chrystusa 70](#).

Rozdział 44 — Wyrzeczenie się siebie

[122]

Jezus wyparł się samego siebie — to było widoczne we wszystkich Jego czynach. Wszystko poddał woli Ojca, dlatego mógł na końcu swej służby powiedzieć:

— „Ja cię uwielbiłem na ziemi; dokonałem dzieła, które mi zleciłeś, abym je wykonał”. [Jana 17,4](#).

Nam zaś mówi:

— „Uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca (...). Jeśli kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie”. [Mateusza 11,29](#); [16,24](#).

Samozaparcie oznacza po prostu wyparcie się pysznego i samolubnego ja. Pozwólmy więc Chrystusowi panować w naszym sercu. Patrząc na samozaparcie i na dobroć Chrystusa, powiemy sobie tak, jak to powiedział Daniel, gdy ujrzał kogoś podobnego Synowi Człowieczemu: „Twarz moja zmieniła się do niepoznania i nie miałem żadnej siły”. [Daniela 10,8](#). (...). Natura ludzka stale walczy o zdobycie jak największej sumy wrażeń i zawsze jest skłonna do kłótni, ale uczeń Chrystusa wolny jest od wszelkich pożądań — od pychy i chęci postawienia na swoim; nie dąży również do osiągnięcia przemijającej popularności. Dlatego też jego dusza żyje w spokoju, bo znajduje się całkowicie pod kierownictwem Ducha Świętego. Uczeń Chrystusa nie zdobywa za wszelką cenę miejsc najwyższych i nie ma ambicji, aby inni go podziwiali. Miejscem najwyższym dla niego będzie miejsce u nóg Zbawiciela, który go prowadzi i strzeże. Apostoł Paweł powiedział po zdobyciu takiego doświadczenia: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie.” [Galacjan 2,20](#). — [Nauki z Góry Błogosławienia 19-20](#).

[123] **Rozdział 45 — Charakter aprobowany przez Boga**

Młodzież potrzebuje pouczenia, starannego i połączonego z modlitwą, iż może budować charakter na trwałym fundamencie. Wielu popełnia poważne błędy, bo nie przyjmuje lekcji płynących z doświadczenia. Rady rodziców i nauczycieli do nich nie docierają, więc ulegają oni pokusom wroga. Bóg miłuje młodzież. Widzi w niej wielkie możliwości czynienia dobra, pod warunkiem, że uświadomi sobie, że potrzebuje Chrystusa i będzie budować na pewnym fundamencie. On także zna trudności, które mają młodzi ludzie. Wie, że muszą toczyć walkę z mocami ciemności, które usiłują zyskać panowanie nad umysłem człowieka. Przygotował sposób, dzięki któremu młodzi ludzie mogą się stać uczestnikami boskiej natury. (...).

Potrzeba wytrwałych starań

Charakter nie jest dziełem przypadku. Nie zależy od wybujałego temperamentu czy jednego kroku uczynionego w złym kierunku. To powtarzanie czynu wyrabia nawyk i kształtuje charakter, albo ku dobremu, albo ku złemu. Właściwy charakter może zostać ukształtowany jedynie przez wytrwałe i nieustające starania oraz rozwijanie każdego powierzonego talentu i zdolności dla chwały Bożej. Jednak zamiast to czynić, wielu pozwala sobie ulegać każdemu impulsowi czy okolicznościom. Nie jest tak dlatego, że nie mogą inaczej, ale dlatego, że nie uświadamiają sobie, iż Pan pragnie, by już w swej młodości czynili to, co najlepsze.

Gdyby młodzi dzisiaj mieli zachować postawę taką jak niegdyś Daniel, muszą wyteńczyć wszystkie duchowe siły. Pan nie życzy sobie, by pozostali nowicjuszami. Pragnie, by osiągnęli najwyższe wyżyny doświadczenia. Pragnie, by dotarli na najwyższe szczeble drabiny i wkroczyli do królestwa Bożego.

Wpływ towarzystwa

[124]

Młodzi, którzy opuszczają dom rodzinny i uwalniają się spod opieki rodziców, są w znacznym stopniu zdani na siebie w wyborze towarzystwa. Powinni pamiętać, że wzrok ich niebiańskiego Ojca spoczywa na nich i że On widzi wszystkie ich potrzeby i pokusy. Zawsze znajdą się w szkole młodzi ludzie, którzy przez swoje postępowanie świadczą, że ich umysły są ukształtowane według niskiego wzorca. Wskutek niewłaściwego wychowania w dzieciństwie rozwinięli jednostronny charakter, a w miarę upływu lat wady charakteru naznaczyły skazą ich doświadczenie. Słowem i czynem te zbłąkane dusze wiodą na manowce innych, którym brakuje moralnej siły.

Droga młodzieży, czas jest cenniejszy niż złoto. Nie wolno wam narażać waszych dusz, siejąc złe ziarno. Nie wolno wam być niedbałymi w doborze towarzystwa. Myślcie o tym, co jest szlachetne w charakterach innych ludzi, a cechy te staną się w was moralną siłą służącą odpieraniu zła i wybieraniu dobra. Mierzcie wysoko. Wasi rodzice i nauczyciele, którzy miłują Boga i boją się Go, mogą wspierać was swymi modlitwami dniem i nocą oraz mogą napominać was i ostrzegać. Ale to wszystko będzie daremne, jeśli lekkomyślnie wybieriecie towarzystwo. Jeśli nie widzicie realnego zagrożenia i sądzą, że możecie postępować dobrze albo źle, gdy macie na to ochotę, nie rozpoznacie, że kwas nikczemności podstępnie plami i zatruwa wasz umysł.

Chrystus jedyną nadzieją

Chrystus był nękanym, znieważanym i prześladowanym. Z prawa i z lewa osaczały Go pokusy, ale nie zgrzeszył, ale przedłożył Bogu doskonałe posłuszeństwo, całkowicie satysfakcjonujące. W ten sposób na zawsze odrzucił wszelkie wymówki na rzecz nieposłuszeństwa. Przyszedł, by pokazać człowiekowi, jak być posłusznym i jak przestrzegać wszystkich przykazań. Polegał na mocy Bożej i w tym jest jedyną nadzieją grzesznika. Oddał życie, aby człowiek mógł się stać uczestnikiem boskiej natury, uniknąwszy zepsucia, które jest na świecie w pożądliwości. (...).

Bóg dał młodym talenty, by rozwijali je dla Jego chwały, ale wielu używa tych darów do osiągnięcia nieświęconych i niecznych

[125] celów. Wielu posiada zdolności, które, jeśli zostaną rozwinięte, przyniosą obfite żniwo w postaci umysłowych, moralnych i fizycznych osiągnięć. Jednak młodzi ludzie nie poświęcają czasu na zastanowienie. Wolą lekkomyślność i głupotę, które nie słuchają rady ani napomnienia. Jest to straszliwy błąd. Młodzi ludzie zachowaliby trzeźwość umysłu, gdyby uświadomili sobie, że wzrok Pana spoczywa na nich, a Jego aniołowie przyglądają się rozwojowi ich charakterów, waząc ich moralną wartość. — [The Youth's Instructor](#), 27 lipiec 1899.

Rozdział 46 — Ciągła obecność Chrystusa

Religia Chrystusowa to więcej niż przebaczenie grzechów. Jest ona zabranie grzechu i wypełnieniem pustego miejsca darami Ducha Świętego. Oznacza oświecenie i radość w Bogu. Oznacza serce wolne od własnego ja, błogosławione obecnością Chrystusa. Gdy Chrystus opanuje duszę, rodzi się czystość. Jest ona wolna od grzechu. Życie objawi chwałę, pełnię i doskonałość planu zbawienia. Przyjęcie Zbawiciela gwarantuje doskonały pokój, doskonałą miłość i doskonałe bezpieczeństwo. (...).

Dla wiernych naśladowców był Chrystus ich codziennym towarzyszem i zaufanym przyjacielem. Żyli w stałej serdecznej łączności z Bogiem. Nad nimi wszędzie chwała Pańska. Oni odzwierciedlali jej poznanie. Teraz radują się niezmaconą jasnością wspaniałości królewskiego majestatu. Mogą należeć do wspólnoty nieba, ponieważ mają niebo w sercu. — [Przypowieści Chrystusa 272-273](#).

Część 5 — Przygotowanie do dzieła życia

[126]

[127]

Prawdziwe wykształcenie to coś więcej niż obranie określonego kierunku studiów. Jest znacznie szerszym pojęciem. Obejmuje harmonijny rozwój wszystkich sił fizycznych i zdolności umysłowych. Uczy miłować i bać się Boga, a także jest przygotowaniem do wiernego pełnienia obowiązków życia. [Counsels to Teachers, Parents, and Students 64](#). Prawdziwe kształcenie wyzwoli fizyczne, duchowe i moralne siły, które pozwolą spełnić każdy obowiązek. Prawdziwa nauka wykształci ciało, ducha i duszę do służenia Bogu. Takie wykształcenie pozwoli zdobyć życie wieczne. — [Przypowieści Chrystusa 211](#).

Rozdział 47 — Chrześcijańskie wykształcenie

Ludzki umysł wymaga wszechstronnego rozwoju. Życie poświęcone Bogu nie może cechować się ignorancją. Wielu wypowiada się przeciwko wykształceniu, twierdząc, że Jezus wybrał niewykształconych rybaków, by głosili ewangelię. Ludzie ci twierdzą, że Chrystus faworyzował niewykształconych. Wielu uczonych i szanowanych ludzi uwierzyło w Jego naukę. Gdyby bez lęku okazali posłuszeństwo przekonaniu i sumieniu, poszliby za Nim. Ich zdolności zostałyby przyjęte i zastosowane w służbie Jezusa, gdyby tylko je ofiarowali. Jednak brakowało im moralnej siły, by w obliczu szyderczych kapłanów i zawistnych przywódców wyznać Chrystusa i związać swój los ze skromnym Galilejczykiem.

Ten, który znał serca ludzi, rozumiał to. Skoro wykształceni i szlachetnie urodzeni nie chcieli podjąć dzieła, do którego mieli kwalifikacje, Jezus wybrał ludzi gotowych okazać posłuszeństwo i dochować wierności w pełnieniu Jego woli. Wybrał skromnych ludzi i połączył ich ze sobą, aby uczyć ich dokonywania wielkich dzieł na ziemi po Jego odejściu.

Chrystus wielkim nauczycielem

Chrystus był światłością świata i źródłem wszelkiej wiedzy. Był w stanie przygotować niewykształconych rybaków do przyjęcia największego zlecenia, jakie zamierzał im przekazać. Lekcje prawdy udzielone tym skromnym ludziom miały ogromne znaczenie. Mieli oni poruszyć świat. Mogło się wydawać czymś bardzo prostym to, że Jezus związał tych skromnych ludzi ze sobą, ale był to fakt mający ogromne konsekwencje. Ich słowa i czyny miały zrewolucjonizować świat.

Chrystus nie gardził wykształceniem. Najwyższa kultura umysłu, uświęcona przez miłość i bojaźń Bożą, zyskuje Jego pełne uznanie. Prości ludzie wybrani przez Niego przebywali z Nim przez trzy lata,

poddani uszlachetniającemu wpływowi majestatu nieba. Jezus był największym nauczycielem, jakiego świat kiedykolwiek znał.

Bóg przyjmie młodzież z jej talentami i bogactwem uczuć, jeśli młodzi ludzie poświęcą się Mu. Mogą oni osiągnąć największe wyżyny intelektualnej wielkości. Zrównoważeni pod względem religijnych zasad mogą pełnić dzieło, dla dokonania którego Chrystus przyszedł z nieba. W ten sposób mogą się stać współpracownikami Pana. [129]

Studenci w naszej uczelni mają cenne przywileje — nie tylko zdobywania wiedzy z różnych przedmiotów, ale także uczenia się tego, jak rozwijać i praktykować zalety, które składają się na właściwie rozwinięty charakter. Są oni odpowiedzialnymi i moralnymi sługami Boga. Dary w postaci zamożności, pozycji społecznej i intelektu zostały powierzone przez Pana ludziom po to, by je mądrze wykorzystywali. Te różne dobra rozdał On odpowiednio do sił i zdolności swoich sług, wyznaczając każdemu jego pracę. — [The Review and Herald, 21 czerwiec 1877.](#)

Rozdział 48 — Prawdziwe wykształcenie

Wykształcenie jest wpajaniem wiedzy, która wywiera wpływ na umysł i serce przez poznanie Boga jako Stwórcy i Jezusa Chrystusa jako Odkupiciela. Takie wykształcenie odnowi umysł i przemieni charakter. Wzmocni i podbuduje umysł przeciwko zwodniczym podszeptom wroga dusz oraz uzdolni nas do zrozumienia głosu Boga. Przygotuje uczących się do roli współpracowników Chrystusa.

Jeśli nasi młodzi ludzie posiadą tę wiedzę, będą w stanie zdobyć także wszystko inne, co niezbędne. W przeciwnym razie cała wiedza nabyta w świecie nie da im miejsca w szeregach Pana. Mogą zgromadzić całą wiedzę z ksiązek, a przy tym być nieświadomi podstawowych zasad sprawiedliwości, od których zależy rozwój charakteru znajdującego aprobatę Boga

Ci, którzy starają się zdobywać wiedzę w ziemskich szkołach, powinni pamiętać, że ich powołaniem jest być uczniami także w szkole Chrystusa. W tej szkole nauczanie nigdy się nie kończy. Wśród uczniów są tam zarówno starsi, jak i młodszy. Ci, którzy słuchają nauki boskiego Nauczyciela, stale zdobywają więcej mądrości i szlachetności duszy, przygotowując się w ten sposób do udziału w wyższej szkole, w której rozwój będzie trwał przez całą wieczność.

[130] Nieskończona Mądrość przedkłada nam wielkie lekcje życia — lekcje obowiązku i szczęścia. Nierzadko są one trudne do przyswojenia, ale bez nich nie możemy czynić prawdziwych postępów. Może nas to kosztować wiele wysiłku, łez, a nawet cierpienia, ale nie wolno nam upadać i poddawać się zmęczeniu. To w tym świecie, pośród prób i pokus, mamy się przygotować do społeczności czystych i świętych aniołów. Ci, którzy są pochłonięci mniej istotnymi studiami do tego stopnia, iż przestają się uczyć w szkole Chrystusa, zmierzają ku wiecznej zagładzie.

Każda zdolność i każda zaleta, którymi Stwórca obdarzył ludzi, ma służyć Jego chwale. W ten sposób ma znaleźć swoje najczystsze, najszlachetniejsze i najszcześniejsze zastosowanie. Zasady nieba powinny być najważniejsze w życiu człowieka, a każdy krok zmie-

rzający do rozwoju w zdobywaniu wiedzy i kultury umysłu powinien być krokiem zbliżającym człowieka do Boga. — [Fundamentals of Christian Education 543-544](#).

To, co najważniejsze w wykształceniu

Najważniejszym wykształceniem dla naszej młodzieży — wykształceniem, które przygotowuje ją do wyższego poziomu nauki w niebiańskiej szkole — jest to, które nauczy ich, jak objawiać wolę Bożą światu. — [The Review and Herald, 24 październik 1907](#).

Najwyższe wykształcenie

Ci, którzy pragną nauczyć się drogi i woli Bożej, pobierają najwyższe wykształcenie, jakie może otrzymać śmiertelnik. Budują oni swoje doświadczenie nie na sofizmatach świata, ale na wiecznych zasadach. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 36](#).

Rozdział 49 — Potrzeba chrześcijańskiego wykształcenia

[131] Bóg wymaga od nas, byśmy rozwijali swe duchowe zdolności. Pragnie, by Jego słudzy posiadali więcej rozumu i rozsądku niż ludzie świeccy. Nie podobają Mu się leniwi, niedbający o to, by stać się dobrze wyszkolonymi pracownikami. Pan wymaga, byśmy Go miłowali z całego serca, całej duszy, ze wszystkich sił i uczuć. To nakłada na nas obowiązek rozwijania umysłu, abyśmy tak właśnie, jak On tego pragnie, pojmowali Go i miłowali.

Im bardziej będzie rozwinięty umysł, znajdujący się pod wpływem Ducha Świętego, tym skuteczniej może być wykorzystany w służbie Bożej. Człowiek niewykształcony, ale poświęcony Bogu, pragnący Mu służyć ku błogosławieństwu bliźnich, może być wykorzystany w służbie Bożej. Natomiast ci, którzy oprócz takiego samego oddania się Bogu i uświęcenia posiadają jeszcze gruntowne wykształcenie, mogą wykonać dla Chrystusa daleko większe dzieło. Mają to, czego tamci nie posiadają.

Szkolenie do wyższej służby

Pan życzy sobie, byśmy zdobywali coraz większą wiedzę, aby przekazać nasze osiągnięcia innym. Nikt nie może wiedzieć, gdzie i kiedy będziemy występować dla chwały Bożej. Ojciec niebieski wie dobrze, do czego może użyć człowieka. Udostępnione są nam rzeczy, jakich nasza słaba wiara nie jest zdolna pojąć. Mamy tak być wykształceni, abyśmy mogli, jeśli będzie trzeba, wyłożyć prawdy Słowa Bożego najwyższym autorytetom ziemskim w sposób pozwalający sławić imię Pańskie. Musimy korzystać z każdej nauki przygotowującej nas do działania w sprawie Bożej.

Wszechstronne wykształcenie

Młodzi ludzie powinni bezwzględnie zdobyć wykształcenie. Nie czekajcie na sprzyjające okoliczności — stwórzcie je sobie. Bądźcie

pożytecznymi i pracowitymi, takimi, jakimi Bóg chce was widzieć. Bądźcie dokładni i sumienni we wszystkim, czego się podejmujecie. Wykorzystujcie każdą nadarzającą się okazję, pozwalającą rozwinąć siły duchowe. Łączcie studiowanie nauk z pożyteczną pracą fizyczną i zabezpieczcie sobie mądrość płynącą z góry. Bądźcie wytrwali, czujni i módlcie się, a zdobędziecie wszechstronne wiadomości. Rozwiniecie charakter i zdobędziecie wpływ, który pozwoli wam poprowadzić innych ścieżką sprawiedliwości i uświęcenia.

Próbując samokształcenia, trzeba dobrze poznać własne możliwości. Prawdziwe wykształcenie obejmuje znacznie więcej niż tylko naukę szkolną. Nie powinniśmy zaniedbywać studiowania żadnej z nauk przyrodniczych, jednak znacznie wyższe wykształcenie zdobędziemy przez żywy kontakt z Bogiem. Niech każdy weźmie Biblię do ręki i obcuje z wielkim Nauczycielem. Pamięć należy wyćwiczyć, by w poszukiwaniu boskich prawd umieć zbadać trudniejsze zagadnienia.

[132]

Wiedza i samodyscyplina

Wszyscy spragnieni wiedzy i chcący służyć współbraciom sami dostąpią błogosławieństw. Studiowanie Słowa Bożego pobudzi siły do wydajnej pracy, rozwinie zdolności i poszerzy horyzonty.

Kto chce pracować dla Boga i ćwiczyć się w karności, ten dokona więcej niż ten, kto posiada tylko dar krasomówstwa czy inne talenty. — [Przypowieści Chrystusa 213-215](#).

Wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom rodziców

Zawsze najlepsze i najbezpieczniejsze jest czynienie tego, co dobre, dlatego że jest to dobre. Czy nie zamierzacie zacząć myśleć poważnie? Właściwe myślenie leży u podstaw właściwego działania. Postanówcie, że odpowiecie na oczekiwania waszych rodziców wobec was i będziecie czynić starania, by się rozwijać, tak aby pieniądze wydane na wasze wykształcenie nie okazały się zmarnowane. Zdecydowanie postanówcie współdziałać ze staraniami waszych rodziców i nauczycieli, by osiągnąć wysoki poziom wiedzy i standard charakteru. Niech waszym celem będzie nie zawieść tych, którzy was kochają i ufają wam. Czynienie tego, co prawe, świadczy o

dojrzałości, a Jezus pomoże wam czynić to, co prawe, jeśli będziecie się starali to czynić dlatego, że jest prawe. — [Fundamentals of Christian Education 248](#).

Rozdział 50 — Wykształcenie do wieczności

Jan napisał: „Napisałem wam, młodzieńcy, gdyż jesteście mocni i Słowo Boże mieszka w was, i zwyciężyliście złego”. [1 Jana 2,14](#). Paweł wzywał Tymotusza, aby napominał młodych ludzi, by zachowali trzeźwość umysłu. Wznoscie swoje dusze na wyższy poziom, by były jak Daniel, wiemy i wytrwały sługa Pana zastępów. Baczcie dobrze na ścieżkę przed waszymi stopami, gdyż stąpacie po ziemi świętej, a aniołowie Boży są wokół was.

[133]

Słusznie czujecie, że powinniście się wspinać na najwyższe szczeble edukacyjnej drabiny. Filozofia i historia to ważne przedmioty. Jednak poświęcenie czasu i pieniędzy na nic się nie zda, jeśli nie użyjecie swoich osiągnięć dla chwały Boga i dobra ludzkości. Jeśli wiedza naukowa nie jest stopniem do osiągnięcia wyższych celów, staje się bezwartościowa.

Wykształcenie, które nie dostarcza wiedzy trwałej jak wieczność, jest bezcelowe. Póki nie będziecie mieli przed sobą nieba i przyszłego nieśmiertelnego życia, wasze osiągnięcia nie mają trwałej wartości. Jednak jeśli Jezus jest waszym nauczycielem, nie tylko w jednym dniu tygodnia, ale każdego dnia, w każdej godzinie, możecie być pewni Jego akceptacji w waszym dążeniu do humanistycznego wykształcenia. — [Fundamentals of Christian Education 191-192](#).

Rozdział 51 — Praktyczne szkolenie

Użyteczna praca fizyczna jest częścią planu ewangelii. Wielki Nauczyciel, ukryty w słupie obłoku, udzielił wskazówek Izraelitom, iż każdy młody człowiek powinien nauczyć się jakiegoś użytecznego zawodu. Dlatego zwyczajem Żydów, zarówno zamożnych, jak i uboższych, było kształcenie synów i córek w użytecznym rzemiośle, tak by w niesprzyjających okolicznościach nie byli zależni od innych, ale mogli zarabiać na swoje potrzeby. Kształcili się także w kierunkach humanistycznych, ale musieli przejść szkolenie w jakimś rzemiośle. Uważano to za niezbędny element ich wykształcenia.

Zrównoważone wykształcenie

[134] Obecnie, podobnie jak w czasach starożytnego Izraela, każdy młody człowiek powinien być pouczony w kwestii obowiązków dotyczących praktycznego życia. Każdy powinien poznać jakiś zawód związany z pracą fizyczną, dzięki czemu, w razie potrzeby, mógłby zdobyć środki do życia. Jest to konieczne nie tylko jako zabezpieczenie na wypadek życiowych komplikacji, ale także ze względu na korzystny wpływ na rozwój fizyczny, umysłowy i moralny. Nawet jeśli wydaje się pewne, że dana osoba nigdy nie będzie musiała się uciekać do pracy fizycznej, by zarobić na utrzymanie, nauka praktycznych umiejętności i tak jest konieczna. Bez pracy fizycznej nikt nie jest w stanie zachować dobrej kondycji i zdrowia, a dyscyplina, jakiej wymaga dobrze zorganizowana praca, jest równie konieczna dla rozwoju silnego i aktywnego umysłu oraz szlachetnego charakteru.

Studenci, którzy uzyskali wiedzę podręcznikową, nie ucząc się praktycznej pracy, nie mogą twierdzić, iż posiadli zrównoważone wykształcenie. Energia, którą należało poświęcić na różnego rodzaju prace fizyczne, została zmarnowana. Wykształcenie nie składa się jedynie z ćwiczenia umysłu. Rozwój fizyczny jest częścią szkolenia niezbędnego dla każdego młodego człowieka. Jeśli student nie na-

uczył się, jak wykonywać użyteczną pracę, oznacza to, że pominął ważną część wykształcenia.

Zdrowe ćwiczenie całego człowieka nada edukacji szerokość i pełnię. Każdy uczeń powinien poświęcić część każdego dnia na aktywną pracę fizyczną. W ten sposób wyrobione zostaną nawyk pracowitości i duch samowystarczalności, a młodzi będą strzeżeni od wielu złych i degradujących praktyk, które nierzadko bywają skutkiem bezczynności. To wszystko sprzyja najważniejszemu celowi kształcenia, bowiem zachęcając do aktywności, pilności i czystości, działamy w zgodzie ze Stwórcą.

Dobrodziejstwo użytecznej pracy

Największe dobrodziejstwa osiąga się nie za pomocą ćwiczeń fizycznych będących zabawą czy jedynie tylko ćwiczeniami. Przebywanie na świeżym powietrzu i ćwiczenie mięśni ma swoje korzystne strony, ale niech ta sama ilość energii zostanie zaangażowana w wykonanie użytecznej pracy, a korzyści będą większe. Poczucie zadowolenia stanie się udziałem młodzieży, gdyż praca fizyczna niesie ze sobą świadomość, że jest się użytecznym, i znajduje aprobatę sumienia, gdy obowiązek zostanie dobrze wykonany.

Uczniowie i studenci powinni opuszczać nasze szkoły, mając wykształconą operatywność, tak by zdani na własne środki wiedzieli, jak mają się nimi posługiwać i co jest niezbędne do sukcesu w życiu. Pilne studiowanie jest niezbędne tak samo jak pilna praca fizyczna. Zabawa nie jest konieczna. Poświęcanie sił fizycznych rozrywce nie jest najlepsze dla zrównoważonego umysłu. Jeśli czas poświęcony na ćwiczenia fizyczne, stopniowo prowadzące do nadmiaru, zostałby spędzony na pracy zgodnie ze wskazaniem Chrystusa, błogosławieństwo Boże spoczęłoby na pracowniku.

Dyscyplina w praktycznym życiu, osiągnąta przez pracę fizyczną połączoną z wysiłkiem umysłowym, zostaje osłodzona świadomością, że przygotowuje umysł i ciało do lepszego wykonywania pracy, jaką Bóg wyznacza ludziom do wykonania. Im lepiej młodzi pojmą, jak spełniać obowiązki praktycznego życia, tym większa z dnia na dzień będzie ich radość z tego, że są użyteczni dla innych. Umysł wykształcony do radowania się użyteczną pracą rozwija się. Przez szkolenie i dyscyplinę zostaje przygotowany do użyteczności, gdyż

[135]

nabył wiedzy niezbędnej do tego, by uczynić człowieka błogosławieństwem dla bliźnich.

Nie potrafię znaleźć w życiu Chrystusa przykładu tego, by poświęcał On czas na pustą zabawę i rozrywkę. On jest wielkim Nauczycielem doczesności i przyszłego życia. Nie potrafię wskazać ani jednego przypadku, gdy uczył swoich uczniów angażować się w rozrywkę celem fizycznej rekreacji. (...).

Uczcie się gotowania

Zarówno młodzi mężczyźni, jak i młode kobiety powinni się uczyć, jak gotować w sposób ekonomiczny, bez użycia jakichkolwiek pokarmów mięsnych. Nie należy zachęcać do przygotowywania potraw składających się w jakimikolwiek stopniu z mięsa, gdyż byłoby to kierowaniem ku ciemności i ignorancji Egiptu, a nie ku czystości reformy zdrowia.

Zwłaszcza kobiety powinny się nauczyć gotowania. Jaka część wykształcenia dziewczyny jest tak ważna jak ta? W jakichkolwiek okolicznościach znajdzie się w przyszłym życiu, zawsze będzie mogła praktycznie wykorzystać tę wiedzę. (...).

Na polu misyjnym

[136] Kultura w każdym punkcie praktycznego życia uczyni młodych ludzi użytecznymi, gdy opuszczą naszą szkołę i udadzą się do obcych krajów. Nie będą musieli polegać na innych w kwestii gotowania, szycia czy budowy domu. Będą wywierać znacznie większy wpływ, jeśli wykażą, że potrafią uczyć nieświadomych, jak pracować najlepszymi metodami, przynoszącymi najlepsze rezultaty. Utrzymanie takich misjonarzy będzie wymagać niewielkich środków, gdyż będą oni najlepiej, jak to możliwe, używać swoich sił fizycznych w użytecznej i praktycznej pracy połączonej ze studiowaniem. Będzie to szczególnie cenne tam, gdzie trudno będzie uzyskać środki. Ludzie ci będą świadczyć, że misjonarze mogą uczyć innych, jak należy pracować. Dokądkolwiek się udadzą, to, czego się nauczyli w tym kierunku, będzie ich oparciem. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 307-314](#).

Rozdział 52 — Wierność ucznia i studenta

Ci uczniowie i studenci, którzy miłują Boga i są posłuszni prawdzie, powinni panować nad sobą w takim stopniu i posiadać taką siłę charakteru, by mogli pozostać nieporuszeni pośród pokus i stać po stronie Jezusa w szkole, bursie i wszędzie, gdzie się znajdują. Religia nie ma być noszona jedynie jak szata w domu Bożym. Zasadami religijnymi powinno być nacechowane całe życie.

Charakter i zachowanie

Ci, którzy piją ze źródła życia, nie będą, jak zeświecczeni, przejawiać usilnego pragnienia odmiany i rozrywek. W ich zachowaniu i charakterze będą się przejawiać cichość, pokój i szczęście, jakie znajdują w Jezusie, składając codziennie swoje zmartwienia i ciężary u Jego stóp. Będą świadczyć, że na ścieżce posłuszeństwa i obowiązku jest zadowolenie, a nawet radość. Tacy będą wywierać na innych uczniów i studentów wpływ, który ogarnie całą szkołę. (...).

Jeden gorliwy, sumienny i wierny młody człowiek w szkole jest nieocenionym skarbem. Aniołowie niebiańscy patrzą na niego z miłością, a w rejestrach nieba zapisany zostaje każdy czyn sprawiedliwości, każda odparta pokusa i każde pokonane zło. Taki uczeń zakłada dobry fundament na przyszłość, aby osiągnąć życie wieczne.

Od chrześcijańskiej młodzieży w znacznym stopniu zależy zachowanie i trwanie instytucji, które Bóg ustanowił jako środek służący postępowi Jego dzieła. Nigdy nie było takiego czasu, by tak ważne efekty zależały od jednego pokolenia ludzi. Jakże ważne jest więc, by młodzi ludzie zostali wykwalifikowani do tego wielkiego dzieła, aby Pan mógł posługiwać się nimi jako swoim narzędziami! Ich Stwórca ma wobec nich żądania, które przewyższają wszelkie inne. (...).

[137]

Wartość szkolnej dyscypliny

Nieokiełznany i lekkomyślny charakter wielu młodych ludzi w naszych czasach przyprawia o ból serca. Gdyby tylko młodzi mogli zrozumieć, że stosując się do praw i przepisów naszych instytucji, czynią jedynie to, co poprawi ich status w społeczeństwie, uwzniośli charakter, uszlachetni umysł i przyczyni się do ich szczęścia, nie buntowaliby się przeciwko przepisom i uzasadnionym wymaganiom ani nie angażowaliby się w działania charakteryzujące się podejrzliwością i uprzedzeniami wobec tych instytucji.

Z energią i wiernością nasza młodzież powinna wyjść naprzeciw wymaganiom nałożonym na nią. Będzie to gwarancją sukcesu. Młodzi ludzie, którzy nigdy skutecznie nie spełniali doczesnych obowiązków życia, będą równie nieprzygotowani do zaangażowania się w spełnianie wyższych obowiązków. Religijne doświadczenie zdobywa się jedynie przez walkę, rozczarowania, surową samodyscyplinę i gorliwą modlitwę. Kroki do nieba należy czynić jeden po drugim, a każdy wykonany krok przysparza siły do uczynienia następnego. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 98-100.](#)

Rozdział 53 — Możliwości ucznia i studenta

Uczniowie i studenci, współdziałajcie z waszymi nauczycielami. Czyniąc to, dodajecie im nadziei i odwagi. Pomagacie im, a jednocześnie pomagacie samym sobie czynić postępy. Pamiętajcie, że w znacznej mierze to od was zależy, czy wasi nauczyciele mają [138] ułatwioną pracę i czy ich dzieło jest uwieńczone sukcesem. W najwyższym stopniu macie być uczniami, widząc autorytet Boga stojący za nauczycielem, a nauczyciela postrzegając jako współpracującego z Panem.

Wasze możliwości działania szybko przemijają. Nie macie czasu na zaspokajanie zachcianek. Jedynie usilnie dążąc do sukcesu, osiągniecie prawdziwe szczęście. W czasie, który spędzicie w szkole, ofiarowane są wam cenne możliwości. Niech wasze uczniowskie i studenckie życie będzie tak doskonałe, jak to tylko możliwe. Przejdziecie tę drogę tylko raz. Od was zależy, czy wasza praca przyniesie sukces, czy okaże się porażką. Gdy skutecznie zdobywacie poznanie Biblii, gromadzicie skarby, by je potem udzielać innym.

Pomaganie bliźnim

Pomagając innemu uczniowi, który odstaje w nauce, wyjaśnijcie mu lekcję, której nie rozumie. To pomoże wam utrwalić wiedzę. Używajcie prostych słów i wyrażajcie swoje myśli językiem przejrzystym i łatwym do zrozumienia.

Pomagając koledze, pomagacie nauczycielom. Nierzadko ten, kto ma wyraźne problemy z uczeniem się, zrozumie zagadnienie szybciej, gdy zostanie mu ono przedstawione przez innego ucznia, niż gdyby wyłożył je nauczyciel. To jest współpraca, którą Chrystus pochwała. Wielki Nauczyciel stoi przy was, pomagając wam pomagać temu, kto ma kłopoty w nauce.

W życiu szkolnym będziecie mieli okazje, by mówić biednym i nieświadomym o wspaniałych prawdach Słowa Bożego. Korzystaj-

cie z każdej takiej okazji. Pan pobłogosławi każdą chwilę spędzoną w ten sposób. — [Testimonies for the Church VII, 275-276.](#)

Pełne opanowanie podstaw

Nigdy nie zadowalajcie się niskim standardem. Uczęszczając do szkoły, upewnijcie się, że macie na względzie szlachetny i święty cel. Uczcie się dlatego, że pragnienie przygotować się do służby w jakiejś części winnicy Pańskiej. Uczyńcie wszystko, co możecie, by osiągnąć ten cel. Sami możecie uczynić dla siebie więcej, niż mogą uczynić dla was inni. A gdy będziecie czynić dla siebie wszystko, co możecie, jakież ciężar zdejmiecie z kierownictwa szkoły i nauczycieli!

[139] Zanim przystąpicie do studiowania bardziej zaawansowanych przedmiotów humanistycznych, upewnijcie się, że w pełni zrozumieliście proste zasady gramatyki i nauczyliście się czytać, pisać i mówić poprawnie. (...).

Nie marnujcie czasu na uczenie się tego, co nie przyda się wam w przyszłym życiu. Zamiast sięgać po wiedzę z filologii klasycznej, nauczcie się dobrze mówić w swoim języku. Uczcie się prowadzenia rachunków. Posiądźcie wiedzę w takich dziedzinach, które pomogą wam być użytecznymi, gdziekolwiek się znajdziecie. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 218-219.](#)

Rozdział 54 — Szkolenie do służby

Zważywszy na światło udzielone przez Boga, zdumiewające jest to, że tak niewielu młodych ludzi zapytuje:

— Panie, co chcesz, abym czynił?

Nieszczęsnym błędem jest wyobrażanie sobie, że jeśli młody człowiek nie zdecydował się wstąpić w szeregi służby pastorskiej, nie jest potrzebny żaden szczególny wysiłek, by przygotować go do pracy w dziele Bożym. Jakikolwiek jest wasze powołanie, konieczne jest, byście rozwijali swoje zdolności przez pilną naukę.

Młodych ludzi należy zachęcać, by docenili zesłane przez niebo możliwości stawania się zdyscyplinowanymi i inteligentnymi. Powinni skorzystać z oferty szkoły, która została powołana do istnienia, by udzielać najlepszej wiedzy. Grzechem jest lenistwo i zaniedbanie zdobywania wykształcenia. Czas jest krótki, a ponieważ Pan wkrótce przyjdzie, by zakończyć dzieje świata, tym większa jest potrzeba korzystania z obecnych możliwości i przywilejów.

Poświęćcie zdolności Bogu

Młodzi ludzie powinni znaleźć się w naszych szkołach, które przekazują im wiedzę i uczą dyscypliny. Powinni poświęcić swoje zdolności Panu i pilnie studiować Biblię, aby mogli zostać uzbrojeni przeciwko błędnym naukom i nie dali się zwieść błędnym twierdzeniom bezbożnych. Przez pilne studiowanie Słowa Bożego uzyskujemy wiedzę o tym, co jest prawdą. Gdy praktykujemy prawdę, którą już znamy, coraz większe światło oświeca nas z Pisma Świętego. (...).

[140]

Ci, którzy są prawdziwie poświęceni Bogu, nie będą przystępować do dzieła, kierując się taką motywacją, jaka prowadzi ludzi do angażowania się w świeckie interesy, jedynie dla zdobycia środków do życia, ale przystępując do dzieła Pańskiego, nie dopuszczają, by żadne świeckie względy kierowały nimi, świadomi, że sprawa Boża jest święta

Przygotowanie na przyszłe ewentualności

Świat musi zostać ostrzeżony, więc żadna dusza nie powinna zadowalać się powierzchowną znajomością prawdy. Nie wiecie, do jakich obowiązków możecie zostać powołani. Nie wiecie, gdzie możecie zostać wezwani do złożenia świadectwa prawdy. Wielu będzie musiało stanąć w salach sądowych. Niektórzy zostaną stawieni przed królami i uczonymi ludźmi świata, by zdać sprawę ze swojej wiary.

Ci, którzy mają jedynie powierzchowną znajomość prawdy, nie będą w stanie wyraźnie wyłożyć Pisma Świętego i zdecydowanie uzasadnić swojej wiary. Pogubią się i nie okażą się pracownikami, którzy nie dadzą się zawstydić. Niech nikt nie wyobraża sobie, że nie musi studiować, bo nie przemawia z za świętego pulpitu. Nie wiecie, czego Bóg może wymagać od was.

Godnym ubolewania jest fakt, że dzieło jest hamowane wskutek braku wykształconych pracowników, przygotowanych do pełnienia odpowiedzialnych obowiązków. Pan przyjmie tysiące do pracy na swoich wielkich polach gotowych na żniwo, ale wielu zaniedbało przygotowanie do pracy. Ale każdy, kto przyłączył się do dzieła Chrystusa, zaoferował siebie jako żołnierza w armii Pana, musi poddać się gruntownemu szkoleniu. Religia znaczyła dotąd zbyt mało dla wyznawców Jezusa. Nie jest wolą Boga, by ktokolwiek pozostał nieświadomy, podczas gdy mądrość i wiedza są w zasięgu wszystkich. — [Fundamentals of Christian Education 216-217](#).

[141]

Zrównoważeni dzięki właściwym zasadom

Nie jest prawdą, że zdolni młodzi ludzie zawsze odnoszą największe sukcesy. Jakżeż często ludzie utalentowani i wykształceni byli stawiani na wysokich stanowiskach i zawadzili. Ich blask miał pozór złota, ale poddany próbie okazał się jedynie bezwartościową imitacją i obrócił się w żużel. Ponieśli porażkę wskutek niewierności. Nie byli pracowici i wytrwali oraz nie sięgali do głębi rzeczy. Nie chcieli wspinać się od najniższych szczebli drabiny, by cierpliwym trudem osiągać kolejne szczeble, aż do szczytu. Chodzili w blasku iskier — jasnych rozbłysków myśli — które sami niecili. Nie polegali na mądrości, którą tylko Bóg może dać. Ich klęska była

spowodowana nie tym, że nie mieli szans, ale tym, że nie zachowali trzeźwości umysłu. Nie cenili możliwości zdobycia wykształcenia, więc nie czynili postępów w wiedzy religijnej i naukowej, jakie mogli czynić. Ich umysł i charakter nie były zrównoważone wzniosłymi zasadami prawości. — [Fundamentals of Christian Education 193](#).

Rozdział 55 — Aspiracje do rozwoju

Gdyby każdy uświadomił sobie swoją odpowiedzialność wobec Boga za osobisty wpływ, nikt w żadnym razie nie pozwoliłby sobie na beczynność, ale rozwijałby swoje zdolności i szkolił wszystkie siły, by służyć Temu, który nabył go swoją krwią.

Zwłaszcza młodzi powinni rozumieć, że muszą szkolić swoje umysły i korzystać z każdej okazji rozwijania inteligencji, aby mogli pełnić akceptowalną służbę dla Tego, który oddał za nich swoje cenne życie. Niech nikt nie popełnia błędu, sądząc, iż jest tak dobrze wykształcony, iż nie musi studiować ksiąg przyrody. Niechaj każdy korzysta z wszelkich okazji, jakimi darzy go Boża opatrność, by dowiedzieć się wszystkiego, czego można się dowiedzieć z objawienia i nauki.

[142] Powinniśmy się nauczyć właściwie oszacowywać siły dane nam przez Pana. Gdy młodzi ludzie zaczynają od najniższego stopnia drabiny, nie powinni się zniechęcać, ale zdecydowanie wspinać się do góry szczebel za szczeblem, aż usłyszą głos Chrystusa mówiącego: — Wstąp wyżej, moje dziecko. „Dobrze, słuگو dobry i wiemy! Nad tym, co małe, byłeś wiemy, wiele ci powierzę; wejdź do radości Pana swego.” [Mateusza 25,21](#). — [Fundamentals of Christian Education 213](#).

Rozdział 56 — Prawdziwa mądrość

Młodzi ludzie mogą otrzymać najwyższe wykształcenie na świecie, a jednak pozostawać nieświadomi podstawowych zasad, które uczyniłyby ich poddanymi królestwa Bożego. Ludzka nauka nie może nikogo zakwalifikować do królestwa niebios. Poddani królestwa Chrystusa nie stali się nimi przez formy i ceremonie ani długie studiowanie ksiąg. „A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.” [Jana 17,3](#). (...).

Biblia i nauka

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu należy studiować codziennie. Poznanie Boga i Jego mądrość stają się udziałem ucznia, który stale uczy się dróg i dzieł Pańskich. Biblia ma być naszym światłem i naszym nauczycielem. Gdy młodzi uczą się, że Bóg zsyła rosę, deszcz i blask słońca z nieba, sprawiając, że rośliny rosną; gdy uświadamiają sobie, że wszystkie błogosławieństwa pochodzą od Niego, a dziękczynienie i chwała słusznie Mu się należą, wówczas zmierzają ku uznaniu Pana na wszystkich swoich drogach i wiernemu spełnianiu swoich codziennych obowiązków. Bóg jest we wszystkich ich myślach. (...).

Wielu młodych ludzi, mówiąc o nauce, sprawia wrażenie, jakby byli mądrzejsi niż to, co napisane jest w Biblii. Usiłują przy pomocy swojego ograniczonego pojmowania wyjaśniać drogi i dzieła Boga, ale ponoszą zupełną klęskę. Prawdziwa nauka i Źródło Natchnienia są w doskonałej zgodzie. Fałszywa nauka jest czymś niezależnym od Boga. Jest pretensjonalną niewiedzą.

Jednym z największych przejawów zła, jakie towarzyszy poszukiwaniu wiedzy i badaniom naukowym, jest to, że ci, którzy angażują się w te poszukiwania, często tracą z oczu boski charakter czystej i nieskalanej religii. Mędracy tego świata usiłowali wyjaśnić według naukowych zasad wpływ Ducha Bożego na serce człowieka.

[143]

Podążanie w tym kierunku poprowadzi umysł w labirynty sceptycyzmu. Religia Biblii jest po prostu tajemnicą pobożności — żaden ludzki umysł nie może jej w pełni zrozumieć, a dla nieodrodzonego serca jest zupełnie nie do pojęcia.

Nauczeni przez Boga

Młodzi ludzie nie staną się słabi umysłowo czy nieefektywni, jeśli poświęcą się służbie Bogu. Dla wielu wykształcenie oznacza książkową wiedzę, ale „bojaźń Pana jest początkiem poznania”. **Przypowieści 1,7**. Najmniejsze dziecko, które boi się Pana, jest większe w Jego oczach niż najbardziej utalentowany i wykształcony człowiek, który zaniedbuje sprawę osobistego zbawienia. Młodzi ludzie, którzy poświęcają swoje serca i życie Bogu, nawiązują łączność ze Źródłem wszelkiej mądrości i doskonałości.

Jeśli tylko młodzi ludzie będą się uczyć od niebiańskiego Nauczyciela, podobnie jak Daniel, poznają z doświadczenia, że bojaźń Pana jest rzeczywiście początkiem mądrości. Gdy w ten sposób założą pewny fundament, mogą podobnie jak Daniel wykorzystać każdy przywilej i okazję ku dobru oraz mogą wznieść się na wyżyny intelektualnych osiągnięć. Poświęceni Bogu, mając ochronę Jego łaski i ożywczy wpływ Jego Ducha Świętego, będą przejawiać głębszą intelektualną moc niż ludzie zeświecczeni.

Studiowanie nauki przez pryzmat ludzkich interpretacji prowadzi do uzyskania fałszywego wykształcenia. Poznanie Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał, jest poznaniem nauki Biblii. Ludzie czystego serca widzą Pana we wszystkich przejawach opatrności i w każdym elemencie prawdziwego wykształcenia. Rozpoznają pierwsze promienie światła dochodzącego od tronu Bożego. Przesłania z nieba są kierowane do tych, którzy przyswajają sobie światło niosące duchowe poznanie.

[144] Uczniowie i studenci w naszych szkołach mają traktować poznanie Boga jako najważniejsze. Poznanie to można zdobyć jedynie przez studiowanie Pisma Świętego. „Mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą. Napisano bowiem: Wniwecz obróć mądrość mądrych, a roztropność roztropnych odrzuć. (...). Bo głupstwo Boże jest mędrze niż ludzie, a słabość Boża mocniejsza niż ludzie.

(...). Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem, aby, jak napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił”.
[1 Koryntian 1,18-19.25.30-31](#). — [The Youth's Instructor](#), 24 listopad 1903.

Rozdział 57 — Wyznaczcie wysoki standard

Bóg pragnie, abyśmy wykorzystali każdą sposobność do zdobycia przygotowania do Jego dzieła. Oczekuje od nas, że użyjemy całej naszej energii do wykonania tego dzieła i do zachowania w naszych sercach Jego świętości i pełnych czci obowiązków.

Wielu, którzy nadają się do wykonania wspaniałej pracy, czyni niewiele, ponieważ mało się starają. Tysiące przechodzą przez życie, nie mając żadnego większego celu, dla którego chcieliby żyć, i żadnego wysokiego standardu do osiągnięcia. Jedyną tego przyczyną jest niskie poczucie własnej wartości. Chrystus zapłacił za nas ogromną cenę i pragnie, abyśmy według tej ceny szacowali naszą wartość.

Nie możemy być usatysfakcjonowani osiągnięciem niskiego standardu. Nie jesteśmy tym, czym moglibyśmy być, albo czym według woli Bożej być powinniśmy. Bóg nie dał nam rozumu po to, by pozostawał bezczynny lub był deprawowany ziemskimi i nikczemnymi zajęciami, ale żeby mógł być rozwijany aż do końca możliwości, aby był oczyszczony, uświęcony, uszlachetniony i używany w sprawach Jego królestwa.

Zachowajcie osobowość

[145] Nikt nie powinien godzić się na to, by być tylko maszyną poruszaną umysłem drugiego człowieka. Bóg dał nam zdolności myślenia i działania; szukając u Niego mądrości i rozważnie nimi szafując, będziecie zdolni ponieść ciężary. Zachowajcie waszą, daną wam przez Boga, indywidualność. Nie bądźcie cieniem innych. Bądźcie pewni, że Pan będzie działał w was i przez was.

Nigdy nie myślcie, że już dosyć się nauczyliście, że możecie sobie trochę pofolgować. Rozwinięty umysł jest miarą człowieka. Kształcenie się winno być kontynuowane przez całe życie; codziennie powinniście się uczyć i zdobytą wiedzę wykorzystać w praktyce.

Pamiętajcie, że na jakimkolwiek stanowisku pełnicie służbę, powinniście ujawniać motywy i rozwijać charakter. Jakakolwiek macie pracę, wykonujcie ją z dokładnością i pilnością, przewyżając skłonność do szukania łatwego zadania.

Służba z całego serca

Ten sam duch i zasady, przejawiane w codziennym trudzie, będą przeniesione na całe życie. Pracownicy, którzy chcą tylko unormowanych godzin pracy, ustalonej zapłaty i robić tylko to, co jest dokładnie sprawdzone, nie chcą narażać się na kłopoty ani stale podnosić kwalifikacji — ci wszyscy nie są powołani do dzieła Bożego. Ci, którzy kalkulują, jakby tu zużyć tak mało jak to tylko jest możliwe swoich sił fizycznych, umysłowych i moralnych, nie są pracownikami, na których On może wylać swe obfite błogosławieństwo. Ich przykład jest zaraźliwy. Oni kierują się tylko własną korzyścią. Ci, którzy zawsze muszą być dozorowani i czynią tylko to, do czego zostali zobowiązani, nigdy nie będą należeli do tych, którzy będą uznani za dobrych i wiernych pracowników. Potrzebni są pracownicy, którzy przejawiają energię, uczciwość i pilność, którzy są chętni wykonać to wszystko, co jest do zrobienia.

Wielu staje się nieudolnymi, unikając odpowiedzialności w obawie przed niepowodzeniem. W ten sposób pozbawiają się zdobycia wiedzy, która pochodzi z doświadczenia, a której nie można osiągnąć ani przez czytanie, ani przez studia, ani na jakiegokolwiek innej drodze.

Człowiek może mieć wpływ na okoliczności, ale nie można pozwolić, by okoliczności kształtowały człowieka. Powinniśmy korzystać z nich jak z narzędzi, przy pomocy których pracujemy. Panujemy nad nimi i nie powinniśmy pozwolić, by one panowały nad nami.

Ci, którzy walczą z przeciwnościami, niebezpieczeństwami i wrogością, nabierają siły. Przeciwności okazują się dla nich błogosławieństwem, gdyż zmuszają ich do działania. Konflikty i trudności zmuszają nas do rozwijania zaufania do Boga i do stanowczości, która daje siłę. — [Śladami Wielkiego Lekarza 371-373](#).

[146]

Najlepsze wykorzystanie życia

Choć dobre wykształcenie jest wielkim dobrodziejstwem, gdy jest połączone z poświęceniem tego, który je posiada, to jednak ci, którzy nie mają przywileju zdobycia wyższego humanistycznego wykształcenia, nie powinni sądzić, że nie mogą się rozwijać intelektualnie i duchowo. Jeśli najlepiej wykorzystają posiadaną wiedzę — jeśli będą się starać gromadzić każdego dnia coraz więcej i pokonają wszelkie wypaczenia temperamentu przez uważne rozwijanie chrześcijańskich cech charakteru — Bóg otworzy dla nich źródła mądrości, tak iż będzie można o nich powiedzieć to, co o młodych Hebrajczykach, którym Pan udzielił mądrości i poznania. — [Fundamentals of Christian Education 192-193.](#)

*Z taką armią pracowników jak nasza młodzież, właściwie wyszkolona, jakże szybko przestanie o ukrzyżowanym, zmartwychwstałym i przychodzącym wkrótce Zbawicielu może zostać zaniezione całemu światu! Jakże szybko może nastąpić koniec cierpienia, smutku i grzechu! Jakże rychło zamiast dóbr tego świata, skażonych grzechem i bólem, nasze dzieci mogą otrzymać dziedzictwo, w którym „sprawiedliwi posiadą ziemię i zamieszkają w niej na wieki” (Psalmów 37,29), „żaden mieszkaniec nie powie: Jestem chory” (Izajasza 33,24) i „już nigdy nie usłyszysz się w nim głosu płaczu”. Izajasza 65,19. — *Counsels to Teachers, Parents, and Students 555.**

Wielu młodych chrześcijan może wykonać dobrą pracę, jeśli w szkole Chrystusa nauczą się lekcji od wielkiego Nauczyciela. Nawet gdyby pastory, ewangelicy i nauczyciele zaniedbali poszukiwanie zgubionych, niechaj dzieci i młodzież nie zaniedbują posłuszeństwa Słowu. (...).

Niech młodzież i dzieci wyruszą do pracy w imieniu Jezusa. Niech zjednoczą się wokół planu i porządku działania. Czy możecie utworzyć grupy pracowników i wyznaczyć czas, by modlić się razem i prosić Pana o Jego łaskę do wspólnego działania? Powinniście radzić się ludzi, którzy miłują Boga i boją się Go oraz mają doświadczenie w dziele, abyście pod wpływem Ducha Bożego mogli układać plany i rozwijać metody, przy pomocy których będziecie mogli gorliwie pracować i uzyskiwać określone rezultaty. Pan będzie pomagał tym, którzy używają danych im przez Niego zdolności dla chwały Jego imienia. Czy nasi młodzi ludzie, którzy wierzą w prawdę, staną się żywymi misjonarzami? (...).

Działajcie w wierze

Gdy pracujecie dla bliźnich, boska moc Ducha będzie działać na ich dusze, gdyż zostali oni nabytymi krwią jedynego Syna Bożego. Możemy być skuteczni w zdobywaniu dusz, za które Chrystus umarł, jedynie gdy polegamy na łasce i mocy Boga, przekonującej i nawracającej serca. Gdy przedstawicie im prawdę Bożą, niewiara i niepewność starają się opanować umysły, ale niezawodne Słowo Pańskie rozproszy wątpliwości w waszych sercach.

Polegajcie na słowie Boga i działajcie z wiarą. Szatan będzie was atakował swoimi sugestiami, by skłonić was do nieufności wobec waszego niebiańskiego Ojca, ale pamiętajcie, że „cokolwiek nie jest z wiary, grzechem jest”. [Rzymian 14,23 \(BG\)](#). Przebijcie się wiarą przez mroczny cień szatana i skierujcie ją do tronu łaski, nie pozwalając sobie na chwilę zwątpienia. To jest jedyny sposób, w jaki

zdobędziecie doświadczenie i znajdziecie dowody tak potrzebne, by zachować pokój i ufność.

W miarę jak wasze doświadczenie wzrasta, będzie was cechował coraz większy zapał duszy i gorętsza miłość do służby Bożej, gdyż będziecie jedno w dążeniach z Jezusem. Wasze uczucia będą pochodziły od Ducha Świętego. Będziecie nosić jarzmo Chrystusa i współpracować z Bogiem. — [The Youth's Instructor, 9 sierpień 1894](#).

Wezwanie do wolontariuszy

Pan wzywa wolontariuszy, którzy staną zdecydowanie po Jego stronie i zjednoczą się z Jezusem z Nazaretu, czyniąc dzieło, które ma być wykonane teraz, właśnie teraz. — [Fundamentals of Christian Education 488](#).

Rozdział 59 — Odpowiedzialność za ratowanie dusz

Na młodzieży spoczywa wielka odpowiedzialność. Bóg wiele oczekuje od młodych ludzi, którzy żyją w tym ostatnim pokoleniu, mającym wielkie światło i poznanie. On pragnie posługiwać się nimi, by eliminować błędy i przesady, które zaciemniają umysły wielu. Mają oni zachowywać dyscyplinę, gromadząc każdą cząstkę wiedzy i doświadczenia. Bóg nakłada na nich odpowiedzialność za możliwości, które im dał. Dzieło, które jest przed nimi, czeka na ich gorliwe wysiłki, aby mogło być pełnione stopniowo, w miarę wymagań czasu.

Jeśli młodzi poświęcą umysły i serca służbie Pańskiej, mogą osiągnąć wysoki standard efektywności i użyteczności. To jest standard, którego osiągnięcia Bóg spodziewa się po młodzieży. Uczynić mniej niż to, znaczy nie wykorzystać w pełni danych przez Niego możliwości.

[150] Zostanie to uznane za zdradę wobec Pana — zaniechanie działania dla dobra ludzkości.

Co czynisz, droga młodzieży, by uświadamiać innym, jak ważne jest kierowanie się Słowem Bożym i zachowywanie przykazań Jahwe? Czy oznajmiacie słowem i przykładem, że jedynie przez posłuszeństwo słowu Bożemu człowiek może zostać zbawiony? Jeśli będziecie czynić to, co możecie, staniecie się błogosławieństwem dla bliźnich. Gdy pracujecie najlepiej, jak potraficie, zostaną przed wami otwarte sposoby i możliwości, byście mogli czynić jeszcze więcej. — [The Youth's Instructor, 1 styczeń 1907.](#)

Rozdział 60 — Wydawanie świadectwa o Chrystusie

Wszyscy, którzy są po stronie Pana, mają wyznawać Chrystusa. „Wy jesteście moimi świadkami — mówi Pan.” [Izajasza 43,10](#). Wiara prawdziwego wyznawcy będzie się przejawiać w czystości i świętości charakteru. Wiara działa w miłości i oczyszcza duszę. Wierze towarzyszyć będzie posłuszeństwo i wierne postępowanie według słów Chrystusa. Chrześcijaństwo jest zawsze całkowicie praktyczne — ma zastosowanie we wszystkich okolicznościach życia. Wy jesteście Moimi świadkami. Wobec kogo? Wobec świata. Macie nieść ze sobą święty wpływ. Chrystus ma mieszkać w waszych duszach, a wy macie mówić o Nim i objawiać cechy Jego charakteru.

Nasza mowa

Moda religijna naszych czasów tak ukształtowała charakter niejednego młodego człowieka, iż wyznający Chrystusa rzadko wymieniają Jego imię w obecności innych osób. Rozmawiają na wiele tematów, ale nie wspominają w rozmowach o bezcennym planie odkupienia. Sądzę, że jako praktyczni chrześcijanie powinniśmy zmienić ten stan rzeczy i rozgłaszać „cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości”. [1 Piotra 2,9](#). Jeśli Jezus mieszka w sercu przez wiarę, nie możecie milczeć. Jeśli znaleźliście Chrystusa, będziecie prawdziwymi misjonarzami. Musicie być entuzjastyczni w tej kwestii. Niech ci, którzy nie doceniają Jezusa, wiedzą, że jest On drogocenny dla was, tak iż pragniecie śpiewać nową pieśń dla Niego, pieśń chwały dla Boga.

[151]

Moi młodzi przyjaciele, czy rozpoczniecie swoje chrześcijańskie życie jako ci, których serca są rozgrzane miłością Jezusa? Nigdy nie wiecie, jak wiele dobra możecie dokonać, wypowiadając z prawdziwą powagą słowa na temat zbawienia duszy do tych, którzy nie uważają się za dzieci Boże. Z drugiej strony, dopiero na sądzie dowiedziecie się, jak wiele okazji do świadczenia o Chrystusie minęło

jako niewykorzystane. Być może na tym świecie nigdy nie dowiecie się, ile zła wyrządziliście innym przez drobne frywolności, głupią mowę i beztroskę zupełnie nieprzystającą do waszej świętej wiary.

Pozyskiwanie ukochanych

To prawda, że możecie się martwić o dusze tych, których kochacie. Możecie się starać otworzyć przed nimi skarby prawdy i w swej gorliwości wylewać łzy w modlitwie za ich zbawienie. Ale gdy wasze słowa wydają się nie robić zbyt wielkiego wrażenia i nie widać wyraźnej odpowiedzi na wasze modlitwy, czujecie niemal wyrzut wobec Boga, że wasz trud nie przynosi efektu. Dochodzicie do wniosku, że droga wam osoba jest dotknięta jakąś szczególną zatwardziałością serca i nie odpowie na wasze starania. Ale czy pomyśleliście poważnie, że wina może leżeć w was samych? Czy pomyśleliście, że jedną ręką ciągniecie w dół to, co staracie się budować drugą?

Czasami pozwalacie Duchowi Bożemu panować nad wami, a innym razem zapieracie się swojej wiary czynami i niszcycie swoją pracę dla swoich ukochanych, gdyż wasze starania dla nich zostają udaremnione wskutek waszego postępowania. Wasz temperament, gesty, sposób bycia, skłonność do narzekania, brak chrześcijańskiej uprzejmości i brak uduchowienia, a nawet wyraz twarzy świadczą przeciwko wam. (...).

[152] Nigdy nie lekceważcie znaczenia małych spraw. Małe sprawy składają się na dyscyplinę życia. To w nich dusza jest przygotowywana do wzrastania na podobieństwo Chrystusa albo noszenia podobieństwa złego. Bóg pomaga nam rozwijać nawyki myślenia, mówienia, patrzenia i działania, które będą świadczyć wszystkim wokoło nas, że jesteśmy z Jezusem i poznaliśmy Go! — [The Youth's Instructor, 9 marzec 1893.](#)

Gorliwość

Życie poświęcone aktywnemu działaniu dla Boga jest życiem błogosławionym. Niezliczeni ludzie, którzy marnują swój czas na błaźniny, puste żale i bezsensowne narzekania, mogliby mieć zupełnie inne doświadczenie, gdyby docenili światło dane im przez

Pana i pozwolili, by świeciło ono innym. Wielu czyni życie nędznym wskutek swojego egoizmu i umiłowania łatwizny. Dzięki pilnej aktywności ich życie mogłoby się stać jak jasne promienie światła i kierować na ścieżkę do nieba tych, którzy teraz idą mroczną drogą śmierci. Jeśli wybraliby taki kierunek, ich serca napełniłyby się pokojem i radością Jezusa Chrystusa. — [The Review and Herald, 25 października 1881.](#)

Rozdział 61 — Osobista praca

Działalność Chrystusa w znacznym stopniu składała się z osobistych rozmów. Poświęcał On baczną uwagę pojedynczym osobom, a potem taka jedna dusza niosła do tysięcy otrzymane przesłanie.

Najskuteczniejszymi pracownikami są ci, którzy z pogodą ducha pracują, służąc Bogu w małych sprawach. Każdy człowiek ma pracować, tkając własny wątek, wplatając go w tkaninę, która tworzy całość, kompletny wzór. (...).

Uczcie młodych, jak pomagać młodym, a pracując w ten sposób, każdy zyska doświadczenie, które przygotowuje go do roli poświęconego pracownika na większym polu. W ten najprostszy sposób można dotrzeć do tysięcy serc.

[153] Najinteligentniejsi ludzie — ci, którzy są podziwiani i chwaleni jako najwięksi i najbardziej utalentowani w tym świecie — często doznają wzmocnienia dzięki najskromniejszym i najprostszym słowom wypowiedzianym przez tego, kto miłuje Boga i potrafi mówić o tej miłości tak naturalnie, jak zeświecczony człowiek mówi o sprawach, o których rozmyśla i którymi karmi umysł. Słowa, nawet dobrze przygotowane i wystudiowane, mają niewielki wpływ, ale szczerza i uczciwa praca dziecka Bożego w słowach lub służbie w małych sprawach, wykonana z naturalną prostotą, otworzy od dawna zamknięte drzwi do wielu dusz. — [The Review and Herald, 9 maj 1899.](#)

Rozdział 62 — Młodzi ludzie jako zdobywcy dusz

Szatan jest czujnym wrogiem, zdecydowanym prowadzić młodzież do postępowania zupełnie przeciwnego do tego, jakie Bóg aprobuje. Dobrze wie, że nie ma nikogo, kto może uczynić tyle dobra, co młodzi ludzie poświęceni Panu. Prawa młodzież może wywierać ogromny wpływ. Pastorzy i inni wyznawcy zaawansowani w latach nie mają nawet połowy wpływu na młodzież, jaki mogą wywierać na swoich rówieśników młodzi ludzie poświęceni Bogu. Powinni oni odczuwać tę odpowiedzialność spoczywającą na nich, by czynić wszystko, co mogą, dla zbawienia bliźnich, nawet ofiarując własne przyjemności i naturalne pragnienia. Czas, a nawet środki w razie potrzeby powinny zostać poświęcone Panu.

Wszyscy, którzy objawiają pobożność, powinni wczuć się w niebezpieczeństwo, jakie zagraża pozostającym poza Chrystusem. Wkrótce ich czas próby dobiegnie końca. Ci, którzy mogli wywrzeć wpływ ku zbawieniu dusz, gdyby trzymali się rady Bożej, a nie spełnili swojego obowiązku wskutek egoizmu, bezczynności albo dlatego że wstydzili się krzyża Chrystusa, nie tylko stracą własną duszę, ale będą mieli krew grzeszników na szatach. Będą musieli zdać sprawę z dobra, które mogli uczynić, gdyby poświęcili się Bogu, a którego nie uczynili z powodu niewierności.

Ci, którzy naprawdę spróbowali słodczy odkupieńczej miłości, nie mogą milczeć i nie spoczną, póki wszyscy, z którymi mają styczność, nie zapoznają się z planem zbawienia. Młodzi ludzie powinni zapytywać:

[154]

— Panie, co chcesz, abym czynił? Jak mogę uczcić i uwielbić Twoje imię na ziemi?

Dusze giną wokół nas, a co robi młodzież, by zdobywać bliźnich dla Chrystusa?

Troska o bliźnich

Ci, którzy uczęszczają do szkoły, mogą wywierać wpływ jako narzędzie Zbawiciela, ale który z młodych ludzi mówi o Chrystusie? Kto z serdeczną gorliwością wzywa swoich kolegów, by porzucili drogi grzechu i wybrali ścieżkę świętości?

To jest kierunek, jaki powinni obrać wierzący młodzi ludzie, ale tego nie czynią. Bliższe ich uczuciom jest jednoczenie się z grzesznikami w sporcie i zabawie. Młodzi mają szeroką sferę użyteczności, ale tego nie dostrzegają. Ach, gdyby tak użyli sił swojego umysłu do poszukiwania sposobów, by przybliżyć się do ginących grzeszników, aby wskazać im ścieżkę świętości oraz przez modlitwę i usilne prośby pozyskać choćby jedną duszę dla Chrystusa!

Jakież to szlachetne dokonanie! Jedna dusza więcej chwalać Boga przez całą wieczność! Jedna dusza ciesząca się szczęściem i wiecznym życiem! Jeden klejnot w ich koronie jaśniejący jak gwiazda na wieki! A przecież więcej niż jednego człowieka można przywieść od kłamstwa do prawdy, od grzechu do świętości. Pan mówi przez proroka: „Roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne”. [Daniela 12,3](#). Wtedy ci, którzy teraz uczestniczą z Chrystusem i aniołami w dziele zbawienia ginących dusz, zostaną obficie nagrodzeni w królestwie niebios.

[155] Widziałam, że wiele dusz mogłoby być zbawionych, gdyby młodzi byli tam, gdzie powinni, poświęceni Bogu i prawdzie. Ale oni zazwyczaj są w takim stanie, że to nad nimi trzeba nieustannie pracować, gdyż w przeciwnym razie sami znaleźliby się w świecie. Stale przysparzają trosk i zmartwień. Z ich powodu płyną łzy i pełne bólu modlitwy za nimi wznoszą się z serc rodziców. Ale mimo to oni idą naprzód nieświadomi bólu, jaki powoduje ich postępowanie. Kłują cierniem tych, którzy oddaliby za nich życie, by ich uratować i uczynić takimi, jakimi Bóg chce ich uczynić przez zasługi krwi Chrystusa. (...).

Praca do wykonania

Młodzi ludzie, ukazano mi, że Bóg ma dla was pracę do wykonania. Weźcie swój krzyż i idźcie za Chrystusem albo będziecie

Go niegodni. Gdy trwacie w obojętności, skąd możecie wiedzieć, jaka jest wola Boża wobec was? Jak możecie oczekiwać zbawienia, jeśli nie będziecie czynić woli Pana jako wierni słudzy? Ci, którzy posiadają wieczne życie, to ci, którzy dobrze wykonali swoje zadania. Król chwały wywyższy ich po swojej prawicy, mówiąc:

— Dobrze, sługo dobry i wierny.

Skąd możecie wiedzieć, jak wiele dusz moglibyście uratować od upadku, gdybyście zamiast własnymi przyjemnościami zajmowali się pracą, którą możecie wykonać w winnicy waszego Pana? Ile dusz uratowały te spotkania poświęcone jałowym rozmowom i muzykowaniu? Skoro nie możecie wskazać ani jednej duszy nawróconej w ten sposób, zawróćcie — ach, zawróćcie i podążajcie w innym kierunku. Zaczniście od modlitwy za bliźnich, przybliżcie się do Chrystusa i stańcie u Jego krwawiącego boku. Niech cichy i łagodny duch zdobi wasze życie, a wasze szczere, skruszone i pokorne prośby niechaj wznoszą się do Niego o mądrość, abyście mogli skutecznie ratować nie tylko własną duszę, ale także dusze innych.

Módlcie się więcej, niż śpiewacie. Czy nie czujecie, że bardziej potrzebujecie modlitwy niż śpiewu? Młodzi ludzie, Bóg wzywa was do dzieła, byście pracowali dla Niego. Dokonajcie zupełnej zmiany swojego kierunku działania. Możecie wykonać pracę, jakiej nie są w stanie wykonać ci, którzy pracują jako duchowni, głosiciele Słowa i nauki. Możecie dotrzeć do ludzi, na których pastorki nie mają wpływu. — [Testimonies for the Church I, 511-513](#).

Gdzie zacząć?

Niechaj ci, którzy pragną pracować dla Boga, złączą to robić w domu, wśród własnych domowników, w sąsiedztwie i wśród przyjaciół.

Tu znajdują cenne pole misyjne. Ta domowa misja jest próbą objawiającą ich zdolności albo ich brak w służbie na szerszym polu. — [Testimonies for the Church VI, 428](#).

[156]

Najskuteczniejszy sposób

W naszej pracy osobiste wysiłki mogą przynieść znacznie większe skutki, niż to sobie uświadamiamy. Z braku takich wysiłków

giną ludzie. Jeden człowiek ma nieskończoną wartość wyrażoną ogromem ofiary złożonej na Golgocie. Jeden człowiek pozyskany dla Chrystusa stanie się narzędziem w pracy zdobywania innych, a błogosławieństwo i dzieło zbawienia będą zataczać coraz szersze kręgi. — [Słudzy ewangelii 125](#).

Rozdział 63 — Różne rodzaje służby

Bóg powołuje pastorów, pracowników biblijnych i kolporterów. Niech młodzi ludzie udadzą się do pracy jako kolporterzy, ewangelisści i pracownicy biblijni, współpracując z doświadczonymi pracownikami, którzy mogą im pokazać, jak działać skutecznie. Niech kolporterzy niosą nasze publikacje od domu do domu. Gdy nadarzy się okazja, niech przekazują prawdę na obecny czas tym, których napotkają — niech śpiewają i modlą się wraz z nimi. Gdy w naszej pracy dla Boga stosuje się energicznie właściwe metody, zebrane zostanie żniwo dusz.

W dziele Bożym jest miejsce dla wszystkich, którzy są napełnieni duchem ofiarności. Pan wzywa ludzi, którzy są gotowi wyrzec się siebie dla dobra bliźnich — ludzi gotowych poświęcić Jego dziełu wszystko, co mają i kim są. Potrzebni są ludzie, którzy pomimo trudności będą zmierzać stale naprzód, mówiąc:

— Nie upadniemy i nie zniechęcimy się.

Potrzebni są ludzie, którzy będą wzmacniać i budować dzieło realizowane przez innych. — [The Review and Herald, 28 kwiecień 1904.](#)

Osiąganie efektywności

[157]

W tej pracy, jak w każdej innej, nabiera się wprawy w sprawowaniu służby. Ćwicząc się w codziennych obowiązkach życia oraz służąc potrzebującym i cierpiącym, nabywamy biegłości w tej dziedzinie. — [Wychowanie 188.](#)

Rozdział 64 — Niesamolubna służba

Ci, którzy w miarę posiadanych możliwości angażują się w dzieło czynienia dobra dla bliźnich przez okazywanie im praktycznego zainteresowania, nie tylko niosą ulgę w problemach ludzkiego życia, pomagając bliźnim dźwigać ich ciężary, ale także w znacznym stopniu przyczyniają się do zdrowia własnej duszy i ciała. Czynienie dobra to dzieło, które przynosi dobrodziejstwo zarówno dawcy, jak i odbiorcy. Gdy w swoim zainteresowaniu okazywanym bliźnim zapominacie o sobie, zyskujecie zwycięstwo nad własnymi niedomaganiem. Zadowolenie odczuwane w związku z czynieniem dobra w znacznym stopniu przyczyni się do odzyskania właściwego funkcjonowania wyobraźni.

Przyjemność z czynienia dobra ożywia umysł i przenika cały organizm. Podczas gdy twarze czyniących dobro ludzi jaśniej pogodą ducha i wyrażają wzniosły moralny poziom umysłu, twarze egoistów i nienawidzących są ponure, przygnębione i smutne. Ich moralne wady dają się zauważyć w wyrazie twarzy. Egoizm i umiłowanie samego siebie ponad wszystko odbijają się wyraźnie w zewnętrznym wyglądzie.

Człowiek pobudzany prawdziwą i bezinteresowną dobroczynnością jest uczestnikiem boskiej natury, uniknąwszy zepsucia, które jest na świecie w postaci pożądliwości. Natomiast egoista i chciwiec pielęgnuje swoje samolubstwo do tego stopnia, iż traci współczucie dla bliźnich, a jego wyraz twarzy odzwierciedla raczej obraz upadłego wroga niż czystość i świętość. — [Testimonies for the Church II, 534.](#)

Niechaj młodzież pamięta, że człowiek beczynny traci bezcenne doświadczenie zyskiwane przez wierne spełnianie codziennych obowiązków. Człowiek beczynny i dobrowolnie trwający w niewiedzy zawsze wyszuka na swojej drodze jakąś przeszkodę. Odrzuca kulturę będącą owocem uczciwego trudu. Odmawiając wyciągnięcia pomocnej dłoni do bliźnich, okrada Boga. Jego życie daleko odbiega od tego, co Pan dla niego zaplanował, bowiem gardząc użytecznym zajęciem, wzmacnia przyziemne upodobania i skutecznie paraliżuje najbardziej użyteczną energię swojej istoty.

Nie kilku, ale tysiące ludzi egzystują tylko po to, by zużywać dobrodziejstwa, którymi Bóg w swym miłosierdziu ich obdarzył. Zapominają przynieść Panu ofiary dziękczynne za bogactwa, które im powierzył, dając im owoce ziemi. Zapominają, że Bóg pragnie, by mądrze gospodarując użyczonymi im talentami, byli nie tylko konsumentami, ale i producentami. Gdyby zdawali sobie sprawę z tego, jakie dzieło Pan zlecił im jako Jego pomocnikom, nie uważaliby, że przywilejem jest odrzucać wszelkie obowiązki i oczekiwać, by to im usługiwano.

Błogosławieństwo pracy

Prawdziwe szczęście znajduje się tylko w byciu dobrym i czynieniu dobra. Najczystsza i najwyższa przyjemność życia staje się udziałem tych, którzy wierne wypełniają wyznaczone im obowiązki. Żadna uczciwa praca nie hańbi. To nikczemna gnuśność prowadzi ludzi do lekceważenia prostych codziennych obowiązków życia. Niechęć wobec pełnienia tych obowiązków prowadzi do umysłowego i moralnego niedostatku, który pewnego dnia dotkliwie da o sobie znać. W pewnym momencie życia leniwego człowieka jego deformacja ujawni się w całej swej ostrości. Na zapisie jego życia widnieje hasło: Konsument, ale nie producent.

[159]

Wszystkie życiowe powołania uczą użytecznych lekcji duchowych. Ci, którzy uprawiają ziemię, pracując, mogą zgłębiać znaczenie słów: „Wy rolą Bożą (...) jesteście”. [1 Koryntian 3,9](#). W sercu człowieka zostaje zasiane ziarno prawdy, aby żyjąc, przyniosło piękny owoc Ducha. Podobieństwo do Boga w umyśle człowieka nadaje mu wdzięczną równowagę. Surowa energia, zarówno fizyczna, jak i umysłowa, ma być poddana szkoleniu do służby Pańskiej. (...).

Chrystus wszystkim powierzył dzieło usługiwania. On jest Królem chwały, a jednak powiedział:

— „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz aby służył”. [Mateusza 20,28](#).

On jest majestatem nieba, a jednak dobrowolnie zgodził się przyjść na tę ziemię, by wykonać dzieło zlecone Mu przez Jego Ojca. On uszlachetnił pracę. Aby dać nam przykład pracowitości, pracował własnymi rękami w warsztacie ciesielskim. Od najwcześniejszych lat spełniał swoją rolę w utrzymaniu rodziny. Zdawał sobie sprawę z tego, że jest członkiem rodzinnego gospodarstwa i chętnie wykonywał swoją rolę w dźwiganiu codziennych ciężarów.

Pomaganie w domu

Dzieci i młodzież powinni znajdować przyjemność w zmniejszaniu trosk ojca i matki, okazując niesamolubne zainteresowanie prowadzeniem domu. Gdy w pogodzie ducha starają się wykonywać przydzielone im obowiązki, uczestniczą w szkoleniu, które przygotowuje ich do pełnienia odpowiedzialnych i użytecznych funkcji. Każdego roku mają czynić stałe postępy, stopniowo, ale pewnie zostawiając za sobą dziecinny brak doświadczenia i nabierając doświadczenia w drodze do dorosłości. Wiernym spełnianiem prostych domowych obowiązków chłopcy i dziewczęta zakładają fundament swojej umysłowej, moralnej i duchowej doskonałości.

Tkanina przeznaczenia

Pamiętajcie, drodzy młodzi przyjaciele, że każdego dnia, każdej godziny i w każdej chwili tkacie tkaninę waszego przeznaczenia. Za każdym razem, gdy czółenka zostaje puszczona w ruch, wplątany jest w tkaninę wątek, który czyni ją brzydszą albo piękniejszą.

Jeśli wybieracie kierowanie się swoimi skłonnościami, niechrześcijańskie nawyki skują was stalowymi kajdanami. Gdy będziecie odchodzić coraz dalej od Chrystusa, wasz przykład będzie naśladowany przez wielu, którzy z powodu waszego złego postępowania nigdy nie dostąpią chwały nieba. Jednak jeśli czynicie odważne starania, by pokonać egoizm, nie marnując żadnej okazji pomagania ludziom wokoło was, światło waszego przykładu pokieruje innych ku krzyżowi. — [The Youth's Instructor, 5 grudzień 1901.](#) [160]

Rozdział 66 — Godność pracy

Bożym celem jest, by przez trud pracy łagodzić zło przyniesione na świat wskutek nieposłuszeństwa człowieka. Dzięki pracy pokusy szatana mogą zostać udaremnione, a fala zła powstrzymana. A choć towarzyszą jej troska, zmartwienia i ból, praca jest wciąż źródłem szczęścia i rozwoju oraz zabezpieczeniem przed pokusą. Dyscyplina związana z pracą zapobiega pobłażliwości wobec złych skłonności, sprzyja pracowitości, czystości i zdecydowaniu. W ten sposób staje się częścią wielkiego Bożego planu podniesienia człowieka z upadku.

Praca fizyczna a sport

W powszechnej opinii praca fizyczna jest degradująca, ale uczestniczenie bez żadnych ograniczeń w grach w krykieta i bejsbol czy oglądanie pojedynków bokserskich nie jest uważane za degradujące. Szatan z zadowoleniem przygląda się temu, jak ludzie zużywają swoje siły fizyczne i umysłowe w sposób, który nie rozwija, nie jest użyteczny i nie pomaga im stawać się błogosławieństwem dla tych, którzy potrzebują pomocy. Podczas gdy młodzi stają się specjalistami w grach sportowych, które nie mają żadnej wartości dla nich ani dla bliźnich, diabeł gra o ich dusze, odbierając im talenty dane przez Boga i umieszczając na ich miejscu swoje złe cechy. Stara się prowadzić ludzi do ignorowania Pana. Usiłuje tak zupełnie zaabsorbować umysł, by dla Boga nie znalazło się miejsce w myślach. Nie chce, by ludzie posiadali wiedzę o swoim Stwórcy, i jest zadowolony, gdy udaje mu się przez sport i teatr tak pomieszać myśli młodych, iż zapominają oni o Bogu nieba.

[161] Jednym z najpewniejszych zabezpieczeń przed złem jest użyteczne zajęcie, podczas gdy beczynność jest największym przekleństwem, gdyż pociąga za sobą występki, zbrodnie i nędzę. Ci, którzy zawsze są zajęci, z pogodą ducha wykonując codzienne zadania, są użytecznymi członkami społeczeństwa. Wiernie spełniając różne

obowiązki, które napotykają na swojej drodze, czynią swoje życie błogosławieństwem dla siebie i bliskich. Pilna praca strzeże ich od wielu sidła tego, który zawsze znajdzie jakąś nikczemność, by zająć nią tych, którzy pozostają w beczynności.

Stojąca woda wkrótce ulega zepsuciu, ale płynący strumień niesie zdrowie i radość po całej ziemi. Jedno jest symbolem beczynności, a drugie — pracowitości. (...).

Przykład Chrystusa

Ścieżka znoju wyznaczona mieszkańcom ziemi może być trudna i męcząca, ale została uczczona stopami Odkupiciela, a bezpieczny jest ten, kto podąża tą świętą drogą. Chrystus nadał godność użytecznej pracy swoją nauką i przykładem. Od najwcześniejszych lat prowadził pracowite życie. Większą część swego ziemskiego życia spędził na cierpliwej pracy w warsztacie ciesielskim w Nazarecie. W szacie prostego robotnika Pan życia przemierzał ulice małego miasteczka, w którym mieszkał, udając się do swojej skromnej pracy i powracając do domu, a usługujący aniołowie towarzyszyli Mu, gdy szedł ramię w ramię z wieśniakami i robotnikami, nierozpoznany i nieuczczony. (...).

Roztropna praca jest jak łagodzący balsam dla ludzkości. Czyni słabych silnymi, biednych bogatymi, a dotkniętych nieszczęściem szczęśliwymi. Szatan ukrywa się w zasadzce gotowy niszczyć tych, których lenistwo daje mu okazję do tego, by przybliżyć się do nich w atrakcyjnym przebraniu. Nigdy nie odnosi większych sukcesów jak wtedy, gdy przychodzi do człowieka w porze beczynności.

Lekcja o pracowitości

Wśród przejawów zła wynikających z bogactwa jednym z największych jest modny pogląd, że praca degraduje. Prorok Ezechiel oświadczył:

— „Oto winą Sodomy, twojej siostry, było to: wzbila się w pychę, miała dostatek chleba i beztroski spokój wraz ze swoimi córkami, lecz nie wspomagała ubogiego i biednego”. [Ezechiela 16,49](#).

Tutaj przedstawione nam zostały straszliwe skutki beczynności, która osłabia umysł, upodla duszę i wypacza rozumowanie, czyniąc

[162]

przekleństwem to, co zostało dane jako błogosławieństwo. To pracujący ludzie dostrzegają to, co dobre w życiu, i są gotowi dźwigać obowiązki z wiarą i nadzieją.

Wielu wyznawców Chrystusa jeszcze nie nauczyło się ważnej lekcji płynącej z pracowitości, służącej zarabianiu na utrzymanie i pełnieniu niezbędnych obowiązków życia. Praca dla Boga w roli mechanika, sprzedawcy, prawnika czy rolnika wymaga więcej łaski, więcej poważnej dyscypliny charakteru i stosowania zasad chrześcijaństwa w zwykłych zajęciach, niż służba w roli szanowanego misjonarza działającego na niwie publicznej. Wymaga to dużego uduchowienia, by wносить religię w miejsce pracy i do biura, uświęcając w ten sposób drobne elementy codziennego życia i prowadząc wszystkie sprawy zgodnie z zasadami Słowa Bożego. Tego właśnie wymaga Pan.

Apostoł Paweł uważał bezczynność za grzech. Sam nauczył się wytwarzania namiotów, choć jednocześnie zdobywał wyższe wykształcenie, a podczas swojej służby często wykonywał ten zawód, by zarabiać na utrzymanie swoje i swoich współpracowników. Paweł nie uważał za stracony czasu poświęconego na tę pracę. Pracując w ten sposób, apostoł miał dostęp do tej klasy ludzi, do której nie dotarłby inaczej. Wskazywał swoim współpracownikom, że biegłość w jakimś rzemiośle jest darem Bożym. Uczył, że nawet w codziennym trudzie Pan ma być uczczony. Jego twarde od pracy dłonie niczego nie ujmowały jego wzniosłym wezwaniom chrześcijańskiego duchownego.

Bóg zaplanował, że wszyscy mają pracować. Pracujące zwierzęta pociągowe realizują cel, w jakim zostały stworzone, lepiej niż leniwi ludzie. Pan nieustannie działa. Aniołowie także pracują — są sługami Boga posyłanymi na pomoc ludziom. Ci, którzy oczekują nieba, w którym panować będzie bezczynność, zawiodą się, gdyż ekonomia nieba nie przewiduje miejsca dla gnuśności. Jednak utrudzonym i obciążonym obiecany został odpoczynek. To wiemy sługa zostanie zaproszony po swym trudzie do radości swego Pana. Odłoży swoją zbroję z radością i zapomni o zgiełku bitewnym w chwalebnym odpoczynku przygotowanym tym, którzy zwyciężą przez krzyż Chrystusa. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 274-280](#).

Pan wzywa swój lud do podjęcia różnych form pracy misyjnej i do siania nad wszystkimi wodami. Wykonujemy jedynie niewielką część pracy, którą On pragnie, byśmy wykonywali wśród naszych sąsiadów i przyjaciół. Przez uprzejmość dla ubogich, chorych i opuszczonych możemy zdobyć wpływ na nich, aby boska prawda znalazła dostęp do ich serc. Żadna taka okazja do służby nie powinna przeminąć niewykorzystana. Możemy wykonywać największą pracę misyjną. Przedstawianie prawdy z miłością i współczuciem od domu do domu jest zgodne z pouczeniem danym przez Chrystusa Jego uczniom, których posłał w pierwszą podróż misyjną.

Dar śpiewu

Potrzebni są ludzie posiadający dar śpiewu. Pieśń jest jednym z najskuteczniejszych środków służących przekazywaniu duchowej prawdy wprost do serca. Nierzadko słowa świętej pieśni otwierają źródła skruchy i wiary. Członkowie Kościoła, młodzi i starsi, powinni uczyć się, jak zwiastować ostatnie przesłanie dla świata. Jeśli pójdą z pokorą, aniołowie Boży pójdą z nimi, ucząc ich, jak wznosić głos w modlitwie, jak wznosić głos w pieśni i jak zwiastować przesłanie ewangelii przeznaczone na obecny czas.

Młodzi, mężczyźni i kobiety, podejmijcie dzieło, do którego Bóg was powołuje. Chrystus nauczy was używać waszych zdolności w dobrym celu. Gdy otrzymacie ożywczy wpływ Ducha Świętego i będziecie się starali uczyć innych, wasze umysły doznają odświeżenia, a wy będziecie w stanie wypowiadać słowa, które będą nowe i piękne dla waszych słuchaczy. (...).

Misyjna praca medyczna

Misyjna praca medyczna daje wiele okazji do służby. Brak wstrzeźliwości w jedzeniu i nieświadomość praw przyrody są

[164]

przyczyną większości istniejących chorób i pozbawiają Boga należnej Mu chwały. Z powodu pobrażenia niewłaściwym skłonnościami wielu pośród ludu Pańskiego nie jest w stanie osiągnąć wysokiego poziomu uduchowienia wyznaczonego przez Boga. Uczcie ludzi, że lepiej jest wiedzieć, jak zachować zdrowie, niż jak leczyć z chorób. Powinniśmy być mądrymi nauczycielami, ostrzegającymi wszystkich przed skutkami pobrażenia sobie. Gdy widzimy nędzę, deformacje i choroby nękające ludzi wskutek niewiedzy, jakżeż możemy nie pełnić naszej roli w oświecaniu nieświadomych i niesieniu ulgi w cierpieniu!

Ponieważ drogi duszy zostały zamknięte przez tyrana Uprzedzenie, wielu pozostaje w nieświadomości co do zasad zdrowego życia. Dobrą służbę można wykonać, ucząc ludzi, jak przygotowywać zdrowe pożywienie. Tego rodzaju praca jest tak samo ważna jak inne rodzaje służby. Należy zakładać więcej szkół zdrowego gotowania, a także pracować od domu do domu, udzielając wskazówek w kwestii przygotowywania zdrowych posiłków. Wielu, bardzo wielu zostanie uratowanych przed fizyczną, umysłową i moralną degeneracją dzięki wpływowi reformy zdrowia. — [The Review and Herald, 6 czerwiec 1912.](#)

Rozdział 68 — Wiele rodzajów służby

Zbór istnieje po to, by pełnił służbę Bożą, toteż w służbie dla Chrystusa połączenie się ze zborom jest jednym z pierwszych kroków. Wierność Jezusowi wymaga wiernego pełnienia obowiązków zborowych. Jest to ważna część wychowawcza w zborze, który żyje życiem Mistrza, co też prowadzi do osobistych wysiłków dla ludzi stojących poza zborom. Wiele jest dróg, na których młodzież może okazać ludziom swoją pomoc. — [Wychowanie 188](#).

Każdy ma swoje miejsce

Każdy ma w planie Bożym swoje miejsce. Każdy powinien w łączności z Chrystusem działać dla zbawienia dusz. Przygotowane dla nas miejsce w niebie jest nie mniej pewne niż to, że tu na ziemi każdy ma pewne dzieło wykonać dla Pana. — [Przypowieści Chrystusa 209](#).

Działalność szkoły sobotniej

[165]

Pan wzywa młodych ludzi, by przystąpili do dozągonnej i gorliwej pracy w dziele szkoły sobotniej. (...). Bóg potrzebuje w szkole sobotniej nauczycieli, którzy mogą pełnić służbę z całego serca, rozwijać swoje talenty przez ich używanie i czynić dalsze postępy na bazie tego, co już zostało osiągnięte. — [Testimonies on Sabbath-School Work 53](#).

Praca biblijna

Pomysł organizowania rozważań biblijnych jest pomysłem pochodzącym z nieba i otwiera setkom młodych ludzi drogę do wykonania ważnego dzieła, które w przeciwnym razie nie zostałyby wykonane.

Biblia nie jest przykuta łańcuchem do półki. Można ją zanieść do domów ludzi i przedstawić jej prawdy każdemu. Jest wielu takich,

którzy, gdy prawda zostanie im przedstawiona, podobnie jak szlachetni Berejczycy będą sami codziennie studiować Pismo Święte, by przekonać się, czy tak się sprawy mają. Chrystus powiedział:

— „Badacie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie”. [Jana 5,39](#).

Jezus, Odkupiciel świata, poleca ludziom nie tylko czytać, ale i badać Biblię. To jest wielkie i ważne dzieło, które zostało nam powierzone. Pełniąc je, doznamy wielkich dobrodziejstw, gdyż posłuszeństwo przykazaniu Chrystusa nie pozostanie bez nagrody. Wierność w podążaniu za światłem objawionym w Jego Słowie nagrodzi On szczególnymi oznakami swojej przychylności. — [Testimonies on Sabbath-School Work 29-30](#).

Służba kolporterska

Pan wzywa naszą młodzież do pracy w roli kolporterów i ewangelistów, by szli od domu do domu w miejscach, gdzie jeszcze nie słyszano prawdy. On przemawia do naszej młodzieży, mówiąc:

— „Nie należycie też do siebie samych (...) Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym”. [1 Koryntian 6,19-20](#).

Ci, którzy udadzą się do pracy pod kierunkiem Boga, zostaną wspaniale pobłogosławieni. — [Testimonies for the Church VIII, 229](#).

Jednym z najlepszych sposobów, przy pomocy którego młodzi ludzie mogą zdobyć przygotowanie do służby pastorskiej, jest udział w kolportażu.

[166] Niechaj idą do miast i miasteczek, by sprzedawać książki zawierające prawdę na nasz czas. W tej pracy znajdą okazję do wypowiedzenia słów żywota, a ziarna prawdy, które zasieją, wykiełkują, by przynieść plon. Spotykając ludzi i przedstawiając im nasze publikacje, nabędą doświadczenia, którego nie zdobyliby przez wygłaszanie kazań. (...).

Wszyscy, którzy pragną znaleźć okazję do prawdziwej służby i bez reszty oddają się Bogu, będą mieli w służbie kolporterskiej możliwość mówienia o wielu sprawach związanych z przyszłym nieśmiertelnym życiem. — [Słudzy ewangelii 67](#).

Nauczanie

Najlepsze talenty, jakie są dostępne, powinny zostać zaangażowane w nauczanie i kształtowanie umysłów młodych ludzi oraz pełnienie różnych rodzajów służby w dziele, jakie ma być wykonane przez nauczycieli w naszych szkołach kościelnych. (...).

Zwłaszcza do pracy z dziećmi potrzebni są nauczyciele spokojni i uprzejmi oraz wykazujący się cierpliwością i miłością wobec tych, którzy najbardziej ich potrzebują. (...). Nasze szkoły kościelne potrzebują nauczycieli o wysokich kwalifikacjach moralnych, godnych zaufania, mocnych w wierze, taktownych i cierpliwych, chodzących z Bogiem i stroniących nawet od pozoru zła. — [Testimonies for the Church VI, 200-201](#).

Interesy

Pan chce mieć ludzi zdolnych i inteligentnych na wszystkich odinkach swojej pracy. Potrzebni Mu są mężowie, którzy we wszystkich swoich poczynaniach pozwolą decydować zasadom wielkiej prawdy, a otrzymane talenty udoskonalą podczas poważnych studiów. Ktoś, jeśli chce wykorzystać możliwości zdobycia większej wiedzy i większych zdolności z jakiegokolwiek dziedziny działania, niech spożytkuje swe talenty przy wznoszeniu królestwa Bożego na ziemi. O Danielu wiemy, że w całej jego działalności, poddanej ciężkiej próbie, nie znaleziono ani jednego błędu. Był wzorem tego, czym powinien być mąż stanu. Jego historia mówi, czym może stać się człowiek poświęcający rozum, siły, serce i życie służbie Bożej. — [Przypowieści Chrystusa 226-227](#).

Służba medyczna

[167]

Nie ma pola misyjnego ważniejszego niż to, na którym pracuje wierny i bogobożny lekarz. Nie ma takiego pola, na którym człowiek może dokonać więcej dobra czy pozyskać więcej skarbów jaśniejących w koronie jego radości. Może nieść łaskę Chrystusa jak słodką woń do miejsc, gdzie leżą ludzie złożeni chorobą. Może nieść prawdziwy uzdrawiający balsam duszy chorej na grzech. Może wskazywać chorym i umierającym Baranka Bożego, który gładzi grzech świata. Nie powinien słuchać sugestii, iż niebezpieczne jest

mówienie o wiecznych sprawach tym, których życie jest zagrożone, aby nie pogorszyć ich stanu zdrowia. W dziewięciu przypadkach na dziesięć poznanie Zbawiciela przebaczącego grzech poprawi ich stan umysłowy i fizyczny. Jezus może ograniczyć moc szatana. On jest lekarzem, w którym chora na grzech dusza może złożyć ufność, iż uzdrowi On choroby ciała, jak i duszy. — [Testimonies for the Church V, 448-449.](#)

Prawie wszędzie są ludzie, którzy nie chcą słuchać Słowa Bożego i nie chcą brać udziału w religijnych obrzędach. Jeśli mają się zapoznać z ewangelią zbawienia, musi im być ona zaniesiona do domu. Często jedyną drogą ku temu może być pomoc okazana w cierpieniu. Opiekujący się chorymi i biednymi mają możliwość modlić się z nimi, czytać im Słowo Boże i mówić o Zbawicielu. Mogą się modlić z potrzebującymi pomocy i za tych, którzy nie mają dość silnej woli, aby opanować wypaczone namiętnościami pragnienia. Mogą przynieść promień nadziei załamany i przygnębionym. Ich ofiarna miłość objawiająca się w bezinteresownych uczynkach pomoże uwierzyć cierpiącym w miłość Chrystusa. — [Śladami Wielkiego Lekarza 94-95.](#)

Służba pastorska

Nie wolno lekceważyć służby ewangelii. Nie wolno prowadzić żadnego przedsięwzięcia w sposób, który sprawiałby, iż służba Słowa byłaby traktowana jako sprawa mniejszej wagi. Tak nie jest Ci, którzy lekceważą służbę pastorską, lekceważą Chrystusa. Najwyższym ze wszystkich rodzajów służby jest służba pastorska w różnych jej formach, a młodzieży należy uświadamiać, że nie ma pracy bardziej błogosławionej przez Boga niż służba kaznodziei ewangelii.

[168] Niech żaden młody człowiek nie będzie powstrzymywany przed wstąpieniem w szeregi służby pastorskiej. Istnieje niebezpieczeństwo, że mamieni świetlanymi perspektywami niektórzy zostaną sprowadzeni ze ścieżki, na którą wzywa ich Bóg. Niektórzy z tych, co powinni byli wstąpić do służby pastorskiej, zostali namówieni do podjęcia studiów medycznych. Pan wzywa więcej kaznodziejów do pracy w Jego winnicy. Słowa zostały wypowiedziane:

— Wzmacniajcie placówki. Wysyłajcie wiernych strażników do każdej części świata.

Bóg was wzywa, młodzi ludzie. Pragnie mieć całą armię młodych ludzi o szerokich sercach i umysłach, z całego serca miłujących Chrystusa i prawdę. — [Testimonies for the Church VI, 411](#).

Służba na misjach zagranicznych

Potrzebni są młodzi ludzie. Bóg powołuje ich na pola misyjne. Stosunkowo wolni od trosk i odpowiedzialności są w lepszej sytuacji, by zaangażować się w dzieło, niż ci, którzy muszą zapewnić utrzymanie licznej rodzinie i wykształcenie dzieciom. Ponadto młodzi ludzie mogą szybciej przystosować się do odmiennego klimatu i społeczeństwa, jak również łatwiej znoszą niewygody i trudy. Dzięki taktowi i wytrwałości mogą dotrzeć do ludzi tam, gdzie są. — [Testimonies for the Church V, 393](#).

Młodzi ludzie powinni przygotowywać się, ucząc się języków obcych, aby Bóg mógł posłużyć się nimi jako przekazicielami Jego zbawiennej prawdy dla ludzi z innych narodów. Młodzi ludzie mogą uzyskać znajomość języków obcych, jednocześnie pracując dla grzeszników. Jeśli dobrze zarządzają czasem, mogą rozwijać umysł i przygotowywać się do jeszcze większej użyteczności. Jeśli młode kobiety, niemające zbyt wielu obowiązków, poświęcą się Bogu, mogą przygotować się do użytecznej służby, studiując obce języki. Mogą zaangażować się w dzieło tłumaczenia publikacji. — [Testimonies for the Church III, 204](#).

Młodzieńcza służba

Dzieci mogą być dopuszczone do pracy misyjnej w rodzinie i zborze. Bóg pragnie, by uczono je, że są na tym świecie, by pełnić użyteczną służbę, a nie tylko bawić się. W domu mogą być uczone pracy misyjnej, która przygotowuje je do szerszej sfery użyteczności. Rodzice, pomagajcie waszym dzieciom spełnić Boży cel dla nich. — [The Review and Herald, 8 grudzień 1910](#).

Rozdział 69 — Akceptowalna służba

W swojej niesłuchanej łasce i ogromnej miłości Bóg dał nam światło swego Słowa. Chrystus mówi do nas:

— „Darmo wzięliście, darmo dawajcie”. [Mateusza 10,8](#).

Niechaj światło, które Bóg wam dał, świeci tym, którzy są w ciemności. Gdy tak będziecie czynić, niebiańscy aniołowie będą przy was, pomagając wam zdobywać dusze dla Chrystusa. (...).

Drodzy młodzi przyjaciele, pamiętajcie, że nie musicie być ordynowanymi duchownymi, by służyć Panu. Jest wiele sposobów pracy dla Chrystusa. Być może nigdy ludzkie dłonie nie zostaną na was włożone w geście odłączenia do służby pastorskiej, ale Bóg może was przygotować do Jego służby. On może działać przez was na rzecz zbawienia dusz. Jeśli wyuczywszy się w szkole Chrystusa, jesteście cisi i pokornego serca, On da wam słowa, które będziecie wypowiadać w Jego imieniu. (...).

Jak odnosić się do błędów?

Czyńcie wszystko, co w waszej mocy, by osiągnąć doskonałość. Jednak nie sądźcie, że skoro zdarza wam się popełniać błędy, to zostaniecie wykluczeni ze służby Bożej. Pan zna nasz stan i wie, że jesteśmy prochem. Gdy wiernie używacie talentów, które Bóg wam dał, zyskacie wiedzę, która sprawi, że nie będziecie zadowoleni z siebie. Zrozumiecie potrzebę odrzucenia szkodliwych nawyków, aby przez zły przykład nie szkodzić bliźnim.

Pracujcie pilnie, niosąc innym prawdę tak cenną dla was. A gdy zajdzie potrzeba, by stanąć na opuszczonym posterunku, usłyszycie głos:

— Wstąp wyżej.

Być może będziecie się wahali z odpowiedzią, ale idźcie naprzód w wierze, wnosząc w dzieło Boże nowy i szczery zapach.

Tajemnicy zdobywania dusz można się nauczyć jedynie od wielkiego Nauczyciela. Jak rosa i delikatny deszcz spadają łagodnie

na wędnącą roślinę, tak nasze słowa mają łagodnie i z miłością docierać do dusz, które staramy się pozyskać. Nie mamy czekać, aż okazyje same nas znajdą — mamy ich szukać, wznosząc serce w modlitwie, aby Bóg dopomógł nam mówić właściwe słowa we właściwym czasie. Gdy nadarza się okazja, niech żadna wymówka nie pozwoli wam jej zlekceważyć, gdyż wykorzystanie jej może oznaczać uratowanie duszy od śmierci. — [The Youth's Instructor](#), 6 luty 1902. [170]

Dzieło najwyższej wagi

Dzieło ponad wszelkie inne — zajęcie ważniejsze od wszelkich innych, które powinno przyciągać i angażować energię ludzi — to praca mająca na celu ratowanie dusz, za które Chrystus umarł. Uczyńcie je najważniejszym dziełem waszego życia. Niech to będzie wasze szczególne życiowe dzieło. Współpracujcie z Jezusem w tym wielkim i szlachetnym dziele i stańcie się misjonarzami w kraju i poza granicami. Bądźcie gotowi i efektywni w pracy, ratując dusze w domu albo na dalekich polach misyjnych. Trudząc się dla bliźnich, czyńcie dzieło Boże i objawiajcie wiarę w Zbawiciela. O, gdybyż młodzi i starsi byli całkowicie nawróceni do Pana i podjęli obowiązek, który należy do nich, pracując stosownie do możliwości i stając się współpracownikami Bożymi! — [The Youth's Instructor](#), 4 maj 1893.

Rozdział 70 — Wierność w służbie

Ci, którzy są niewierni w najmniejszych doczesnych sprawach, będą niewierni w obowiązkach o wiele ważniejszych. Będą okradać Pana i uchylać się od wymagań prawa Bożego. Nie będą uświadamiali sobie, że ich talenty należą do Boga i powinny być poświęcone służbie dla Niego. Ci, którzy nie czynią dla swoich pracodawców nic poza tym, co im się nakazuje, choć wiedzą, że powodzenie dzieła zależy od dodatkowego wysiłku z ich strony, nie zostaną zaliczeni do wiernych sług. Jest wiele rzeczy do zrobienia, których nie da się z góry przewidzieć, a które rzucają się w oczy pracownikowi.

[171] Zdarzają się pęknięcia i straty, którym można zapobiec dzięki pilności i niesamolubnemu wysiłkowi, jeśli tylko zasady miłości, nadane nam przez Jezusa, byłyby stosowane w życiu tych, którzy wyznają Jego imię. Jednak wielu z tych, którzy pracują w dziele Bożym, to tylko słudzy na pokaz.

Niewierność zarejestrowana

Najbardziej odrażającą formą egoizmu jest ta, która prowadzi pracownika do lekceważenia potrzeby wykorzystania czasu oraz braku troski o własność instytucji, gdy nie znajduje się pod bezpośrednim nadzorem zwierzchnika. Ale czy tacy pracownicy wyobrażają sobie, że ich zaniedbania uchodzą niezauważone, a ich niewierność nie zostanie zarejestrowana? Gdyby ich oczy zostały otwarte, ujrzeliby, że Strażnik patrzy, a wszystkie ich zaniedbania zostają zapisane w księgach nieba.

Ci, którzy są niewierni dziełu Bożemu, są ludźmi pozbawionymi zasad. Ich motywacja nie jest tego rodzaju, by mogła prowadzić ich w każdych okolicznościach do czynienia tego, co prawe. Słudzy Pana mają zawsze odczuwać, że znajdują się pod okiem swego pracodawcy. Ten, który widział świętokradczą ucztę Belsazara, jest obecny we wszystkich naszych instytucjach, w biurach rachunkowych i prywatnych warsztatach, a bezkrwawa dłoń tak samo pewnie

zapisuje wasze zaniedbania, jak zapisała straszliwy wyrok na bałwochwalczego króla. Potępienie Belsazara zostało wypisane ognistymi literami: Zostałeś zważony na wadze i okazałeś się lekkim. Jeśli nie wypełniacie danych wam przez Boga obowiązków, wasze potępienie będzie takie samo.

Motywacja do służby

Wielu jest takich, którzy twierdzą, że są chrześcijanami, ale nie są zjednoczeni z Chrystusem. Ich codzienne życie i ich duch świadczą, że Jezus nie został ukształtowany w nich jako nadzieja chwały. Nie można na nich polegać ani im ufać. Starają się usilnie ograniczyć swoją służbę do jak najmniejszego wysiłku, a jednocześnie żądają najwyższego uposażenia. Miano sługa odnosi się do wszystkich ludzi, bo wszyscy jesteśmy sługami, więc byłoby dobrze dla nas, gdybyśmy uważnie przyjrzeni się swojej postawie. Czy jest to postawa niewierności, czy wierności?

Czy postawą sług jest z reguły czynienie tyle, ile to jest możliwe? Czy powszechnym zwyczajem nie jest raczej szybkie i powierzchowne wykonywanie pracy, bez trudu, jeśli to możliwe, celem uzyskania zapłaty jak najmniejszym wysiłkiem? Celem nie jest możliwie największa solidność, ale uzyskanie wynagrodzenia. Ci, którzy twierdzą, że są sługami Chrystusa, nie powinni zapominać o radzie apostoła Pawła: „Słudzy, bądźcie posłuszni we wszystkim ziemskim panom, służąc nie tylko pozornie, aby się przypodobać ludziom, lecz w szczerości serca, jako ci, którzy się boją Pana. Cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie jako dla Pana, a nie dla ludzi, wiedząc, że od Pana otrzymacie jako zapłatę dziedzictwo, gdyż Chrystusowi Panu służycie.” [Kolosan 3,22-24](#).

[172]

Ci, którzy przystępują do pracy jako słudzy na pokaz, przekonują się, że ich dzieło nie ostoi się wobec inspekcji ludzi i aniołów. Niezbędne dla powodzenia w pracy jest poznanie Chrystusa, gdyż poznanie to przynosi ze sobą zdrowe zasady prawości, udziela szlachetnego i niesamolubnego ducha, podobnego do ducha naszego Zbawiciela, któremu, jak twierdzimy, służymy. Wierność, oszczędność, troska i solidność — oto cechy, które powinny charakteryzować całą naszą pracę, gdziekolwiek ją wykonujemy, czy to w kuchni, warsztacie, redakcji, sanatorium, czy w uczelni — gdziekolwiek jest

nasze miejsce w winnicy Pańskiej. „Kto jest wierny w najmniejszej sprawie i w wielkiej jest wierny, a kto w najmniejszej jest niesprawiedliwy i w wielkiej jest niesprawiedliwy.” [Łukasza 16,10](#). — [The Review and Herald, 22 wrzesień 1891](#).

Część 7 — Zdrowie i efektywność

[173]

Ze względu na to, iż zarówno umysł, jak i dusza objawiają swą istotę poprzez ciało człowieka i w dużym stopniu zależne są od jego kondycji fizycznej, należy o tę kondycję dbać. To, co przyczynia się do zdrowia fizycznego, wzmacnia w dużym stopniu umysł i zrównoważa charakter. Nie posiadając zdrowia fizycznego, człowiek nie jest w pełni zdolny podołać obowiązkom wobec siebie, bliźniego i Stwórcy. Dlatego też winno się w takim samym stopniu dbać o zdrowie ciała, jak duszy i umysłu. Wiedza o fizjologii i higienie powinna być podstawą każdego systemu wychowawczego.

— *Wychowanie 137.*

Rozdział 71 — Sztuka życia

Co można zrobić, by powstrzymać falę chorób i przestępczości, która zalewa ludzkość, powodując upadek i śmierć? Ponieważ jedną z najważniejszych przyczyn zła jest pobłażanie apetytowi i namiętnościom, pierwszym i najważniejszym dziełem reformy musi być nauka oraz praktykowanie wstrzemięźliwości i panowania nad sobą.

Aby dokonać trwałej zmiany na lepsze w społeczeństwie, edukacja na masową skalę musi się rozpocząć we wczesnym etapie życia. Nawyki wyrobione w dzieciństwie i młodości — nabyte upodobania, uzyskana zdolność panowania nad sobą i zasady wpojone od kołyski — niemal na pewno określą przyszłość człowieka. Przepęstw i zepsucia powodowanych przez brak wstrzemięźliwości i niemoralność można uniknąć dzięki właściwemu wychowaniu młodzieży.

Zdrowie i panowanie nad sobą

Jednym z najważniejszych czynników sprzyjających doskonaleniu czystego i szlachetnego charakteru młodych ludzi oraz pomagających im wzmacniać panowanie nad apetytem i okiełznać szkodliwą niewstrzemięźliwość jest doby stan zdrowia fizycznego. Z drugiej strony, nawyki panowania nad sobą są niezbędne do zachowania zdrowia.

Ogromne znaczenie ma to, by uczyć ludzi sztuki życia i najlepszych sposobów zachowania oraz odzyskania zdrowia. Zwłaszcza młodość jest okresem gromadzenia wiedzy, która będzie stosowana w codziennej praktyce przez całe życie. Młodość jest czasem wyrabiania dobrych nawyków, poprawiania tych niewłaściwych oraz planowania i kształtowania nawyku praktycznego porządkowania wszystkich życiowych poczynań stosownie do woli Bożej i dobra bliźnich. (...).

Jezus nie ignorował wymagań ciała. Darzył poszanowaniem fizyczny stan człowieka i chodząc po ziemi, uzdrawiał chorych oraz przywracał sprawność tym, którzy ją utracili. (...).

Życie jest powierzonym dobrem

Młodym ludziom należy wskazać, że nie wolno im dowolnie dysponować ich życiem. Obecnie powierzono im dobro, z którego w przyszłości będą musieli się rozliczyć. Bóg nie uzna ich za niewinnych, jeśli lekkomyślnie będą traktować Jego cenne dary. Odkupiciel świata zapłacił za nich nieskończoną cenę, a więc ich życie i talenty należą do Niego. Ostatecznie będą oni sądzeni według tego, jak wiernie szafowali kapitałem, który Bóg im powierzył. Należy ich uczyć, że im większe wyposażenie otrzymali w postaci środków i możliwości, tym większa odpowiedzialność za dzieło Pańskie spoczywa na nich i większej pracy wymaga się od nich. Gdy młodzi w ten sposób są prowadzeni do odczucia swojej odpowiedzialności wobec Stwórcy i zrozumienia doniosłego obowiązku powierzonego im w ich życiu, wówczas nie są skłonni rzucać się w wir rozpusty i przestępczości, które wciągają tak wielu obiecujących młodych ludzi w naszych czasach. — [The Review and Herald, 13 grudzień 1881.](#)

[175]

Rozdział 72 — Troska o zdrowie

Zdrowie jest błogosławieństwem, którego wartość niewielu docenia. Od niego zależy efektywność naszych sił umysłowych i fizycznych. Nasze impulsy i namiętności mają swoje siedlisko w ciele, więc musi ono być zachowane w najlepszym stanie fizycznym i pozostawać pod najsilniejszymi wpływami duchowymi, aby nasze talenty mogły być używane w najlepszy sposób. Wszystko, co umniejsza fizyczne siły, osłabia także umysł i czyni go mniej zdolnym do odróżniania dobra od zła.

Nadużywanie naszych sił fizycznych skraca czas, w jakim nasze życie może przynosić chwałę Bogu i czyni nas niezdolnymi do wykonania dzieła, które On nam powierzył. Pozwalając sobie kształtować złe nawyki, przesiadując do późna w nocy i zaspokajając apetyt kosztem zdrowia, stopniowo osłabiamy samych siebie. (...).

[176] Ci, którzy w ten sposób skracają swoje życie i czynią się niezdolnymi do służby, lekceważąc prawa przyrody, są winni okradania Boga. Okradają też swoich bliźnich. Możliwości błogosławienia innych — w postaci pracy, do której Pan posłał nas na świat — zostają pomniejszone wskutek ich postępowania. Ludzie ci czynią się niezdolnymi do tego, czego mogliby dokonać w krótkim czasie. Bóg uznaje nas za winnych, gdy wskutek naszych nierozsądnych nawyków pozbawiamy świat dobra. — [The Review and Herald, 20 czerwiec 1912.](#)

Rozdział 73 — Świętość zdrowia

Szatan przychodzi do człowieka ze swoimi pokusami jako anioł światłości, podobnie jak przyszedł do Chrystusa. Działa on w celu doprowadzenia człowieka do stanu fizycznego i moralnego osłabienia, aby pokonać go swoimi pokusami, a następnie zatriumfować nad jego upadkiem. Skutecznie kusi ludzi do pobłażania apetytowi bez względu na konsekwencje. Dobrze wie, że niemożliwe jest, by człowiek spełniał swoje obowiązki wobec Boga i bliźniego, gdy nadwyręża zdolności dane mu przez Pana. Mózg jest centrum zawiadującym całym ciałem. Wszelkiego rodzaju niewstrzeżliwość prowadzi do przytępienia zdolności postrzegania i sprawia, że wieczne sprawy nie są należycie doceniane.

Zdrowie a budowanie charakteru

Bóg nie pozwala ludziom na łamanie praw rządzących organizmem. Ale ludzie, ulegając pokusom szatana i dopuszczając się niewstrzeżliwości, poddają wyższe zdolności zwierzęcym apetytom i namiętnościom. Gdy te uzyskują przewagę, wówczas człowiek, stworzony jako niewiele mniejszy od aniołów i zdolny do rozwijania najszlachetniejszych cech, poddaje się panowaniu diabła. Szatan znajduje łatwy dostęp do tych, którzy stali się niewolnikami apetytu. Wskutek niewstrzeżliwości niektórzy poświęcają połowę, a inni nawet dwie trzecie swoich umysłowych i moralnych sił, stając się igraszką wroga.

Ci, którzy chcą mieć czysty umysł, by rozpoznać zamiary szatana, muszą zachować fizyczny apetyt pod kontrolą rozumu i sumienia. Moralne i żywe działanie wyższych mocy umysłu jest niezbędne w celu rozwijania doskonałości chrześcijańskiego charakteru. Siła albo słabość umysłu w znacznym stopniu decyduje o naszej użyteczności w tym świecie i o naszym ostatecznym zbawieniu. [177] Żałowana jest niewiedza panująca w kwestii ustanowionych przez Boga praw naszej natury. Wszelkiego rodzaju niewstrzeżliwość jest pogwał-

cenieniem praw naszej istoty. Imbecyizm szerzy się w zastraszającym stopniu. Grzech wydaje się atrakcyjny w świetle, w jakim przedstawia go szatan. Zwodziciel jest zadowolony, że udaje mu się trzymać chrześcijan w niewoli nałogów za pomocą tyranii przyzwyczajenia, której poddają się jak poganie, pozwalając apetytowi panować nad sobą.

Degradująca niewstrzeźliwość

Gdy inteligentni ludzie przytępią swoje siły moralne wskutek jakiegokolwiek niewstrzeźliwości, wówczas w wielu swych nawykach nie stoją wyżej niż poganie. Szatan stale odwodzi ludzi od zbawienego światła ku zwyczajom i modom, bez względu na fizyczne, umysłowe i moralne zdrowie. Wielki wróg wie, że gdy apetyt i namiętność dominują, zdrowie ciała i siła intelektu są poświęcane na ołtarzu pobłażania zachciankom, a człowiek zmierza ku rychłemu upadkowi. Gdy oświecony intelekt kontroluje wodze, panując nad zwierzęcymi skłonnościami i trzymając je w uległości moralnych mocy, szatan dobrze wie, że jego moc pokonania człowieka pokusami jest zbyt mała. (...).

Znaczna część tych, którzy noszą miano chrześcijan, nie ma prawa się tak nazywać. Ich nawyki, ekstrawagancja i to, jak traktują swoje ciała, stanowią pogwałcenie praw fizycznych i biblijnych norm. Ludzie ci wskutek swojego postępowania ściągają na siebie fizyczne cierpienie oraz umysłową i moralną słabość. — [The Review and Herald, 8 wrzesień 1874.](#)

Obowiązek panowania nad sobą

Ciało musi zostać ujarzmione. Muszą dojść do głosu siły wyższe. Namiętności powinny być kontrolowane przez wolę podporządkowaną kierownictwu Bożemu. Kierownicza moc rozsądku poświęcona przez łaskę Pana powinna dominować w naszym życiu.

Boże wymagania powinny być wpisane w sumienia. Mężczyźni i kobiety muszą mieć zawsze na względzie obowiązek panowania nad sobą, potrzebę czystości oraz uwolnienie się od deprawujących żądz i nieczystych nawyków. Muszą być przekonani, że wszystkie siły ich ciała i duszy są darem Boga i muszą być utrzymane w najlepszym

stanie do służby dla Niego. — [Śladami Wielkiego Lekarza 82.](#)

Rozdział 74 — Zrównoważone wykształcenie

Czas poświęcony na ćwiczenia fizyczne nie jest zmarnowany. Uczniowie, którzy nieustannie ślęczą nad książkami i nie zażywają ruchu na świeżym powietrzu, czynią sobie krzywdę. Proporcjonalne ćwiczenie różnych części ciała jest niezbędne dla ich właściwego działania. Gdy mózg jest poddawany ciągłemu obciążeniu, a inne organy pozostają beczynne, następuje utrata sił fizycznych i umysłowych. Ciało traci swoją zdrową energię, a umysł świeżość i żywotność, zaś skutkiem tego jest chorobliwe rozdrażnienie.

Aby ludzie mogli zachować zrównoważony umysł, wszystkie siły muszą być używane i rozwijane. Jest w tym świecie wielu, którym brakuje równowagi, gdyż rozwijali tylko część swych zdolności, podczas gdy inne karłały wskutek beczynności. Wykształcenie wielu młodych ludzi jest porażką. Studiują zbyt wiele, zaniedbując to, co dotyczy praktycznego życia. Aby zachować równowagę umysłu, należy połączyć rozsądny system pracy fizycznej z pracą umysłową, aby wszystkie siły rozwijały się harmonijnie. — [Counselors to Teachers, Parents, and Students 295-296](#).

Rozdział 75 — Wykształcenie zdobywane kosztem zdrowia

Niektórzy studenci wkładają wszystkie siły w studia i skupiają umysł na celu, jakim jest zdobycie wykształcenia. Pracują umysłowo, ale zaniedbują aktywność fizyczną. W ten sposób mózg ulega przemęczeniu, a mięśnie stają się słabe, gdyż nie są ćwiczone. Gdy tacy Studenci kończą naukę, jasne jest, że zdobyli wykształcenie kosztem życia. Studiowali dniem i nocą, rok po roku, nadwyreżając umysł, ale nie rozwijali dostatecznie swoich mięśni. (...). [179]

Młode kobiety często poświęcają się studiowaniu, zaniedbując inne dziedziny wykształcenia, ważniejsze dla życia niż studiowanie książek. Gdy już zdobędą wykształcenie, często nie są zdolne do normalnego życia. Zaniedbały swoje zdrowie, przebywając zbyt długo w czterech ścianach, pozbawione czystego powietrza i światła słonecznego danego przez Boga. Te młode kobiety mogłyby ukończyć naukę w szkole jako zdrowe, gdyby tylko połączyły studiowanie z pracą fizyczną i ćwiczeniami na świeżym powietrzu.

Zdrowie jest cennym skarbem. Jest największym dobrem posiadanym przez śmiertelników. Bogactwo, zaszczyty czy uczoność są nabywane za zbyt wysoką cenę, gdy płaci się za nie żywotnością i zdrowiem. Żadne z tych osiągnięć nie może zapewnić szczęścia, jeśli pociąga za sobą utratę zdrowia. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 285-286](#).

Rozdział 76 — Oznaki szlachetności

Podczas trzyletniego okresu kształcenia Daniel i jego towarzysze zachowali swoje nawyki abstynenckie, wierność Bogu i stałą zależność od Jego mocy. Gdy przyszedł czas, by ich zdolności i osiągnięcia zostały wypróbowane przez króla, zostali poddani egzaminowi wraz z innymi kandydatami do służby dla królestwa. „Nie znalazł się wśród nich wszystkich taki jak Daniel, Ananiasz, Miszael i Azariasz.” [Daniela 1,19](#). Ich bystrość umysłu, precyzyjny dobór słów i rozległa wiedza świadczyły o nienaruszonych siłach i żywotności ich umysłu. Dlatego gdy stanęli przed królem, „w każdej (...) sprawie, która wymagała mądrości i rozumienia, o którą pytał ich król, stwierdzał, że przewyższają dziesięciokrotnie wszystkich wróżbitów i magów, którzy byli w całym jego królestwie”. [Daniela 1,20](#).

[180] Bóg zawsze uczi prawość. W Babilonie zebrani zostali najbardziej obiecujący młodzi ludzie ze wszystkich krajów podbitych przez wielkiego zwycięzcę. Jednak pośród nich czterej hebrajscy młodzieńcy okazali się niezrównani. Ich doskonale sylwetki, mocny i zdecydowany krok, czyste oblicza, nieprzyćmione zmysły i głęboki oddech świadczyły o szlachetności, jaką natura obdarza tych, którzy są posłuszni jej prawom.

Wpływ fizycznych nawyków na umysł

Lekcja przedstawiona tutaj zasługuje na staranne rozważenie. Ścisłe stosowanie się do biblijnych wymagań będzie błogosławieństwem dla ciała i duszy. Owocem Ducha są nie tylko miłość, radość i pokój, ale także wstrzemięźliwość. Zostaliśmy wezwani, by nie zanieczyszczać naszego ciała, gdyż jest ono świątynią Ducha Świętego.

Hebrajscy jeńcy byli ludźmi posiadającymi namiętności podobne do naszych. Trwali jednak zdecydowanie przy swoich zasadach pomimo zwodniczych wpływów zbytku panującego na babilońskim

dworze. Współczesna młodzież jest otoczona pokusami niewstrzeżności. Zwłaszcza w dużych miastach łatwa i dostępna jest możliwość zaspokajania wszelkich form zmysłowych namiętności. Ci, którzy podobnie jak Daniel są zdecydowani uniknąć skalania, otrzymają nagrodę w postaci nawyku wstrzeżności. Dzięki większej fizycznej wydolności i lepszej wytrzymałości mają oni zgromadzony kapitał, z którego mogą czerpać w potrzebie.

Właściwe nawyki zdrowotne sprzyjają wyższości umysłowej. Siły umysłu, kondycja fizyczna i długowieczność oparte są na niezmiennych prawach. Bóg przyrody nie będzie interweniował, by ustrzec ludzi od konsekwencji łamania wymagań natury. Ten, kto dąży do mistrzostwa, musi być umiarkowany we wszystkich sprawach. Jasność umysłu Daniela, jego zdecydowanie w dążeniu do celu oraz zdolność przyswajania wiedzy i odpierania pokus były w znacznej mierze efektem prostoty w sposobie odżywiania, a także jego osobistej pobożności.

Kształtowanie własnego przeznaczenia

Jest wiele prawdy w powiedzeniu, iż każdy jest kowalem swojego losu. Choć rodzice są odpowiedzialni za ukształtowanie charakteru dzieci, jak również za ich wykształcenie i przygotowanie do życia, to jednak prawdą jest, że nasza pozycja i użyteczność w świecie zależą w znacznym stopniu od naszego postępowania.

Daniel i jego towarzysze korzystali z dobrodziejstw właściwego przygotowania i wykształcenia w dzieciństwie i wczesnej młodości, ale same w sobie dobrodziejstwa te nie byłyby wystarczające, by uczynić ich takimi, jakimi się stali. Przyszedł czas, gdy sami musieli działać, bo ich przyszłość zależała od tego, jaki kierunek wybiorą. Wtedy to postanowili dochować wierności temu, czego nauczono ich w dzieciństwie. Bojaźń Boża, która jest początkiem mądrości, stała się podstawą ich wielkości.

Historia Daniela i jego młodych towarzyszy została zapisana na kartach natchnionego Słowa dla dobra młodzieży we wszystkich kolejnych wiekach. Przez opis ich wierności wobec zasad wstrzeżności Bóg przemawia dzisiaj do młodych ludzi, wzywając ich do zbierania cennych promieni światła, jakiego udzielił On w kwe-

[181]

stii chrześcijańskiej wstrzemięźliwości, oraz do zajęcia właściwego stanowiska w kwestii praw zdrowia.

Wstrzemięźliwość obficie wynagrodzona

Potrzeba obecnie ludzi takich jak Daniel, odważnych w postępowaniu. We współczesnym świecie potrzebni są ludzie czystego serca i silnej ręki. Bóg postanowił, że człowiek ma się ciągle rozwijać, codziennie osiągając wyższy punkt na skali doskonałości. On pomoże nam, gdy będziemy starali się sami sobie dopomóc. Nasza nadzieja na szczęście w obu światach zależy od naszego rozwoju w tym pierwszym. W każdej chwili powinniśmy się strzec choćby jednego kroku w kierunku niewstrzemięźliwości.

Droga młodzieży, Bóg wzywa cię do dzieła, które dzięki Jego łasce możesz wykonać — „abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej”. [Rzymian 12,1 \(BT\)](#). Stójcie mocno w danym wam przez Boga człowieczeństwie. Wykażcie czystość upodobań, apetytu i nawyków, które mogą się równać z tymi, jakie posiadał Daniel. Pan wynagrodzi was opanowaniem, jasnością myśli, byстрыm osądem oraz wielką wnikliwością. Współczesna młodzież postępująca ściśle według właściwych zasad zostanie pobłogosławiona zdrowiem ciała, umysłu i duszy. — [The Youth's Instructor, 9 lipiec 1903](#).

Religia i zdrowie

„Bojaźń Pana jest szkołą mądrości.” [Przypowieści 15,33](#). Gdy ludzie o niewłaściwych nawykach i grzesznych praktykach poddają się mocy prawdy Bożej, wykład Słowa Bożego daje światło i zrozumienie prostaczkom. Prawda zostaje wniesiona do serca, a siła moralna, która wydawała się zneutralizowana, ożywa. Człowiek otrzymuje zdolność zrozumienia większą niż dotychczas. Łączy swoją duszę z Wieczną Skאלą. Poczucie bezpieczeństwa w Chrystusie korzystnie oddziałuje na zdrowie. W ten sposób religia i zasady zdrowia idą ze sobą w parze. — [Testimonies for the Church IV, 553-554](#).

Część 8 — Osobista pobożność

[183]

Świętość Boża i Duch kształcenia jest w Jego Słowie. Światło, piękne i nowe, bije z każdej stronicy. Objawiona w nim prawda, każde słowo i zdanie rozjaśniają nasz umysł i przygotowują na różne okoliczności, jako głos Boży przemawiający do nas. Duch Boży chętnie przemawia do młodzieży i chce pokazać jej piękno Słowa Bożego. Obietnice dane przez wielkiego Nauczyciela opanują umysł i ożywią duszę mocą z nieba. Człowiek pozna sprawy Boże, one zaś będą mu tarczą chroniącą go przed pokusami.

— *Przypowieści Chrystusa 81-82.*

Rozdział 77 — Modlitwa naszą twierdzą

Pośród niebezpieczeństw dni ostatecznych bezpieczeństwo młodości zapewnia nieustająca czujność i modlitwa. Młodzi ludzie, znajdujący radość w czytaniu Słowa Bożego i modlitwie, będą stale doznawać odnowienia, czerpiąc ze źródła życia. Osiągną wyżyny moralnej doskonałości i rozległość horyzontów myślowych niewyobrażalną dla innych. Łączność z Bogiem sprzyja dobrym myślom, szlachetnym aspiracjom, czystemu postrzeganiu prawdy i wysokim zamierzeniom w działaniu. Ci, którzy w ten sposób łączą się z Panem, zostają uznani przez Niego jako Jego synowie i córki. Stale dążą wyżej i wyżej, zyskując wyraźne zrozumienie Boga i wieczności, a On czyni ich strumieniami światła i mądrości dla świata.

Jak się modlić?

Jednak modlitwa nie jest rozumiana tak, jak powinna. Nasze modlitwy nie mają na celu informowanie Boga o tym, o czym miałyby nie wiedzieć. Pan zna tajemnice każdej duszy. Nasze modlitwy nie muszą być długie i głośne. Bóg czyta w ukrytych myślach. Możemy modlić się w ukryciu, a Ten, który widzi w ukryciu, usłyszy i wynagrodzi nas jawnie.

Modlitwy wypowiedane do Boga w celu powiedzenia Mu o całej naszej nikczemności, podczas gdy w gruncie rzeczy nie czujemy się nikczemni, są modlitwami obłudników. Pan wysłuchuje modlitwy skruszonego grzesznika. „Tak mówi Ten, który jest Wysoki i Wyniosły, który króluje wiecznie, a którego imię jest «Święty»: Króluję na wysokim i świętym miejscu, lecz jestem też z tym, który jest skruszony i pokorny duchem, aby ożywić ducha pokornych i pokrzepić serca skruszonych”. [Izajasza 57,15](#).

Modlitwa nie ma na celu zmienić Boga, ale doprowadzić nas do harmonii z Nim. Nie zajmuje miejsca obowiązku. Modlitwa zanoszona do Pana często i gorliwie nie zajmie miejsca naszej dziejiny. Modlitwą nie spłacimy naszych długów wobec Boga. (...).

Modlitwa daje moc

[185]

Siła uzyskana w modlitwie do Boga przygotowuje nas do codziennych obowiązków. Pokusy, na które jesteśmy codziennie narażeni, czynią modlitwę koniecznością. Abyśmy byli zachowani w mocy Bożej przez wiarę, pragnienia umysłu muszą stale wznosić się w cichej modlitwie. Gdy otaczają nas wpływy obliczone na odwodzenie nas od Pana, nasze prośby o pomoc i siłę muszą być wytrwałe. W przeciwnym razie nigdy nie uda nam się pokonać pychy i mocy pokusy do grzesznej pobłażliwości, która trzyma nas z dala od Zbawiciela. Światło prawdy, uświęcając życie, ukaze temu, kto je przyjmuje, jego grzeszne namiętności serca domagające się panowania. Uświadomi mu, że musi on wyteńczyć wszystkie siły i z całej mocy odpierać szatana, aby zwyciężyć przez zasługi Chrystusa. — [The Youth's Instructor](#), 18 sierpień 1898.

Rozdział 78 — Moc modlitwy

To właśnie wtedy, gdy Mojżesz przebywał na górze z Bogiem, został mu ukazany w wizji wzór wspaniałego budynku, który miał się stać siedzibą chwały Pańskiej. Na górze z Bogiem — w miejscu osobistej łączności — mamy rozmyślać o Jego wspaniałym ideale dla ludzkości. W ten sposób zostajemy uzdolnieni do takiego kształtowania budowli naszego charakteru, iż możliwe staje się spełnienie wobec nas obietnicy: „Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim”. [2 Koryntian 6,16](#).

Wykonując codzienną pracę, powinniśmy wznosić duszę w modlitwie do Boga. Te ciche błagania niby woń kadzidła płyną przed tron łaski, a wróg ponosi porażkę. Chrześcijanin, którego serce jest w ten sposób utwierdzone w Panu, nie może być pokonany. Żadne ataki złego nie zmacają jego pokoju. Wszystkie obietnice Słowa Bożego, cała moc łaski Pańskiej i wszystkie zasoby Jahwe są poręczeniem jego wyzwolenia. W ten sposób Henoch chodził z Bogiem. Pan był przy nim i pomagał mu w każdej potrzebie. (...).

[186]

W łączności z Nieskończonym

Modlitwa jest oddechem duszy. Jest tajemnicą duchowej mocy. Żadne inne środki łaski nie mogą jej zastąpić, a zdrowie duchowe jest od niej uzależnione. Modlitwa sprawia, że serce pozostaje w bliskim kontakcie ze Źródłem życia oraz wzmacnia ścięgna i mięśnie doświadczenia religijnego. Zaniedbanie modlitwy albo modlenie się w sposób chaotyczny i niesystematyczny prowadzi do rezygnacji z polegania na Bogu. Duchowe siły tracą żywotność, a religijne doświadczenie zostaje pozbawione zdrowia i wigoru. (...).

Cudowną rzeczą jest to, że możemy skutecznie się modlić. Niegodni i błądzący śmiertelnicy mają przywilej przedkładać swe prośby Bogu. Czy człowiek mógłby pragnąć czegoś więcej, mając dostęp do Wszechmogącego Boga? Słaby i grzeszny człowiek

otrzymał przywilej przemawiania do swego Stwórcy. Możemy wypowiedzieć słowa, które docierają do Władcy zasiadającego na tronie wszechświata. Możemy rozmawiać z Jezusem, idąc drogą, gdyż On zapewnia nas, że zawsze jest z nami.

Każda szczerza modlitwa zostanie wysłuchana

Możemy trwać w łączności z Bogiem w naszych sercach. Możemy żyć w łączności z Chrystusem. Wykonując codzienne prace, możemy westchnieniem do Boga wyrazić pragnienie serca, niesłyszalne dla ludzkich uszu, ale nieuchodzące uwagi Stwórcy. Nic nie ukryje przed Nim pragnień ludzkiego serca. Wznoszą się one ponad zgiełk ulicy, ponad hałas maszyn. Gdy zwracamy się do Boga, On zawsze nas słyszy.

Tak więc proś, a otrzymasz. Proś o pokorę, mądrość, odwagę i wzrastanie w wierze. Każda szczerza modlitwa spotka się z odpowiedzią. Być może odpowiedź nie będzie taka, jakiej oczekujesz, jednak przyjdzie w taki sposób i w takim czasie, jaki najbardziej sprzyja twemu najlepiej pojętemu dobru. Modlitwy, które wypowiedasz w samotności, zmęczony przechodzeniem przez próby, zostaną wysłuchane przez Boga nie zawsze stosownie do twoich oczekiwań, ale zawsze dla twojego dobra. — [Słudzy ewangelii 171.173.](#)

Rozdział 79 — Nasza postawa podczas modlitwy

Zarówno podczas publicznego, jak i osobistego nabożeństwa naszym przywilejem jest zginać kolana przed Panem, gdy zwracamy się do Niego z naszymi prośbami. Jezus, nasz wzór, „padłszy na kolana, modlił się”. [Łukasza 22,41](#). O Jego uczniach jest napisane, że modląc się, również padali przed Bogiem na kolana. Paweł oświadczył:

— „Zginam kolana moje przed Ojcem”. [Efezjan 3,14](#).

Ezdrasz, wyznając Panu grzechy Izraelitów, też klęczał. O Danielu czytamy, że „padał na kolana, modlił się i wystawiał swojego Boga”. [Daniela 6,11](#).

Prawdziwy szacunek dla Pana budzą Jego niepojęta wielkość i świadomość Jego obecności. Odczucie obecności Niewidzialnego powinno poruszyć każde serce. Czas i miejsce modlitwy są święte, ponieważ Bóg jest tam obecny. Gdy cześć i szacunek dla Pana będą wyrażane w postawie i zachowaniu, uczucia, z których owa cześć i szacunek wypływają, będą się pogłębiać. „Święte i straszne jest imię jego” ([Psalmów 111,9](#)) — oświadcza psalmista. Aniołowie, gdy wymawiają to imię, zakrywają swoje twarze. Z jakimże szacunkiem powinniśmy je wypowiadać my, upadli i grzeszni!

Dobrze byłoby, gdyby młodzi i starsi zwrócili uwagę na fragmenty Pisma Świętego mówiące o tym, jakim szacunkiem należy otaczać miejsce zaznaczone szczególną obecnością Boga. Oto, co Pan rozkazał Mojżeszowi, gdy ukazał się mu w płonącym krzewie:

— „Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą”. [2 Mojżeszowa 3,5](#).

Jakub, gdy ujrzał niebiańskich aniołów, zawołał:

— „Zaprawdę, Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. I pojął Rebekę za żonę i pokochał ją. Tak pocieszył się Izaak po śmierci matki swojej.” [1 Mojżeszowa 28,16](#). — [Słudzy ewangelii 121-122](#).

Przez wiarę w Baranka Bożego możemy uzupełnić braki w charakterze, oczyścić się z każdej plamy, naprawić każdy błąd i rozwinąć to, co szlachetne. „I macie pełnię w nim.” [Kolosan 2,10](#).

Wiara i modlitwa są ściśle ze sobą związane i łącznie należy je rozważać. W modlitwie wiary leży Boża nauka, a jest to nauka, którą każdy, kto dzieło swego życia chce uczynić skutecznym, musi jasno pojmować. Chrystus mówi:

— „Wszystko, o cokolwiek byście się modlili i prosili, tylko wierzcie, że otrzymacie, a spełni się wam”. [Marka 11,24](#).

Chrystus wyjaśnia, że nasze prośby muszą być zgodne z wolą Bożą; musimy o to prosić, co On nam obiecał, a to, co otrzymamy, musimy wykorzystać na spełnienie Jego woli. Jeżeli dopełnimy tych warunków, wypełnienie obietnicy jest niewątpliwe.

Możemy prosić o przebaczenie grzechów, o Ducha Świętego, o charakter podobny do Chrystusowego, o mądrość i siłę do wykonania Jego dzieła — o każdy dar, jaki obiecał, ale musimy wierzyć, że to, o co prosimy, otrzymamy, i dziękować Bogu, żeśmy otrzymali. Nie wolno nam tylko oczekiwać zewnętrznych oznak łaski. Dar mieści się w obietnicy; możemy spokojnie zająć się pracą i być pewni, że Bóg jest w stanie spełnić to, co obiecał, i że dar, który stał się naszą własnością w chwili dania obietnicy, otrzymamy faktycznie wtedy, gdy go będziemy najbardziej potrzebowali. — [Wychowanie 181](#).

Rozdział 81 — Wartość studiowania Biblii

Studiowanie Biblii wzmacnia intelekt jak żadna inna lektura. Jakież pole dla myśli może znaleźć młodzież, zgłębiając Słowo Boże!

[189] Umysł może coraz bardziej zagłębiać się w jego badanie, gromadząc siłę z każdym wysiłkiem, by pojąć prawdę, a wciąż pozostaje nieskończenie wiele do odkrywania.

Ci, którzy twierdzą, że miłują Boga i szanują Jego święte sprawy, a jednak pozwalają umysłowi sięgać do tego, co niskie i nierealne, stają na gruncie szatana i czynią jego dzieło. Gdyby młodzi ludzie studiowali wspaniałe dzieła Pańskie w przyrodzie oraz Jego majestat i moc objawione w Jego Słowie, każde takie studium ożywiałoby i podnosiłoby na wyższy poziom ich zdolności. Zyskaliby żywotność bez cienia arogancji. Rozmyślając nad cudami Bożej mocy, umysł nauczy się najtwardszej, ale najbardziej użytecznej lekcji ze wszystkich — iż ludzka mądrość, jeśli nie jest połączona z Nieskończonym i uświęcona przez łaskę Chrystusa, jest głupotą.

Chrystusowe dzieło pośrednictwa

Dzieło umiłowanego Syna Bożego — mające na celu połączenie stworzenia ze Stwórcą i skończonego z Nieskończonym w Jego boskiej osobie — jest przedmiotem, który powinien zajmować nasze myśli przez całe życie. Dzieło Chrystusa miało utwierdzić istoty w innych światach w ich niewinności i wierności, jak również zbawić zgubionych i ginących w tym świecie. On otworzył nieposłusznym drogę powrotu do wierności Bogu, a tym samym zabezpieczył tych, którzy byli czysti, aby nie ulegli skażeniu.

Podczas gdy my cieszymy się, że są światy, które nigdy nie upadły, te światy oddają chwałę, cześć i uwielbienie Jezusowi Chrystusowi za plan odkupienia i zbawienia upadłych synów Adama oraz utwierdzenia ich samych w ich stanowisku i charakterze czystości. Ramię, które podniosło ludzkość z upadku, który szatan sprowadził

na ludzi przez swoje pokusy, jest ramieniem, które ustrzegło mieszkańców innych światów od grzechu. Wszystkie światy w ogromnym wszechświecie doznają wsparcia i znajdują się pod opieką Ojca i Syna — pod tą samą opieką, jaką otaczana jest upadła ludzkość. Chrystus pośredniczy na rzecz człowieka, a niewidzialne światy także są zachowywane dzięki Jego dziełu pośrednictwa. Czy te tematy nie są dość wielkie i ważne, by angażować nasze myśli i budzić w nas wdzięczność i uwielbienie dla Boga?

Rozwój intelektualny

[190]

Otwierajcie Biblię przed młodymi ludźmi, zwracajcie ich uwagę na jej ukryte skarby i uczcie ich szukać pereł prawdy, a zyskają siłę intelektu taką, jakiej nie może dać poznanie całej filozofii razem wziętej. Wielkie sprawy poruszane w Piśmie Świętym — pełna godności prostota jego natchnionych słów, wzniosłe tematy przedstawiane do przemyślenia, wyraźne i czyste światło płynące od tronu Bożego, oświecające umysł — rozwiną siły intelektu w stopniu niemal niemożliwym do pojęcia i nigdy niedającym się w pełni wyjaśnić.

Biblia stanowi nieograniczone pole dla wyobraźni — tak znacznie wyższa i bardziej uszlachetniająca charakter niż powierzchowne wytwory nieuświęconego intelektu, jak niebo jest wyższe niż ziemia. Natchniona historia ludzkości jest oddana w ręce każdego. Wszyscy mogą zacząć ją badać. Mogą zapoznać się z naszymi prarodzicami, którzy w Edenie żyli w świętej niewinności, ciesząc się społecznością z Bogiem i bezgrzesznymi aniołami. Mogą prześledzić genezę grzechu i jego skutki dla ludzkości, a potem krok za krokiem podążać przez świętą historię, rejestrującą zagrożenie i brak skruchy człowieka oraz sprawiedliwą odpłatę za grzech.

Najwyższa kultura

Czytelnik może poznawać dzieje patriarchów i proroków oraz przeżywać najbardziej inspirujące sceny. Może patrzeć na Chrystusa, który był Władcą w niebie, równym Bogu, zstępującego do ludzkości i wykonującego plan odkupienia, zrywającego z człowieka łańcuchy, którymi spętał go szatan, i umożliwiającego mu

odzyskanie podobieństwa Bożego w człowieczeństwie. Chrystus przyjmujący ludzką naturę i żyjący jako człowiek przez trzydzieści lat, a następnie oddający swoją duszę na ofiarę za grzech, aby ludzie nie zostali pozostawieni na zagładę — oto temat do najgłębszych przemyśleń i studiowania z największym zaangażowaniem. (...).

[191] Niechaj umysł pojmuje zdumiewające prawdy objawienia, a nigdy więcej nie zadowoli się poświęcaniem swych sił błahym tematom. Odwróci się z niesmakiem od brukowej literatury i próżnych rozrywek, które demoralizują współczesną młodzież. Ci, którzy nawiązali łączność z poetami i kronikarzami Biblii, pozwalając, by ich dusza została poruszona wspaniałymi dokonaniem bohaterów wiary, wyjdą z szerokiego pola myśli daleko czystszy w sercu i uwzniośleni umysłowo, niż gdyby zajmowali się studiowaniem najbardziej cenionych świeckich autorów czy rozpamiętywaniem i wychwalaniem dokonań faraonów, Herodów i cesarzy tego świata.

Siły młodzieży są w przeważającej mierze uśpione, gdyż młodzi ludzie nie czynią bojaźni Bożej początkiem mądrości. Pan dał Danielowi mądrość i wiedzę, gdyż nie pozwolił on, by wpływały na niego jakiegokolwiek siły, które byłyby sprzeczne z religijnymi zasadami. Powodem, dla którego mamy tak niewielu ludzi wielkiego umysłu, stałych i wartościowych, jest to, że ludzie szukają wielkości w odłączeniu od nieba.

Ludzie nie boją się Boga, nie miłują Go i nie czczą. Religia nie jest wprowadzana w życie tak, jak bywa wyznawana. Pan niewiele może zrobić dla ludzi, bo ci są skłonni do wywyższania siebie i przypisywania sobie zasług. Bóg chciałby poszerzyć nasze zdolności i udzielić nam wszelkich przywilejów w celu rozwijania, kultywowania i wzmacniania umysłu. Człowiek został stworzony do wyższego i szlachetniejszego życia niż to, jakie wie. Okres naszej doczesnej egzystencji jest przygotowaniem do życia mierzonego życiem Boga.

Biblia największą nauczycielką

Jakże wielkie tematy do rozmyślenia są przedstawione w Piśmie Świętym! Gdzie można znaleźć wznioślejsze sprawy do rozważania? Co może być równie interesujące? W jakim sensie można porównać całe bogactwo ludzkiej nauki z nauką Biblii w jej wzniosłości i

głębi? Czy istnieje cokolwiek innego, co skłaniałoby intelekt do takiego głębokiego i żarliwego wysiłku?

Jeśli pozwolimy Biblii mówić do nas, nauczy nas tego, czego nic poza nią nie może nas nauczyć. Ale oto ludzie czytają wszystko, tylko nie Słowo Boże! Bezwartościowa literatura i fikcyjne historyjki są chciwie pochłaniane, podczas gdy Biblia ze wszystkimi skarbami świętej prawdy leży zaniedbana na naszych stołach. Święte Słowo, jeśli zostanie uczynione regułą życia, oczyści, uwzniośli i uświęci nas. Jest ono głosem Boga do człowieka. Czy słuchamy tego głosu?

„Wykład słów twoich oświeca, daje rozum prostaczkom.” [Psal-mów 119,130](#). Aniołowie stoją u boku człowieka studiującego Pismo Święte, by poruszać i oświecać umysł. Przykazanie Chrystusa od-nosi się do nas z taką samą siłą, jak do pierwszych uczniów prawie 20 wieków temu:

— „Badacie Pisma, bo sądzą, że macie w nich żywot wieczny, a one składają świadectwo o mnie”. [Jana 5,39](#). — [The Review and Herald, 11 styczeń 1881](#).

[192]

Rozdział 82 — Osobiste studiowanie Pisma Świętego

Młodzi ludzie powinni osobiście studiować Pismo Święte. Nie powinni sądzić, że wystarczy, gdy starsi doświadczeniem poszukują prawdy, a młodszy mogą przyjmować ją od nich, polegając na nich jako autorytetach. Żydzi odpadli jako wybrany naród, bo zostali odciągnięci od prawdy Biblii przez swoich przywódców, kapłanów i starszych. Gdyby usłuchali nauki Jezusa i osobiście badali Pismo Święte, nie zginęliby. (...).

Nie jest możliwe, by umysł jednego człowieka pojął całe bogactwo i wielkość choćby jednej Bożej obietnicy. Jeden chwytą chwałę jakiegoś elementu, a inny piękno i łaskę zawartą w drugim, tak iż dusza zostaje napełniona niebiańskim światłem. Gdybyśmy ujrzeli całą chwałę naraz, duch omdlałby w nas. Jednak możemy przyjąć znacznie większe objawienie obfitych obietnic Bożych niż obecnie posiadane przez nas. Smuci moje serce myśl o tym, jak tracimy z oczu pełnię błogosławieństwa przeznaczonego dla nas. Zadowalamy się chwilowymi przebłyskami duchowego światła, podczas gdy dzień po dniu moglibyśmy chodzić w świetle Jego obecności. — [Testimonies to Ministers 109.111](#).

Rozdział 83 — Wytrwały wysiłek w studiowaniu Biblii

[193]

„Badacie Pisma, bo sadzicie, że macie w nich żywot wieczny.” [Jana 5,39](#). Poszukiwać znaczy starać się pilnie odnaleźć coś, co zostało zgubione. Szukajcie ukrytych skarbów w Słowie Bożym. Nie możecie się bez nich obyć. Studiujcie trudne fragmenty Biblii, porównując werset z wersetem, a odkryjecie, że Pismo Święte samo interpretuje siebie.

Ci, którzy z modlitwą studiują Biblię, po każdym studium są mądrzejsi niż przedtem. To, co było trudne do zrozumienia, staje się jasne, gdyż Duch Święty wykonuje dzieło, o którym czytamy w Ewangelii Jana: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem”. [Jana 14,26](#).

Nic, co warto mieć, nie jest dostępne bez gorliwych i wytrwałych starań. W interesach tylko ci odnoszą sukces, którzy mają wolę sukcesu. Bez gorliwego trudu nie możemy oczekiwać uzyskania poznania spraw duchowych. Ci, którzy chcą zdobyć skarby prawdy, muszą kopać w poszukiwaniu ich, jak górnik fedruje, szukając cennego kruszcu ukrytego w ziemi.

Ci, którzy pracują w sposób niedbały i połowiczny, nigdy nie osiągną powodzenia. Młodzi i starsi powinni czytać Słowo Boże — nie tylko czytać, ale studiować pilnie, gorliwie, z modlitwą, wiarą i zastanowieniem. W ten sposób znajdą ukryty skarb, gdyż Pan ożywi ich zrozumienie.

Otwartość umysłu

W studium Słowa Bożego odłóżcie na bok swoje z góry ustalone opinie oraz odziedziczone i wyrobione poglądy. Nigdy nie dotrzecie do prawdy, jeśli studiujecie Pismo Święte tylko po to, by znaleźć potwierdzenie dla swoich poglądów. Zostawcie je u drzwi i ze skruszonym sercem wejdźcie, by słuchać, co Pan ma wam do

[194]

powiedzenia. Gdy pokorny poszukiwacz prawdy siedzi u stóp Chrystusa i uczy się od Niego, Słowo daje mu zrozumienie. Tym, którzy wydają się sobie zbyt mądrzy, by studiować Biblię, Chrystus mówi:

— Musicie się stać cisi i pokornego serca, jeśli pragniecie stać się mądrymi ku zbawieniu.

Nie czytajcie Słowa w świetle wcześniejszych opinii, ale umyślem wolnym od uprzedzeń badajcie je uważnie i z modlitwą. Jeśli czytając, nabierzecie przekonania i zobaczycie, że wasze opinie nie są zgodne ze Słowem, nie usiłujcie dopasować Słowa do waszych poglądów. Dostosujcie je raczej do Słowa. Nie pozwólcie, by to, w co wierzyliście i co praktykowaliście w przeszłości, panowało nad waszym zrozumieniem. Otwórzcie oczy umysłu, by patrzeć na cudowne prawdy prawa Bożego. Dowiadujcie się, co jest napisane, a potem stójcie mocno na wiecznej Skale.

Poznanie woli Bożej

Nasze zbawienie zależy od poznania woli Pańskiej zawartej w Słowie Bożym. Nigdy nie przestawajcie prosić o prawdę i poszukiwać jej. Musicie znać swój obowiązek. Musicie wiedzieć, co macie czynić, byście byli zbawieni. Wołą Boga jest, byście wiedzieli, co On mówi do was. Jednak musicie okazywać wiarę. Gdy studiujecie Pismo Święte, musicie wierzyć, że Bóg istnieje i że nagradza tych, którzy pilnie Go poszukują.

Badajcie Biblię z wielkim głodem duchowego pokarmu! Kopcie w Słowie, jak górnik kopie w ziemi, by natrafić na żyłę złota. Nie ustawajcie w poszukiwaniu, aż poznacie wasze miejsce przed Bogiem i Jego wolę wobec was. — [The Youth's Instructor, 24 lipiec 1902.](#)

Postawa czci podczas studiowania Biblii

Powinniśmy przystępować do studiowania Biblii z czcią, pamiętając, że znajdujemy się w obecności Boga. Wszelka lekkomyślność i błahostki powinny zostać odłożone na bok. Choć niektóre części Słowa Bożego są łatwe do zrozumienia, to jednak prawdziwy sens wielu biblijnych fragmentów tekstu nie jest oczywisty. Potrzebne jest cierpliwe studium i przemyślenie wraz z gorliwą modlitwą.

Każdy, kto otwiera Pismo Święte, powinien prosić o oświecenie przez Ducha Świętego, a niezawodna obietnica mówi, iż zostanie mu ono dane.

Duch, w jakim przystępujesz do czytania Pisma Świętego, zdecyd [195]
cyduje o tym, kto będzie ci towarzyszył podczas studium. Aniołowie ze świata światłości będą z tymi, którzy w pokorze serca szukają Bożego prowadzenia. Ale jeśli Biblię otwiera się bez należytego szacunku, w poczuciu samowystarczalności — gdy serce jest pełne uprzedzenia — wówczas szatan będzie przy was i przedstawi wyraźne stwierdzenia Słowa Bożego w niewłaściwym świetle. — [Testimonies to Ministers 107-108](#).

Rozdział 84 — Nagroda za pilne studiowanie Biblii

Poszukiwanie prawdy przyniesie nagrodę poszukiwaczowi pod każdym względem, a każde kolejne odkrycie będzie otwierać bogatsze pole poszukiwań. Ludzie zmieniają się stosownie do tego, o czym rozmyślają. Gdy pospolite myśli i sprawy pochłaniają uwagę, człowiek będzie pospolity. Jeśli zaniedba uzyskania czegoś więcej niż powierzchownej wiedzy o prawdzie Bożej, nie otrzyma obfitych błogosławieństw, które Pan pragnie mu dać. Prawem umysłu jest to, że będzie się on stawał coraz bardziej ograniczony albo szeroki, stosownie do tego, z czym się zapoznaje.

Siły umysłu z pewnością zmniejszą się i stracą zdolność pojmowania głębokiego znaczenia Słowa Bożego, jeśli nie będą z zapalem i wytrwale angażowane w zadanie poszukiwania prawdy. Umysł rozszerza się, gdy jest angażowany w kojarzenie biblijnych zagadnień, porównywanie poszczególnych fragmentów Pisma Świętego i poznawanie duchowych spraw w duchowy sposób. Sięgajcie pod powierzchnię. Najwspanialsze skarby myśli czekają na umiejętności i pilnych uczniów. — [The Review and Herald, 17 lipiec 1888.](#)

Biblia przewodnikiem

Niech student weźmie Biblię za swojego przewodnika i nie odstępować od tej zasady, a wtedy może oczekiwać wzniosłych osiągnięć. — [Śladami Wielkiego Lekarza 342.](#)

Jako źródło nauki Pismo Święte jest niezrównane. Biblia jest najstarszą i najbardziej spójną historią, jaką posiadają ludzie. Pochodzi wprost ze Źródła wiecznej prawdy. Przez wieki boska ręka strzegła jej czystości. Oświeca ona odległą przeszłość, którą ludzie na próżno usiłują zgłębić. Jedynie w Słowie Bożym widzimy potęgę, która założyła podstawy ziemi i rozciągnęła niebiosa. Jedynie tutaj znajdujemy autentyczne sprawozdanie dotyczące pochodzenia narodów. Jedynie tutaj podana jest historia ludzkości nieskażona ludzką pychą i uprzedzeniem.

Głos Wiecznego Boga

W Słowie Bożym umysł znajduje tematy do najgłębszych przemyśleń i dotyczące najwznioślejszych dążeń. Za pośrednictwem Biblii możemy poznawać patriarchów i proroków oraz słuchać głosu Wiecznego Boga przemawiającego do ludzi. W niej widzimy Majestat nieba, który ukorzył się, by stać się naszym Zastępcą i Poręczy-cielem, samotnie pokonując moce ciemności i odnosząc zwycięstwo dla naszego dobra. Rozważanie z szacunkiem takich tematów nie może nie złagodzić, oczyścić i uszlachetnić serca, a jednocześnie natchnąć umysłu nową siłą i żywotnością.

Ci, którzy uważają, że odwagą i męstwem jest traktować wymagania Boże z obojętnością i pogardą, zdradzają tym własną głupotę i niewiedzę. Choć chlubią się swoją wolnością i niezależnością, w rzeczywistości są w niewoli grzechu i szatana.

Prawdziwa filozofia życia

Właściwe zrozumienie tego, kim jest Bóg i czego od nas wymaga, będzie prowadzić do zdrowej pokory. Ten, kto poprawnie studiuje święte Słowo, nauczy się, że ludzki intelekt nie jest wszechmocny. Nauczy się, że bez pomocy, której jedynie Bóg może udzielić, ludzka siła i mądrość są jedynie słabością i niewiedzą.

[197]

Ten, kto podąża za Bożym prowadzeniem, odnalazł jedynie prawdziwe źródło zbawiennej łaski i prawdziwego szczęścia oraz uzyskał moc dzielenia się szczęściem ze wszystkimi wokół. Nikt nie może prawdziwie cieszyć się życiem bez religii. Miłość do Boga oczyszcza i uszlachetnia upodobania i pragnienia, wzmacnia uczucia i każdą prawdziwą przyjemność. Uzdalnia ludzi do doceniania i przyjęcia wszystkiego, co prawdziwe, dobre i piękne.

Jednak najbardziej ze wszystkich powodów powinniśmy cenić Biblię za to, że w niej objawiona została ludziom wola Boża. W niej poznajemy cel, w jakim zostaliśmy stworzeni, oraz środki, dzięki którym cel ten może zostać osiągnięty. Uczymy się, jak mądrze wykorzystać obecne życie i jak dostąpić przyszłego życia. Żadna inna księga nie może odpowiedzieć na pytania umysłu ani zaspokoić pragnień serca. Uzyskując poznanie Słowa Bożego i stosując je w życiu, ludzie mogą podnieść się z najniższych głębin degradacji i stać się dziećmi Bożymi, towarzyszami bezgrzesznych aniołów. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 52-54.](#)

Rozdział 86 — Cześć dla Boga

Drodzy młodzi przyjaciele, waszym przywilejem jest chwalić Boga na ziemi. Aby to czynić, musicie odwrócić umysł od rzeczy powierzchownych, błahych i mało istotnych ku sprawom wiecznej wagi.

Żyjemy w czasach, gdy wszyscy powinni zwracać szczególną uwagę na wezwanie Zbawiciela:

— „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie”.
[Mateusza 26,41](#).

Jedną z najsilniejszych pokus, jakie wam zagrażają, jest pokusa braku szacunku dla Pana. Bóg jest wzniosły i święty, a dla pokornej i wierzącej duszy Jego dom na ziemi — miejsce, w którym ludzie spotykają się na nabożeństwach — jest bramą nieba. Pieśni chwały i słowa wypowiedane przez kaznodziejów Chrystusa to środki wyznaczone przez Boga służące przygotowaniu ludzi do Kościoła na wysokościach, wznioślejszego nabożeństwa, w którym nie może wziąć udziału nic, co nieczyste i nieświęte. (...).

Zachowanie w domu Bożym

[198]

Młodzież w naszych czasach bardzo potrzebuje poczucia szacunku dla Boga. Jestem zaniepokojona, gdy widzę u dzieci i młodzieży z religijnych rodzin taką bezmyślność w kwestii porządku i stosownego zachowania w domu Pańskim. Gdy słudzy Boży głoszą słowa żywota ludowi, jedni coś czytają, a inni szepczą i śmieją się. Grzeszą, odwracając uwagę innych wokoło siebie. Ten nawyk, jeśli pozostanie nieopanowany, rozwinie się i wpłynie negatywnie na innych.

Dzieci i młodzież nie powinni sądzić, że jest jakiś powód do dumy w okazywaniu obojętności i lekkomyślności podczas spotkań mających na celu oddawanie chwały Bogu. Pan widzi każdą pozbawioną szacunku myśl i niegodne zachowanie. Zostają one zapisane w księgach nieba. On mówi:

— Znam uczynki twoje.

Nic nie jest ukryte przed Jego badawczym wzrokiem. Jeśli w jakimkolwiek stopniu wyrobiliście w sobie nawyk braku okazywania uwagi i skupienia w domu Bożym, starajcie się ze wszystkich sił to zmienić i wykazać, że macie szacunek do samych siebie. Praktykujecie okazywanie szacunku, aż stanie się to częścią waszej natury.

Nie lekceważcie domu Bożego i nabożeństwa, rozmawiając ze sobą podczas kazania. Gdyby ci, którzy dopuszczają się tego błędu, mogli zobaczyć aniołów Pańskich patrzących na nich i notujących ich postępowanie, byłiby pełni wstydu i przerażeni samymi sobą. Bóg chce mieć uważnych słuchaczy. Gdy ludzie śpią, wróg zasiewa chwasty.

Nic, co święte, i nic, co dotyczy nabożeństwa ku czci Boga, nie powinno być traktowane bezmyślnie i obojętnie. Gdy wypowiedzane jest słowo życia, powinniście pamiętać, że słuchacie głosu Pana przez Jego wybranego sługę. Nie traćcie tych słów wskutek braku uwagi. Przyjęte słowa mogą zachować wasze stopy przed schodzeniem na złe ścieżki.

Lekkomyślne podejście do spraw religijnych

Z przykrością zauważam, że wielu młodych ludzi, którzy wyznają religię, nie ma pojęcia o zmianie serca. Nie doznali przemiany charakteru. Nie zdają sobie sprawy z tego, jak poważną sprawą jest wyznawanie, że jest się chrześcijaninem. Ich życie jest całkowicie niezgodne z religijną wiedzą. Gdyby prawdziwie byli dziećmi Bożymi, nie byłoby tak skłonni do wygłupów, żartów i błahostek, a głupie wypowiedzi i zachowanie innych nie wzbudzałyby podobnych zachowań u nich. Umysł, który jest nakierowany na zdobycie nagrody, osiągnięcie nieba, odrzuci stanowczo i zdecydowanie wszelkie kpiny i żarty dotyczące spraw religijnych.

[199]

Lekkomyślność w tych sprawach jest bardzo niebezpieczna. Żaden rodzaj głupoty nie jest tak podstępny, jak bezmyślność i beztroška. Należy unikać młodych ludzi zachowujących się w ten sposób, gdyż wywierają niebezpieczny wpływ. Jeśli do tego twierdzą, że są chrześcijanami, tym bardziej należy się mieć przed nimi na baczności. Ich umysły zostały ukształtowane według niskiego wzorca. Znacznie łatwiej przyjdzie im ściągnąć was w dół do ich poziomu,

niż wam podnieść ich na poziom wzniosłych i szlachetnych myśli oraz właściwego postępowania. Niechaj waszymi towarzyszami będą ci, którzy zachowują właściwą miarę w słowach i zachowaniu.

Abyście mogli najlepiej okazywać chwałę Bogu, musicie tak dobrać towarzystwo, abyście w swoich myślach potrafili dostrzegać różnicę między tym, co święte, a tym, co pospolite. Jeśli chcecie mieć szerokie poglądy oraz szlachetne myśli i aspiracje, wybierajcie towarzystwo, które będzie wzmacniać właściwe zasady. Niechaj każda myśl i zamiar będą obliczone na zdobycie przyszłego życia i wiecznego szczęścia. — [The Youth's Instructor, 8 październik 1896.](#)

Rozdział 87 — Mocno ugruntowana nadzieja

Jak możecie poznać, że jesteście akceptowani przez Boga? Studiujcie z modlitwą Jego Słowo. Nie odkładajcie go na bok dla żadnej innej książki. Ta boska księga przekonuje o grzechu. Wyraźnie ukazuje drogę zbawienia. Wskazuje świetlaną wspaniałą nagrodę. Objawia wam doskonałego Zbawiciela i uczy was, że możecie oczekiwać zbawienia tylko dzięki Jego nieskończonemu miłosierdziu.

[200] Nie zaniedbujcie osobistej modlitwy, gdyż jest ona religią duszy. W gorliwej i żarliwej modlitwie proście o czystość duszy. Módlcie się tak gorliwie i tak żarliwie, jakby chodziło o wasze doczesne życie. Trwajcie przed Bogiem, aż zrodzi się w was niewysłowione pragnienie zbawienia i otrzymacie słodki dowód przebaczenia grzechu.

Nadzieja życia wiecznego nie może być oparta na niepewnych podstawach. Jest to kwestia, która musi zostać załatwiona między Panem a waszą duszą — ustalona na wieki. Rzekoma nadzieja, niepoparta niczym, doprowadzi was do upadku. Ponieważ macie trwać w Słowie Bożym i przez nie, to w tym Słowie musicie szukać świadectwa dotyczącego waszego przypadku. Tam dowiedziecie się, czego potrzeba, by być chrześcijaninem. Nie odkładajcie swojej zbroi i nie opuszczajcie pola walki, póki nie osiągniecie zwycięstwa i nie zatriumfujecie w waszym Odkupicielu. — [Testimonies for the Church I, 163-164.](#)

Część 9 — Czytanie i muzyka

[201]

Młodzi ludzie, czytajcie to, co da wam prawdziwą wiedzę i co będzie pomocą dla całej rodziny. Mówcie zdecydowanie:

— Nie poświęcę cennych chwil na czytanie tego, co nie będzie dla mnie korzystne i co uczyni mnie niezdatnym do służby dla bliźnich. Poświęcę mój czas i myśli przygotowaniu do służby Bożej. Zamknę oczy na frywolne i grzeszne rzeczy. Moje uszy należą do Pana, więc nie będę słuchał podstępного rozumowania wroga. Mój głos w żadnym stopniu nie będzie poddany woli niepozostającej pod wpływem Ducha Bożego. Moje ciało jest świątynią Ducha Świętego, więc wszystkie moje siły poświęcę wartościowym dążeniom.

— Testimonies for the Church VII, 64.

Rozdział 88 — Wybór lektury

Wykształcenie jest tylko przygotowaniem sił fizycznych, intelektualnych i duchowych do najlepszego spełniania wszystkich życiowych obowiązków. Siła wytrwałości i siła aktywności mózgu zostają osłabione albo zwiększone przez to, jak są używane. Umysł należy poddać takiej dyscyplinie, aby wszystkie jego siły rozwijały się w zrównoważony sposób.

Wielu młodych ludzi to gorliwi czytelnicy. Pragną czytać wszystko, co wpadnie im w ręce. Niechaj zważają, co czytają i czego słuchają. Pouczono mnie, że grozi im największe niebezpieczeństwo zepsucia wskutek niewłaściwej lektury. Szatan ma tysiące sposobów wprowadzania niepokoju w umysły młodych ludzi. Nie są oni bezpieczni nawet przez chwilę, jeśli się nie pilnują. Muszą strzec swojego umysłu, aby nie ulec pokusom wroga.

Wpływ niewłaściwej lektury

Szatan wie, że umysł pozostaje pod ogromnym wpływem tego, czym się karmi. Stara się doprowadzić młodych i starszych do czytania powieści, opowiadań i innej literackiej fikcji. Czytelnicy tego rodzaju literatury stają się nieprzygotowani do czekających ich obowiązków. Żyją nierealnym życiem i nie mają pragnienia studiowania Pisma Świętego, karmienia się niebiańską manną. Umysł, który potrzebuje wzmocnienia, jest osłabiany i traci zdolność studiowania wielkich prawd związanych z misją i dziełem Chrystusa — prawd, które podbudowują umysł, ożywiają wyobraźnię oraz rozpalają silne i gorliwe pragnienie zwyciężania tak, jak On zwyciężył.

Wrogowie uduchowienia

Gdyby zniszczyć znaczną część książek, które są wydawane, można byłoby powstrzymać plagę dokonującą straszliwego dzieła w umysłach i sercach. Historie miłosne, frywolne i ekscytujące opowiadania, a nawet pewnego rodzaju książki nazywane opowiadaniem

religijnymi — w których autor dopisuje do historii moralną lekcję — są przekleństwem dla czytelników. Religijne wątki są wplatane w powieści, ale w większości przypadków to szatan przybiera postać anioła światłości, by tym skuteczniej zwodzić i kusić. Nikt nie jest aż tak mocno utwierdzony w prawych zasadach ani tak zabezpieczony przed pokusą, by mógł bezpiecznie czytać tego rodzaju literaturę. [203]

Czytelnicy fikcji pobłażają złu, które niszczy uduchowanie, przyćmiewając piękno Pisma Świętego. Beletrystyka tworzy niezdrową ekscytację, rozpala wyobraźnię, czyni umysł nieużytecznym, odciąga duszę od modlitwy i sprawia, że nie jest gotowa do żadnego duchowego działania.

Bóg obdarzył wielu spośród naszych młodych ludzi nadzwyczajnymi zdolnościami, ale oni nierzadko nadwyrężają swoje siły, wprawiają w zamieszanie i osłabiają umysł, tak iż wskutek błędnego wyboru lektury przez lata nie rozwijają się w łasce ani poznaniu podstaw naszej wiary. Ci, którzy oczekują rychłego powtórnego przyjścia Pana — oczekują na tę cudowną przemianę, „gdy to, co skażone, przyoblecze się w to, co nieskażone” (1 Koryntian 15,54) — powinni w obecnym czasie próby znajdować się na wyższym poziomie życia duchowego.

Moi drodzy młodzi przyjaciele, zapytajcie się własnego doświadczenia o to, jak wpływają na was takie ekscytujące historie. Czy po takiej lekturze jesteście w stanie otworzyć Biblię i czytać z zainteresowaniem słowa życia? Czy Księga Boża nie wydaje wam się wtedy nieinteresująca? Urok miłosnej historii działa na umysł, niszcząc zdrowe usposobienie i uniemożliwiając wam skupienie uwagi na ważnych uroczystych prawdach dotyczących waszego wiecznego dobra.

Świadomie odrzućcie wszelką lichą lekturę. Nie wzmocni ona waszego uduchowania, ale wprowadzi w umysł odczucia, które wypaczą wyobraźnię, sprawiając, że będziecie mniej myśleli o Jezusie i Jego cennej nauce. Zachowajcie umysł wolny od wszystkiego, co mogłoby was prowadzić w złym kierunku. Nie obciążajcie go tanimi historyjkami, które nie zwiększają siły umysłu. Myśli będą miały taki sam charakter jak pokarm dostarczany umysłowi.

Księga ksiąg

[204]

O charakterze doświadczenia religijnego człowieka świadczy rodzaj książek, które wybiera do czytania w wolnych chwilach. Aby mieć zdrowe nastawienie umysłu i właściwe religijne zasady, młodzi muszą żyć w łączności z Bogiem przez Jego Słowo. Wskazując drogę zbawienia w Chrystusie, Biblia jest naszym przewodnikiem do wyższego i lepszego życia. Zawiera najbardziej interesujące i najbardziej pouczające historie i życiorysy, jakie kiedykolwiek zostały spisane. Dla tych, których wyobraźnia nie została wypaczona wskutek czytania powieści, Biblia będzie bardziej interesująca niż wszelkie inne książki.

Biblia jest księgą ksiąg. Jeśli miłujecie Słowo Boże, studiując je przy każdej okazji, aby posiąść jego liczne skarby i być w pełni przygotowanymi do wszelkiego dobrego dzieła, możecie być pewni, że Jezus pociąga was do siebie. Ale nie wystarczy samo czytanie Pisma Świętego, w sposób niedbały, bez starania się o to, by pojąć naukę Chrystusa i dostosować się do Jego wymagań. W Słowie Bożym zawarte są skarby, które można odkryć, jedynie kopiąc głęboko w kopalni prawdy.

Cielesny umysł odrzuca prawdę, ale nawrócona dusza przechodzi cudowną przemianę. Księga, która wcześniej wydawała się nieatrakcyjna, gdyż objawia prawdy świadczące przeciwko grzesznikowi, teraz staje się pokarmem dla duszy oraz radością i pocieszeniem w życiu. Słońce sprawiedliwości oświecła święte karty, a Duch Święty przemawia przez nie do duszy. (...).

Niechaj wszyscy, którzy lubują się w bezwartościowej lekturze, zwróć raczej uwagę na pewne słowo prorocze. Weźcie do ręki Biblię i zaczynajcie z nowym zainteresowaniem studiować święte sprawozdania Starego i Nowego Testamentu. Im częściej i pilniej studiujecie Biblię, tym piękniejsza się ona jawi i tym bardziej będziecie tracić upodobanie do bezwartościowej lektury. Przywiążcie tę cenną księgę do serca. Będzie ona dla was przyjaciółką i przewodniczką. — [The Youth's Instructor, 9 października 1902.](#)

Rozdział 89 — Przykład Efezjan

Gdy Efezjanie się nawrócili, zmienili swoje nawyki i praktyki. Pod wpływem przekonania Ducha Bożego działali zdecydowanie i porzucili wszelkie tajemnice magii. Wyznali grzechy i potwierdzili czynem swoją wiarę, a ich dusze zostały napełnione świętym gniewem, gdyż wcześniej byli tak oddani magii i tak cenili magiczne księgi, w których wyłożone zostały szatańskie zasady magicznych praktyk. Byli zdecydowani odwrócić się od służenia złemu, więc przynieśli swoje kosztowne księgi i publicznie je spalili. W ten sposób poświadczyli szczerą nawrócenia do Boga. (...)

[205]

Księgi, które Efezjanie oddali płomieniom po swoim zwróceniu się ku ewangelii, były wcześniej cenne dla nich — pozwalały im panować nad sumieniem i kierowały ich umysłami. Efescy chrześcijanie mogli sprzedać te księgi, ale czyniąc to, przyczyniliby się do szerzenia zła. Jednak po nawróceniu czuli obrzydzenie do szatańskich tajemnic, sztuki magicznej, więc z odrazą odnosili się do wiedzy zawartej w tych księgach. Chciałabym zapytać młodych, którzy przyłączyli się do prawdy:

— Czy i wy spaliliście swoje „magiczne” księgi?

Współczesne „magiczne” księgi

Nie oskarżamy was o zło, które pętało Efezjan, ani nie twierdzimy, że praktykowaliście magię czy paraliście się czarami w taki sposób jak oni. Nie twierdzimy, że podążaliście za tajemnicami nekromancji czy nawiązywaliście łączność ze złymi duchami. Ale czy nie macie łączności ze sprawcą wszelkiego zła oraz pomysłodawcą wszystkich tych tajemnic i piekielnej sztuki? Czy nie słuchacie sugestii tego, który jest bogiem tego świata i księciem władającym w powietrzu? Czy nie poddawaliście się jego fałszowi i nie byliście mu ulegli jako jego przedstawiciele działający w sposób zgodny z waszym życiem przed nawróceniem? Czy nie byliście ulegli wobec przedstawicieli szatana i czy w szerszym sensie nie nawiązywaliście

łącności z upadłymi aniołami, ucząc się od nich zwodzenia samych siebie i innych?

Co z waszymi „magicznymi” księgami? Co czytaliście? Jak wykorzystywaliście swój czas? Czy staraliście się studiować święte wyrocznie, aby usłyszeć głos Boga przemawiający do was z Jego Słowa? Świat zalewają książki, które sieją ziarna sceptycyzmu, niewiary i ateizmu, a wy w większym lub mniejszym stopniu uczycie się z tych książek. Są to współczesne „magiczne” księgi. Usuwają Boga z umysłu i oddzielają duszę od prawdziwego Pasterza.

[206]

Umysł niezdolny do poważnego myślenia

Tomy, które przeczytaliście, zostały napisane przez przedstawicieli szatana, by napełnić umysł teoriami wymyślonymi w diabelskiej synagodze i wskazać wam, jak macie służyć złemu z szatańską godnością. Jakże liczne są książki skłaniające do niewiary, opublikowane w celu zaniepokojenia umysłu zwodniczymi wątpliwościami! Diabeł tchnął w nie swój zatruty oddech, a duszę, która je czyta, dotyka śmiertelna duchowa malaria.

Jakaż masa publikacji o fikcyjnej treści znajduje się w świecie i wypełnia umysł fantazjami i głupstwem, tworząc niechęć wobec słów prawdy i sprawiedliwości! W ten sposób umysł nie jest zdolny do poważnego myślenia oraz cierpliwego i wytrwałego badania Pisma Świętego, które jest przewodnikiem prowadzącym was do rajy Bożego.

Wiele pisze się o zdobywaniu ziemskich skarbów, jakby za bogactwo tego świata można było kupić paszport do nieba. Ileż napisano tomów historii pełnych śmiałych i bezczelnych wyczynów ludzi, których życie nie rzuca ani jednego promienia światła na ścieżkę prowadzącą do lepszego świata!

Książki wprowadzające w błąd

Ileż książek, poświęconych wojnie i przelewowi krwi, wprowadza w błąd młodych ludzi! Gdy je czytają, szatan stoi przy nich, by inspirować ich duchem walki, o której czytają, tak iż krew gotuje im się w żyłach i zostają pobudzeni do okrutnych czynów. Jakżeż wiele jest książek pełnych niemoralności — wzbudzających nieświęte pra-

gnienia, rozpalających ogień namiętności w sercu i odwodzących od wszystkiego, co czyste i święte!

Mieliście „magiczne” księgi, w których przedstawione zostały sceny zainspirowane przez tego, który niegdyś był wysoko postawionym aniołem na niebiańskim dworze. (...).

Złamanie czaru szatańskiej magii

Chciałabym zapytać: Czy „magiczne” księgi należy spalić? W synagodze szatana są atrakcyjne miejsca, w których propaguje się i szerzy rozwiąłość. Ale świadek jest tam obecny i niewidzialny gość widzi uczynki popełniane w ciemnościach. Diabeł przewodzi towarzystwu próżnych i butnych wesołków oraz jest wodzirejem wszędzie tam, gdzie panuje pusta zabawa. Przybywa tam w przebraniu. Wokoło nas uprawia się czary, a świat i Kościół znajdują się pod wpływem tego, który prowadzi ludzi do takich czynów, jakie wcześniej nikomu nawet nie przychodziły do głowy. Gdyby wiedzieli, czego się dopuszczają, byłiby tak samo zdumieni jak Chazael, gdy prorok przepowiedział mu jego przyszłe czyny. (...).

[207]

Każdy człowiek, który nie znajduje się pod panowaniem Ducha Świętego, jest pod wpływem szatańskich czarów, a przez swoje słowa i przykład będzie sprowadzał innych ze ścieżki prawdy. Gdy przekształcająca łaska Chrystusa działa na serce, sprawiedliwy gniew będzie ogarniał duszę, gdyż grzesznik tak długo zaniedbywał wielkie zbawienie dane mu przez Boga. Teraz podda się ciałem, duszą i duchem Panu i wycofa się z towarzystwa szatana dzięki łasce danej przez Boga. Podobnie jak Efezjanie wyrzeknie się czarów i odetnie ostatnie więzy łączące go z szatanem. Porzuci sztandar księcia ciemności i stanie pod skrwawionym sztandarem Księcia Immanuela. Spali magiczne księgi. — [The Youth's Instructor](#), 16 listopad 1893.

Rozdział 90 — Właściwy pokarm dla umysłu

Co powinny czytać nasze dzieci? Oto poważne pytanie domagające się poważnej odpowiedzi. Jestem zaniepokojona, widząc w chrześcijańskich domach periodyki i gazety zawierające powieści w odcinkach, które nie wywierają dobrego wpływu na umysł. Widziałam tych, którzy w ten sposób rozwinęli w sobie upodobanie do beletrystyki. Mieli przywilej słuchania prawd Słowa Bożego i zapoznania się z uzasadnieniem naszej wiary, ale przez lata dorastali pozbawieni prawdziwej pobożności.

Ci drodzy młodzi ludzie potrzebują najlepszego materiału do budowania charakteru — umiłowania Boga, bojaźni Bożej i poznania Chrystusa. Jednak wielu z nich nie miłuje inteligentnego poznania prawdy, która jest w Jezusie. Ich umysł trzyma się sensacyjnych historyjek.

[208] Żyją w nierealnym świecie i są nieprzygotowani do praktycznych obowiązków życia.

Rezultaty czytania beletrystyki

Przyglądałam się dzieciom, którym pozwolono dorastać w ten sposób. Czy to w domu, czy poza nim, są one niespokojne i rozmarzone, niezdolne do rozmowy o czymkolwiek poza najpospolitszymi sprawami. Szlachetniejsze cechy, umożliwiające wyższe dążenia, uległy zdegradowaniu przez rozważanie trywialnych czy jeszcze gorszych tematów. Ci, którzy ulegli takiej degradacji, zadowolają się tymi przyziemnymi tematami i rzadko mają potem siłę, by sięgnąć wyżej. Religijne myśli i rozmowy stają się im niemiłe.

Umysłowy pokarm, jaki sobie upodobali, jest trujący w swoich skutkach i prowadzi do nieczystych i zmysłowych myśli. Czuję szczerą litość nad tymi duszami, gdy pomyślę, jak wiele tracą, zaniebując okazje do zyskiwania poznania Chrystusa, w którym skupiają się nasze nadzieje na życie wieczne. Ileż traci się cennego czasu, w którym można by studiować Wzorzec prawdziwego dobra.

Znam osobiście takich, którzy utracili zdrowie umysłu wskutek złych nawyków w czytaniu. Ludzie ci idą przez życie z chorymi wyobrażeniami, wyolbrzymiając każdą drobną przeciwność. Rzeczy, których zdrowy i rozsądny umysł nawet nie zauważa, stają się dla nich nieznośnymi próbami oraz przeciwnościami nie do pokonania. Życie jest dla nich ciągłym mrokiem.

Ci, którzy pobłażają nawykowi czytania pasjonujących powieści, upośledzają w ten sposób swoje siły umysłowe i czynią się niezdolnymi do intensywnego myślenia i studiowania. Są tacy, którzy dobiegają starości, a mimo to nigdy nie podnieśli się ze skutków braku wstrzemięźliwości w czytaniu.

Nawyk ukształtowany we wczesnych latach ugruntowywał się wraz z upływem czasu i wzmacniał się z wiekiem. Ich wysiłki, by go pokonać, choć zdecydowane, okazały się jedynie częściowo skuteczne. Wielu nigdy nie odzyskało pierwotnego wigoru umysłu. Wszystkie ich próby stawania się praktycznymi chrześcijanami kończą się jedynie na pragnieniach. Nie mogą być prawdziwymi chrześcijanami i nadal karmią umysł tego rodzaju literaturą.

Skutki fizyczne są równie nieszczęsne. System nerwowy jest niepotrzebnie nadwyrężany przez tę pasję czytania. W niektórych przypadkach młodzież, a nawet dorośli, zostali dotknięci paralizem właśnie wskutek nadmiernego czytania. Utrzymywanie umysłu w stanie ciągłej ekscytacji tak osłabiło mózg, iż przestał on spełniać należycie swoje funkcje, co objawiło się paralizem.

[209]

Pijacy umysłowi

Gdy apetyt na ekscytujące i sensacyjne opowiadania jest podsypany, moralne upodobania ulegają wypaczeniu, a umysł nie znajduje zadowolenia inaczej jak przez ciągłe karmienie się bezwartościowym i niezdrowym pokarmem. Widziałam młode kobiety, podające się za wyznawczynie Chrystusa, które czuły się nieszczęśliwe, póki nie dostały w swe ręce jakiejś kolejnej noweli czy powiastki. Ich umysły odczuwały głód stymulantów, jak pijak odczuwa pragnienie alkoholu. Taka młodzież nie przejawia ducha pobożności i nie oświeca swoich towarzyszy światłem nieba, by prowadzić ich do źródła wiedzy. Nie mają oni głębszego doświadczenia religijnego. Gdyby nie mieli dostępu do tego rodzaju lektury, mogłaby się poja-

wić dla nich jakaś nadzieja reformy. Ale oni pragną takiej lektury i ją znajdują.

Z bólem patrzę na młodych ludzi rujnujących w ten sposób swoją użyteczność w tym życiu oraz zaniedbujących uzyskanie doświadczenia, które przygotowałyby ich do życia wiecznego w niebiańskiej społeczności. Trudno znaleźć dla nich lepsze określenie niż pijacy umysłowi.

Nawyki niewstrzeźliwości w czytaniu wywierają szkodliwy wpływ na mózg, podobnie jak niewstrzeźliwość w jedzeniu i piciu.

Lekarstwo

Najlepszym sposobem zapobiegania wzrastaniu chwastów jest obsianie ziemi dobrym ziarnem. Największa troska i czujność są potrzebne w celu rozwijania umysłu i zasiewania w nim cennego ziarna biblijnej prawdy. Pan w swoim wielkim miłosierdziu objawił nam w Piśmie Świętym zasady świętego życia. (...).

[210] Bóg natchnął świętych mężów, by zapisali, dla naszego dobra, pouczenia dotyczące niebezpieczeństw na naszej ścieżce oraz sposobów ich uniknięcia. Ci, którzy są posłuszni Jego nakazowi studiowania Pisma Świętego, nie będą nieświadomi tych rzeczy. Pośród zagrożeń dni ostatecznych każdy członek Kościoła powinien znać uzasadnienie swojej nadziei i wiary — powody, które nie są trudne do pojęcia. Jeśli tylko będziemy wzrastać w łasce i poznaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa, będziemy mieli czym zająć umysł. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 123-126 \(1890\)](#).

Pierwsze kroki do grzechu

Długi proces przygotowawczy, nieznanym światu, toczy się w sercu, zanim chrześcijanin popełni jawny grzech. Umysł nie od razu przechodzi od czystości i świętości do deprawacji, zepsucia moralnego i występku. Potrzeba czasu, by ci, którzy zostali ukształtowani na obraz Boży, znikczemnieli tak, by upodobnić się do zwierząt lub szatana. Przez patrzenie zmieniamy się. Przez pobłażanie nieczystym myślom człowiek może tak wyszkolić swój umysł, że grzech,

który kiedyś popełniał ze wstrętem, stanie się dla niego przyjemnością. — [Patriarchowie i prorocy 343](#).

Rozdział 91 — Biblia najbardziej interesującą księgą

Zarówno starsi, jak i młodzi zaniedbują Biblię. Nie studiują jej i nie czynią jej regułą swojego życia. Zwłaszcza młodzi są winni tego zaniedbania. Większość z nich znajduje czas, by czytać inne książki, ale księga wskazująca drogę do życia wiecznego nie jest codziennie studiowana. Jałowe powieści są czytane z uwagą, a Pismo Święte jest zaniedbywane. Ta księga jest naszą przewodniczką do wyższego i świętszego życia. Młodzi uznaliby ją za najbardziej interesującą księgę, jaką kiedykolwiek czytali, gdyby tylko ich wyobraźnia nie była wypaczona przez czytanie opowiadań o fikcyjnej treści.

[211] Młode umysły nie osiągają najszlachetniejszego rozwoju, gdy zaniedbują najwyższe źródło mądrości — Słowo Pańskie. To, że żyjemy w Bożym świecie, w obecności Stwórcy; to, że zostaliśmy stworzeni na Jego podobieństwo; to, że On czuwa nad nami, miłuje nas i troszczy się o nas — oto wspaniałe tematy do przemyśleń, prowadzące umysł na szerokie i wyniosłe pola rozmyślań. Ten, kto otwiera umysł i serce na rozmyślanie o takich sprawach, nigdy nie zadowoli się trywialnymi i sensacyjnymi tematami.

Trudno oszacować w pełni znaczenie poszukiwania gruntownego poznania Biblii. Przez Boga natchnione, zdolne obdarzyć mądrością ku zbawieniu, czyniące człowieka doskonałym i do wszelkiego dobrego dzieła przygotowanym. Patrz [2 Tymoteusza 3,15-17](#). Pismo Święte domaga się naszej najwyższej uwagi i szacunku. Nie powinniśmy zadowalać się powierzchowną wiedzą, ale powinniśmy starać się uczyć pełnego znaczenia słów prawdy i pić z głębi ducha świętych wyroczeni. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 138-139](#).

Obraz grzechu

Byłoby dobrze, gdyby młodzi nigdy nie czytali książek o sensacyjnej tematyce, publikowanych i rozpowszechnianych wyłącznie

dla zysku. Tego rodzaju książki wzbudzają szatańską fascynację. Przyprawiająca o ból serca prezentacja zbrodni i potworności ma magiczną moc nad wieloma, pobudzając ich do poszukiwania tego, co mogą zrobić, by dać o sobie znać, choćby przez najpodlejsze czyny. Potworności, okrucieństwo i lubieżne praktyki przedstawiane w niektórych historycznych publikacjach działają jak zaczyn na wiele umysłów, prowadząc do popełniania podobnych czynów.

Książki opisujące szatańskie praktyki ludzi nadają rozgłos złu. Nie należy przywoływać tych potwornych szczegółów. Nikt, kto wierzy w prawdę na obecny czas, nie powinien brać udziału w ich upamiętnianiu. Gdy intelekt karmi się i pobudza pokarmem deprawacji, myśli stają się nieczyste i zmysłowe. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 133-134.](#)

Rozdział 92 — Strzec pilnie dróg duszy

„Czujniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca”, radzi mędrzec, „bo z niego tryska źródło życia”! [Przypowieści 4,23](#). Jak człowiek myśli w sercu swym, takim jest. Serce musi być odrodzone przez boską łaskę, w przeciwnym razie na próżno będzie się poszukiwać czystości w życiu. Ten, kto usiłuje wykształcić w sobie szlachetny i cnotliwy charakter bez udziału łaski Chrystusa, buduje swój dom na piasku. W gwałtownych burzach namiętności na pewno będzie zburzony. Modlitwa Dawida powinna stać się prośbą każdej duszy:

— „Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, a ducha prawego odnów we mnie”. [Psalmów 51,12](#).

Stając się uczestnikami niebieskiego daru, musimy dążyć do doskonałości, będąc „mocą Bożą strzeżeni (...) przez wiarę”. [1 Piotra 1,5](#).

Aby oprzeć się pokusie, musimy wykonać pewną pracę. Ci, którzy nie chcą paść ofiarą szatańskich forteli, muszą dobrze strzec dróg prowadzących do duszy. Muszą wystrzegać się czytania, oglądania lub słuchania tego, co będzie nasuwać nieczyste myśli. Umysł nie powinien być pozostawiony sam sobie, by wędrował, gdzie popadnie, zajmując się każdym tematem, który przeciwnik dusz może proponować.

— „Okiełzajcie umysły wasze” — mówi apostoł Piotr — „i trzeźwymi będąc, (...) nie kierujcie się pożądliwościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej, lecz za przykładem świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym”. [1 Piotra 1,13-15](#).

Paweł mówi:

— „Myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały”. [Filipian 4,8](#).

To będzie wymagało gorliwej modlitwy i nieustannej czujności. Musi nas wspierać stały wpływ Ducha Świętego, który zwróci nasz

umysł ku górze i przyzwyczai go do tego, by mieszkały w nim czyste i święte rzeczy. Musimy też pilnie studiować Słowo Boże. „Jak zachowa młodzieniec w czystości życie swoje? Gdy przestrzegać będzie słów twoich.” [Psalmów 119,9](#). Słów Twoich — podkreśla [213] psalmista. „W sercu moim przechowuję słowo twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie.” [Psalmów 119,11](#). — [Patriarchowie i prorocy 343-344](#).

Pszenica i plewy

Drodzy młodzi ludzie, przestańcie czytać czasopisma zawierające opowiadania. Odłóżcie wszelkie powieści. (...). Dobrze byłoby, gdybyśmy oczyścili nasze domy ze wszystkich czasopism z opowiadaniem i publikacji zawierających karykaturalne rysunki — obrazy pochodzące od agentów szatana. Młodzież nie może sobie pozwolić na zatrucie umysłu takimi rzeczami. Co mają wspólnego plewy z pszenicą? Niechaj każdy, kto twierdzi, że jest wyznawcą Chrystusa, czyta tylko to, co jest prawdziwe i ma wieczną wartość.

Musimy się przygotować do pełnienia najpoważniejszych obowiązków. Świat potrzebuje ratunku. (...). Wobec wielkiego dzieła, które ma zostać wykonane, jak ktokolwiek mógłby pozwolić sobie na marnowanie cennego czasu i danych przez Boga środków na czynienie tego, co nie służy jego największemu dobru ani chwale Bożej? — [The Youth's Instructor, 14 sierpień 1906](#).

Rozdział 93 — Budowanie chrześcijańskiego charakteru*

Są książki mające istotne znaczenie, do których nasza młodzież nie zagląda. Są zaniechane, gdyż nie wydają się tak interesujące jak lepsza lektura.

[214] Powinniśmy doradzać młodym, by wybierali taki materiał do czytania, który jest zalecany ze względu na wzmacnianie chrześcijańskiego charakteru. Najważniejsze punkty naszej wiary powinny być utrwalone w pamięci młodych. Mają oni pewne zrozumienie tych prawd, ale nie aż taką ich znajomość, która pozwoliłaby im należycie docenić ich studiowanie. Nasza młodzież powinna czytać to, co wywiera zdrowy i uświęcający wpływ na umysł. Młodzi ludzie potrzebują tego, by rozpoznać, co jest prawdziwą religią. Jest wiele dobrej lektury, która nie uświęca.

Teraz mamy czas i możliwość, by pracować dla młodych ludzi. Mówcie im, że znajdujemy się w niebezpiecznym kryzysie, więc musimy wiedzieć, jak rozpoznać prawdziwą pobożność. Młodym ludziom trzeba pomagać, podnosić ich i zachęcać, ale we właściwy sposób — nie tak, jak oni tego chcą, ale w sposób, który pomoże im osiąść uświęcone umysły. Potrzebują dobrej i uświęcającej religii bardziej niż czegokolwiek innego.

Nie oczekuję, że będę żyć jeszcze długo. Moje dzieło niemal dobiega końca. Mówcie naszym młodym ludziom, iż chcę, by moje słowa zachęcały ich do takiego sposobu życia, który będzie najbardziej atrakcyjny dla niebiańskich istot oraz sprawi, że ich wpływ na innych będzie najbardziej uszlachetniający.

Zalecany wybór lektury

Nocą wybierałam i odkładałam na bok książki, które nie są przydatne dla młodzieży. Powinniśmy wybierać dla młodych ludzi

* Było to ostatnie przesłanie do adwentystycznej młodzieży od Ellen G. White, podczas jej ostatniej choroby. (przyp.red.amer.)

książki, które zachęcą ich do uczciwego życia i poprowadzą do sięgania po Biblię. Przedstawiono mi to w przeszłości, a ja myślałam, by wam to przekazać i utrwalić. Nie wolno nam dawać młodym ludziom bezwartościowej lektury. Potrzebne są książki, które są błogosławieństwem dla umysłu i duszy. Te sprawy są zbyt lekko traktowane. Dlatego też młodzi ludzie powinni zapoznać się z tym, o czym mówię.

Nie sądzę, że będę miała więcej świadectw dla naszego ludu. Nasi ludzie o mocnych umysłach wiedzą, co jest dobre dla podtrzymywania i budowania dzieła. Z miłością Bożą w sercach powinni sięgać głębiej i głębiej w studiowaniu spraw Pańskich. Bardzo pragnę tego, by nasi młodzi ludzie mieli właściwą lekturę. Wtedy i starsi będą ją mieli. Musimy zwracać uwagę na religijną atrakcyjność prawdy. Mamy zachowywać umysł otwarty na prawdy Słowa Bożego. Szatan przychodzi, gdy ludzie są nieświadomi. Nie powinniśmy się zadowalać jednokrotnym przedstawieniem przesłania ostrzeżenia. Musimy je przedstawiać raz za razem.

Możemy rozpocząć kurs czytania tak bardzo interesujący, iż przyciągnie wiele umysłów i wpłynie na nie. Jeśli zostaną zachowana przy życiu, by dalej pracować, chętnie pomogę w przygotowaniu książek dla młodzieży. [215]

Trzeba wykonać dla młodych ludzi dzieło, dzięki któremu ich umysły zostaną napełnione i ukształtowane przez uświęcającą prawdę Bożą. Moim szczerym pragnieniem dla młodych ludzi jest, by znaleźli prawdziwe znaczenie usprawiedliwienia przez wiarę i doskonałości charakteru, co przygotowuje ich do życia wiecznego. Nie oczekuję, że będę żyła jeszcze długo, więc zostawiam to poselstwo do młodych, by nie ustali w dążeniu do celu.

Wzywam moich braci i moje siostry, byście zachęcali młodych ludzi do nieustannego wywyższania wspaniałości i łaski Boga. Pracujcie i módlcie się nieustannie o poczucie drogocенności prawdziwej religii. Przedstawiajcie błogosławieństwa i atrakcyjność świętości i łaski Bożej. Czułam ciężar związany z tym, bo wiem, że jest to zaniedbywane.

Nie mam pewności, że moje życie potrwa jeszcze długo, ale czuję, że Pan mnie akceptuje. On wie, ile wycierpiałam, widząc niskie standardy życia przyjęte przez rzekomych chrześcijan. Czułam, że konieczne jest, by prawda była widoczna w moim życiu i by moje

świadectwo docierało do ludzi. Pragnę, byście uczynili wszystko, co w waszej mocy, by moje pisma dotarły do ludzi w innych krajach.

Mówcie młodym ludziom, że mają oni wiele duchowych przywilejów. Bóg pragnie, by podejmowali gorliwe wysiłki w celu niesienia prawdy ludziom. Czuję, że moim szczególnym obowiązkiem jest powiedzieć o tych rzeczach. — [Fundamentals of Christian Education 547-549](#).

Rozdział 94 — Skutki fikcyjnych treści

Wielu młodych mówi:

— Nie mam czasu, by studiować moje lekcje.

Ale co czynią? Niektórzy poświęcają każdą chwilę na pracę, by zarobić kilka centów więcej. Gdyby czas poświęcony na dodatkową pracę poświęcili raczej na studiowanie Biblii, a potem praktykowali jej nauki, oszczędziłoby to im znacznie więcej, niż zarobili dodatkową pracą. Oszczędziliby wiele z tego, co wydają na zbędne ozdoby, a ponadto zachowałiby żywotność umysłu, by zrozumieć tajemnicę pobożności. „Bojaźń Pana jest szkołą mądrości.” [Przypowieści 15,33](#).

[216]

Jednak młodzi ludzie, którzy uważają się za chrześcijan, zaspokajają pragnienia nieodrodzonego serca, kierując się swoimi skłonnościami. Dany im przez Boga czas próby, w którym mają się zapoznać z cennymi prawdami Biblii, jest przez nich poświęcany na czytanie opowieści o fikcyjnych treściach. Ten nawyk, gdy raz zostanie ukształtowany, staje się trudny do pokonania. Jednak można go pokonać i muszą to uczynić wszyscy, którzy są kandydatami do niebiańskiego świata.

Umysł, który jest pochłonięty lekturą powieści, nieuchronnie podupada. Wyobraźnia staje się chorobliwa, umysł zostaje opanowany przez sentymentalizm, pojawia się roztargnienie i niepokój oraz dziwne łaknienie niezdrowego intelektualnego pokarmu, który stale wytrąca umysł z równowagi. Tysiące z tych, którzy znaleźli się w miejscach odosobnienia dla obłąkanych, jest tam dlatego, że wyprowadzili swój umysł z równowagi przez czytanie powieści prowadzące do budowania zamków na piasku i chorego miłosego sentymentalizmu. — [The Signs of the Times, 10 luty 1881](#).

Rozdział 95 — Dobrodziejstwo muzyki

Pieśni pochwalne, pełne czci, odpowiadają atmosferze nieba. Gdy zaś niebo łączy się z ziemią, w muzyce znajduje to wyraz w pieśni dziękczynnej i dźwięku pieśni. Patrz [Izajasza 51,3](#).

Nad nowym dziełem Bożym — przepiękną i nieskalaną ziemią obdarzoną łaską Stwórcy — „gwiazdy poranne chórem radośnie się odezwały i okrzyk wydali wszyscy synowie Boży”. [Joba 38,7](#). Tak samo serca ludzkie zgodnie z niebem opiewały pieśnią pochwalną dobroć Bożą. Wiele spraw w długich dziejach ludzkości przypieczętowano pieśnią.

[217]

Muzyka cennym darem

W dziejach Biblii mówi się wiele o wykorzystywaniu oraz błogosławieństwie pieśni i muzyki. Muzyka niestety często służy złej sprawie i wtedy staje się jednym z najbardziej niebezpiecznych narzędzi kusiciela. Użyta dla dobrych celów stanowi cenny dar Boży. Jest przeznaczona do tego, by wznieść umysł ludzki na szlachetne wyżyny.

Tak jak kiedyś synowie izraelscy umilali sobie wędrówkę przez pustynię muzyką i świętymi pieśniami, tak samo dziś Bóg pragnie, by muzyka i pieśni umilały pielgrzymkę życia Jego dzieciom. Pieśni najskuteczniej utrwalają w pamięci Jego Słowo. Tego rodzaju śpiewy mają nadprzyrodzoną moc ujarzmiania serc ludzi, rozjaśniania umysłu i budzenia współczucia. Przyczyniają się do harmonii naszego działania i rozpraszają ciemności. Pieśni te mają moc niezwykłą, gdyż budzą odwagę w człowieku; usuwając niepokój, zachęcają do czynu.

Pieśń jest najskuteczniejszym środkiem wpojenia w serce prawd duchowych. Jakże często się zdarza, że w skrajnej rozpacz dusza ludzka odnajduje w pamięci pieśń z lat dziecińczych, a wraz z nią dostają się do serca jakieś zapomniane słowa Boże. Wtedy pokusa traci swą moc, życie nabiera nowego sensu i uwidacznia się jego cel,

a odzyskanej odwagi i radości można udzielić innym potrzebującym duszom.

Powinno się stale pamiętać o wielkich wartościach wychowawczych pieśni nabożnej. Śpiewajmy te piękne i szlachetne pieśni w gronie rodzinnym, a mniej padnie słów gorzkich i jątrzących; zapanują radość, nadzieja i uprzejmość. Niech dzieci śpiewają w naszych szkołach. Zbliży ich to bardziej do Boga i wychowawcy oraz wytworzy atmosferę wzajemnego zaufania.

Jeżeli chodzi o rolę pieśni na nabożeństwach, to jest ona wielka. Śpiew jest takim samym aktem czci jak modlitwa. W rzeczywistości pieśń jest w dużym stopniu modlitwą. Jeżeli się dziecko uświadomi i pouczy, czym powinna być pieśń nabożna, ono samo zwróci większą uwagę na treść tekstu śpiewanego i stanie się podatne na wpływ świętych słów.

Ponieważ Odkupiciel, opromieniony chwałą Bożą, wprowadzi nas w progi wieczności, możemy pojąć przedmiot chwały i dziękczynienia chórów niebieskich otaczających tron Pana. A gdy na pieśni anielskie odpowiedzą echem nasze domy rodzinne na ziemi, serca złączą się z aniołami w uwielbieniu Boga. Łączność z niebem musi być zapoczątkowana na ziemi. Tutaj uczymy się posługiwać kluczem, który otworzy nam bramy niebieskie. — [Wychowanie 113.117-118.](#)

[218]

Rozdział 96 — Wykorzystanie muzyki

Muzyka miała służyć świętemu celowi. Miała kierować myśli do tego, co jest czyste, szlachetne oraz wzniosłe oraz budzić w duszy oddanie i wdzięczność dla Boga. Jakież to kontrast pomiędzy dawnym zwyczajem, a tym, do czego się dzisiaj zbyt często używa muzyki! Jakże wielu ludzi używa dzisiaj tego daru, by się wywyższyć, zamiast wykorzystać go, by uwielbić Pana! Miłość do muzyki wiedzie nieostrożnego do połączenia się z tymi, którzy miłują świat, w takich miejscach rozrywki, do których Bóg swym dzieciom zabronił chodzić. W ten sposób to, co jest wielkim błogosławieństwem, jeśli jest właściwie używane, staje się jednym z najskuteczniejszych działań, przy pomocy których szatan wabi umysł, odwodząc go od obowiązku i rozmyślania o wiecznych rzeczach.

Muzyka jest częścią uwielbienia Boga na niebiańskich pokojach, a my powinniśmy się starać o to, byśmy w naszych pieśniach pochwalnych, tak dalece jak to jest możliwe, zbliżyli się do harmonii z niebiańskimi chórami. Właściwe ćwiczenie głosu jest ważną cechą wykształcenia i nie powinno być zaniedbywane. — [Patriarchowie i prorocy 448-449](#).

Dar wpływu na innych

Są tacy, którzy mają szczególny dar śpiewu. Zdarza się, że szczególne przesłanie jest przekazywane przez jedną śpiewającą osobę albo kilka osób wspólnie wykonujących pieśń. Ale śpiewanie nie powinno być jedynie domeną nielicznych. Zdolność śpiewania jest darem wpływu na innych, który Bóg pragnie rozwijać i stosować dla chwały Jego imienia. — [Testimonies for the Church VII, 115-116](#).

W jedności z niebiańskimi muzykami

Gdy ludzie śpiewają z głębi ducha i ze zrozumieniem, niebiańscy muzycy podchwytyją nutę i przyłączają się do pieśni dziękczynienia.

[219] Ten, który obdarzył nas wszelkimi darami, które uzdalniają nas do

współpracy z Bogiem, oczekuje, że Jego słudzy będą rozwijać głos, aby mogli mówić i śpiewać w sposób zrozumiały dla wszystkich. Potrzebny jest nie głośny śpiew, ale czysta intonacja, właściwe akcentowanie i czysta wymowa. Niechaj wszyscy poświęcą czas na rozwijanie głosu, aby pieśni chwały dla Pana były śpiewane czysto i łagodnym tonem, a nie chrapliwie i piskliwie oraz w sposób niemiły dla ucha. Zdolność śpiewania jest darem Boga, niech więc będzie używana dla Jego chwały.

Podczas spotkań wybrane osoby niech biorą udział w służbie pieśni. Niechaj śpiewowi towarzyszy umiejętna gra na instrumentach muzycznych. Nie powinniśmy się sprzeciwiać używaniu instrumentów muzycznych w naszym dziele. Ta część nabożeństwa powinna być przeprowadzana starannie, gdyż jest chwaleniem Boga w pieśni.

W śpiewie nie zawsze muszą uczestniczyć tylko wybrane osoby. Tak często, jak to możliwe, niech włącza się do śpiewu całe zgromadzenie. — [Testimonies for the Church IX, 143-144.](#)

Bóg uwielbiony w pieśni

Bóg jest uwielbiony w pieśniach chwały płynących z czystego serca pełnego miłości i poświęcenia dla Niego. — [Testimonies for the Church I, 509.](#)

Rozdział 97 — Niewłaściwe użycie muzyki

[220] Aniołowie unoszą się nad pewnym domostwem. Wewnątrz zebrali się młodzi ludzie. Słysząc głosy i dźwięk instrumentów muzycznych. Zebrani to chrześcijanie, ale czym jest to, co słyszą? To piosenka, frywolna śpiewka, pasująca do sali tanecznej. Oto czyści aniołowie gromadzą swoje światło bliżej wokół nich, a ciemność spowija tych, którzy są wewnątrz. Aniołowie opuszczają to miejsce. Smutek maluje się na ich twarzach. Płaczą. Widziałam tę scenę powtarzającą się wielokrotnie w szeregach świętujących sobotę, a zwłaszcza w (...). Muzyka zajmowała godziny, które należało poświęcić na modlitwę. Muzyka jest bożkiem, któremu oddaje cześć wielu z tych, którzy uważają się za chrześcijan święcących sobotę. Szatan nie ma nic przeciwko muzyce, jeśli tylko może ją uczynić środkiem, przez który zyskuje dostęp do umysłów młodzieży. Wszystko, co odwraca umysł od Boga i pochłania czas, który powinien być poświęcony służbie dla Niego, jest zgodne z celami diabła. Działa on przy pomocy środków, które wywierają najsilniejszy wpływ, by utrzymać jak najwięcej ludzi w przyjemnej ułudzie, podczas gdy w rzeczywistości są oni sparaliżowani przez jego moc. Gdy muzyka służy dobru, jest błogosławieństwem, ale często staje się jednym z najatrakcyjniejszych szatańskich czynników zniewolenia dusz. Nadużywana muzyka prowadzi do nieświęconej pychy, próżności i głupoty. Gdy pozwoli się jej zająć miejsce pobożności i modlitwy, staje się strasliwym przekleństwem. Młodzi ludzie zbierają się, by śpiewać, a choć wyznają chrześcijaństwo, często znieważają Boga i swoją wiarę przez lekkomyślne rozmowy i muzykę, którą wybierają. Święta muzyka nie jest zbieżna z ich gustami. Zostałam skierowana ku wyraźnym naukom Słowa Bożego, które były pomijane i niezauważane. Na sądzie wszystkie te słowa natchnienia potępiają tych, którzy nie zwracali na nie uwagi. — [Testimonies for the Church I, 506.](#)

Muzyka mocą na rzecz dobra

Muzyka może być wielką mocą na rzecz dobra, ale nie korzystamy w pełni z tej części nabożeństwa. Śpiew jest zazwyczaj wykonywany pod wpływem impulsu albo w szczególnych potrzebach, a innymi razy ci, którzy śpiewają, nie mają pola do służby, a muzyka traci wpływ, jaki mogłaby wywierać na umysły obecnych. Muzyka powinna być pełna piękna, emocji i mocy. Niechaj głosy wznoszą się w pieśniach chwały i pobożności. Jeśli jest to możliwe, korzystajcie z pomocy akompaniamentu instrumentów muzycznych i niechaj pełna chwała harmonia wznosi się do Boga jako miła ofiara. — [Testimonies for the Church IV, 71](#).

Część 10 — Szafarstwo

[221]

Niezależnie od tego, jak mały masz talent, Bóg przeznaczył i dla niego odpowiednie miejsce. Ten jeden talent, dobrze wykorzystany, spełni wyznaczone mu zadanie. Przez wierność w małych obowiązkach uczestniczymy w Bożym planie wzrostu, a wówczas Pan również zwiększy nasze talenty. — [Przypowieści Chrystusa 233](#).

Rozdział 98 — Lekcje oszczędności

Dużo można powiedzieć młodym ludziom o ich przywileju wspomagania dzieła Bożego dzięki uczeniu się lekcji oszczędności i wyrzeczeń. Wielu sądzi, że musi pobyć pragnieniu przyjemności, bo nawykli do wydawania wszystkiego, co zarabiają. Bóg pragnie, byśmy postępowali lepiej w tej kwestii.

Grzeszymy przeciwko sobie samym, gdy zadowolamy się tym, że mamy, co jeść i pić, i w co się ubrać. Bóg ma dla nas coś bardziej wzniosłego. Gdy jesteśmy gotowi odrzucić nasze egoistyczne pragnienia i zaangażować siły serca i umysłu w działanie dla Jego sprawy, niebiańscy wysłannicy będą współdziałać z nami, czyniąc nas błogosławieństwem dla ludzkości.

Oszczędzanie na misje

Nawet ubodzy młodzi ludzie dzięki pracowitości i gospodarności mogą zaoszczędzić nieco dla sprawy Bożej. Gdy miałam zaledwie dwanaście lat, już wiedziałam, co znaczy oszczędność. Wraz z siostrą nauczyłyśmy się pracować, a choć zarabiałymy zaledwie 25 centów dziennie, z tej sumy potrafiłyśmy zaoszczędzić nieco, by ofiarować na misje. Oszczędzałyśmy odrobinę po odrobinie, aż zebrałyśmy 30 dolarów. Gdy przesłanie o rychłym powtórny przyjsciu Pana dotarło do nas, wraz z wołaniem o ludzi i środki, czułyśmy, że mamy przywilej wręczyć owe 30 dolarów naszemu ojcu. Poprosiliśmy go, by zainwestował je w broszury i ulotki, aby dzięki temu przesłanie dotarło do tych, którzy pozostawali w ciemności.

Obowiązkiem wszystkich, którzy mają związek z dziełem Bożym, jest uczyć się oszczędnego gospodarowania czasem i pieniędzmi. Ci, którzy pozwalają sobie na beczynność, świadczą, że niewielkie znaczenie przywiązują do wspólnych prawd powierzonych nam. Powinni rozwinąć nawyk pracowitości i uczyć się, jak pracować, mając na względzie przede wszystkim chwałę Bożą.

Wyrzeczenia

[223]

Ci, którym brakuje rozsądku w korzystaniu z czasu i pieniędzy, powinni się radzić tych, którzy mają doświadczenie. Za pieniądze, które zarobiłyśmy pracując, moja siostra i ja kupowałyśmy sobie ubrania. Wręcałyśmy pieniądze mamie i mówiłyśmy:

— Zrób takie zakupy, by po zapłaceniu za nasze ubrania zostało jeszcze coś na dzieło misyjne.

I tak czyniła, rozwijając w nas w ten sposób ducha misyjnego.

Dawanie, które jest owocem wyrzeczeń, stanowi wspaniałą pomoc dla dawcy. Daje mu pełniejsze zrozumienie dzieła Tego, który chodził, czyniąc dobro, niosąc ulgę w cierpieniu i zaspokajając potrzeby ubogich. Zbawiciel żył nie dla samego siebie. W Jego życiu nie było ani śladu egoizmu. Choć to On stworzył świat, nie uważał żadnej jego części za swój dom. Powiedział:

— „Lisy mają jamy i ptaki niebieskie gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił”. [Mateusza 8,20](#).

Właściwe używanie talentów

Jeśli robimy najlepszy użytek z naszych talentów, Duch Boży będzie nieustannie prowadził nas ku większej efektywności. Człowiekowi, który wiernie gospodarował swoimi talentami, Pan powiedział:

— „Dobrze, sługo dobry i wiemy! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego.” [Mateusza 25,21](#).

Ten, który otrzymał jeden talent, także miał uczynić to, co najlepsze w jego mocy. Gdyby gospodarował dobrem swego pana, Pan pomnożyłby jego talent

Bóg każdemu powierzył przeznaczoną dla niego pracę, „każdemu według jego zdolności”. [Mateusza 25,15](#). On zna miarę naszych zdolności i wie, co leży w granicach naszych możliwości. Wobec tego, który okazuje się wiemy, wydane zostaje polecenie:

— Powierzcie mu więcej obowiązków.

Jeśli okaże się wiemy i temu zadaniu, znowu wydawane jest polecenie:

— Powierzcie mu jeszcze więcej.

W ten sposób przez łaskę Chrystusa rozwija się on do pełnej miary dojrzałości w Jezusie.

[224] Czy masz tylko jeden talent? Zagospodaruj go i przez mądrę inwestowanie pomnóż go w dwójnasób. Uczyn w miarę swoich możliwości wszystko, co masz do zrobienia. Używaj swojego talentu tak mądrze, by spełnił on wyznaczoną mu misję. Warto uczynić wszystko, by w końcu usłyszeć słowa:

— Dobrze, sługo dobry i wierny.

Ale słowa te zostaną wypowiedziane tylko do tych, którzy dobrze wykonali to, do czego zostali powołani.

Nie ma czasu do stracenia

Młodzi ludzie, nie macie czasu do stracenia. Starajcie się gorliwie dodawać solidne elementy do budowli waszego charakteru. Błagamy was w imię Chrystusa, byście byli wierni. Starajcie się wykorzystywać czas. Codziennie poświęcajcie się służbie Bogu, a odkryjecie, że nie potrzebujecie wielu dni wolnych spędzonych na bezczynności ani mnóstwa pieniędzy na zaspokojenie własnych zachcianek. Niebo czeka na tych, którzy starają się zmieniać na lepsze i być kształtowanymi na podobieństwo Chrystusa. Gdy człowiek poddaje się Jezusowi, Duch Święty wykona dla niego wielkie dzieło.

Każdy szczery i ofiarny pracownik Boży jest gotowy oddawać dla dobra innych to, co ma, i samego siebie. Chrystus mówi:

— „Kto miłuje życie swoje, utraci je, a kto nienawidzi życia swego na tym świecie, zachowa je ku żywotowi wiecznemu”. [Jana 12,25](#).

Przez gorliwe i przemyślane starania, by pomóc tam, gdzie pomoc jest potrzebna, prawdziwy chrześcijanin okazuje swoją miłość do Boga i bliźnich. Może utracić swoje życie w tej służbie, ale gdy Chrystus przyjdzie, by zebrać swoje skarby, odnajdzie go. — [The Youth's Instructor, 10 wrzesień 1907](#).

Nagroda za ofiarność

Środki, z których korzysta się dla dobra innych, przynoszą dużą korzyść. Bogactwa właściwie wykorzystane mogą uczynić wiele dobrego — zdobyć dusze dla Chrystusa. Człowiek, który wykonuje

plan Jezusa, zobaczy w przedsionku Boga tych, dla których na ziemi pracował. Zbawieni wdzięcznym sercem będą wspominać tych, którzy pomogli im uzyskać zbawienie. Niebo będzie rozkoszą dla wiernych pracowników w dziele ratowania dusz. — [Przypowieści Chrystusa 242](#).

Rozdział 99 — Duch ofiarności

Duch chciwości, poszukiwania najwyższych stanowisk i najwyższego uposażenia szerzy się w świecie. Dawny duch wyrzeczenia i ofiarności jest rzadko spotykany. Ale jest to jedyny duch, jaki może ożywić prawdziwego wyznawcę Jezusa. Nasz boski Mistrz dał nam przykład, jak mamy działać. Tym, których wzywał: „Pójdźcie za mną, a zrobię was rybakami ludzi”! ([Mateusza 4,19](#)), nie oferował żadnej ustalonej sumy jako wynagrodzenia za ich służbę. Mieli oni dzielić z Nim Jego wyrzeczenie i ofiarę.

Ci, którzy twierdzą, że są naśladowcami Mistrza dzieła i angażują się w Jego służbę jako współpracownicy Boży, mają wносить w swoją służbę dokładność i biegłość, takt i mądrość, jakich Bóg doskonałości wymagał przy budowie ziemskiego przybytku. Obecnie, jak w tamtym czasie i jak podczas ziemskiej misji Chrystusa, poświęcenie się Bogu i duch ofiarności powinny być traktowane jak pierwsze wymagania akceptowalnej służby. Pan postanowił, że ani jedna nitka egoizmu nie zostanie wpleciona w Jego dzieło. — [The Review and Herald, 4 styczeń 1906](#).

Oznaki łaski w sercu

Pokora, wyrzeczenia, dobroczynność i wierne oddawanie dziesięciny — oto oznaki wskazujące, że łaska Boża działa w sercu. — [Counsels Health 590](#).

Rozdział 100 — Dziesięcina

Wielkie dzieło, dla którego dokonania Jezus przyszedł na świat, zostało następnie powierzone Jego wyznawcom na ziemi. Chrystus, jako nasz przywódca, kieruje wielkim dziełem zbawienia i wzywa nas do naśladowania Jego przykładu. On dał nam ogólnoswiatowe przesłanie. Ta prawda musi zostać zanesiona wszystkim narodom, grupom językowym i ludom. Mocy szatana trzeba było się przeciwstawić. Miał on zostać pokonany przez Chrystusa, a także przez Jego wyznawców. Szeroko zakrojona wojna miała zostać wydana siłom ciemności. Aby skutecznie pełnić to dzieło, potrzebne były środki. Bóg nie postanowił zsyłać środków wprost z nieba, ale oddaje w ręce swoich wyznawców talenty w postaci środków, które mają zostać użyte w celu podtrzymywania tej walki.

[226]

On dał swemu ludowi plan zbierania sum wystarczających, by przedsięwzięcie to mogło samo się finansować. Boży plan dziesięcinowy jest piękny w swojej prostocie i równości. Wszyscy mogą go realizować z wiarą i odwagą, gdyż ma on boskie pochodzenie. Łączy w sobie prostotę i użyteczność. Nie trzeba wielkiej wiedzy, by go zrozumieć i stosować. Wszyscy mogą wiedzieć, że mają do odegrania rolę w realizacji cennego dzieła zbawienia. Każdy mężczyzna, każda kobieta i każde dziecko mogą się stać skarbnikami Pana i przyczynić się do wyjścia naprzeciw potrzebie środków. Apostoł mówi:

— „Każdy z was niech odkłada u siebie, zbierając według tego, jako mu się powodzi”. [1 Koryntian 16,2 \(BG\)](#).

Przez ten system realizowany jest wielki cel. Każdy, kto przyjmie ten system, stanie się wiernym skarbnikiem Bożym. Wtedy nie będzie brakować środków na realizację wielkiego dzieła głoszenia światu ostatniego przesłania ostrzeżenia. Skarbnica będzie pełna, jeśli wszyscy przyjmą ten system, a uczestnicy tego systemu nie staną się ubożsi. Z każdą oddaną sumą bardziej utożsamiać się będą ze sprawą teraźniejszej prawdy. Tacy ludzie będą gromadzić „sobie skarb jako dobry fundament na przyszłość, aby dostąpić żywota

prawdziwego”. [1 Tymoteusza 6,19](#). — [Testimonies for the Church III, 388-389](#).

Uznanie Bożego prawa własności

[227] Dziesięcinę składano Bogu ze wszystkich dóbr doczesnych: pól, sadów, trzód i stad oraz pracy rąk i mózgów. Miało to przypominać ludowi prawdę, że Pan jest właścicielem wszystkiego na ziemi i Jemu zawdzięcza się dobrodziejstwa i łaski. Takiemu samemu celowi służyło prawo zrzeczenia się na rzecz biednych części swojej własności. Miało ono na celu ratowanie człowieka przed samolubstwem, które zawęża horyzonty i uczucia. Metoda ta miała w człowieku obudzić szlachetne odruchy. — [Wychowanie 32](#).

Dziesięcina należy do Boga

„Wszelka dziesięcina (...) należy do Pana.” [3 Mojżeszowa 27,30](#). Tutaj spotykamy się z tą samą formą wyrażenia, jaka została użyta w przykazaniu o sobocie: „Ale siódmego dnia jest sabat Pana, Boga twego”. [2 Mojżeszowa 20,10](#). Bóg zarezerwował dla siebie określoną część ludzkiego czasu i jego mienia, a żaden człowiek nie może sobie, bez popełnienia winy, tych rzeczy przywłaszczyć dla własnego użytku. — [Patriarchowie i prorocy 393](#).

Rozdział 101 — Czcij Pana darami ze swojego mienia

„Ile winienesz Panu temu?” [Łukasza 16,5](#). Czy powinniśmy przyjmować wszelkie błogosławieństwa z ręki Boga, a jednak nie oddawać Mu nic — nawet dziesięciny, którą On zarezerwował dla siebie? Zwyczajem stało się przeznaczanie wszystkiego, co należałoby ofiarować, na zaspokajanie własnych zachcianek. Jednak czy będziemy w nieskończoność przyjmować Jego dobrodziejstwa z zupełną obojętnością, nie odpowiadając na Jego miłość?

Czy wy, drodzy młodzi ludzie, nie staniacie się Bożymi misjonarzami? Czy nie nauczycie się cennej lekcji składania darów Panu przez oddawanie do skarbnicy części tego, czego On wam łaskawie użycza? Cokolwiek otrzymaliście, niechaj część zostanie zwrócona Dawcy jako ofiara wdzięczności. Część należy także przekazać do skarbnicy na dzieło misyjne w kraju i za granicą.

Skarb w niebie

Sprawa Boża powinna być bardzo bliska naszym sercom. Światło prawdy, które stało się błogosławieństwem dla jednej rodziny, przekazane przez rodziców i dzieci, stanie się błogosławieństwem także dla innych rodzin. Ale gdy dobrodziejstwa Pana, tak obficie i szczerze udzielane, są zatrzymywane przed Nim i egoistycznie wydawane przez ludzi na własne zachcianki, wówczas zamiast doświadczyć Bożego błogosławieństwa, ludzie ci z pewnością doświadczą przekleństwa, gdyż Pan tak powiedział. Boże wymagania są ważniejsze niż wszelkie inne i muszą być spełnione w pierwszej kolejności. Następnie należy się zatroszczyć o biednych i potrzebujących. Nie wolno tego zaniedbywać, bez względu na koszt i ofiarę, jakich będzie to wymagać.

„... aby był zapas w moim domu.” [Malachiasza 3,10](#). Naszym obowiązkiem jest zachowanie wstrzeźliwości we wszystkich sprawach — w jedzeniu, picu i ubiorze. Budując i wyposażając

[228]

nasze domy, powinniśmy brać pod uwagę serdeczne pragnienie oddawania Bogu tego, co należy do Niego — nie tylko w postaci dziesięciny, ale także, w miarę możliwości, darów i ofiar. Wielu mogłoby gromadzić sobie skarb w niebie, zaopatrując spichlerz Pański tą częścią, którą On uważa za należącą do Niego, jak również darami i ofiarami.

Ci, którzy szczerze pytają, czego Bóg wymaga od nich w kwestii własności, którą uważają za swoją, powinni studiować Stary Testament i dowiedzieć się, co Chrystus, jako niewidzialny Wódz Izraela w czasie długiej wędrówki po pustyni, polecił swemu ludowi czynić w tej kwestii. Powinniśmy osobiście być gotowi prędzej znieść każdą niewygodę i niedostatek, niż okradać Boga z części, która powinna zostać oddana do Jego domu. Ci, którzy czytają Biblię i wierzą w nią, będą mieli sensowną wiedzę o tym, co mówi Pan w tej sprawie.

Bez wymówki

W dniu, w którym każdy człowiek zostanie osądzony według uczynków dokonanych w ciele, każda wymówka, którą egoizm obecnie podpowiada, by nie oddawać dziesięciny, darów i ofiar Panu, zniknie, jak znika rosa pod wpływem słońca. Gdyby nie było na zawsze za późno, jakże chętnie wielu cofnęłoby czas i inaczej ukształtowało swój charakter! Ale wtedy będzie za późno, by zmienić rejestr tych, którzy co tydzień, co miesiąc i rok po roku okradali Boga. Ich przeznaczenie będzie przypieczętowane, nieodwołalnie i na zawsze. (...).

[229] Egoizm jest śmiertelnym złem. Miłość własna i bezmyślna obojętność wobec jasno określonych warunków umowy między Bogiem a człowiekiem, odmowa pełnienia wiernego szafarstwa, ściągają na człowieka przekleństwo Boga, tak jak On zapowiedział. Tacy ludzie odłączyli się od Pana. Słowem i przykładem prowadzili innych do lekceważenia wyraźnych Bożych przykazań, a Pan nie mógł ich darzyć swoim błogosławieństwem.

Dziesięcina

Pan wyraźnie powiedział:

— Dziesiąta część wszystkiego, co posiadacie, należy do Mnie. Wasze dary i ofiary mają być przyniesione do skarbnicy, by były używane dla rozwoju Mojej sprawy — by wysłać żywego kaznodzieję, który otworzy Pismo Święte przed ludźmi znajdującymi się w ciemności.

Czy ktokolwiek powinien ryzykować zatrzymywanie tego, co należy do Boga, postępując jak niewierny sługa, który ukrył pieniądze swego Pana w ziemi? Czy, podobnie jak ów człowiek, będziemy usprawiedliwiać swoją niewierność, skarżąc się na Boga:

— „Panie! Wiedziałem o tobie, żeś człowiek twardy, że zniesz, gdzieś nie siał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypywał. Bojąc się tedy, odszedłem i ukryłem talent twój w ziemi; oto masz, co twoje”?
[Mateusza 25,24-25](#).

Czyż nie powinniśmy raczej złożyć Bogu naszych ofiar dziękczynnych? — [The Youth's Instructor, 26 sierpień 1897](#).

Rozdział 102 — Osobista odpowiedzialność

Ojciec niebieski nie żąda ani mniej, ani więcej ponad to, co jesteście w stanie Mu dać. Nie nakłada na sługi ciężaru, którego by nie mogli unieść. „Bo On wie, jakim tworem jesteście, pamięta, żeśmy prochem.” [Psalmów 103,14](#).

[230] „Komu wiele dano, od tego wiele będzie się żądać.” [Łukasza 12,48](#). Jeżeli wykonamy mniej, niż jesteście w stanie uczynić, będziemy pociągnięci do odpowiedzialności. Pan dokładnie waży wszystko, co możemy uczynić. Niewykorzystane zdolności będą w ostatecznym rozrachunku liczone tak jak te, z których korzystaliśmy. Będziemy sądzeni według tego, co mogliśmy uczynić, a nie uczyniliśmy, ponieważ nie zużytkowaliśmy naszych sił na chwałę Bożą. Jeżeli nawet nie zatracimy naszych dusz, to w przyszłości poznamy, jaki jest skutek niewykorzystania posiadanych darów.

Jeżeli całkowicie oddamy się Bogu i będziemy postępować według Jego poleceń, stanie się On odpowiedzialnym za wykonanie dzieła. Nie chce, byśmy wątpili w powodzenie naszych wysiłków. Nigdy nie powinno się dopuszczać myśli, że coś się nie uda. Mamy być współpracownikami Tego, który się nigdy nie myli.

Nie powinniśmy nigdy mówić o naszej słabości i braku zdolności, gdyż w ten sposób okazujemy Bogu nieufność. Jeżeli narzekamy na nałożony na nas ciężar albo wzdragamy się przed poniesieniem odpowiedzialności, świadczymy, że jest On surowym Mistrzem i że żąda spełnienia czegoś, do czego nie dał sił ani środków. — [Przypowieści Chrystusa 234-235](#).

Wartość pieniędzy

Pieniądze nie są nam dane, abyśmy zyskali większe poważanie i mieli powód do dumy. Jako wierni szafarze powinniśmy spożytkować je na cześć i chwałę Bożą. Niektórym wydaje się, że Panu należy się tylko część środków. Gdy odłożą pewną część na cele religijne i dobroczynne, resztę traktują jako swoją własność, którą

mogą dowolnie dysponować. Lecz tutaj popełniają błąd, bowiem wszystko, co posiadamy, należy do Boga, i musimy zdać Mu rachunek z naszego szafarstwa. Ze sposobu, w jaki wydatkujemy każdy grosz, widać, czy miłujemy Pana nade wszystko, a bliźniego swego jak siebie samego.

Pieniądz ma wielką wartość i może uczynić wiele dobrego. W rękach dzieci Bożych jest żywnością dla głodnych, napojem dla spragnionych i odzieżą dla nagich. Jest obroną uciśnionych i środkiem pomocy dla chorych. Pieniądz sam w sobie nie ma większej wartości niż piasek; nabiera jej wtedy, gdy staje się błogosławieństwem dla innych i służy dziełu Chrystusa. — [Przypowieści Chrystusa 227](#).

Rozdział 103 — Prezenty świąteczne

Zbliżają się święta. Wobec tego dobrze byłoby rozważyć, ile pieniędzy co roku jest wydawanych na prezenty dla tych, którzy ich nie potrzebują. Nawyki wynikające ze zwyczajów są tak silne, iż zaniechanie wręczenia prezentów przyjaciółom kojarzy się z zaniebdaniem przyjaźni. Jednak pamiętajmy, że nasz uprzejmy niebiański Dobroczyńca ma wobec nas żądania znacznie przewyższające zobowiązania wobec ziemskich przyjaciół. Czy w ciągu nadchodzących świąt nie powinniśmy złożyć naszych darów Bogu? Nawet dzieci mogą uczestniczyć w tym dziele. Ubrania i inne użyteczne rzeczy mogą zostać podarowane ubogim. W ten sposób możemy wykonać dzieło dla Pana.

Zło pobłażania sobie

Pamiętajmy, że Boże Narodzenie jest świętowane na pamiątkę narodzin Odkupiciela świata. Dzień ten jest zazwyczaj spędzany na ucztowaniu i obżarstwie. Znaczne sumy wydaje się na pobłażanie apetytowi. Apetyt i zmysłowe przyjemności są zaspokajane kosztem sił fizycznych, umysłowych i moralnych. Stało się to nawykiem. Pycha, moda i zaspokajanie apetytu pochłaniają ogromne sumy, co nie przynosi nic dobrego, a jedynie przyczynia się do marnotrawienia środków i wywołuje Boże niezadowolenie. Dni te spędza się na chwaleniu siebie zamiast Pana. Poświęca się zdrowie i marnuje pieniądze gorzej, niż gdyby je wyrzucono, a wielu traci życie wskutek przejadania się i demoralizującej rozpusty, gubiąc przy tym dusze.

Bóg byłby uwielbiony przez Jego dzieci, gdyby wierzący zadowalali się zwyczajnym i prostym posiłkiem oraz używali powierzonych im środków, by przynosić do Jego skarbnicy ofiary, małe i duże, aby użyto ich w celu szerzenia światła prawdy duszom pogrążonym w ciemności błędu. Serca wdów i sierot mogą się radować dzięki даром, które przyniosą im ulgę w niedostatku i pomogą zaspokoić głód.

Dary dla Boga

[232]

Niechaj wszyscy, którzy wyznają wiarę w teraźniejszą prawdę, obliczą, ile wydają rocznie, zwłaszcza na obchody dorocznych świąt, by zaspokajać egoistyczne i nieświęte pragnienia, pobłażać apetytowi i współzawodniczyć z innymi w niechrześcijańskiej wystawności. Podsumujcie środki wydane niepotrzebnie w ten sposób, a następnie oszacujcie, ile możecie zaoszczędzić i oddać jako dary na sprawę Bożą, nie ponosząc przy tym żadnego uszczerbku na duszy i ciele.

Drobne i większe dary mogą zostać przyniesione, stosownie do możliwości dawcy, by pomóc spłacić zadłużenia zborów poświęconych Bogu. Trzeba też wysyłać misjonarzy na nowe miejsca i wspierać inne części dzieła. Misjonarze muszą praktykować ścisłą oszczędność, nawet odmawiając sobie tego, co wy macie na co dzień i co uważacie za niezbędne do życia. Oni nie mają zbyt wielu wygód.
— [The Review and Herald, 21 listopad 1878.](#)

Rozdział 104 — Oszczędność w ubiorze

Lud Boży powinien przestrzegać bezwzględnej oszczędności w wydawaniu środków, aby mieć co przynieść Panu, mówiąc:

— „Daliśmy tylko to, co z twojej ręki mamy”. [1 Kronik 29,14](#).

Tak mają oddawać Bogu dziękczynienie za błogosławieństwa otrzymane od Niego. W ten sposób mają gromadzić sobie skarb przy tronie Pana

Zeświecczeni ludzie wydają na ubiór znaczne sumy, które powinny zostać przeznaczone na karmienie i ubieranie tych, którzy cierpią z powodu głodu i zimna. Wielu z tych, za których Chrystus oddał życie, stać zaledwie na najtańsze i najprostsze ubranie, podczas gdy inni wydają tysiące dolarów, by zaspokoić niekończące się wymagania mody.

[233] Pan wezwał swój lud do wyjścia ze świata i odłączenia się od niego. Ekstrawagancka i kosztowna odzież nie przystoi tym, którzy wierzą, że żyją w ostatnich dniach czasu próby. Apostoł Paweł napisał: „Chcę tedy, aby się mężczyźni modlili na każdym miejscu, wznosząc czyste ręce, bez gniewu i bez swarów. Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity, występować skromnie i powściągliwie, a nie stroić się w kunsztowne sploty włosów ani w złoto czy w perły, czy kosztowne szaty, lecz jak przystoi kobietom, które są prawdziwie pobożne, zdobić się dobrymi uczynkami.” [1 Tymoteusza 2,8-10](#).

Nawet pośród tych, którzy twierdzą, że są dziećmi Bożymi, są tacy, którzy wydają na ubrania więcej niż potrzeba. Powinniśmy się ubierać schludnie i ze smakiem, ale, moje siostry, gdy kupujecie i szyjecie ubrania dla siebie i dla dzieci, pomyślcie o dziele w winnicy Pańskiej, które nadal czeka na wykonanie. Dobrze jest kupić solidny materiał i starannie uszyć ubranie. Na tym polega oszczędność. Ale kosztowne zdobienia nie są potrzebne, a płacenie za nie jest wydawaniem na zbytki pieniędzy, które należało oddać na sprawę Bożą.

Nie ubiór nadaje wam wartość w oczach Pana. Bóg ceni raczej wewnętrzną ozdobę, zalety Ducha, uprzejme słowa i wyrozumiałość wobec bliźnich. Obywajcie się bez zbędnych ozdób i odkładajcie zaoszczędzone środki na rozwój sprawy Bożej.

Wyrzeczenia są miłe Bogu

Uczcie się lekcji wyrzeczeń i nauczajcie jej wasze dzieci. Wszystko, co można zaoszczędzić dzięki wyrzeczeniom, jest potrzebne teraz w dziele, które ma być wykonane. Trzeba nieść ludziom ulgę w cierpieniu, karmić głodnych i głosić prawdę na obecny czas tym, którzy jej nie znają. (...).

Jesteśmy świadkami Chrystusa i nie możemy pozwolić, by sprawy świata tak absorbowały nasz czas i uwagę, iż przestaniemy zwracać uwagę na to, co Bóg uważa za najważniejsze. W grę wchodzi ważniejsze sprawy. „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane.” [Mateusza 6,33](#). Jezus poświęcił wszystko dziełu, które przyszedł wykonać, a do nas mówi:

— „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną”. [Mateusza 16,24](#). „Przez to (...) staniecie się uczniami moimi.” [Jana 15,8](#).

Dobrowolnie i bez wahania Chrystus wydał siebie, by wypełnić wolę Bożą. Stał się posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Czy powinniśmy sądzić, że zbyt trudne jest dla nas wyrzec się siebie?

Czy mamy się cofnąć przed uczestniczeniem w Jego cierpieniach? [234] Jego śmierć powinna poruszyć każdą cząstkę naszej istoty, czyniąc nas gotowymi do poświęcenia Jego dziełu wszystkiego, co mamy i czym jesteśmy. Gdy myślimy o tym, co On uczynił dla nas, nasze serca powinny napełniać się miłością.

Gdy ci, którzy znają prawdę, praktykują wyrzeczenia zalecane w Słowie Bożym, przesłanie będzie głoszone z mocą. Pan wysłucha naszych modlitw o nawrócenie dusz. Wierni Boży pozwolą, by ich światło świeciło, a niewierzący, widząc ich dobre uczynki, będą chwalili naszego niebiańskiego Ojca. — [The Review and Herald, 1 grudzień 1910](#).

Umiłowanie wystawności

Upodobanie do przepychu rodzi rozrzutność i w wielu młodych ludziach zabija dążenia do szlachetnego życia. Zamiast starać się zdobyć wykształcenie, przyjmują zbyt wcześnie jaką bądź pracę, aby tylko móc za zarobione pieniądze zaspokoić żądzę strojenia się. Dla wielu młodych dziewcząt ta namiętność stała się przyczyną zguby. — [Wychowanie 173](#).

Purytańska prostota

Purytańska prostota i umiarkowanie powinny znaczyć miejsca zamieszkania i ubiór wszystkich, którzy wierzą w uroczyście prawdy na obecny czas. Wszystkie środki niepotrzebnie wydawane na ubiór czy ozdabianie naszych domów są marnowaniem pieniędzy Pańskich. Jest to okradanie sprawy Bożej dla zaspokajania pychy. — [Testimonies for the Church I, 189](#).

Rozdział 105 — Zaspokajanie własnych zachcianek

Gdy odwiedzam domy naszych współwyznawców i nasze szkoły, widzę, że wszystkie wolne miejsca na stołach, etażerkach i komin-
kach są zastawione fotografiami. Na prawo i lewo z fotografii patrzą [235]
ludzkie twarze. Bóg chce, by ten porządek rzeczy uległ zmianie.
Gdyby Chrystus był na ziemi, powiedziałaby:

— „Zabierzcie to stąd”. [Jana 2,16](#).

Pouczono mnie, że te fotografie są jak bożki pochłaniające czas i myśli, które rzadko bywają poświęcane Bogu.

Te fotografie kosztowały sporo pieniędzy. Czy właściwe jest dla nas — skoro znamy dzieło, które ma zostać wykonane w tym czasie — byśmy wydawali Pańskie pieniądze na robienie fotografii naszych twarzy i twarzy naszych przyjaciół? Czy każdy dolar, jaki możemy zaoszczędzić, nie powinien być wydany na rozwój sprawy Bożej? Wykonanie tych fotografii kosztowało sporo pieniędzy, które należało poświęcić służbie Pańskiej, a ponadto odwracają one umysł od prawd Słowa Bożego.

Rodzaj bałwochwalstwa

Robienie fotografii i dzielenie się nimi jest swego rodzaju bałwochwalstwem. Szatan robi, co może, by zakryć niebo przed naszymi oczami. Nie pomagajmy mu, robiąc sobie bożki z fotografii. Mamy osiągnąć wyższy standard niż ten, który sugerują te sfotografowane ludzkie twarze. Pan mówi:

— „Nie będziesz miał innych bogów obok mnie”. [2 Mojżeszowa 20,3](#).

Ci, którzy twierdzą, że wierzą w Chrystusa, powinni sobie uświadamiać, że mają odzwierciedlać podobieństwo do Niego. To jego podobieństwo ma być zachowywane w naszych myślach. Słowa, które wypowiadamy, mają wypływać z niebiańskiego natchnienia. (...).

To, co najważniejsze

Ci, którzy wzięli udział w uroczystym obrzędzie chrztu, zobowiązali się do szukania tego, co jest w górze, gdzie zasiada Chrystus po prawicy Boga. Zobowiązali się pracować gorliwie dla zbawienia grzeszników. Pan zapytuje tych, którzy wzywają Jego imienia:

— Jak używacie sił, które zostały odkupione przez śmierć Mojego Syna? Czy czynicie wszystko, co w waszej mocy, by wznieść się na wyższy poziom duchowego zrozumienia? Czy dostosowujecie swoje sprawy i działania do doniosłych wymagań wieczności?

[236] Niechaj nastąpi reforma wśród ludu Bożego. „Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą.” [1 Koryntian 10,31](#). Ci, na których Pan złożył ciężar swojego dzieła, zmagają się, by głosić przesłanie, aby dusze ginące w niewiedzy mogły zostać ostrzeżone. Czy nie możecie dzięki wyrzeczeniom uczynić czegoś, by pomóc im w ich dziele? Powstańcie i okażcie przez swoją niesamolubną gorliwość i zapał, że jesteście nawróceni.

Każdy dolar jest potrzebny w dziele zbawienia dusz. Pieniądze zainwestowane przez wierzących w robienie fotografii ludzkich twarzy mogłyby posłużyć utrzymaniu kilku misjonarzy na placówkach misyjnych. Wiele małych strumyków, gdy zbiorą się razem, zamienia się w wielką rzekę. Marnujemy dobra naszego Pana, gdy dla egoistycznych przyjemności wydajemy środki, które powinny służyć głoszeniu ostatecznego ostrzegawczego przesłania. Jeśli wydajecie pieniądze Pańskie dla zaspokajania własnych zachcianek, jak możecie oczekiwać od Niego, że nadal będzie On obdarzał was swoimi dobrodziejstwami? Jak Pan traktuje tych, którzy egoistycznie wydają Jego pieniądze na fotografie? Te pieniądze mogłyby zostać przeznaczone na zakup publikacji, które można wysłać ludziom pozostającym w ciemnościach niewiedzy.

Prawda, którą Bóg nam dał, musi zostać ogłoszona światu. Otrzymaliśmy przywilej pełnienia tego dzieła. Mamy siać ziarno prawdy nad wszystkimi wodami. Pan wzywa nas do wyrzeczeń i ofiarności. Ewangelia wymaga całkowitego poświęcenia. Potrzeby sprawy Bożej domagają się wszystkiego, co możemy dać. Wydawanie przez nas pieniędzy na niepotrzebne fotografie jest z naszej strony egoistycznym zaspokajaniem zachcianek i milczącym świadectwem przeciwko nam. Przez to pobłażanie zachciankom na fundamencie

znalazło się wiele drewna, siana i słomy, które spłoną w ogniu dnia ostatecznego.

Obowiązek wyrzeczeń

Po tym, jak odwiedziłam wiele domów i zobaczyłam wiele fotografii, zostałam pouczona, by ostrzec nasz lud przed tym złem.

Tyle możemy uczynić dla Boga. Możemy usunąć te fotografie sprzed oczu. Nie wywierają one żadnego dobrego wpływu, a tylko stają między Panem a duszą. Nie mogą się na nic zdać w kwestii siania ziarna prawdy. Chrystus wzywa tych, którzy twierdzą, że są Jego wyznawcami, by przywdziali całą zbroję Bożą. [237]

Nasze instytucje edukacyjne potrzebują odczuć reformującą moc Ducha Bożego. „Jeśli tedy sól zwietrzeje, czymże ją nasolą? Na nic więcej już się nie przyda, tylko aby była precz wyrzucona i przez ludzi podeptana.” [Mateusza 5,13](#). Ci, którzy są zaangażowani jako nauczyciele w naszych szkołach i sanatoriach, powinni osiągnąć wysoki poziom poświęcenia. Uczniowie w tych instytucjach, którzy przygotowują się, by wyruszyć jako misjonarze, powinni się nauczyć praktykowania wyrzeczeń.

Jesteśmy Bożymi szafarzami, „a od szafarzy tego się właśnie wymaga, żeby każdy okazał się wiemy”. [1 Koryntian 4,2](#). Mamy uważnie gospodarować pieniędzmi powierzonymi nam przez Boga. Mamy wzrastać w efektywności, najlepiej używając danych nam talentów, abyśmy przy przyjściu Pana mogli oddać Mu z zyskiem to, co należy do Niego. — [The Review and Herald, 13 czerwiec 1907](#).

Niepotrzebne fotografie

Serca młodzieży są pełne egoizmu. Przejawia się to w pragnieniu oglądania swoich twarzy odwzorowanych przez artystę. Nie wystarcza im jedna podobizna, ale robią sobie wiele fotografii, za każdym razem mając nadzieję, że będą na nich wyglądali lepiej niż w rzeczywistości. Pieniądze Pańskie są w ten sposób wydawane przez żadnego pożytku. — [Testimonies for the Church I, 500](#).

Rozdział 106 — Oszczędność i szczodrość

Wielu traktuje oszczędność z lekceważeniem, myląc ją ze skąpstwem i ciasnotą umysłu, ale oszczędność jest zgodna z najszerszej pojętą ofiarnością. Musimy oszczędzać, aby móc dawać.

[238] Nikt nie może wykazać prawdziwej dobroczynności bez samozaparcia. Jedynie prostym życiem, pełnym samozaparcia i szeroko pojętej oszczędności, można wykonać dzieło zlecone nam, przedstawicielom Chrystusa. Pycha i światowe ambicje muszą być usunięte z naszych serc. W całej naszej działalności ma dominować zasada ofiarności, objawiona w Jezusie. Na ścianach naszych domów, na obrazach i na meblach mamy czytać słowa: „Ubogich wygnańców wprowadź do domu twego.” [Izajasza 58,7 \(BG\)](#). Na naszych szafach ma być napisane jakby palcem Bożym: Przyodziej nagiego. W jadalni, na stole z obfitym pożywieniem, powinniśmy widzieć napis: Podziel się chlebem z głodnym.

Otwarte drzwi do użyteczności

Tysiące drzwi stoi otworem, abyśmy mogli czynić dobro. Często narzekamy na niedostatek środków materialnych, ale gdyby chrześcijanie rozsądnie nimi gospodarowali, mogliby swoje dochody zwiększyć wielokrotnie. Dogadzanie sobie jest samolubstwem zagradzającym drogę naszej dobroczynności.

Jakże dużo środków wydaje się na rzeczy, które są po prostu bałwanami, zajmują umysł, czas i siły, które powinny służyć o wiele wyższemu celowi! Jakże wiele pieniędzy wykłada się na drogie mieszkania i meble, na egoistyczne przyjemności, drogą i szkodliwą dla zdrowia żywność oraz zgubne pobłażanie sobie! Jakże wiele trwoni się na prezenty, które nikomu żadnego pożytku nie przynoszą, na rzeczy niepotrzebne i często szkodliwe. Ci, którzy mianują się chrześcijanami, nie poświęcają dziś czasu na szukanie dusz, które by można wyrwać z rąk kusiciela.

Wielu uważających się za chrześcijan wydaje tak dużo na siebie, że nie mogą nic ofiarować na zaspokojenie potrzeb bliźnich. Kosztowne ozdoby i drogie ubrania są według ich zdania konieczne, nie zważają więc na potrzeby tych, którym z wielkim trudem wystarcza na najprostsza odzież.

Oszczędzanie okruszyn

Moje siostry, jeżeli wybiierzecie odzież zgodnie z kanonami biblijnymi, to będziecie posiadały środki, dzięki którym będziecie mogły pomagać uboższym siostram. Będziecie posiadały nie tylko środki, ale i czas, co jest często najbardziej potrzebne. Jest wiele takich kobiet, którym możecie pomóc radą i waszą zręcznością. Pokażcie im, jak można się ubrać skromnie, a jednak gustownie. Niektóre kobiety nie uczestniczą w nabożeństwach, ponieważ ich skromne ubranie zbyt je odróżnia od pozostałych osób. Delikatne dusze czują się upokorzone z powodu tej niesprawiedliwości. Wiele osób doprowadza to do poddawania w wątpliwość prawd ewangelii i zamykania swoich serc przed jej głosem.

[239]

Chrystus nakazuje nam:

— „Pozbierajcie pozostałe okruszki, aby nic nie przepadło”! [Jana 6,12](#).

Podczas gdy codziennie giną tysiące ludzi w wyniku klęsk głodu, przelewu krwi i kataklizmów, każdy z nas powinien dbać o to, żeby cokolwiek, co mogłoby pomóc innym ludziom, nie zostało zniszczone albo leżało bezużyteczne.

Jest czymś niewłaściwym trwonić czas i żyć bezmyślnie. Każda chwila poświęcona własnemu ja jest stratą. Gdyby każda chwila życia była odpowiednio wykorzystana, znaleźlibyśmy czas dla siebie i dla dobra innych. Każdy chrześcijanin powinien pozwolić Bogu, aby kierował jego myślami przy wydawaniu pieniędzy, wykorzystywaniu czasu, sił i okoliczności. „A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkim obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana.” [Jakuba 1,5](#). — [Śladami Wielkiego Lekarza 142-143](#).

Podręcznik oszczędności

Nie ma potrzeby opisywać tutaj, jak należy praktykować oszczędność w każdym szczególe. Ci, których serca są w pełni poddane Bogu — którzy przyjęli Jego Słowo jako swój podręcznik — będą wiedzieć, jak postępować we wszystkich sprawach życia. Będą się uczyli od Jezusa, który jest cichy i pokornego serca, a kultywując cichość Chrystusa, zamkną drzwi niezliczonym pokusom. — [Fundamentals of Christian Education 152](#).

Część 11 — Życie rodzinne

[240]

[241]

Odrodzenie i podnoszenie na wyższy poziom ludzkości zaczyna się w domu. Dzieło, jakie mają do wykonania rodzice, stanowi tego podstawę. Społeczeństwo składa się z rodzin i jest takie, jakim je uczynią rodziny. Z serca „tryska źródło życia!” ([Przypowieści 4,23](#)), a sercem społeczeństwa, Kościoła i narodu jest rodzina. Pomyślność społeczeństwa, powodzenie Kościoła i dobrobyt narodu zależą od wpływu rodziny. — [Śladami Wielkiego Lekarza 247](#).

Rozdział 107 — Chrześcijański dom

Jak starożytni patriarchowie, tak ci, którzy miłują Boga, powinni wznosić ołtarz dla Pana, gdziekolwiek rozbijają swój namiot. Jeśli kiedykolwiek był czas, by każdy dom stał się domem modlitwy, to jest on właśnie teraz. Ojcowie i matki powinni wznosić serca do Boga w pokornych prośbach za sobą nawzajem i za swoimi dziećmi. Niech ojciec, jako kapłan rodziny, składa na ołtarzu Bożym poranną i wieczorną ofiarę, a żona wraz z dziećmi zjednoczą się w modlitwie i uwielbieniu. W takim domu Jezus będzie chętnie przebywał.

Z każdego chrześcijańskiego domu powinno promieniować święte światło. Miłość powinna być objawiana w czynach. Powinna wypływać z całego rodzinnego związku, objawiając się w uprzejmości, łagodności i uczynności. Są domy, gdzie przestrzega się tej zasady — domy, gdzie Bóg jest wielbiony, a najprawdziwsza miłość króluje. Z tych domów codziennie rano i wieczorem wznosi się modlitwa do Pana jak słodkie kadzidło, a Jego łaski i błogosławieństwa będą spływać na nie niczym poranna rosa.

Dobrze zarządzany chrześcijański dom jest potężnym argumentem na rzecz prawdziwości chrześcijańskiej religii — argumentem, którego niewierzący nie mogą zakwestionować. Wszyscy mogą zobaczyć, że w takiej rodzinie dzieci są pod dobrym wpływem i że Bóg Abrahama jest z nimi. — [Patriarchowie i prorocy 105-106](#).

Rozdział 108 — Wierność obowiązkom domowym

Największym obowiązkiem młodzieży jest ten, jaki mają we własnej rodzinie — być błogosławieństwem dla ojca i matki, braci i sióstr, okazywać im uczucia i szczerze zainteresowanie. Tutaj młodzi mogą okazać prawdziwe wyrzeczenia i zapomnieć o sobie, troszcząc się i pracując dla innych. Nigdy kobieta nie ulegnie degradacji przez taką pracę. Jest to najświętsze i najwznioślejsze powołanie, jakie może otrzymać. Jakichże wpływ siostra może wywierać na braci! Jeśli jest prawa, może w decydujący sposób wpływać na ich charakter. Jej modlitwy, jej łagodność i jej uczucia mogą wnieść bardzo wiele do rodzinnego domu. [243]

Moja siostrze, te szlachetne cechy nigdy nie zostaną przekazane umysłom innych, jeśli najpierw nie zaistnieją w twoim umyśle. To zadowolenie umysłu, to uczucie, łagodność i słoneczny temperament, które dotrą do każdego serca, będą odzwierciedlać w tobie to, co twoje serce daje innym. Jeśli Chrystus nie panuje w sercu, będzie ono pełne niezadowolenia i moralnej deformacji. Egoizm będzie żądał od innych tego, czego sami nie chcemy im dać. (...).

Nie tylko wielkie dzieła i wielkie bitwy wypróbowują duszę i wymagają odwagi. Codzienne życie niesie swoje problemy, próby i zniechęcenia. Wymaga pokornej pracy, która wystawia na próbę cierpliwość i wytrwałość. Zaradność i zdecydowanie będą konieczne, by stawić czoło wszelkim trudnościom i pokonać je. Zadbaj o to, by Pan stał przy tobie i zawsze był twoim wsparciem i pocieszeniem. — [Testimonies for the Church III, 80-81.](#)

Rozdział 109 — Religia w domu rodzinnym

Religia w domu rodzinnym jest bardzo potrzebna, a nasze słowa w domu powinny mieć właściwy charakter, gdyż w przeciwnym razie nasze świadectwa w zborze na nic się zdadzą. Jeśli nie okazujecie cichości, uprzejmości i grzeczności w domu, wasza religijność będzie daremna. Gdyby było więcej autentycznej religijności w domu, byłoby więcej mocy w Kościele.

Nieuprzejma mowa w domu

[244] Ileż szkody wyrządza się w kręgu rodzinnym przez wypowiadanie niecierpliwych słów. Niecierpliwa mowa jednej osoby prowadzi innych do odpowiadania w tym samym duchu i w ten sam sposób. Padają słowa odpłaty i słowa samousprawiedliwienia, a przez takie słowa nakładacie sobie ciężkie i nieznośne jarzmo na kark, gdyż wszystkie te gorzkie słowa wrócą w postaci fatalnego żniwa do waszej duszy.

Ci, którzy dopuszczają się takich wypowiedzi, doświadczą wstydu, stracą szacunek i zaufanie do siebie i będą gorzko żałować, że pozwolili sobie utracić panowanie nad sobą i mówić w taki sposób. O ileż lepiej byłoby, gdyby tego rodzaju słowa nigdy nie były wypowiadane. O ileż lepiej byłoby mieć oliwę łaski w sercu, by móc znieść każdą prowokację i wytrzymać wszystko z chrześcijańską cichością i cierpliwością.

Jeśli spełnicie warunki, na których udzielone zostały Boże obietnice, wówczas obietnice te zostaną spełnione wobec was. Jeśli wasz umysł opiera się na Bogu, nie będziecie wpadać z najwyższego zachwytu w rozpacz, gdy próba i pokusa przyjdą na was. Nie będziecie mówić innym o swoich wątpliwościach i przygnębieniu.

Szatan nie potrafi czytać w naszych myślach, ale widzi nasze czyny i słyszy nasze słowa. Na podstawie swojej od dawna gromadzonej wiedzy na temat ludzkości może tak dobrać swoje pokusy, by wykorzystać najsłabsze punkty charakteru. Jakże często zdra-

dzamy mu tajemnicę, jak może odnieść nad nami zwycięstwo. O, gdybyśmy mogli panować nad naszymi słowami i czynami! Jakże silni stalibyśmy się, gdyby nasze słowa były tego rodzaju, byśmy nie wstydzieli się ich rejestru w dniu sądu. Jakże inaczej będą one wyglądać w dniu Boga niż wtedy, gdy je wypowiadamy. — [The Review and Herald, 27 luty 1913.](#)

Dom rodzinny lekcją pogładową

Posłannictwo domu chrześcijańskiego sięga poza krąg członków rodziny; ma się stać dla innych lekcją pogładową ilustrującą doskonałość prawdziwych zasad życia. Taka ilustracja stanie się potęgą ku dobremu w świecie. Daleko potężniej niż kazanie działa na serce i życie ludzi wpływ chrześcijańskiego domu. Młodzież wynosi z takiego domu zaszczerpione w sercu szlachetne zasady, które wprowadza w innych domach, gdziekolwiek przebywa. W ten sposób społeczeństwo kroczy wzwyż. — [Śladami Wielkiego Lekarza 249.](#)

Rozdział 110 — Dom rodzinny jest szkołą życia

Młodzież nie staje się słaba na umyśle ani nieefektywna przez poświęcenie się służbie Bożej. Bojaźń Pańska jest początkiem mądrości. Najmłodsze dziecko, które miłuje Boga i boi się Go, jest większe w Jego oczach niż najbardziej utalentowany i wykształcony człowiek, który zaniedbuje wielkie zbawienie. Młodzież, która poświęca serca i życie Panu, czyniąc to, nawiązuje łączność ze Źródłem wszelkiej wiedzy i doskonałości.

Codziennie obowiązki

Gdyby dzieci uczono, że skromny krąg codziennych obowiązków jest kursem wyznaczonym dla nich przez Boga w szkole, w której mają się uczyć wiernego pełnienia efektywnej służby, o ileż przyjemniejsze i zaszczytniejsze byłoby dla nich ich dzieło. Wykonywanie każdego obowiązku jak dla Pana sprawia, że najskromniejsze zajęcie staje się miłe i łączy pracownika na ziemi ze świętymi istotami czyniącymi wolę Bożą w niebie.

W wyznaczonym sobie miejscu powinniśmy pełnić nasze obowiązki z taką wiernością, z jaką aniołowie pełnią swoje zadania. Ci, którzy uważają się za sługi Boże, będą ludźmi godnymi zaufania na każdym stanowisku. Obywatele nieba będą najlepszymi obywatelami na ziemi. Właściwe zrozumienie naszych obowiązków wobec Pana prowadzi do wyraźnego zrozumienia naszych obowiązków wobec bliźnich.

Nagroda dla matki

Gdy zasiądzie sąd i księgi zostaną otwarte, gdy wielki Sędzia ogłosi: Dobrze, sługo dobry i wierny, a korony nieśmiertelnej chwały zostaną włożone na głowy zwycięzców, wielu zdejmie swoje korony i wobec całego zgromadzonego wszechświata powie, wskazując na swą matkę:

— To ona uczyniła mnie tym, kim jestem, dzięki łasce Bożej. Jej pouczenia i jej modlitwy stały się błogosławieństwem dla mojego wiecznego zbawienia. (...).

Młodzi ludzie powinni być uczeni stania mocno po stronie prawości pośród powszechnie panującego występku i czynienia wszystkiego, co w ich mocy, by hamować postęp bezprawia i wspierać dobre cechy charakteru, czystość i prawdziwe człowieczeństwo. Wpływ wywarty na umysł i charakter we wczesnym życiu jest głęboki i trwały. Nierozsądne wychowanie czy złe towarzystwo nierzadko wywierają na młody umysł wpływ ku złu, którego żadne późniejsze wysiłki nie są w stanie odwrócić. — [The Signs of the Times](#), 3 listopad 1881.

[246]

Możliwości wychowania w domu rodzinnym

Dzisiejsza młodzież i dzieci będą decydować o stanie przyszłego społeczeństwa, a jaka będzie ta młodzież i te dzieci, to zależy od domu rodzinnego. Brakowi właściwego wychowania w domu można przypisać większą część chorób, nędzy i przestępstw, jakie trapią ludzkość. Gdyby życie rodzinne było zasadzone na czystości i prawdzie i gdyby dzieci, które wyszły spod opieki rodzicielskiej, były przygotowane do sprostanania obowiązkom życiowym i unikania prawdziwych niebezpieczeństw, jakże wielką zmianę można byłoby zauważyć w świecie! — [Śladami Wielkiego Lekarza 248](#).

Rozdział 111 — Szacunek i miłość do rodziców

Ci, którzy prawdziwie podążają za Chrystusem, muszą pozwolić Mu mieszkać w sercu i królować tam na najwyższym miejscu. Muszą reprezentować Jego ducha i charakter w życiu rodzinnym oraz okazywać grzeczność i uprzejmość wobec ludzi, wśród których przebywają.

[247] Wiele dzieci twierdzi, że zna prawdę, ale nie oddaje rodzicom należnej czci i serca, przejawiając niewiele miłości wobec ojca i matki oraz nie czcąc ich przez posłuszeństwo ich poleceniom ani nie starając się ulżyć w ich troskach. Wielu z tych, którzy uważają się za chrześcijan, nie wie, co znaczy czcić ojca i matkę, a zatem równie niewiele wiedzą, co znaczą słowa: „... aby długo trwały twoje dni w ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie”. [2 Mojżeszowa 20,12](#).

Nasza młodzież twierdzi, że zalicza się do tych, którzy przestrzegają przykazań Bożych, a jednak wielu młodych ludzi lekceważy i łamie piąte przykazanie, a więc obfite błogosławieństwo obiecane tym, którzy zachowują ten przepis oraz czczą ojca i matkę, nie może być spełnione wobec nich. Jeśli nie opamiętają się w swoim grzechu oraz nie zmieniają postępowania i charakteru przez łaskę Chrystusa, nigdy nie znajdą się na nowej ziemi, na której mogliby żyć wiecznie. Ci, którzy nie szanują i nie miłują rodziców, nie szanują też i nie czczą Boga. Ci, którzy nie przejdą próby i nie uczczą swych bogobojnych rodziców, nie są posłuszni Panu, a zatem nie mogą się spodziewać, że wejdą do ziemi obiecanej.

Przeznaczenie posłusznych

Młodzi ludzie, decydujecie teraz o swoim wiecznym przeznaczeniu, więc pragnę wezwać was, byście rozważyli przykazanie, do którego Bóg dołączył obietnicę: „... aby długo trwały twoje dni w ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie”. [2 Mojżeszowa 20,12](#). Dzieci, czy pragniecie życia wiecznego? Zatem szanujcie i czcicie waszych rodziców. (...).

Jeśli zgrzeszyliście, nie okazując miłości i posłuszeństwa rodzicom, zacznijcie teraz naprawiać błędy przeszłości. Nie wolno wam wybrać żadnego innego kierunku postępowania, gdyż utracicie życie wieczne. Ten, który czyta w sercach, wie, jaka jest wasza postawa wobec rodziców, gdyż waży moralny charakter na złotych szalach w niebiańskiej świątyni. O, wyznajcie wasze zaniedbania wobec rodziców, wyznajcie waszą obojętność wobec nich i waszą pogardę dla świętego Bożego przykazania. (...).

Serca waszych rodziców z czułością i współczuciem kierują się ku wam, więc jak możecie odpowiadać na ich miłość zimną niewdzięcznością? Oni miłują wasze dusze i pragną, byście byli zbawieni. Ale czy wam nie zdarzało się często gardzić ich radą, postępować stosownie do własnej woli i iść swoją drogą? Czy nie kierowaliście się swoim niezależnym osądem, choć wiedzieliście, że takie uparte postępowanie nie spotka się z aprobatą Boga? Wielu ojców i matek zstąpiło ze złamanym sercem do grobu wskutek niewdzięczności i braku szacunku ze strony ich dzieci. — [The Youth's Instructor](#), 22 czerwiec 1893.

Rozdział 112 — Błogosławieństwo w rodzinie

Pan mówi do młodych ludzi:

— „Synu mój, daj mi swoje serce.” [Przypowieści 23,26](#).

Zbawiciel świata pragnie, by dzieci i młodzi ludzie oddali Mu swe serca. Ogromna armia dzieci może dochować wierności Bogu, chodząc w świetle, tak jak Chrystus jest w świetle. Będą one miłować Pana Jezusa, a ich radością będzie czynić to, co Mu się podoba. Nie będą niecierpliwie wobec napomnień, ale będą radować serca ojców i matek swoją uprzejmością, cierpliwością i gotowością czynienia wszystkiego, co mogą, by pomóc w niesieniu ciężarów codziennego życia. W dzieciństwie i młodości okażą się wiernymi uczniami naszego Pana.

Dzieci i młodzieży, w najwcześniejszych latach swego życia możecie być błogosławieństwem w rodzinie. Jakże smutny jest widok dzieci bogobojnych rodziców, dzieci, które są niesforne i nieposłuszne, niewdzięczne i samowolne, zdecydowane postępować na swój sposób bez względu na niedogodności i smutek, jakich przyczyniają swoim rodzicom. Szatan jest wielce zadowolony, gdy może pomiatać sercami dzieci, a gdy mu się na to pozwala, będzie rozbudzał w nich ducha nienawiści.

Posłuszeństwo rodzicom

Rodzice mogą uczynić wszystko, co w ich mocy, by dać swym dzieciom każdy przywilej i pouczenie, aby mogły one oddać swoje serca Bogu. Ale dzieci mogą odrzucić chodzenie w świetle i przez swoje złe postępowanie przynieść złą opinię rodzicom, którzy je miłują i pragną ich zbawienia.

To szatan kusi dzieci, by podążały drogą grzechu i nieposłuszeństwa. Jeśli mu się na to pozwoli, odbierze im życie, gdy będą jeszcze w swych grzechach, aby pozbawić ich nadziei zbawienia i przeszyć jak mieczem serca bogobojnego ojca i matki, którzy zostaną przytło-

czeniu smutkiem nie do uniesienia z powodu ich buntu wobec Boga i ich braku skruchy. (...).

Dzieci i młodzieży, błagam was ze względu na Chrystusa, byście [249] chodzili w świetle. Poddajcie swoją wolę woli Bożej. „Jeżeli chcą cię zwabić grzesznicy, nie daj się!” [Przypowieści 1,10](#). Trzymajcie się drogi Pana, bo w przestępowaniu prawa Bożego nie znajdziecie pokoju. Wskutek złego postępowania ściągniecie złą opinię na swoich rodziców i zniesławiacie religię Chrystusa. Pamiętajcie, że wasze życie jest rejestrowane w księgach nieba, które zostaną otwarte wobec zgromadzonego wszechświata. Pomyślcie, jaki wstyd i wyrzuty sumienia staną się waszym udziałem, jeśli wybierzeć taki nieszczęsny los i utracicie życie wieczne! „Zwróćcie uwagę na moje ostrzeżenie! Oto chcę wam wyjawiać moje myśli, obwieścić wam moje słowa (...). Wtedy wzywać mnie będą (...). Lecz kto mnie słuca, bezpiecznie mieszkać będzie i będzie wolny od strachu przed nieszczęściem.” [Przypowieści 1,23.28.33](#). Usłuchajcie pouczenia Chrystusa:

— „Chodźcie, póki światłość macie, aby was ciemność nie ogarnęła”. [Jana 12,35](#). — [The Youth's Instructor, 10 sierpień 1893](#).

Rozdział 113 — Budowanie charakteru w domu rodzinnym

Szatan kusi dzieci, by były skryte wobec rodziców i wybierały powierników spośród niedoświadczonych rówieśników, którzy nie mogą im pomóc, a jedynie źle doradzają. (...).

[250] Dzieci zostałyby uratowane przed wieloma przejawami zła, gdyby lepiej znały swoich rodziców. Rodzice powinni wyrabiać u dzieci nastawienie otwartości i szczerości, aby dzieci przychodziły do nich ze swoimi problemami, a gdy nie wiedzą, jak należy właściwie postąpić, by mogły wyłożyć sprawę rodzicom i poprosić o radę. Kto, jeśli nie rodzice, potrafi dostrzec i wskazać niebezpieczeństwa grożące dzieciom? Matka, która od niemowlęctwa obserwowała każdą reakcję umysłu i dobrze zna naturalne usposobienie swoich dzieci, jest najlepiej przygotowana, by im doradzać. Kto może tak dobrze powiedzieć, rozwój jakich cech charakteru należy zahamować, a nad którymi należy zapanować, jeśli nie matka wspierana przez ojca?

Uszczęśliwianie rodziców

Dzieci będące chrześcijanami będą przedkładać miłość i uznanie bogobojnych rodziców ponad wszelkie ziemskie błogosławieństwa. Będą miłować i czcić swoich rodziców. Jednym z głównych celów ich życia powinno być to, jak czynić rodziców szczęśliwymi. W tych czasach buntu, dzieci, które nie otrzymały właściwego wychowania i dyscypliny, mają niewielkie poczucie zobowiązań wobec swoich rodziców. Nierzadko bywa, że im więcej rodzice dla nich robią, tym bardziej niewdzięczne się stają i tym mniej szanują rodziców.

Dzieci, które były rozpieszczane i traktowane z nadmierną poślizliwością, spodziewają się, że tak będzie zawsze. Gdy ich oczekiwania nie są spełniane, czują się rozczarowane i zniechęcone. Takie nastawienie będą okazywać przez całe życie — będąc bezradne, będą oczekiwać pomocy od innych oraz faworyzowania i uległości.

Jeśli ktoś ośmieli się im sprzeciwić, nawet jako dorosłym mężczyznom i kobietom, uważają się za pokrzywdzonych. W ten sposób idą przez życie niezdolni do dźwigania jego ciężarów, narzekający i utyskujący, bo nie wszystko idzie po ich myśli. (...).

Dzieci powinny czuć, że są dłużnikami swoich rodziców, którzy czuwali nad nimi w niemowlęctwie i troszczyli się o nie w chorobie. Powinny uświadamiać sobie, że ich rodzice cierpieli wiele trosk z ich powodu. Zwłaszcza sumienni i pobożni rodzice czują najgłębszą troskę o to, by dzieci wybrały dobrą drogę życia. Widząc wady swoich dzieci, znosili to z bólem serca. Gdyby dzieci, które przysparzały rodzicom takiego bólu, mogły zobaczyć skutki swojego postępowania, z pewnością zmieniłyby się. Gdyby mogły zobaczyć łzy matki, usłyszeć jej modlitwy do Boga zanoszone w ich intencji oraz gdyby mogły usłyszeć jej ciężkie i urywane westchnienia, ich serca stałyby się czułe, a one szybko wyznałyby popełnione zło i prosiłyby o przebaczenie. (...).

Siła do walki

Żyjemy w czasach niesprzyjających dla dzieci. Rwący nurt unosi w dół ku zatraceniu i potrzeba czegoś więcej niż dziecięcego doświadczenia i siły, by płynąć pod prąd i nie dać się mu zepchnąć w dół. Wydaje się, że młodzież z reguły należy do jeńców szatana. On i jego aniołowie prowadzą młodych ludzi na pewne zatracenie. Diabeł i jego zastępy walczą przeciwko panowaniu Boga. Wszyscy, którzy chcą oddać serce Panu i być posłuszni Jego przykazaniom, stają się obiektem działań szatana, który chce ich zniechęcić i pokonać pokusami, aby stracili nadzieję i poddali się, rezygnując z walki. (...).

[251]

Przez gorliwą modlitwę i żywą wiarę odniesione zostaną wielkie zwycięstwa. Niektórzy rodzice nie zdają sobie sprawy z ciężającej na nich odpowiedzialności i zaniedbują religijne wychowanie dzieci. Rankiem pierwsze myśli chrześcijanina powinny być skierowane do Boga. Świeckie zajęcia i osobiste sprawy powinny być na drugim miejscu. Dzieci należy uczyć szacunku i czci wobec pory modlitwy. Zanim domownicy wyjdą z domu do swoich codziennych obowiązków, powinni zebrać się razem, a ojciec, albo matka pod nieobecność

ojca, powinien modlić się gorliwie, by Bóg strzegł ich wszystkich przez cały dzień. (...).

Opanowywanie zniecierpliwienia

Dzieci świętujące sobotę mogą się czuć zniecierpliwione ograniczeniami i uważać, że rodzice są zbyt surowi. Urazy mogą narastać w ich sercach, a myśli pełne sprzeciwu i niezadowolenia mogą się pojawiać przeciwko tym, którzy działają dla ich doczesnego i przyszłego wiecznego dobra. Po upływie lat dzieci te byłyby wdzięczne rodzicom za ich czujność i wierną opiekę nad nimi, gdy nie miały jeszcze doświadczenia. (...).

Osobista odpowiedzialność

Dzieci, Bóg uznał za stosowne powierzyć was opiece rodziców, aby was uczyli i dyscyplinowali, spełniając w ten sposób swoją rolę w kształtowaniu waszego charakteru dla nieba. Jednak to od was zależy, czy rozwinięcie dobrego chrześcijańskiego charakteru, czyniąc to, co najlepsze w ramach waszych możliwości, jakie otrzymaliście dzięki pobożnym, wiernym i modlącym się rodzicom. Niezależnie od całej troski i wierności rodziców w wychowaniu ich dzieci, sami rodzice nie mogą ich zbawić. Dzieci także mają coś do zrobienia. Każde dziecko jest odrębną osobą i musi dbać o siebie.

[252] Wierzący rodzice, macie przed sobą odpowiedzialne dzieło kierowania waszymi dziećmi także w ich religijnym doświadczeniu. Jeśli prawdziwie miłują one Boga, będą błogosławić i szanować was za troskę, jaką okazywaliście im, i za waszą wierność w powściągnięciu ich pragnień i hamowaniu ich zachcianek. — [Testimonies for the Church I, 391-403](#).

Odziani w sprawiedliwość Chrystusa

Gdy jesteśmy odziani sprawiedliwością Chrystusa, nie powinniśmy odczuwać żadnego upodobania do grzechu, gdyż Jezus działa w nas. Możemy popełniać błędy, ale będziemy nienawidzić grzechu, który spowodował cierpienia Syna Bożego. — [The Review and Herald, 18 marzec 1890](#).

Rozdział 114 — Odpowiedzialność ciążąca na młodzieży*

Ci młodzi ludzie mają w domu obowiązki, których nie dostrzegają. Nie nauczyli się wypełniać obowiązków i ponosić spoczywającej na nich odpowiedzialność za rodzinę. Mają wierną i pracowitą matkę, która zniosła wiele trudów, jakich niepotrzebnie przysporzyły jej dzieci. W ten sposób zaniedbały okazywanie jej czci. Nie uczestniczyli w dźwiganiu ciężarów życia wraz z ojcem, co było ich obowiązkiem, i nie czcili go tak, jak powinni. Kierowali się raczej własnymi upodobaniami niż obowiązkiem.

Obrali egoistyczny kierunek w swoim życiu, stroniąc od ciężarów i trudu, i nie uzyskali cennego doświadczenia, bez którego nie mogą się obyć, jeśli chcą odnieść sukces w życiu. Nie odczuwali konieczności dochowania wierności w małych sprawach ani nie czuli się zobowiązani wobec rodziców, by być szczerymi, solidnymi i wiernymi w skromnych i drobnych obowiązkach życia znajdujących się na ich drodze. Zlekceważyli pospolitą wiedzę niezbędną w praktycznym życiu.

[253]

Czynienie domu szczęśliwym miejscem

Jeśli ci młodzi ludzie mają być błogosławieństwem gdziekolwiek, muszą być błogosławieństwem w domu rodzinnym. Jeśli ulegają własnym upodobaniom, zamiast kierować się rozważnymi decyzjami trzeźwego rozumu, zdrowego rozsądku i oświeconego sumienia, nie mogą być błogosławieństwem dla społeczeństwa ani rodziny ojca, a ich perspektywy w tym świecie i przyszłym, lepszym świecie, mogą być zagrożone.

Wielu młodych ludzi uważa, że ich życie w młodości ma być wolne od trosk i powinno być marnotrawione na bezsensowny sport, żarty, dowcipkowanie i głupie wybryki. Uczestnicząc w niemądrych zabawach i pobłażając zmysłom, wielu myśli tylko o chwilowych

* Skierowane do dwóch młodych mężczyzn. (przyp. red. amer.)

przyjemnościach z tym związanych. Ich pragnienie rozrywek, umiłowanie towarzystwa, pustych rozmów i bezmyślnej wesołości zwiększa się z upływem czasu, tak iż tracą wszelkie upodobanie do trzeźwych realiów życia, a obowiązki domowe wydają się im nieinteresujące. W życiu rodzinnym za mało się zmienia, by zaspokoić pragnienia ich umysłu, więc stają się niespokojni, rozdrażnieni i nerwowi. Ci młodzi ludzie powinni poczuwać się do obowiązku wnoszenia szczęścia do rodziny. (...).

Odmiana od fizycznej pracy, która wymagała wyęczenia sił, może być konieczna od czasu do czasu, aby mogli znowu przystąpić do pracy, działając skuteczniej. Jednak zupełna bezczynność nie musi być konieczna ani sprzyjająca ich fizycznemu odpoczynkowi.

Nawet jeśli są zmęczeni jednego rodzaju pracą, nie muszą marnować cennego czasu. Mogą znaleźć mniej wyczerpujące zajęcie, pomagając jednocześnie matce i siostrze. Pomagając im w dźwiganiu obowiązków przez wzięcie na siebie najtrudniejszych zadań, mogą się przekonać, że przyjemność wynikająca z właściwego postępowania przyczynia się do prawdziwego szczęścia, i nie będą marnować czasu na błahostki i egoistyczne pobłażanie zachciankom.
— [Testimonies for the Church III, 221-223.](#)

Aby obudzić i utrwalić zamiłowanie do czytania Biblii, należy z niej korzystać podczas godzin poświęconych nabożeństwom. Ranne i wieczorne modlitwy powinny być miłe i pomocne we wszystkim, co czynimy w ciągu dnia. Należy uważać, by żadne sprawy zewnętrzne ani złe myśli nie zakłócały tego czasu. Rodzice wraz z dziećmi powinni iść na spotkanie Pana i prosić o obecność aniołów w ich gronie. Niech te nabożeństwa nie będą zbyt długie i nużące, lecz ożywione i jak najbardziej dostosowane do okoliczności. Należy wystrzegać się monotonii. Pismo Święte w obecności domowników należy czytać na głos. Trzeba często powtarzać święte prawa Boże, aby je utrwalić w pamięci. Pozwólcie dzieciom wybierać wersety, które najbardziej im odpowiadają. To zachęci je do uważnego słuchania słów Bożych. Mówcie o rzeczach, które tłumaczą treść Biblii. Nie przemęczajcie jednak ich umysłów zbyt długimi opowiadaniem. Pozwólcie brać dzieciom udział w modlitwie i śpiewie.

Módlcie się tak, jak należy, i zadawajcie im lekcje z Pisma Świętego, ucząc się wraz z nimi. Na to zawsze musicie znaleźć czas. Nie ma wątpliwości, że to jest metoda czasochłonna i wymaga dużego wysiłku, a nawet poświęcenia, lecz wysiłki te będą sownie nagrodzone. — [Wychowanie 130-131](#).

Rozdział 116 — Religijna gościnność

[255] Bylibyśmy znacznie szczęśliwsi i bardziej użyteczni, gdybyśmy w naszym życiu rodzinnym i społecznym kierowali się cichością i prostotą Chrystusa. Zamiast zabiegać o wystawność, by budzić podziw i zazdrość gości, powinniśmy się starać uszczęśliwiać wszystkich wokoło naszym pogodnym nastrojem, sympatią i miłością. Niech nasi goście widzą, że staramy się dostosować do woli Jezusa. Niech zobaczą w nas, pomimo naszego skromnego życia, ducha zadowolenia i wdzięczności. Atmosfera prawdziwie chrześcijańskiego domu jest pełna pokoju i odprężenia. Taki przykład nie pozostanie niezauważony. (...).

Starając się zapewnić wygodę i szczęście naszym gościom, nie przeoczymy naszych obowiązków wobec Boga. Pora modlitwy nie powinna być lekceważona z żadnego powodu. Nie rozmawiajcie i nie przesiadujcie tak długo, aż będziecie zbyt zmęczeni, by przeprowadzić nabożeństwo. Czyniąc to, przynosicie Panu ułomną ofiarę. Wczesnym wieczorem, gdy możemy modlić się bez pośpiechu i ze zrozumieniem, powinniśmy zanosić nasze prośby i wznosić głos w radosnej i wdzięcznej chwale.

Niech wszyscy, którzy odwiedzają chrześcijan, widzą, że czas modlitwy jest najcenniejszą, najświętszą i najradośniejszą porą dnia. Nabożeństwo wywiera oczyszczający i uwznioślający wpływ na wszystkich, którzy w nim uczestniczą. Wnosi ono pokój i jest odpoczynkiem dla ducha. — [The Review and Herald, 29 listopad 1887.](#)

Część 12 — Ubiór i ozdoby

[256]

[257]

Charakter osoby ocenia się według rodzaju jej ubioru. Wykwintny smak i subtelny duch objawia się w wyborze ubioru odpowiedniego i pełnego prostoty. Jeżeli prostota sukni łączy się ze skromnym zachowaniem, wtedy młodą dziewczynę otacza atmosfera świętej powściągliwości, która jest dla niej tarczą przeciw tysiącom pokus.

— *Wychowanie 174.*

Rozdział 117 — Elementarne zasady budowania charakteru

[258]

Ważne jest, by dzieci i młodzież były uczone rozwagi w słowach i czynach, gdyż ich postępowanie sprowadza blask albo cień nie tylko na ich rodzinę, ale także na wszystkich, z którymi się kontaktują. Ale zanim młodzi nauczą się ostrożności, rozwagi i trzymania się z dala od wszelkiego pozoru zła, muszą mieć mądrość, która pochodzi z góry, i siłę, której tylko Jezus może udzielić. (...).

Prawdziwa ozdoba

Wielu oszukuje samych siebie, sądząc, że dobry wygląd i wesołe usposobienie zyskają im uznanie w świecie. Ale urok oparty tylko na zewnętrznym wyglądzie jest płytki i zmienny — nie można na nim polegać. Ozdoba, którą Chrystus obdarza swoich wyznawców, nigdy nie znika. On mówi:

— „Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem”. [1 Piotra 3,3.4.](#)

Gdyby młodzi połowę tego czasu, jaki poświęcają trosce o zewnętrzny wygląd, poświęcili kulturze duszy, wewnętrznej ozdobie, jakaż zmiana zaszłaby w ich zachowaniu, słowach i czynach. Ci, którzy naprawdę starają się podążać za Chrystusem, będą słyszeć głos sumienia w kwestii ubioru. Będą się starali spełniać wymagania w tej kwestii jasno wyłożone przez Pana. Pieniądze, które obecnie wydają na ekstrawagancję w ubiorze, spożytkują na rozwój sprawy Bożej i gromadzenie użytecznej wiedzy, by przygotować się do odpowiedzialnych zadań. Będą się starali sprostać oczekiwaniom Jezusa, który nabył ich za nieskończoną cenę.

Drogie dzieci i droga młodzieży, Chrystus uczynił wszystko, co w Jego mocy, by dać wam mieszkanie przygotowane dla tych, którzy miłują Go i służą Mu w tym życiu. Opuścił swój niebiański dom i

przyszedł na świat skażony grzechem — przyszedł do ludzi, którzy Go nie doceniali, nie miłowali Jego czystości i świętości, lekceważyli Jego naukę i wreszcie pozbawili Go życia w najokrutniejszy sposób. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.” [Jana 3,16](#).

[259]

Wygląd zewnętrzny

Bóg pragnie czegoś w zamian za tę wielką ofiarę, którą poniósł dla nas. Pragnie, byście byli chrześcijanami nie tylko z imienia, ale także w sposobie ubierania się i mówienia. Chce, byście zadowalali się skromnym ubiorem, bez falbanek, piór i niepotrzebnych dodatków. Chce, by wasz sposób bycia był przyjemny i akceptowalny przez niebo. Droga młodzieży, czy miałabyś zawieść Jego oczekiwania?

Wygląd zewnętrzny najczęściej świadczy o stanie umysłu, więc powinniśmy być uważni w tym, jakie znaki dajemy światu, po których może ocenić naszą wiarę. Pragniemy, byście podążali za Jezusem jako Jego drogie dzieci, posłuszne Jego objawionej woli we wszystkich sprawach. Pragniemy, byście czynili wysiłki, aby podołać się waszemu Odkupicielowi, starając się gorliwie o wewnętrzną ozdobę. W ten sposób, z pomocą Jezusa, dzień po dniu możecie odnosić zwycięstwa nad samymi sobą. Pycha i umiłowanie wystawności zostaną wówczas usunięte z waszych serc i życia. Cichość i umiłowanie prostoty staną się wam bliskie. W ten sposób młodzież może się stać armią wiernych żołnierzy Chrystusa.

Żyjemy w niebezpiecznych czasach, gdy ci, którzy wyznają, że miłują Boga i są Mu posłuszni, zapierają się Go swoim codziennym życiem. „Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy.” [2 Tymoteusza 3,2-5](#). Droga młodzieży, Bóg nie chce, byś znalazła się wśród tego rodzaju ludzi. Z Jego Słowa możesz się dowiedzieć, jak odrzucić te przejawy zła i ostatecznie zwyciężyć. (...).

„A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego.” [Objawienie 12,11](#). „Tak to mówili między sobą ci, którzy boją się Pana, a Pan uważał i słyszał to. I tak została spisana przed nim księga pamiątkowa dla tych, którzy boją się Pana i czczą jego imię.” [Malachiasza 3,16](#).

[260]

Wydawanie świadectwa

Nie wystarczy, że unikacie pozoru zła. Musicie pójść dalej — musicie uczyć się „dobrze czynić”. [Izajasza 1,17](#). Musicie reprezentować Chrystusa w świecie. Codziennie macie się uczyć, jak możecie pełnić dzieło Boże. Wyznawcy Pana mają być żywymi listami, znanymi i czytanyymi „przez wszystkich ludzi”. [2 Koryntian 3,2](#).

Nigdy nie zdobędziecie dobrego charakteru przez samo pragnienie tego. Można go zyskać jedynie dzięki wytężonej pracy. Wasze pragnienia w tej kwestii muszą się wyrażać w gorliwych i szczerych staraniach oraz cierpliwym trudzie. Stawiając każdego dnia zdecydowane kroki na drabinie postępu, znajdziecie się w końcu na szczycie jako zwycięzcy — owszem, więcej niż zwycięzcy — przez Tego, który was umiłował. — [The Youth's Instructor, 5 listopad 1896](#).

Religia oceniana na podstawie ubioru

Drodzy młodzi ludzie, wasza skłonność do ubierania się stosownie do mody, noszenia koronek, złotych ozdób i dodatków na pokaz nie zachęca innych do waszej religii i wyznawanej przez was prawdy. Ludzie posiadający wnikliwość obserwacji będą patrzeć na wasze dążenie do zewnętrznego upiększania się jako dowód słabości umysłu i pychy serca. Prosty, zwyczajny i bezpretensjonalny ubiór będzie pochwałą dla moich młodszych siostr. W żaden lepszy sposób wasze światło nie może świecić innym niż przez waszą prostotę w ubiorze i zachowaniu. Możecie w ten sposób świadczyć wobec wszystkich, że w porównaniu z wiecznymi sprawami we właściwy sposób szacujecie sprawy doczesne. — [Testimonies for the Church III, 376](#).

Rozdział 118 — Ubiór i charakter

Wyznawcy Chrystusa zostali przez Niego porównani do soli ziemi i światłości świata. Bez konserwującego wpływu chrześcijan świat zginąłby w swoim zepsuciu. Przyjrzyjcie się rzekomym chrześcijanom, którzy wykazują się lekkomyślnością w sposobie ubierania się i zachowania, nie przywiązując wagi do uczciwości w sprawach zawodowych, stosownie do tego, jak wygląda ich ubiór. Są oschli, niegrzeczni i prostacy w sposobie bycia oraz prymitywni w mowie, a jednocześnie uważają te nędzne cechy za przejawy prawdziwej pokory i chrześcijańskiego życia. Czy Zbawiciel, będąc na ziemi, wskazałby ich jako sól ziemi i światłość świata? O nie! Nigdy!

[261]

Chrześcijanie są wzniośli w swoich rozmowach, a choć wierzą, że grzechem jest znížanie się do niskich pochlebstw, są grzeczni, uprzejmi i dobroczylni. Ich słowa są pełne szczerości i prawdy. Są wierni w postępowaniu wobec współwierzących i świata. W sposobie ubierania unikają przesady i zbytku, ale ich ubiór jest schludny, niejarmarczny, umiarkowany i skomponowany porządnie oraz ze smakiem. Szczególną troskę należy przywiązywać do ubioru, tak by świadczył o pełnym czci poszanowaniu dla świętości soboty i nabożeństwa.

Linia podziału między tą klasą ludzi a światem będzie zbyt wyraźna, by jej nie zauważyć. Wpływ wierzących będzie dziesięciokrotnie większy, jeśli ci, którzy przyjęli prawdę, będą niegdyś niedbałymi i niechlujnymi w swoich nawykach, staną się tak wzniośli i uświęceni przez prawdę, iż będą przestrzegać nawyków schludności, porządku i dobrego smaku w sposobie ubierania. Nasz Bóg jest Bogiem porządku i w żadnym stopniu nie podoba Mu się nieporządek, brud czy grzech.

Postawa wobec mody

Chrześcijanie nie powinni czynić siebie dziwowiskiem dla świata przez ubieranie się w sposób zwracający uwagę otoczenia. Jednak jeśli pozostając w zgodzie ze swoją wiarą i obowiązkiem w kwestii skromnego i zdrowego sposobu ubierania się, nie podążają za modą, nie powinni zmieniać sposobu ubierania się, by dostosować się do świata. Powinni zachowywać szlachetną niezależność i moralną odwagę w czynieniu tego, co prawe, nawet jeśli cały świat różniłby się od nich. Jeśli świat wprowadza skromny, wygodny i zdrowy sposób ubierania się, zgodny z biblijnymi standardami, nie wpłynie na nasz związek z Bogiem czy nasze relacje ze światem to, że przyjmujemy taki styl ubierania się. Chrześcijanie powinni podążać za Chrystusem i dostosowywać swój sposób ubierania do Słowa Bożego. Powinni unikać skrajności.

- [262] Powinni pokornie iść prostą drogą, bez względu na poklask czy krytykę, trzymając się tego, co prawe, gdyż tak właśnie trzeba. — [The Review and Herald, 30 styczeń 1900.](#)

Rozdział 119 — Właściwy ubiór

Biblia uczy skromności w sposobie ubierania się. „Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity.” [1 Tymoteusza 2,9](#). Oznacza to zakaz zbytku w sposobie ubierania się, ekstrawagancji w doborze kolorów i zbędnych ozdób. Wszystko, co jest obliczone na zwracanie uwagi na tego, kto nosi ubiór, czy wzbudzanie podziwu, jest wykluczone w skromnym sposobie ubierania się zalecanym przez Słowo Boże.

Oszczędność w sposobie ubierania się

Nasz ubiór nie ma być kosztowny. Nie mają nim być ani „złoto czy (...) perły, czy kosztowne szaty”. [1 Tymoteusza 2,9](#). Pieniądze są nam powierzone przez Boga. Nie wolno wydawać ich na zaspokajanie pychy czy ambicji. W rękach dzieci Pańskich są one pokarmem dla głodnych i odzieżą dla nagich. Są obroną dla uciśnionych, środkiem służącym uzdrowieniu chorych i głoszeniu ewangelii ubogim. Możecie wnosić szczęście do wielu serc, mądrze używając pieniędzy, zamiast wydawać je na popisywanie się. Rozważcie życie Chrystusa. Studiujcie Jego charakter i uczestniczcie z Nim w Jego wyrzeczeniach.

W rzekomo chrześcijańskim świecie wydaje się na biżuterię i kosztowne ubiory tyle, że można by za to nakarmić wszystkich głodnych i przyodziać nagich. Moda i zbytek pochłaniają środki, które mogłyby nieść ulgę biednym i cierpiącym. W ten sposób ludzie okradają świat z ewangelii miłości Zbawiciela. (...).

Jakość i smak

Jednak nasz ubiór, choć umiarkowany i prosty, powinien być dobrej jakości, stosownego koloru i dopasowany do okazji. Należy wybierać ubiór trwały, a nie taki, który zwraca uwagę. Powinien być wygodny i należyście chronić ciało przed zimnem. Mądra kobieta, opisana w Księdze Przysłów, „nie boi się śniegu dla swoich

[263]

domowników, bo wszyscy jej domownicy mają po dwa ubrania”. [Przypowieści 31,21](#).

Zdrowie i czystość

Nasz ubiór powinien być czysty. Brudne ubranie szkodzi zdrowiu, a więc zanieczyszcza ciało i duszę. „Świątynią Bożą jesteście (...) Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg.” [1 Koryntian 3,16-17](#).

Ubiór powinien być piękny pod każdym względem. Bóg ponad wszystko pragnie, byśmy byli zdrowi (patrz [3 Jana 1,2](#)) — zdrowi na ciele i duszy. Mamy być Jego współpracownikami dla zdrowia zarówno duszy, jak i ciała. Jednemu i drugiemu sprzyja zdrowa odzież.

Wdzięk i naturalne piękno

Ubiór powinien cechować się wdziękiem, pięknem i naturalną prostotą.

Chrystus ostrzegł nas przed pychą życia, ale nie przed wdziękiem i naturalnym pięknem. Wskazując kwiaty polne i lilie rozwijające się w swojej czystości, powiedział:

— „Nawet Salomon w całej chwale swojej nie był tak przyodziany, jak jedna z nich”. [Mateusza 6,29](#).

W ten sposób przykładami z przyrody Jezus zilustrował piękno cenione przez Niego — skromny wdzięk, prostotę, czystość i stosowność. One uczynią nasz strój ładnym w Jego oczach. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 302-303](#).

Rozdział 120 — Wpływ ubioru

Nie namawiamy do niechlujstwa w sposobie ubierania się. Właściwy smak nie jest czymś, co zasługiwałoby na pogardę czy potępienie. Nasza wiara, wprowadzana w życie, będzie nas wieść do takiej prostoty w sposobie ubioru i takiej gorliwości w dobrych uczynkach, iż będziemy się pozytywnie wyróżniać. Jednak gdy tracimy upodobanie do porządku i schludności w sposobie ubierania się, tym samym porzucamy prawdę, gdyż prawda nigdy nie poniża, ale zawsze podnosi na wyższy poziom. Gdy wierzący nie dbają o swój ubiór oraz są surowi i prostacy w swoim sposobie bycia, ich wpływ szkodzi prawdzie. Natchniony apostoł napisał: „Staliśmy się widowiskiem dla świata i aniołów, i ludzi”. [1 Koryntian 4,9](#). Całe niebo śledzi codzienny wpływ, jaki zadeklarowani naśladowcy Chrystusa wywierają na świat. (...)

[264]

Prostota ubioru sprawi, że rozsądna kobieta będzie wyglądać tak, jak powinna. Po sposobie ubierania się możemy określić charakter osoby. Umiarkowana i pobożna kobieta będzie się ubierać stosownie. Dobry smak i czynny umysł będą się przejawiać w doborze prostego i stosownego ubioru. Młode kobiety, które uwolniły się z kajdan mody, będą ozdobą społeczeństwa. Kobieta, która jest prosta i bezpretensjonalna w sposobie ubierania się i sposobie bycia, wskazuje, że rozumie, iż wartość kobiety leży w jej moralności. Jakże czarująca i interesująca jest prostota w sposobie ubierania się, porównywalna w swojej krasie do kwiatów. — [The Review and Herald, 17 listopad 1904](#).

Rozdział 121 — Prostota w ubiorze

„Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem.” [1 Piotra 3,3-4](#).

[265] Ludzkie rozumowanie zawsze usiłowało unieważnić albo odsunąć na bok proste i bezpośrednie pouczenia Słowa Bożego. We wszystkich czasach większość rzekomych wyznawców Chrystusa lekceważyła przepisy, które zalecają wyrzeczenie się siebie i pokorę, wymagają umiarkowania i prostoty w zachowaniu oraz w sposobie bycia i wyglądzie. Skutki były zawsze takie same — odejście od nauk ewangelii prowadzące do przyjęcia mód, zwyczajów i zasad świata. Żywa pobożność ustępuje wtedy martwemu formalizmowi. Obecność i moc Boga, nieodczuwane wśród tych, którzy miłują świat, są dobrze znane pokornym wierzącym, którzy są gotowi wypełniać nauki świętego Słowa. Przez kolejne pokolenia ten stan rzeczy się utrzymuje. Jeden po drugim kolejne Kościoły porzucały swoją prostotę i w znacznym stopniu traciły swoją wcześniejszą moc.

Pułapka dla ludu Bożego

Gdy widzimy umiłowanie mody i zbytku wśród tych, którzy wierzą w teraźniejszą prawdę, ze smutkiem zapytujemy:

— Czy lud Boży niczego się nie nauczył z przeszłości?

Niewielu rozumie własne serce. Próżni i lekkomyślni miłośnicy mody mogą twierdzić, że są wyznawcami Chrystusa, ale ich ubiór i rozmowy wskazują, co zajmuje ich umysł i angażuje ich uczucia. Ich życie świadczy o przyjaźni ze światem, a świat uważa ich za swoich.

Jak ktoś, kto kiedykolwiek doświadczył miłości Jezusa, mógłby znajdować zadowolenie w pustocie mody? Serce mi pęka, gdy widzę rzekomych wyznawców cichego i pokornego Zbawiciela, którzy

tak usilnie starają się dostosować do standardów świata w kwestii ubioru. Wbrew ich wyznaniu pobożności, trudno ich odróżnić od niewierzących. Nie lubią życia religijnego. Czas i środki poświęcają przede wszystkim ubieraniu się na pokaz.

Pycha i ekstrawagancja w ubiorze są grzechem, któremu ulegają zwłaszcza kobiety. Stąd zalecenie apostoła zostało skierowane przede wszystkim do nich: „Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity, występować skromnie i powściągliwie, a nie stroić się w kunsztowne sploty włosów ani w złoto czy w perły, czy kosztowne szaty, lecz jak przystoi kobietom, które są prawdziwie pobożne, zdobić się dobrymi uczynkami”. [1 Tymoteusza 2,9-10](#).

Potrzeba reform

Widzimy, jak stopniowo w Kościele zdobywa grunt zło potępione w Słowie Bożym. Jaki obowiązek w tej kwestii spoczywa na osobach mających autorytet? Czy wpływ wywierany przez Kościół będzie taki, jaki powinien być, podczas gdy wielu członków Kościoła jest posłusznych raczej dyktatowi mody niż wyraźnie objawionej woli Boga? Jak możemy oczekiwać obecności i pomocy Ducha Świętego, skoro pozwalamy, by takie rzeczy działy się wśród nas? Czy możemy milczeć, gdy nauki Chrystusa są usuwane na bok przez Jego rzekomych wyznawców? Te sprawy są przyczyną smutku i żałowania tych, którzy mają pieczę nad Kościołem Bożym. Czy moje siostry chrześcijanki nie powinny szczerze i z modlitwą przemyśleć tej kwestii? Czy nie powinny kierować się Słowem Pańskim? Czas poświęcony na przygotowanie strojów stosownie do mody świata powinien zostać poświęcony badaniu serca i studiowaniu Pisma Świętego. Czas więcej niż zmarnowany na przygotowanie zbędnych ozdób mógłby być cenniejszy niż złoto, gdyby został poświęcony na zapoznawanie się z właściwymi zasadami i wartościowe dokonania. Z bólem serca patrzę na młode kobiety, uważające się za wyznawczynie Chrystusa, praktycznie nieświadome Jego charakteru i woli. Te młode osoby zadowolają się plewami. Błyskotki świata wydają się im cenniejsze niż wieczne dobra. Siły umysłu, które mogłyby rozwijać dzięki rozważaniu i studiowaniu, pozostają w uśpieniu, a uczucia nie są poddane dyscyplinie, gdyż zewnętrzny wygląd jest uważany za ważniejszy niż duchowy urok czy siła umysłu.

[266]

Wewnętrzna ozdoba

Czy wyznawcy Chrystusa będą się starali osiąść wewnętrzną ozdobę — cichego i pokornego ducha, który jedynie ma wartość u Boga — czy też będą marnowali ostatnie godziny czasu próby na zbędne popisywanie się? Pan pragnie, by kobiety stale rozwijały się umysłowo i emocjonalnie, zyskując intelektualną i moralną siłę, aby mogły wieść użyteczne i szczęśliwe życie, będąc błogosławieństwem dla świata i przynosząc chwałę Stwórcy.

Chciałabym zapytać młodych ludzi, którzy twierdzą, że wierzą w teraźniejszą prawdę, czy wyrzekają się siebie w imię prawdy. Czy pragnąc jakiegoś ubrania, ozdoby czy innego przedmiotu, przekładają sprawę Panu w modlitwie, by wiedzieć, czy Jego Duch uzna za stosowne wydanie środków na ten cel? Czy przygotowując swój ubiór, dbają o to, by nie znieważyć swojego wyznania wiary? Czy mogą liczyć, że Bóg może pobłogosławić czas spędzony w ten sposób? Przynależność do Kościoła to jedno, ale zjednoczenie z Jezusem to coś więcej. Niepoświęceni i miłujący świat wyznawcy religii to jedna z najpoważniejszych przyczyn słabości Kościoła Chrystusowego.

[267] W naszych czasach panuje bezprecedensowa pogoń za przyjemnościami. Marnotrawstwo i bezmyślna ekstrawagancja są widoczne wszędzie. Tłumy zajmują się poszukiwaniem rozrywek. Umysł staje się lekkomyślny i frywolny, gdyż nie nawykł do rozmyślenia i zdyscyplinowanego studiowania. Dominuje sentymentalizm oparty na niewiedzy. Bóg wymaga, by każda dusza rozwijała się, oczyszczała, wznosiła na wyższy poziom i uszlachetniała. Jednak często lekceważy się cenne osiągnięcia, by podążać za modą na pokaz i płytkimi przyjemnościami. Kobiety, pozwalając, by ich duże umierały z głodu i karłały wskutek fascynacji modą, stają się przez to przekleństwem dla społeczeństwa, podczas gdy mogłyby być błogosławieństwem. — [The Review and Herald](#), 6 grudzień 1881.

Rozdział 122 — Bałwochwalstwo w ubiorze

Bałwochwalstwo w sposobie ubierania się jest moralną chorobą. Nie może być praktykowane w nowym życiu. W większości przypadków przyjęcie wymagań ewangelii będzie wymagać zdecydowanej zmiany w sposobie ubierania się.

Nie wolno tolerować niedbałości w ubiorze. Ze względu na Chrystusa, którego świadkami jesteśmy, powinniśmy się starać wyglądać najlepiej, jak to możliwe. W służbie świątynnej Bóg określił każdy szczegół dotyczący stroju tych, którzy mieli Mu służyć. Bardzo istotne były zwłaszcza wskazówki dotyczące stroju Aarona, gdyż miał on symboliczne znaczenie. Także ubiór wyznawców Chrystusa powinien być symboliczny. We wszystkich sprawach mamy być Jego reprezentantami. Nasz wygląd pod każdym względem powinny cechować schludność, umiarkowanie i czystość. Jednak Słowo Boże nie pozwala na dokonywanie zmian w sposobie ubierania jedynie ze względu na modę i chęć upodobnienia się do świata. Chrześcijanie nie powinni zdobić się kosztownymi ubiorami i drogimi ozdobami.

Słowa Pisma Świętego odnoszące się do sposobu ubierania należy traktować z największą powagą. Musimy rozumieć, co Pan nieba uważa za właściwe w kwestii przyodziewania ciała. Wszyscy, którzy gorliwie poszukują łaski Chrystusa, będą baczyć na cenne słowa pouczenia natchnione przez Boga. Ich wygląd będzie wyrażał prawdę ewangelii. — [Testimonies for the Church VI, 96](#).

[268]

Rozdział 123 — Prawdziwa ozdoba

Demoralizująca ekstrawagancja jest widoczna wszędzie, a dusze pogrążają się w upadku z powodu umiłowania strojów i zbytku. Życie dziewięciu z dziesięciu tych, którzy są miłośnikami mody, to żywe kłamstwo. Zwiedzenie i oszustwa to ich codzienna praktyka, bo starają się wyglądać na lepszych, niż są.

Szlachetność duszy, łagodność i szczodrość są odrzucane na rzecz zaspokajania złych pragnień. Tysiące sprzedają swoją uczciwość, by podążać za modami świata. Ten obłęd związany ze zmieniającymi się modami świata powinien być wyzwaniem dla armii reformatorów, którzy opowiedzą się za prostym i zwyczajnym ubiorem. Szatan ciągle wymyśla nowe mody, których przestrzeganie jest możliwe jedynie dzięki poświęceniu pieniędzy, czasu i zdrowia.

Podążanie za światem

Mając przed sobą obraz demoralizacji świata w kwestii mody, jak zdeklarowani chrześcijanie mogą podążać ścieżkami zeświecczenia? Czy mamy pochwalać te demoralizujące mody, przyjmując je? Wielu przyjmuje modę świata, a czynią to dlatego, że Chrystus nie jest ukształtowany w nich jako nadzieja chwały. Życie w luksusie i ekstrawagancja w ubiorze szerzą się do tego stopnia, iż stały się jednym ze znaków dni ostatecznych.

[269] Pycha i próżność dają o sobie znać wszędzie, ale ci, którzy mają skłonność podziwiać swoje odbicie w lustrze, nie są skłonni wglądać w prawo Boże — wielkie moralne zwierciadło. Bałwochwalstwo w sposobie ubierania się niszczy wszystko, co pokorne, ciche i miłe w charakterze człowieka. Pochłania cenny czas, który należałoby poświęcić na rozmyślanie, badanie serca, modlitwę i studiowanie Biblii. W Słowie Bożym Źródło Natchnienia podało lekcje dla naszego pouczenia. (...).

Umiłowanie ubioru sprawia, że marnowane są środki przeznaczone na czyny miłosierdzia i dobroczynności. Ekstrawagancja w

ubiorze jest okradaniem Boga. Nasze środki nie zostały nam dane w celu zaspokajania pychy i umiłowania zbytku. Mamy być mądrymi szafarzami — ubierać nagich, karmić głodnych i łożyć środki na rozwój sprawy Pańskiej. Jeśli pragniemy ozdoby, to zalety cichości, pokory, umiarkowania i mądrości pasują każdej osobie, bez względu na pozycję społeczną i sytuację życiową.

Czy nie powinniśmy być wiernymi strażnikami, słowem i przykładem ganiącymi pobłażanie marnotrawstwu i ekstrawagancji w tych zepsutych czasach? Czy nie powinniśmy wskazywać właściwego przykładu naszej młodzieży? Czy jedząc, pijąc, czy cokolwiek czyniąc, nie powinniśmy przynosić chwały Bogu? — [The Review and Herald, 12 grudzień 1912.](#)

Część 13 — Rekreacja i rozrywka

[270]

[271]

Odpooczynek i rozrywka są to dwie różne rzeczy. Odpooczynek, jak sama nazwa wskazuje, służy do odprężenia i wzmocnienia. Odpooczynek wyłącza nas ze zwykłych codziennych zajęć, odsuwa troski, odświeża umysł i ciało oraz pozwala z nowymi siłami wrócić do dalszej pracy. Rozrywka wy pływa z żądzy zabaw i często prowadzi do przekroczenia granic. Wówczas zużywa energię przeznaczoną na pożyteczną pracę i często staje się przeszkodą w osiągnięciu życiowych sukcesów. — [Wychowanie 146](#).

Rozdział 124 — Wartość rekreacji

Chrześcijanie powinni być najpogodniejszymi i najszcześliw-
szymi ludźmi na świecie. Wszak mogą mieć świadomość, że Bóg
jest ich Ojcem i wiecznym Przyjacielem.

Jednak wielu rzekomych chrześcijan nie reprezentuje właściwie
chrześcijaństwa. Wyglądają ponuro jak burzowa chmura. Często
mówią o tym, jak wielkie ofiary ponieśli, zostając chrześcijanami.
Powołując się na swój przykład, wmawiają tym, którzy jeszcze nie
przyjęli Chrystusa, że muszą porzucić wszystko, co w życiu przy-
jemne i radosne. Rzucają cień na błogosławioną chrześcijańską
nadzieję. Sprawiają wrażenie, jakby Boże wymagania były ciężarem
nawet dla ochoczej duszy, a wszystko, co przyjemne i jest w dobrym
smaku, musi zostać odrzucone.

Nie wahamy się stwierdzić, że tego rodzaju rzekomi chrześci-
janie mijają się z prawdą. Pan jest miłością. Kto mieszka w Bogu,
mieszka w miłości. Wszyscy, którzy z własnego doświadczenia po-
znali miłość i czułe współczucie naszego niebiańskiego Ojca, będą
się dzielić światłem i radością wszędzie, gdzie się znajdą. Ich obec-
ność i wpływ będą dla innych jak zapach słodkich kwiatów, gdyż są
oni związani z Bogiem i niebem, a czystość i wzniosły urok nieba
są przez nich przekazywane wszystkim, którzy znajdują się pod ich
wpływem. To czyni ich światłem świata i solą ziemi. Są prawdziwie
wonią życia ku życiu, a nie śmierci ku śmierci.

Chrześcijańska rekreacja

Przywilejem i obowiązkiem chrześcijan jest poszukiwać odświe-
żenia ducha i ożywienia ciała przez niewinną rekreację mającą na
celu używanie ich sił fizycznych i umysłowych dla chwały Boga.
Nasza zabawa nie powinna przybierać form pustej wesołkowatości i
być nonsensowna. Możemy zażywać rekreacji, która jest korzystna
i podnosi na wyższy poziom tych, z którymi się stykamy, jak rów-

niez lepiej przysposabia nas i ich do skuteczniejszego pełnienia obowiązków spoczywających na nas jako chrześcijanach.

Nie możemy zostać usprawiedliwionymi w oczach Boga, jeśli angażujemy się w rozrywki, które mogą czynić nas nieprzygotowanymi do pełnienia zwykłych obowiązków życia, a także zmniejszają nasze upodobanie do rozmyślania o Panu i sprawach nieba. Religia Chrystusa wywiera wpływ, który czyni człowieka pogodnym i podnosi go na wyższy poziom. Jest ona ponad wszelkim głupawym błazeństwem, niestosownymi żartami i pustą frywolną mową. W porze rekreacji możemy czerpać z boskiego Źródła Siły nową odwagę i moc, aby skutecznie wznosić się ku czystości, prawdziwej dobroci i świętości.

[273]

Umiłowanie piękna

Także wielki Bóg jest miłośnikiem piękna. Dał tego dowód w dziełach swych rąk. Zasadził dla naszych prarodziców piękny ogród Eden. Sprawił, że wyniosłe rozmaite drzewa wyrosły z ziemi, aby służyć ku pożytkowi i ozdobie. Ukształtował piękne kwiaty o niezwykłej urodzie, niezliczonych barwach i odcieniach, napełniające powietrze swą wonią. Przeróżne ptactwo swym śpiewem chwaliło Stwórcę. Zamiarem Pana było, by człowiek znajdował szczęście, troszcząc się o Jego stworzenie i karmiąc się owocami drzew ogrodu.

Bóg, który uczynił Eden niezrównanie pięknym domem naszych prarodziców, dał nam także wspaniałe drzewa, piękne kwiaty i wszystko, co dobre w przyrodzie, dla naszego szczęścia. Dał nam te dowody swojej miłości, abyśmy właściwie rozumieli Jego charakter.

On zaszczepił w sercach swych dzieci umiłowanie piękna. Jednak wielu wypaczyło tę zdolność. Dobrodziejstwa i piękno, którymi obdarzył nas Pan, stały się przedmiotem czci, podczas gdy zapomniano o wspaniałym Dawcy. Jest to przejawem głupiej niewdzięczności. Powinniśmy uznać miłość Boga do nas we wszystkich Jego stworzonych dziełach, a nasze serca powinny odpowiadać na te dowody Jego miłości przez oddawanie Mu najlepszych i najświętszych uczuć serca.

Największy Artysta

Dzięki Bogu żyjemy w otoczeniu pięknej przyrody, która przyciąga zainteresowanie umysłu. Jego zamiarem jest, żebyśmy kojarzyli wspaniałość natury z Jego charakterem. Jeśli wiernie studiujemy księgę przyrody, znajdziemy w niej obfite źródło do rozmyślań nad nieskończoną miłością i mocą Pana.

[274] Wielu wywyższa artystyczne umiejętności tych, którzy tworzą obrazy na płótnie. Niektórzy wszystkie swoje siły angażują w sztukę, ale jakże niedoskonałe są dzieła sztuki w porównaniu z dziełami Bożymi w przyrodzie. Sztuka nigdy nie osiągnie doskonałości przyrody. Wielu rzekomych chrześcijan rozplywa się w zachwytach nad obrazem przedstawiającym zachód słońca. Czczą umiejętności artysty, ale z obojętnością traktują wspaniałość zachodu słońca, który to zachód mogą podziwiać każdego pogodnego wieczoru.

Skąd malarz czerpał natchnienie? Z natury. To Największy Artysta namalował na niezmiennym się płótnie nieba chwałę zachodzącego słońca. Pomalował niebo złotem, srebrem i purpurą, jakby bramy nieba zostały otwarte, abyśmy mogli ujrzeć jego blask i pojąć panującą tam chwałę. Wielu z obojętnością odwraca się od tego niebiańskiego obrazu. Nie dostrzegają nieskończonej miłości i mocy Boga w niezrównanym pięknie nieba, ale niemal wpadają w trans na widok niedoskonałych malowideł, nieudolnie imitujących dzieła Największego Artysty. — [The Review and Herald, 25 lipiec 1871.](#)

Niezdolni do odparcia pokusy

Nie sądzcie, że możecie przebywać w towarzystwie miłośników rozrywek, wesołków i rozmiłowanych w zmysłowych przyjemnościach, jednocześnie zachowując zdolność odparcia pokusy. — [The Signs of the Times, 20 czerwiec 1900.](#)

Rozdział 125 — Umiłowanie świeckich przyjemności

Niepokojące jest, że umiłowanie świata dominuje w umysłach większości młodzieży. Wielu zachowuje się tak, jakby cenne godziny czasu próby, gdy jeszcze trwa miłosierdzie, były jednymi wielkimi wakacjami, a oni zostali umieszczeni na świecie wyłącznie dla własnej rozrywki, by zaspokajać niekończącą się potrzebę ekscytacji. [275] Znajdują swoje przyjemności w świecie i w rzeczach świata, nie znając niebiańskiego Ojca ani zalet Jego Ducha. Wielu jest bezmyślnych w swoich rozmowach. Wolą nie pamiętać, że ze swoich słów będą usprawiedliwieni albo potępieni. Bóg jest znieważany frywolnością, pustą mową i śmiechem, jakie cechują życie wielu młodych ludzi. (...).

Szatan czyni szczególne wysiłki, by prowadzić ich do znajdowania szczęścia w świeckich rozrywkach i usprawiedliwiania się przez próby wykazywania, iż rozrywki te są nieszkodliwe i niewinne, a nawet ważne dla zdrowia. Przedstawia ścieżkę świętości jako trudną, zaś ścieżki świeckich przyjemności jako usłane kwiatami.

W fałszywych i kuszących kolorach przedstawia młodzieży świat z jego przyjemnościami. Jednak ziemskie przyjemności wkrótce się skończą, a to, co zostało zasiane, trzeba będzie zebrać. Czy osobiste upodobania, zdolności i talenty są zbyt cenne, by poświęcić je Bogu, naszemu Stwórcy, który czuwa nad nami w każdej chwili? Czy nasze kwalifikacje są zbyt wysokie, by poświęcić je Panu?

Droga mądrości

Młodzi często twierdzą, że potrzebują czegoś, by ożywić i rozzerwać umysł. Chrześcijańska nadzieja jest tym, czego potrzebują. Religia okaże się dla wierzącego pocieszeniem i pewnym przewodnikiem do Źródła prawdziwego szczęścia. Młodzi powinni studiować Słowo Boże, poświęcając się rozmyślaniu i modlitwie. Przekonają się, że ich wolny czas nie może być wykorzystany lepiej niż w

ten sposób. Drogi mądrości „są drogami rozkoszy, a wszystkie jej ścieżki wiodą do pokoju”. [Przypowieści 3,17](#).

Piszząc do Tytusa, apostoł Paweł wzywał młodzież do trzeźwości: „Młodzieńców także napominaj, aby byli trzeźwi; we wszystkim samego siebie wystawiając za wzór dobrych uczynków, mając w nauce całość, powagę, słowo zdrowe, nienaganione, aby ten, kto by się sprzeciwił, zawstydzić się musiał, nie mając nic, coby o was miał złego mówić”. [Tytusa 2,6-8 \(BG\)](#).

Wzywam młodych, by ze względu na swą duszę usłuchali wezwania apostoła. Wszystkie te cenne pouczenia i napomnienia będą dla nich albo wonią życia ku życiu, albo wonią śmierci ku śmierci.

[276]

Młodzi z natury są skłonni sądzić, że nie oczekuje się od nich zbyt wiele odpowiedzialności, troski czy ponoszenia ciężaru obowiązków. Ale na każdym spoczywa obowiązek osiągnięcia biblijnego standardu. Światło, które świeci w przywilejach i możliwościach, służbie Słowa, radach, ostrzeżeniach i napomnieniach, udoskonali charakter i potępi wszelką lekkomyślność. To światło ma być cenione zarówno przez młodych, jak i starszych. Kto stanie zdecydowanie po stronie Boga, gotowy dać służbie dla Niego pierwsze miejsce w swoim życiu? Kto poniesie brzemień obowiązków?

„Pamiętaj o swoim Stwórcy w kwiecie swojego wieku.” [Kaznodziei 12,1](#). Jezus pragnie służby tych, którzy są jeszcze okryci rosą młodości. Pragnie, by stali się dziedzicami nieśmiertelności. Mogą oni wyrosnąć w szlachetnym człowieczeństwie pomimo moralnego skażenia świata, które zatruwa wielu młodych, zanim jeszcze wkroczą w dorosłe życie. Mogą być wolnymi w Chrystusie, dziećmi światła, a nie ciemności.

Bóg wzywa każdego młodego człowieka do odrzucenia wszelkiego złego nawyku. Wzywa do pilności w pracy, żarliwości ducha i służenia Panu. Młodzi nie muszą pozostawać bezczynni, nie podejmując żadnego wysiłku w celu pokonania złych nawyków czy poprawy swojego postępowania. Szczerłość ich modlitw dowiedziona zostanie przez żywiołowość ich starań, by przestrzegać przykazań Bożych. Z każdym krokiem mogą porzucać złe nawyki i towarzystwo, wierząc, że Pan przez moc swego Ducha da im siłę do zwycięstwa.

Wierność w małych sprawach

Osobiste, stałe i spójne wysiłki zostaną nagrodzone powodzeniem. Ci, którzy pragną uczynić wiele dobra w świecie, muszą być gotowi czynić je w Boży sposób, okazując się wiernymi w małych sprawach. Kto pragnie osiągnąć najwznioślejsze wyżyny, czyniąc od razu coś wielkiego i wspaniałego, nie osiągnie nic.

Powolny postęp jest dobrym dziełem, a częste powtarzanie jednego rodzaju wiernej służby ma większą wartość w oczach Boga niż dokonanie jednego wielkiego czynu, a ponadto wyrabia młodym dobrą opinię, nadając właściwy charakter ich staraniom. (...).

Młodzi ludzie mogą dokonać wiele dobra, pracując dla ratowania dusz. Bóg czyni ich odpowiedzialnymi za używanie powierzonych im talentów. Niechaj ci, którzy uważają się za dzieci Pana, mierzą wysoko. Niech używają wszystkich zdolności danych im przez Boga. — [The Youth's Instructor](#), 1 styczeń 1907.

[277]

Niezaspokojone pragnienia

Ciągłe pragnienie przyjemnych rozrywek świadczy o głębokiej potrzebie duszy. Ale ci, którzy piją z tego źródła świeckiej przyjemności, przekonają się, że nie nasyci ono duszy. Ulegają zwiedzeniu, myląc wesołkowatość ze szczęściem, a gdy ekscytacja mija, wielu zapada się w otchłań przygnębienia i rozpacz. Jakimże szaleństwem i głupotą jest porzucić „źródło wód żywych” ([Jeremiasza 2,13](#)) dla dziurawych cystern ziemskich przyjemności! — [Fundamentals of Christian Education](#) 422.

Okazje do wydawania świadectwa

Jeśli prawdziwie należycie do Chrystusa, będziecie mieli okazje do wydawania świadectwa o Nim. Będziecie zapraszani do miejsc rozrywki, a wówczas będziecie mieli możliwość złożyć świadectwo o swoim Panu. Jeśli będziecie wierni Jezusowi, nie będziecie usiłowali wymyślać usprawiedliwienia dla swojej nieobecności, ale prosto i z pokorą wyjaśnicie, że jesteście dziećmi Bożymi, a wasze zasady nie pozwalają wam bywać nawet okazjonalnie w miejscach, w które nie moglibyście zaprosić waszego Pana. — [The Youth's Instructor](#), 4 maj 1893.

Rozdział 126 — Porada

Boży porządek zakłada rozwijanie zarówno sił fizycznych, jak i umysłowych, ale charakter ćwiczeń fizycznych powinien być całkowicie zgodny z nauką Chrystusa i Jego uczniów. Ta nauka powinna znaleźć odzwierciedlenie w życiu chrześcijan, aby w kształceniu i szkoleniu nauczycieli i uczniów niebiańskie istoty nie napisały o nich: miłośnicy przyjemności. Obecnie o wielu jest napisane: „Miłujący więcej rozkosze niż Boga”. [2 Tymoteusza 3,4](#).

[278] W ten sposób szatan i jego aniołowie zakładają sidła na dusze. Działają na umysły nauczycieli i uczniów, by pobudzać ich do angażowania się w ćwiczenia i rozrywki, które stają się niezwykle absorbujące, a przy tym wzmacniają niskie skłonności, tworząc pragnienie ekscytacji przeciwne działaniu Ducha Bożego na serce człowieka.

Wszyscy nauczyciele szkolni potrzebują ćwiczeń fizycznych, odmiany zajęcia. Bóg wskazał, na czym to ma polegać — na użytecznej i praktycznej pracy. Ale wielu odwróciło się od Jego planu, by podążać za wynalazkami ludzkimi, ze szkodą dla życia duchowego. Rozrywki w większym stopniu przeciwdziałają działaniu Ducha Świętego niż cokolwiek innego, a Pan jest tym zasmucony. (...).

„Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonać.” [1 Piotra 5,8](#). On jest w miejscu zabaw. Przygląda się waszym rozrywkom i chwyta każdą duszę, którą zastaje niestrzeżoną, zasiewając swoje ziarno w sercu człowieka i zyskując panowanie nad jego umysłem. On jest obecny podczas ćwiczeń w szkolnej sali gimnastycznej. Ci uczniowie, którzy pozwalają, by ich umysł głęboko ekscytował się grami sportowymi, nie są w najlepszym stanie do przyjmowania pouczeń, rad i napomnień, których najbardziej potrzebują.

Ćwiczenia fizyczne zostały wskazane przez mądrość Bożą. Jakis czas każdego dnia należy poświęcić na użyteczną naukę pracy

fizycznej, która pomoże uczniom poznać obowiązki praktycznego życia, co jest niezbędne dla naszej młodzieży.

Istnieje potrzeba, by wszyscy w każdej szkole i każdej naszej instytucji byli jak Daniel, tak ściśle w łączności ze Źródłem wszelkiej mądrości, by mogli osiągnąć najwyższy standard pod każdym względem. Miłość i bojaźń Boża stale towarzyszyły Danielowi. Świadomy swojej odpowiedzialności wobec Pana, kształcił on wszystkie swoje siły, by w największym możliwym stopniu odpowiedzieć na miłościwą opiekę wielkiego Nauczyciela. Czterej młodzi Hebrajczycy nie dopuszczali, by egoistyczne motywacje czy umiłowanie rozrywek pochłaniało cenne chwile życia. Pracowali z ochotnym sercem i otwartym umysłem. Nie ma wyższego standardu dla każdego młodego chrześcijanina. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 281-284.](#)

Rozdział 127 — Rozrywki niebezpieczne dla młodzieży

Pragnienie ekscytacji i przyjemnych rozrywek jest pokusą i siłdłem dla ludu Bożego, a zwłaszcza dla młodzieży. Szatan stale przygotowuje przynęty, by odciągać umysły od doniosłego dzieła przygotowania na wydarzenia mające nastąpić w niezbyt odległej przyszłości. Przy pomocy ludzi zeświecczonych podtrzymuje nieustannie poruszenie, by pobudzać tych, którzy nie mają się na baczności, do korzystania ze świeckich przyjemności. Przedstawienia, pogadanki i szereg rozmaitych rozrywek mają na celu prowadzić do umiłowania świata, a przez zjednoczenie ze światem wiara zostaje osłabiona.

Szatan jest wytrwałym działaczem oraz zręcznym i śmiertelnym wrogiem. Kiedykolwiek wypowiedane jest nieostrożne słowo, czy to jako pochlebstwo, czy po to, by młodzi z mniejszą odrazą spoglądali na ten czy inny grzech, on korzysta z tego i podlewa ziarno zła, aby zapaściło korzenie i przyniosło obfity plon. Jest on w każdym sensie zwodzicielem i zręcznym oszustem. Ma wiele precyzyjnie utkanych sieci, które wydają się nieszkodliwe, ale są przygotowane po to, by omotać młodych i niedoświadczonych. Nieodrodzony umysł skłania się ku przyjemnościom i zaspokajaniu egoistycznych zachcianek. Szatańską metodą jest napełnianie umysłu pragnieniem ziemskich rozrywek, aby człowiek nie miał czasu odpowiedzieć sobie na pytanie: W jakim stanie jest moja dusza?

Niebezpieczne czasy

Żyjemy w czasach niebezpiecznych dla młodzieży. W społeczeństwie panują wpływy pochwalające pozwalanie młodzieży na postępowanie stosowne do skłonności ich nieodrodzonych umysłów. Rodzice niesfornych dzieci łudzą się, że gdy one dorosną i zaczną myśleć samodzielnie, wówczas porzucą złe nawyki i staną się użytecznymi ludźmi. Co za błąd! Przez lata pozwalają, by wróg siał w

ogrodzie serca i biernie przyglądają się, jak złe zasady kiełkują i [280] wzrastają. Wydaje się, że nie dostrzegają ukrytych niebezpieczeństw i przerażającego końca ścieżki, która jawi się im jako droga do szczęścia. W wielu przypadkach wszelkie późniejsze starania o naprawienie takich zepsutych młodych ludzi na nic się już nie zdadzą.

Standard pobożności jest z reguły dość niski wśród tych, którzy uważają się za chrześcijan, a więc młodym ludziom trudno jest odierać wpływy świata popierane przez wielu członków Kościoła. Większość nominalnych chrześcijan żyje dla świata, choć twierdzą oni, że żyją dla Chrystusa. Nie dostrzegają wspaniałości niebiańskiej rzeczywistości, a więc nie są w stanie jej miłować. Wielu wyznaje chrześcijaństwo tylko na pokaz. Ludzie ci nie rozumieją, że prawdziwe chrześcijaństwo oznacza niesienie krzyża. Ich religijność nie powstrzymuje ich od uczestniczenia w świeckich przyjemnościach.

Niektórzy udają się na bale i bawią się w najlepsze. Innych na to nie stać, ale uczestniczą w rozmaitych zabawach, piknikach, przedstawieniach i innych świeckich rozrywkach. Najbardziej wnikliwy obserwator nie dostrzeże różnicy między ich wyglądem i zachowaniem, a wyglądem i zachowaniem niewierzących.

W obecnym stanie społeczeństwa nie jest łatwym zadaniem dla rodziców powściągać skłonności ich dzieci i uczyć je stosownie do biblijnych zasad prawości. Dzieci często okazują niecierpliwość wobec ograniczeń i chcą iść własną drogą oraz bywać tam, gdzie chcą i kiedy chcą. Zwłaszcza w wieku od dziesięciu do osiemnastu lat są skłonne odczuwać, że nie ma nic złego w uczestniczeniu w świeckich zgromadzeniach wraz z innymi młodymi ludźmi. Jednak doświadczeni chrześcijańscy rodzice powinni dostrzegać niebezpieczeństwo. Znają oni charakterystyczne usposobienie swoich dzieci i wiedzą, jaki wpływ takie rozrywki mogą wywierać na ich umysły. Pragnąc ich zbawienia, powinni powstrzymać ich od takich emocjonujących rozrywek.

Gdy dzieci postanawiają porzucić przyjemności świata i stać się uczniami Chrystusa, jakież ciężar zostaje zdjęty z serc troskliwych i wiernych rodziców! Jednak nawet wtedy praca rodziców nie dobiega końca. Młodzi ludzie dopiero podjęli gorliwie walkę przeciwko grzechowi i złu nieodrodzonego serca, a więc w szczególny sposób potrzebują rady i opieki rodziców.

[281]

Czas próby przed młodzieżą

Młodzi sabatarianie, którzy ulegają wpływowi świata, zostaną poddani próbie. Zagrożają nam niebezpieczeństwa dni ostatecznych, a młodych czekają próby, jakich wielu się nie spodziewa. Staną oni wobec przytłaczających problemów, a autentyczność ich wiary zostanie wypróbowana. Wyznają oni, że oczekują powtórnego przyjścia Syna Człowieczego, ale niektórzy z nich są nędznym przykładem dla niewierzących. Nie są gotowi porzucić świata, ale zjednoczyli się ze światem, uczestnicząc w piknikach i innych zgromadzeniach dla rozrywki, łudząc się, że uczestniczą w niewinnych rozrywkach. Jednak to właśnie wskutek takiego pobłażania sobie odłączają się od Boga i stają się dziećmi świata.

Niektórzy stale skłaniają się ku światu. Ich poglądy i uczucia znacznie bardziej są zgodne z duchem świata niż z ofiarnym duchem wyznawców Chrystusa. Zupełnie naturalne jest, że zeświecczeni wybierają towarzystwo tych, których duch jest zgodny z ich duchem. Tacy ludzie wywierają zbyt wielki wpływ wśród wierzących. Zeświecczeni przebywają z nimi i są wśród nich znani, ale są przeszkodą zarówno dla niewierzących, słabych, jak i niepoświęconych w Kościele. W czasie oczyszczenia ci nominalni wyznawcy albo zupełnie się nawrócą i uświęcą przez posłuszeństwo prawdzie, albo zostaną pozostawieni w świecie, by przyjąć swoją zapłatę wraz z niewierzącymi.

Bóg nie uznaje poszukiwaczy rozrywek za swoich wyznawców. Jedynie ci, którzy wyrzekają się siebie i żyją trzeźwo, w pokorze i świętości, są prawdziwymi uczniami Jezusa. Tacy ludzie nie mogą odczuwać przyjemności, uczestnicząc we frywolnych i pustych rozmowach miłośników świata.

Odłączenie się od świata

Prawdziwi wyznawcy Chrystusa będą ponosić ofiary. Będą unikać miejsc świeckiej rozrywki, gdyż nie znajdują tam Jezusa ani żadnego wpływu, który przybliżyłby ich umysł do nieba i pomagał wzrastać w łasce. Posłuszeństwo Słowu Bożemu będzie ich prowadzić do trzymania się z dala i odłączenia się od tego rodzaju spraw.

Zbawiciel powiedział:

— „Po owocach poznacie ich”. [Mateusza 7,20](#).

Wszyscy prawdziwi naśladowcy Chrystusa przynoszą owoc dla Jego chwały. Ich życie świadczy, że dobre uczynki są w nich dokonywane przez Ducha Bożego, a ich owoc jest owocem świętości. Ich życie jest wzniosłe i czyste. Właściwe czyny są niezbędnym owocem prawdziwej pobożności, a ci, którzy nie przynoszą tego rodzaju owocu, świadczą, że nie mają doświadczenia w sprawach Pańskich. Nie są wszczepieni w Krzew Winny. Jezus powiedział:

[282]

— „Trwajcie we mnie, a Ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie.” [Jana 15,4-5](#).

Ci, którzy chcą być czcicielami prawdziwego Boga, muszą porzucić wszelkie bożki. Jezus powiedział znawcy prawa:

— „Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej. To jest największe i pierwsze przykazanie.” [Mateusza 22,37-38](#).

Pierwsze cztery przykazania dekalogu nakazują miłować Boga ponad wszystko. Nic nie może konkurować z naszym najwyższym uznaniem dla Niego. Nie możemy się rozwijać w chrześcijańskim doświadczeniu, jeśli nie odrzucamy wszystkiego, co odłącza nas od Pana.

Wielki Przywódca Kościoła, który wybrał swój lud ze świata, wymaga od niego odłączenia się od świata. On postanowił, że duch Jego przykazań, pociągając Jego wyznawców do Niego, odłączy ich od świeckich żywiołów. By miłować Boga i przestrzegać Jego przykazań, trzeba być daleko od umiłowania przyjemności świata i przyjaźni z nim. Nie ma zgody między Chrystusem a Belialem.

Obietnice dla młodzieży

Młodzi, którzy podążają za Chrystusem, mają przed sobą walkę. Muszą codziennie nieść krzyż, wychodząc ze świata i naśladować życie Jezusa. Ale wiele cennych obietnic jest zapisanych dla tych, którzy w młodości starają się podążać za Zbawicielem. Mądrość woła do ludzi:

— „Miłuję tych, którzy mnie miłują, a którzy mnie gorliwie szukają, znajdują mnie”. [Przypowieści 8,17](#).

[283] „Dlatego okiełzajcie umysły wasze i trzeźwymi będąc, połączcie całkowicie nadzieję waszą w łasce, która wam jest dana w objawieniu się Jezusa Chrystusa. Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożądliwościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej, lecz za przykładem świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym.” [1 Piotra 1,13-15](#). „Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzeźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach.” [Tytusa 2,11-14](#). — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 325-330](#).

Rozdział 128 — Utwierdzenie młodzieży w zasadach prawości

Młodzi ludzie powinni się kierować niewzruszonymi zasadami, aby właściwie wykorzystywać siły dane im przez Boga. Jednak oni podążają za impulsami tak usilnie i tak ślepo, nie kierując się zasadami, iż stale grozi im niebezpieczeństwo. Ponieważ nie zawsze mogą liczyć na kierownictwo oraz ochronę rodziców i opiekunów, należy ich nauczyć polegania na sobie i panowania nad sobą. Muszą się nauczyć myśleć i działać świadomie w zgodzie z zasadami.

Relaks i rozrywka

Ci, którzy się uczą, potrzebują relaksu. Umysł nie może być nieustannie eksploatowany, gdyż jego delikatna maszyna szybko się zużywa. Ciało należy ćwiczyć podobnie jak umysł. Jednak istnieje potrzeba istotnego umiarkowania w rozrywkach, podobnie jak we wszystkim. Rodzaj rozrywki należy starannie przemyśleć. Każdy młody człowiek powinien sobie zadać pytania: *Jaki wpływ wywrze ta rozrywka na moje fizyczne, umysłowe i moralne zdrowie? Czy mój umysł ulegnie takiemu zaślepieniu, iż zapomnę o Bogu? Czy mam dopuścić do tego, że stracę z oczu Jego chwałę?* [284]

Gry w karty należy zakazać. Związane z tym towarzystwo i tendencje są niebezpieczne. (...). Nie ma nic dobrego dla duszy ani ciała w tego rodzaju rozrywce. Nie ma w niej niczego, co wzmacniałoby intelekt czy napełniałoby go cennymi ideami do wykorzystania w przyszłości. Rozmowy przy takiej rozrywce dotyczą przeważnie trywialnych i degradujących spraw. (...).

Biegłość w grze w karty często prowadzi do pragnienia wykorzystania tej wiedzy dla osobistego zysku. Początkowo stawia się niewielkie sumy, potem coraz większe, aż wyrabia się pragnienie hazardu, które prowadzi do pewnej ruiny. Jakże wielu przekonało się, że ta fatalna rozrywka prowadzi do wszelkich grzesznych praktyk, nędzy, więzienia, morderstwa i na szubienicę! A jednak wielu

rodziców nie widzi straszliwej perspektywy upadku otwierającego paszczę przed młodzieżą.

Jednym z najniebezpieczniejszych miejsc rozrywki jest teatr. Zamiast być szkołą moralności i cnoty, jak często się twierdzi, jest wylęgarnią niemoralności. Złe nawyki i grzeszne skłonności zostają wzmocnione i utwierdzone przez tego rodzaju rozrywki. Rubaszne piosenki oraz lubieżne gesty, zachowania i postawy deprawują wyobraźnię i upośledzają moralnie. Każdy młody człowiek, który regularnie uczestniczy w takich przedstawieniach, ulegnie zepsuciu. Nie ma nic, co tak jak przedstawienia teatralne zatruwałoby wyobraźnię, niszczyło religijne odczucia i pozbawiało upodobania do spokojnych przyjemności i trzeźwych realiów życia.

Są jednak pewne rodzaje rekreacji wielce dobroczynne dla ciała i umysłu. Oświecony i rozsądny umysł znajdzie dość rozrywek i relaksu, które będą nie tylko niewinne, ale także pouczające. Rekreacja na świeżym powietrzu i rozmyślanie o dziełach Bożych w przyrodzie okażą się bardzo dobroczynne. — [Testimonies for the Church IV, 651-653](#).

Zapewnienie niewinnych przyjemności

[285] Młodzież nie mogą być tak stateczna i wyważona jak starsi, a dzieci tak poważne jak dorośli. Choć grzeszne rozrywki zasługują na potępienie, rodzice, nauczyciele i opiekunowie młodzieży powinni zapewnić zamiast nich niewinne przyjemności, które nie zanieczyszczą i nie skażą moralności. Nie wiążcie młodych sztywnymi regułami i ograniczeniami, które sprawiają, że poczują się uciskani i wyrwą się na wolność, podążając ścieżkami głupoty i zniszczenia. Stanowczo, uprzejmie i z rozważą panujcie nad nimi, kierując ich umysłami i zamierzeniami. Czyńcie to tak łagodnie, mądrze i z miłością, aby wiedzieli, że macie na celu ich dobro. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 335](#).

Rekreacja w działalności misyjnej

Godziny spędzane na rozrywce, która nie odnawia sił ciała ani duszy, powinny być poświęcane na odwiedzanie biednych, chorych

i cierpiących albo pomaganie potrzebującym. — [Testimonies for the Church VI, 276.](#)

Rozdział 129 — Nieświęte wpływy

Wzywam uczniów w naszych szkołach, by zachowali trzeźwość umysłu. Frywolność młodzieży nie podoba się Bogu. Ich sporty i gry otwierają drogę powodzi pokus. Ich zdolności umysłowe są dobrem danym im przez Pana, więc nie powinni dopuszczać do tego, by ich myśli stawały się miałkie i niskie. Charakter ukształtowany stosownie do przepisów Słowa Bożego będzie świadczył o mocnych zasadach oraz czystych i szlachetnych aspiracjach. Duch Święty współdziała z siłami ludzkiego umysłu, dzięki czemu powstają szlachetne i święte impulsy. (...).

Mierne i pospolite zabawy oraz spotkania poświęcone jedzeniu, picciu, śpiewaniu piosenek i grze na instrumentach muzycznych są inspirowane przez ducha z otchłani. Są ofiarami dla szatana. (...).

[286] Ci, którzy wiodą prym w tych frywolnościach, ściągają na sprawę Bożą plamę, której nie da się łatwo usunąć. Szkodzą własnej duszy i będą ponosić skutki tego do końca życia. Złoczyńca może dostrzec swój grzech, okazać skruchę i uzyskać przebaczenie Pana, ale moc rozróżniania między świętym a pospolitym, która zawsze powinna być utrzymywana na wysokim poziomie, może zostać w znacznej mierze zniszczona. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 366-368](#).

Rozdział 130 — Religia źródłem radości

Przyszła ojczyzna sprawiedliwych i ich wieczna nagroda to wzniosłe i szlachetne tematy do rozważania dla młodych ludzi. Rozmyślajcie o wspaniałym planie zbawienia i wielkiej ofierze złożonej przez Króla chwały, abyście mogli zostać wzmocnieni dzięki zasługom Jego krwi, a przez posłuszeństwo ostatecznie wywyższeni do tronu Chrystusa. To zagadnienie powinno angażować najszlachetniejsze myśli. Być obdarzonym przychylnością Boga to wzniosły przywilej! (...).

Młodzi przyjaciele, ukazano mi, że tak pracując i odpoczywając, możecie być szczęśliwi. Jednak powodem, dla którego jesteście tak niespokojni, jest to, że nie poszukujecie jedyne prawdziwego źródła szczęścia. Ciągłe staracie się znaleźć poza Chrystusem szczęście, które można znaleźć tylko w Nim. W Nim nie ma zawiedzionych nadziei. Jakże zaniedbywany jest cenny przywilej modlitwy! Czytanie Słowa Bożego przygotowuje umysł do modlitwy. Jednym z głównych powodów, dla których jesteście tak mało usposobieni do przybliżania się ku Bogu w modlitwie, jest to, że uczyniliście się niezdolnymi do tego świętego dzieła wskutek czytania pasjonujących powieści, które rozpały waszą wyobraźnię i wzbudziły nieświęte namiętności. Słowo Boże przestaje wam smakować i zapominacie o modlitwie. Modlitwa jest siłą chrześcijanina. Choć jest sam, nie jest samotny, bo czuje obecność Tego, który powiedział:

— „Ja jestem z wami po wszystkie dni”. [Mateusza 28,20](#).

Młodzi ludzie potrzebują tego, czego nie mają, mianowicie religii. Nic nie może zająć jej miejsca. Nie wystarczy samo jej wyznawanie. Na ziemi w księgach zborowych zapisane są nazwiska wielu takich, którzy nie są zapisani w księdze życia. Widziałam, że nawet jeden na dwudziestu młodych ludzi nie wie, czym jest praktyczna religia.

Służą oni sobie, a wyznają, że są sługami Chrystusa. Ale jeśli ułuda, w której się pograżyli, nie zostanie odrzucona, wkrótce uświadomią sobie, że ich udziałem stanie się los grzeszników. Znaleźli łatwiejszą

[287]

drogę niż droga wyrzeczeń i ofiar w służbie dla sprawy prawdy. Uznali, że nie muszą być gorliwi i pełni zapału w błaganiach ze łzami i usilnym wołaniem do Boga o Jego przebaczającą łaskę i siłę od Niego do odparcia szatańskich pokus. Wydaje im się, że mogą się bez tego obyć. Chrystus, Król chwały, często samotnie udawał się w góry i na pustkowia, by wylewać swą duszę w błaganiach przed Ojcem, a grzeszny człowiek, który nie ma w sobie żadnej siły, sądzi, że może żyć niemal bez modlitwy. — [Testimonies for the Church I, 503-505.](#)

Przykład Jezusa

Jezus był przeciwny wszelkim formom pobożności, ale z samej swej natury był towarzyski. Przyjmował gościnę u ludzi wszystkich warstw, odwiedzając domy bogatych i biednych, uczonych i prostaczków, dążąc do odwrócenia ich myśli od rzeczy codziennych ku sprawom duchowym i wiecznym. Nie pobożniał nigdy rozważałości i żadna ziemskość nie zaćmiła Jego zachowania, choć lubił niewinną wesołość i swoją obecnością sankcjonował towarzyskie zebrania. — [Życie Jezusa 101.](#)

Rozdział 131 — Chrześcijańska rekreacja

Gdy staramy się odświeżyć ducha i ożywić ciało, powinniśmy pamiętać, że Bóg wymaga, byśmy zawsze używali naszych sił w możliwie najlepszym celu. Możemy i powinniśmy korzystać z takiej rekreacji, która lepiej przygotowuje nas do pełnienia obowiązków życiowych spoczywających na nas i sprawi, że nasz wpływ na innych będzie bardziej dobroczynny. Po takiej przerwie rekreacyjnej możemy wrócić do domu silniejsi na umyśle, odświeżeni fizycznie i gotowi przystąpić do pracy z większą nadzieją i odwagą. (...).

Mamy być dobrodziejstwem dla ludzkości i błogosławieństwem dla społeczeństwa. Ale jakże moglibyśmy być dobrodziejstwem dla bliźnich, gdybyśmy pozwalali naszym umysłom płynąć z tym samym niskim prądem próżności i głupoty, jakim płyną umysły wielu?

[288]

Kontrast zasad

Między towarzystwem wyznawców Chrystusa, uczestniczących w chrześcijańskiej rekreacji, a świeckimi zgromadzeniami dla przyjemności i rozrywki istnieją znaczące różnice. Zamiast modlitwy i rozmowy o Chrystusie oraz o świętych sprawach będzie słycać z ust ludzi zeświecczonych niemądry śmiech i pustą mowę. Im chodzi tylko o to, by przyjemnie spędzić czas. Ich rozrywki są głupotą i kończą się próżnością. Nasze zgromadzenia powinny być tak prowadzone i tak powinniśmy się zachowywać podczas nich, byśmy po powrocie do domu mogli mieć sumienie wolne od winy wobec Boga i ludzi — pewność, że nie zraniliśmy i nie uraziliśmy w żaden sposób tych, wśród których przebywamy, i nie wywarliśmy na nich szkodliwego wpływu.

Nieodrodzony umysł skłania się ku przyjemnościom i zaspokajaniu zachcianek. Szatańska strategia polega na mnożeniu okazji do tego. Szatan usiłuje napełniać umysły ludzi pragnieniem świeckich rozrywek, aby nie mieli czasu zadawać sobie pytania: W jakim stanie

jest moja dusza? Umiłowanie rozrywek jest zaraźliwe. Gdy umysł mu ulegnie, zmierza od jednego punktu do drugiego w poszukiwaniu kolejnych rozrywek. Posłuszeństwo prawu Bożemu przeciwdziała tym skłonnościom i buduje bariery przeciwko bezbożności. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 336-337](#).

Młodzi ludzie powinni pamiętać, że są odpowiedzialni za wszystkie przywileje, jakimi zostali obdarzeni, wykorzystanie czasu i właściwe używanie swoich umiejętności. Czasami pytają: Czy nie wolno nam mieć rozrywek i czy nie możemy mieć czasu na rekreację? Czy mamy tylko pracować, pracować i pracować bez żadnej odmiany?

Wszelkie rozrywki, w których możecie uczestniczyć, prosząc z wiarą o Boże błogosławieństwo, nie są niebezpieczne. Ale wszelkie rozrywki, które czynią was niezdolnymi do osobistej i wspólnej modlitwy, nie są bezpieczne, ale groźne. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 337](#).

Spotkania społeczne są nadzwyczaj korzystne i pouczające, jeśli ci, którzy się spotykają, mają miłość Pana jaśniejącą w ich sercach i zbierają się razem, by wymieniać myśli na temat Słowa Bożego oraz rozważać metody rozwijania dzieła Bożego i służenia bliźnim. Gdy Duch Święty jest traktowany jak mile widziany Gość w takich zgromadzeniach i gdy nie mówi się niczego, co mogłoby Go zasmucić, wówczas Bóg jest uwielbiony, a ci, którzy uczestniczą w spotkaniu, doznają odnowy i wzmocnienia.

Jednak są także spotkania społeczne innego rodzaju, podczas których jawna jest pycha, wesołkowatość i pusta mowa. W poszukiwaniu rozrywki uczestnicy takich spotkań ryzykują zapomnienie o Bogu, a to, co się tam dzieje, sprawia, że czuwający aniołowie płaczą. Uczestnicy traktują takie okazje jak doczesny raj. Oddają się wesołości i zabawie. Ich oczy są roziskrzzone, policzki płoną, ale sumienie śpi.

Jawny brak uduchowienia

Taki entuzjazm i inspiracja nie pochodzą z nieba. Są zupełnie ziemskie. Ze smutkiem niebiańscy aniołowie patrzą na zapomnienie tych, dla których Chrystus uczynił tak wiele. Gdy choroba i śmierć stają się udziałem tych, którzy żyli wyłącznie po to, by zaspokajać swoje pragnienia, zbyt późno odkrywają oni, że nie mają oliwy w swoich lampach i że są zupełnie nieprzygotowani do zakończenia historii swojego życia.

Tematyka rozmów prowadzonych podczas wielu spotkań społecznych świadczy, na co nakierowane są serca. Pusta mowa i głupie dowcipy wypowiedane dla wywołania śmiechu nie reprezentują właściwie Chrystusa. Ci, którzy je opowiadają, nie chcieliby stanąć wobec zapisu swoich słów. Niewłaściwe wrażenie jest wywierane na słuchaczach, a Jezus jest znieważany. Oby młodzi należycie strzegli swoich słów! Z nich będą usprawiedliwieni albo przez nie zostaną

[290] potępieni. Pamiętajcie, że Chrystus jest przy was wszędzie, dokądkolwiek się udajecie. On widzi wasze czyny i słyszy wasze słowa. Czy nie bylibyście zawstydzeni, słysząc Jego głos przemawiający do was i wiedząc, że On słyszy wasze rozmowy? (...).

Ludzie, którzy niegdyś byli gorliwymi chrześcijanami, a uczestniczą w świeckich rozrywkach, wstępują na niebezpieczny grunt. Opuścili teren napełniony ożywczą atmosferą nieba i zanurzyli się w atmosferę mglistą i mroczną. W wielu przypadkach zgromadzenia poszukiwaczy przyjemności i rozrywek są zniewagą dla religii Chrystusa.

Ten, kto zachowuje łączność z Bogiem, nie może z czystym sercem uczestniczyć w takich spotkaniach. Słowa, których słucha, nie są dla niego właściwe, gdyż nie jest to mowa niebiańskiego Kanaanu. Ci, którzy je wypowiadają, świadczą, że w głębi serca nie mają pragnienia chwalenia Boga.

Podstępne wpływy

Ci, którzy są nieszczerzy w kwestii swojego charakteru i religijnego doświadczenia, chętnie gromadzą się dla przyjemności i rozrywki, a ich wpływ przyciąga innych. Czasami młodzi ludzie, starający się być biblijnymi chrześcijanami, są namawiani, by przyłączyć się do towarzystwa. Nie chcąc uchodzić za odludków i naturalnie skłaniając się do podążania za przykładem innych, poddają się wpływowi tych, którzy przypuszczalnie nigdy nie odczuli boskiego dotyku w umyśle i sercu. Gdyby z modlitwą skonsultowali się z boskim standardem, by dowiedzieć się, co Chrystus powiedział w kwestii owocu, jaki ma rosnąć na chrześcijańskim drzewie, zrozumieliby, że tego rodzaju rozrywki są przygotowywane specjalnie po to, by powstrzymać dusze od przyjęcia zaproszenia na weselną ucztę Baranka.

Czasami zdarza się, że uczęszczając na miejsca rozrywki młodzi, którzy zostali starannie pouczeni co do drogi Pańskiej, zostają zwiedzeni blaskiem ludzkiego wpływu i przyłączają się do tych, których wykształcenie i przygotowanie ma zupełnie świecki charakter. Zaprzędają się w dożywotnią niewolę, jednocząc się z osobą, która nie ma ozdoby chrześcijańskiego ducha. Ci, którzy prawdziwie miłują Boga i służą Mu, będą się obawiali zstępować do poziomu

świata, wybierając towarzystwo tych, którzy nie oddali Chrystusowi panowania w swoim sercu. Będą stali odważnie przy Jezusie, nawet jeśli postępując w ten sposób, będą zmuszeni do wyrzeczeń i ofiar.

Ochrona przed frywolnością

[291]

Chrystus wiódł dla nas życie pełne trudu i ofiarności, więc czy my mielibyśmy nie wyrzec się siebie dla Niego? Czy pojednanie dokonane przez Niego dla nas i sprawiedliwość, którą On pragnie nam dać, nie są tematami godnymi tego, by zajmowały umysł? Jeśli młodzi będą czerpać z Biblii skarby w niej zawarte oraz jeśli będą rozmyślać o przebaczeniu, pokoju i wiecznej sprawiedliwości koronującej życie pełne wyrzeczeń, to nie będą odczuwali pragnienia wątpliwej jakości ekscytacji i rozrywki.

Chrystus raduje się, gdy myśli młodzieży są zajęte wielkimi i uszlachetniającymi tematami zbawienia. W sercu takich ludzi On jest stałym gościem, napełniając je radością i pokojem. Miłość Jezusa w duszy jest jak źródło „wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu”. [Jana 4,14](#). (...). Ci, którzy posiadają taką miłość, będą uwielbiali mówić o rzeczach, które Pan przygotował dla tych, którzy Go miłują.

Wieczny Bóg nakreślił linię oddzielającą świętych od grzeszników, nawróconych od nienawróconych. Te dwie klasy nie mieszają się ze sobą niepostrzeżenie jak kolory tęczy, ale odróżniają się od siebie jak światło południa od mroku północy. Wierzący Panu nie mogą bezpiecznie utrzymywać zażyłych stosunków z tymi, którzy znają prawdę, ale jej nie praktykują. Patriarcha Jakub, gdy mówił o pewnych czynach swoich synów, wzbudzających jego przerażenie, rzekł:

— „Nie bierz udziału, duszo moja, w radzie ich, nie przyłączaj się do ich wspólnoty.” I pojął Rebekę za żonę i pokochał ją. Tak pocieszył się Izaak po śmierci matki swojej.” [1 Mojżeszowa 49,6](#).

Czuł, że utraciłby honor, gdyby zjednoczył się z grzesznikami w ich czynach. Pokazał znak ostrzegawczy, wzywając nas, byśmy strzegli się złego towarzystwa i nie ulegli skażeniu złem. Przez apostoła Pawła Duch Święty kieruje podobne ostrzeżenie:

— „Nie miejcie nic wspólnego z bezowocnymi uczynkami ciemności, ale je raczej karćcie”. [Efezjan 5,11](#). — [The Youth's Instructor](#), 4 luty 1897.

Mile widziane spotkania społeczne

Każdy talent wpływu ma być strzeżony jak świętość i używany w celu zdobywania dusz dla Chrystusa. Młodzi ludzie nie powinni sądzić, że ich zajęcia sportowe, wieczorne przyjęcia i rozrywki muzyczne w formie, w jakiej zazwyczaj się odbywają, są akceptowane przez Jezusa.

[292] Raz po raz udzielano mi światła, że wszystkie nasze zgromadzenia powinny się cechować zdecydowanym religijnym wpływem. Jeśli nasza młodzież zbiera się, by czytać i poznawać Pismo Święte, oraz pyta: „Co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego?” ([Łukasza 10,25](#)), a następnie jednomyślnie staje po stronie prawdy, wówczas Pan Jezus ześle swoje błogosławieństwo do ich serc.

Oby każdy wyznawca i każdy pracownik w naszych instytucjach uświadomił sobie, że to życie jest szkołą, w której mamy się przygotować do egzaminu przed Bogiem nieba w kwestii czystości charakteru i myśli oraz nieegoistycznego postępowania! Każde słowo, każdy czyn i każda myśl są zapisane w rejestrach nieba. (...).

Mamy być uświęceni przez moc i obecność prawdy oraz podniesieni do prawdziwej godności standardu wyznaczonego w Słowie. Droga Pańska może zostać poznana jedynie przez najstaranniejsze posłuszeństwo Słowu Bożemu. Studiujcie to Słowo. — [The Youth's Instructor](#), 14 sierpień 1906.

Rozdział 133 — Jak należy spędzać dni wolne od pracy?

Rekreacja jest potrzebna tym, którzy wykonują pracę fizyczną, ale jeszcze ważniejsza jest dla tych, którzy pracują głównie umysłowo. Nie jest niezbędne dla naszego zbawienia ani dla chwały Bożej, byśmy pracowali umysłowo bez przerwy i nadmiernie, nawet zajmując się tematyką religijną. Istnieją rozrywki takie jak taniec, gra w karty, szachy, warcaby itp., których nie możemy pochwalać, gdyż niebo je potępia. Te rozrywki otwierają drogę wielkiemu złu. Nie są dobroczynne w swoim działaniu, ale wywołują ekscytację, powodując w niektórych umysłach namiętność do gier prowadzącą do hazardu i marnotrawstwa. Wszystkie tego rodzaju gry powinny być potępione przez chrześcijan, a w ich miejsce należy zalecać coś zupełnie nieszkodliwego.

Ukazano mi, że dni wolne od pracy należy spędzać, nie upodabniając się do świata, ale też nie w sposób rutynowy, gdyż może to spowodować rozgoryczenie u naszych dzieci. W te dni, gdy istnieje niebezpieczeństwo, że nasze dzieci zostaną wystawione na złe wpływy i ulegną zepsuciu przez przyjemności i życie światowe, niechaj rodzice wymyślą coś, co zajmie miejsce niebezpiecznych rozrywek. Pozwólcie waszym dzieciom zrozumieć, że macie na myśli ich dobro i szczęście.

[293]

Niech kilka rodzin mieszkających w mieście czy wiosce zbierze się razem, odłóży powszednie zajęcia, które wyczerpują ich fizycznie i umysłowo, by urządzić wycieczkę na łono przyrody, nad jezioro albo do przyjemnego lasu, gdzie można podziwiać piękno przyrody. Powinni przygotować prosty i zdrowy prowiant — najlepsze owoce i pełnowartościowe produkty zbożowe — a następnie urządzić piknik w cieniu drzew, pod sklepieniem nieba. Wyprawa, ruch na świeżym powietrzu i piękne krajobrazy obudzą apetyt, a takiej uczyty nawet król będzie mógł im pozazdrościć.

Przy takich okazjach rodzice i dzieci powinni czuć się wolni od trosk, trudu i zmartwienia. Rodzice powinni stać się jak dzieci

dla swoich pociech, czyniąc czas tak przyjemnym, jak to możliwe. Niech cały dzień zostanie poświęcony na taką rekreację.

Ruch na świeżym powietrzu będzie dobroczynny dla zdrowia tych, którzy na co dzień wykonują siedzącą pracę w czterech ścianach. Wszyscy, którzy mają taką możliwość, powinni tego rodzaju postępowanie uważać za swój obowiązek. Nic nie zostanie stracone, a wiele zyskane. Wrócą do swoich zajęć z nowym życiem i nową odwagą, by przystąpić do pracy z gorliwością, lepiej przygotowani do odpierania choroby. — [Testimonies for the Church I, 514-515](#).

Chrześcijańskie źródła przyjemności

Bóg zapewnił wszystkim przyjemność, z której mogą korzystać zarówno bogaci, jak i biedni — przyjemność znajduwaną w pielęgnowaniu czystości myśli i nieegoistycznym działaniu, przyjemność płynącą z wypowiedania słów współczucia i pełnienia uprzejmych czynów. Ci, którzy wykonują taką służbę, oświecają światłem Chrystusa bliźnich pogrążonych w ciemności smutku. — [Testimonies for the Church IX, 57](#).

Często zadawane jest pytanie: Czy kluby i stowarzyszenia literackie są dobrodziejstwem dla naszej młodzieży? By właściwie odpowiedzieć na to pytanie, powinniśmy rozważyć nie tylko zadeklarowany cel takich klubów i stowarzyszeń, ale także wpływ, jaki w rzeczywistości wywierają, dowiedziony przez doświadczenie. Rozwijanie umysłu jest obowiązkiem, który winniśmy sobie, społeczeństwu i Bogu. Jednak nigdy nie powinniśmy korzystać ze środków rozwoju umysłu kosztem moralności i uduchowienia. Jedynie przez harmonijne rozwijanie zarówno zdolności umysłowych, jak i moralnych, można osiągnąć najwyższą doskonałość. Czy taki rezultat można osiągnąć przy pomocy klubów i stowarzyszeń literackich, takich, jak zazwyczaj są prowadzone?

Kluby i stowarzyszenia literackie niemal powszechnie wywierają wpływ przeciwny temu, co wskazuje ich nazwa. Tak, jak z reguły są prowadzone, są szkodliwe dla młodzieży, gdyż szatan odciska swoje piętno na ich działalności. Wszystko, co czyni człowieka ludzkim, pochodzi od Chrystusa. Im mniej mamy Chrystusa w tych klubach i stowarzyszeniach, tym mniej jest w nich wzniosłego, oczyszczającego i uszlachetniającego czynnika, który powinien dominować. Gdy ludzie zeświecczeni prowadzą te spotkania zgodnie ze swoimi upodobaniami, duch Chrystusa nie ma do nich przystępu. Umysł jest odwodzony od poważnej refleksji, z daleka od Boga, z daleka od rzeczywistości i tego, co ważne, ku czczym wyobrażeniom i temu, co powierzchowne. Kluby i stowarzyszenia literackie — gdyby ta nazwa oddawała ich prawdziwy charakter! Ale co mają plewy do pszenicy?

Cele i dążenia leżące u podstaw powstania klubów i stowarzyszeń literackich mogą być dobre, ale jeśli mądrość od Boga nie kieruje tymi organizacjami, staną się po prostu narzędziem zła. Ludzie niereligijni i niepoświęceni w sercu oraz sposobie życia są zazwyczaj pochwalani i stawiani na najwyższych stanowiskach w takich organizacjach. Przyjęte zasady i przepisy mogą się wydawać

[295] wystarczające, by powstrzymać każdy szkodliwy wpływ, ale szatan, złośliwy wódz, działa, by kształtować stowarzyszenie stosownie do swoich planów i z czasem przeważnie mu się to udaje. Wielki wróg znajduje łatwy dostęp do tych, których kontrolował w przeszłości, a przez nich osiąga swoje zamiary. Różne rozrywki są wprowadzane, by uczynić spotkania interesującymi i atrakcyjnymi dla ludzi zeświecczonych, wskutek czego działania tak zwanego stowarzyszenia literackiego ulegają degeneracji, stając się demoralizującymi przedstawieniami teatralnymi i zwykłą niedorzecznością. To wszystko podoba się nieodrodzonemu umysłowi, który jest wrogi Bogu, ale nie wzmacnia intelektu i nie utwierdza moralności.

Przebywanie ludzi bogobożnych z niewierzącymi w takich klubach i stowarzyszeniach nie czyni grzeszników świętymi. Gdy lud Boży dobrowolnie jednoczy się z ludźmi zeświecczonymi i niepoświęconymi, dając im przewagę, wówczas jest odprowadzany od Pana wskutek nieuświęconego wpływu, któremu się poddaje. Przez jakiś czas może się nie zdarzyć nic niestosownego, ale ludzie, którzy nie poddali umysłu pod panowanie Ducha Bożego, nie będą chętnie przyjmować tego, co jest bliskie prawdy i sprawiedliwości. Gdyby do tej pory mieli jakiegokolwiek pragnienie rzeczy duchowych, stanęliby w szeregach Chrystusa. Te dwie klasy są pod panowaniem dwóch różnych panów i są przeciwne sobie w zamierzeniach, nadziejach, upodobaniach i pragnieniach. Wyznawcy Jezusa lubują się w poważnych, praktycznych i uszlachetniających tematach, podczas gdy ci, którzy nie miłują świętych rzeczy, nie mogą znajdować przyjemności w takiego rodzaju spotkaniach, jeśli sprawy płytkie i nierealne nie są ich głównym przedmiotem. Krok po kroku element duchowy jest wypierany przez niereligijny, a wysiłek zmierzający do tego, by pogodzić przeciwne z natury zasady, okazuje się daremny.

[296] Czyniono wysiłki, by zaplanować powstanie stowarzyszenia literackiego, które okazałoby się dobrodziejstwem dla wszystkich, którzy się z nim zwiążą — stowarzyszenia, w którym wszyscy wyznawcy czuliby się moralnie odpowiedzialni za czynienie go takim, jakim powinno być, unikając zła, które często czyni takie stowarzyszenia niebezpiecznymi z punktu widzenia zasad religijnych. Osoby dojrzałe i rozsądne, mające żywą więź z niebem oraz dostrzegające złe tendencje i niezwydzone przez szatana, będą podążać prosto przed siebie ścieżką prawości, stale niosąc wysoko sztandar

Chrystusa. Tacy ludzie powinni stać na czele tych stowarzyszeń. Taki wpływ będzie się spotykał z szacunkiem i uczyni spotkania błogosławieństwem, a nie przekleństwem.

Jeśli dorośli ludzie zjednoczą się z młodzieżą w organizowaniu i prowadzeniu takiego stowarzyszenia literackiego, może ono być użyteczne i interesujące. Ale gdy takie spotkania degenerują się, stając się jedynie okazją do zabawy i hałaśliwej wesołości, nie ma w nich nic literackiego ani wzniosłego. Obniżają zarówno poziom umysłowy, jak i moralny.

Czytanie Słowa Bożego, dogłębne studiowanie biblijnych zagadnień, przygotowywanie opracowań na tematy, które rozwijają umysł i pomnażają wiedzę, oraz studiowanie prorocत्व i cennych nauk Chrystusa — to będzie miało wpływ wzmacniający siły umysłu i wzmagający uduchowanie. Dobra znajomość Pisma Świętego wyostrza siły poznawcze i uzbraja duszę przeciwko atakom szatana.

Niewielu zdaje sobie sprawę z tego, że ich obowiązkiem jest rozwijanie siły panowania nad myślami i wyobraźnią. Trudno utrzymać niezdiscyplinowany umysł w skupieniu nad wartościowymi tematami. Ale jeśli myśli nie są właściwie zajęte, religia nie może rozwijać się w duszy. Umysł należy zająć świętymi i wiecznymi sprawami, gdyż w przeciwnym razie będzie się on zajmował błahymi i powierzchownymi myślami. Należy poddać dyscyplinie zarówno siły intelektualne, jak i moralne, a wówczas będą się one wzmacniać i poprawiać w miarę używania. (...).

Intelekt i serce muszą być poświęcone służbie Bogu. On ma wymagania wobec wszystkiego, co jest w nas. Wyznawca Chrystusa nie powinien pobłażać żadnym zachciankom ani angażować się w żadne przedsięwzięcia, jakkolwiek niewinne i godne pochwały mogą się wydawać, jeśli oświecone sumienie mówi mu, że osłabia one jego zapał i umniejszą uduchowanie. Każdy chrześcijanin powinien pracować, by odeprzeć falę zła i ratować naszą młodzież od wpływów, które popychają ją ku upadkowi. Oby Bóg pomógł nam podążać zdecydowanie pod prąd. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 541-544](#).

Rozdział 135 — Taniec

Prawdziwy chrześcijanin nie będzie pragnął bywać w jakimkolwiek miejscu rozrywki ani nie będzie angażował się w żadne zajęcia, w związku z którymi nie może prosić o Boże błogosławieństwo. Nie zastanie się go w teatrze, sali bilardowej czy kręgielni. Nie będzie przebywał w towarzystwie miłośników walca ani korzystał z innych czarujących przyjemności, które wypierają Chrystusa z myśli.

Tym, którzy domagają się takich rozrywek, mówimy: Nie możemy pobłażać temu w imieniu Jezusa z Nazaretu. Błogosławieństwo Boże nie spocznie na czasie spędzonym w teatrze czy na tańcach. Żaden chrześcijanin nie chciałby stanąć twarzą w twarz ze śmiercią w takim miejscu. Żaden nie chciałby się tam znaleźć w dniu przyjścia Chrystusa.

Gdy przyjdzie nasza ostatnia godzina i staniemy wobec rejestru naszego życia, czy będziemy żałować, że nie uczęszczaliśmy na zabawy i nie braliśmy udziału w bezmyślnej wesołości? Czy nie będziemy raczej gorzko żałowali, że tak wiele cennych godzin zmarnowaliśmy na zaspokajanie swoich zachcianek — zaniedbaliśmy tyle okazji, które właściwie wykorzystane zyskałyby nam wieczne skarby?

Zwyczajem wśród wyznawców religii stało się usprawiedliwianie niemal każdej szkodliwej przyjemności, do jakiej skłania się serce. Wskutek zbliżenia z grzechem przestali oni dostrzegać jego ohydę. Wielu z tych, którzy twierdzą, że są dziećmi Bożymi, chlubią się grzechami potępianymi w Słowie Bożym, łącząc pewne działania charytatywne Kościoła ze swoimi bezbożnymi libacjami. W ten sposób zakładają niebiańską liberię, by usłużyć diabłu. Dusze zostają zwiedzione i sprowadzone na manowce, tracąc szlachetność i prawość wskutek tych modnych rodzajów rozpusty.

Na ścieżce rozpusty

W wielu religijnych rodzinach taniec i gra w karty są przyjemnym sposobem spędzania czasu. Twierdzi się, że są to spokojne domowe rozrywki, z których młodzi ludzie mogą bezpiecznie korzystać pod nadzorem rodziców. Ale umiłowanie tych ekscytujących przyjemności jest w ten sposób rozwijanie, a to, co było uważane za nieszkodliwe w domu, szybko przestanie być bezpieczne poza domem. Należy się upewnić, czy jest cokolwiek dobrego w tych rozrywkach. Nie dają one żywotności ciału ani odpoczynku umysłowi. Nie zaszczepiają w duszy cennych i świętych uczuć. Przeciwnie, niszczą upodobanie do poważnego myślenia i religijnej służby. To prawda, że istnieje znaczna różnica między wysmakowanymi przyjemnościami wyższych sfer, a rozwiązłym i zdegradowanym towarzystwem w podrzędnej sali tanecznej. Jednak jedno i drugie są na drodze wiodącej do rozpusty.

[298]

Taniec, jako współczesna rozrywka, jest szkołą deprawacji i straszliwym przekleństwem społeczeństwa. Gdyby zebrać wszystkich, którzy co roku pogrążają się w upadku wskutek pobłażania tej rozrywce, ileż historii życiowych rozbitków wyszłoby na jaw. Jakże wielu z tych, którzy obecnie gotowi są bronić tej rozrywki, przeraziłoby się i zdumiało, widząc jej skutki. Jak rodzice, uważając się za chrześcijan, mogą pozwalać, by ich dzieci wkraczały na drogę pokusy, uczestnicząc wraz z nimi w takich zabawach? Jak młodzi ludzie mogą sprzedawać swą duszę za tę oczarowującą przyjemność? — [The Review and Herald](#), 28 luty 1882.

Niebezpieczeństwa związane z rozrywkami

Umiłowanie przyjemności jest jednym z największych niebezpieczeństw, gdyż jest jedną z najbardziej podstępnych pokus zagrażających dzieciom i młodzieży w miastach. Wiele jest dni wolnych od nauki. Zawody sportowe i wyścigi konne przyciągają tysiące widzów, a wir ekscytacji i przyjemności wciąga młodych, odwodząc ich od prawdziwych obowiązków życia. Pieniądze, które należałoby zaoszczędzić w celu lepszego użytku — w wielu przypadkach ostatnie grosze ubogich — są marnowane na rozrywki. — [Fundamentals of Christian Education](#) 422.

Kierowani zasadą

Wielu tak bardzo obawia się prowokować nieprzyjazny krytycyzm czy złośliwe plotki, iż nie ośmiela się postępować zgodnie z zasadami. Nie mają oni odwagi utożsamić się z tymi, którzy w pełni podążają za Chrystusem. Pragną się dostosować do świeckich zwyczajów i zdobyć uznanie ludzi zeświecczonych. Jezus wydał siebie za nas, „aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach”. [Tytusa 2,14](#). — [The Review and Herald, 29 listopad 1887](#).

Część 14 — Relacje społeczne

[299]

To dzięki relacjom społecznym wchodzi chrześcijanin w kontakt ze światem. Każdy, kto otrzymał boskie oświecenie, rzuca światło na ciemną ścieżkę tych, którzy nie znają jeszcze lepszej drogi.

Uświęceni Duchem Chrystusa musimy czynić postępy w przyprowadzaniu dusz do Zbawiciela. — [Śladami Wielkiego Lekarza 369.](#)

Rozdział 136 — Społeczność dla zbawienia

Przykład Chrystusa, który tak ściśle związał siebie ze sprawami ludzkości, powinien być naśladowany przez wszystkich, którzy głoszą Jego Słowo i którzy poznali ewangelię Jego łaski. Nie powinniśmy wyrzekać się kontaktu ze społeczeństwem. Nie powinniśmy oddzielać się od innych. Aby wejść w kontakt z ludźmi ze wszystkich warstw społecznych, musimy sami wyjść im na spotkanie, gdyż oni z własnej inicjatywy rzadko kiedy będą nas szukać. Boska prawda trafia do ludzkich serc nie tylko z kazalnicy. Otwiera się tu inne pole do pracy, być może skromniejsze, lecz wielce obiecujące. Można je znaleźć w domu biedaka i w rezydencji bogatego, w sali szpitalnej i w miejscach niewinnych rozrywek publicznych.

Jako uczniowie Chrystusa nie powinniśmy łączyć się ze światem w szalonej pogoni za przyjemnościami. Takie związki mogą jedynie zaszkodzić. Nie powinniśmy nigdy sankcjonować grzechu ani słowami, ani czynami, ani milczeniem lub samą obecnością. Dokądkolwiek się udajemy, powinniśmy brać z sobą Jezusa, objawiając innym naszego drogocennego Zbawiciela. Ale ci, którzy usiłują zachować swą religię przez ukrywanie jej wśród murów, tracą szczególną okazję do czynienia dobra. Poprzez stosunki społeczne chrześcijaństwo nawiązuje łączność ze światem. Obowiązkiem każdego, kto otrzymał Boże światło, jest rozjaśniać nim drogę tych, którzy nie poznali Światła życia.

Wszyscy powinniśmy się stać świadkami Jezusa. Siły społeczne, wsparte przez łaskę Chrystusa, powinny ulepszyć swoje metody zjednywania dusz dla Zbawiciela. Niech świat zobaczy, że nie jesteśmy samolubnie pochłonięci wyłącznie naszymi własnymi sprawami, lecz że chcemy podzielić się z innymi naszymi błogosławieństwami i przywilejami. Niech się przekonają, że nasza religia nie uczyniła nas niesympatycznymi i rygorystycznymi. Wszyscy, którzy głoszą, że znaleźli Chrystusa, powinni służyć tak jak On dla dobra człowieka.

Nie możemy nigdy dawać światu fałszywego wrażenia, że chrześcijanie są ponurymi i nieszczęśliwymi ludźmi. Jeżeli oczy nasze będą zwrócone na Jezusa, zobaczymy w Nim współczującego Odkupiciela i przyjmiemy światło z Jego oblicza. Tam, gdzie króluje Jego Duch, tam mieszka pokój i mieszka również radość, bo jest tam ciche i święte zaufanie do Boga. [301]

Chrystus jest zadowolony ze swych naśladowców, gdy widzi, że choć są oni ludźmi, to są jednak uczestnikami boskiej natury. Nie są posągami, lecz żywymi mężczyznami i kobietami. Ich serca, ożywione rosą Bożej łaski, otwierają się i kierują w stronę Słońca Sprawiedliwości. Światło, które dociera do nich, przenoszą na innych w swych czynach opromienionych miłością Chrystusa. — [Życie Jezusa 102-103](#).

Towarzystwo decyduje o przeznaczeniu

Słowo Boże zwraca uwagę na wpływ, jaki wywiera na człowieka towarzystwo. O ileż większy jest ten wpływ na umysł oraz charakter dzieci i młodzieży! Towarzystwo, w jakim przebywają, zasady, jakie przyjmują, nawyki, jakie kształtują, zadecydują o ich przydatności w doczesnym życiu oraz o ich wiecznym przeznaczeniu. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 220](#).

Rozdział 137 — Chrześcijańska towarzyskość i grzeczność

Chrześcijańska towarzyskość jest zbyt mało pielęgnowana wśród ludu Bożego. Ta dziedzina kształcenia nie powinna być zaniedbywana czy zarzucana w naszych szkołach.

[302] Uczniów należy uświadamiać, iż nie są niezależnymi atomami, ale każdy jest wątkiem, który ma zostać wpleciony w tkaninę. Nigdzie tego rodzaju nauka nie jest tak skuteczna jak w szkole domowej. Tutaj uczniowie są codziennie otoczeni możliwościami, które należycie wykorzystane w znacznym stopniu przyczynią się do rozwijania cech społecznych w ich charakterach. W ich mocy jest wykorzystywanie czasu i okazji w celu rozwijania charakteru, który uczyni ich szczęśliwymi i użytecznymi. Ci, którzy zamykają się w sobie i nie chcą nieść błogosławieństwa bliźnim przez przyjazną społeczność, sami także tracą wiele błogosławieństw, bowiem przez wzajemne relacje umysły nabierają ogłady i obycia. Dzięki kontaktom społecznym zawierane są znajomości i przyjaźnie prowadzące do jedności serca i atmosfery miłości, które są miłe w oczach nieba.

Zwłaszcza ci, którzy zasmakowali miłości Chrystusa, powinni rozwijać zdolności społeczne, gdyż dzięki temu mogą zdobywać dusze dla Zbawiciela. Nie powinni chować Jezusa w swoich sercach, zamkniętego jak chciwie pożądany skarb, święty i drogi, by cieszyć się Nim w samotności. Powinni objawiać miłość Chrystusa nie tylko tym, których szczególnie lubią. Uczniów należy uczyć podobieństwa do Chrystusa w okazywaniu uprzejmego zainteresowania i społecznej postawy wobec tych, którzy najbardziej tego potrzebują, nawet jeśli nie są to ich ulubieni znajomi. Zawsze i wszędzie Jezus przejawiał pełne miłości zainteresowanie ludźmi i roztaczał wokół siebie światło pogodnej pobożności. Uczniów należy uświadamiać, iż powinni wstępować w Jego ślady. Powinno się ich uczyć okazywania chrześcijańskiego zainteresowania, sympatii i miłości ich młodym przyjaciółom, by prowadzić ich do Jezusa. Chrystus ma mieszkać w ich sercach jako źródło wody wytryskują-

cej ku żywotowi wiecznemu i orzeźwiającej wszystkich, z którymi się kontaktują.

To właśnie ta ochocza i pełna miłości służba dla bliźnich w potrzebie jest ceniona przez Boga. Tak więc nawet jeszcze uczęszczając do szkoły, uczniowie mogą, jeśli są wierni swemu wyznaniu, być żywymi misjonarzami Pana. To wszystko wymaga czasu, ale czas spędzony w ten sposób nie jest zmarnowany, gdyż w ten sposób młodzi ludzie uczą się, jak przedstawiać Chrystusa światu.

Jezus nie stronił od przebywania w przyjaznym towarzystwie ludzi. Gdy był zapraszany do domów faryzeuszy czy celników, przyjmował ich zaproszenie. Przy takich okazjach każde Jego słowo było wonią życia ku życiu dla Jego słuchaczy. Takie okazje wykorzystywał On, by udzielać cennych lekcji dostosowanych do potrzeb uczestników spotkania. W ten sposób Chrystus wskazywał swoim uczniom, jak powinni zachowywać się w towarzystwie ludzi niereligijnych, jak i religijnych. — [Testimonies for the Church VI, 172-173](#).

Rozdział 138 — Naczelne zasady

Serce należy do Jezusa. On zapłacił nieskończoną cenę za dusze i wstawia się przed Ojcem jako nasz Pośrednik, błagając nie jak petent, ale jak zwycięzca, który domaga się tego, co do Niego należy. Jest w stanie zbawić nas na zawsze, bo żyje zawsze, by wstawiać się za nami. Młode serce jest cenną ofiarą, najcenniejszym darem, jaki może zostać złożony Bogu. Wszystko, czym jesteście, i wszystkie wasze zdolności są świętym powiernictwem danym wam przez Pana po to, aby zostały Mu oddane jako dobrowolna i święta ofiara. Nie możecie dać Bogu niczego, czego On wcześniej wam nie dał. Dlatego gdy oddajecie serce Panu, dajecie Mu dar, który On nabył i który należy do Niego.

Wiele różnych rzeczy domaga się czasu, uczuć i sił młodzieży. Szatan uważa młodzież za należącą do niego, a wielu młodych ludzi poświęca mu wszystkie swoje zdolności i talenty. Świat domaga się serca, ale serce należy do Tego, który je odkupił. Serce oddane światu zostanie napełnione troską, smutkiem i zawiedzionymi nadziejami oraz stanie się nieczyste i zepsute. Najgorszym rodzajem kradzieży byłoby oddanie światu waszych serdecznych uczuć i służby, które należą do Boga. Nie zyskacie nic, gdy poświęcicie swoje serce pogoni za przyjemnościami.

Wróg sprawiedliwości przygotował wszelkiego rodzaju przyjemności dla młodych w każdych okolicznościach życia. Są one dostępne nie tylko w zatłoczonych miastach, ale w każdym miejscu zamieszkanym przez ludzi. Szatan z upodobaniem wciąga młodych w szeregi swoich bojowników. Arcydemon dobrze wie, z jakim materiałem ma do czynienia. Swoją piekielną przebiegłość przejawia w wymyślaniu zwyczajów i rozrywek dla młodych ludzi, by oderwać ich uczucia od Jezusa Chrystusa. (...).

Marnotrawni

Nauka o synu marnotrawnym została dana ku pouczeniu młodzieży. Zbuntowany młodzieniec roztrwonił swoje dziedzictwo, wiodąc życie wśród grzesznych przyjemności i pobłażając swoim zachciankom. W końcu pozostał sam, bez przyjaciół i w obcym kraju. W łachmanach i wygłodniały pragnął napęłnić żołądek odpadkami, którymi karmiono świnie. Jego ostatnią nadzieją była skrucha i ukorzenie się, powrót do domu ojca, gdzie został powitany, otrzymał przebaczenie i miejsce w sercu ojca. Wielu młodych ludzi czyni podobnie jak marnotrawny syn, wiodąc bezmyślne i marnotrawne życie oraz poszukując rozrywek i porzucając źródło wody żywota, źródło prawdziwej przyjemności, by czerpać z dziurawych cystern, które nie mogą utrzymać wody.

[304]

Łaskawe Boże zaproszenie

Bóg kieruje zaproszenie do każdego młodego człowieka:

— Synu mój, oddaj Mi swoje serce, a Ja zachowam je w czystości i zaspokoję jego tęsknotę za prawdziwym szczęściem.

Pan ma upodobanie w czynieniu młodych ludzi szczęśliwymi i dlatego pragnie, by powierzyli serce Jego opiece, aby wszystkie dane im przez Niego zdolności mogły zostać zachowane w żywym i zdrowym stanie. Mają oni w rękach Boży dar życia. On sprawia, że ich serce bije i nadaje siłę wszystkim ich zdolnościom. Czysta radość nie upośledzi żadnego z darów Pańskich. Grzeszymy przeciwko samym sobie i przeciwko Bogu, gdy usiłujemy szukać przyjemności, które odłączają nasze uczucia od Niego. Młodzi powinni pamiętać, że znajdują się na tym świecie w ramach próby, by przekonać się, czy ich charakter kwalifikuje ich do życia wśród aniołów.

Gdy wasi towarzysze namawiają was do wstąpienia na ścieżki występku i głupoty, a wszystko wokoło kusi was, by zapomnieć o Bogu, zniszczyć zdolności powierzone wam przez Niego i zdeprecjonować wszystko, co szlachetne w waszej naturze, nie zgadzajcie się na to. Pamiętajcie, że należycie do Pana i zostaliście kupieni za wielką cenę — cierpienie i mękę Syna Bożego. (...).

Pan Jezus domaga się waszej służby. On was miłuje. Jeśli wątpliwości w Jego miłość, spójrzcie na Golgotę. Światło płynące z krzyża

ukazuje wam ogrom tej miłości, której żadne słowa nie są w stanie opisać. „Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje.” [Jana 14,21](#). Przez pilne studiowanie mamy się zapoznać z przykazaniami Bożymi, a potem pokazać, że jesteśmy posłusznymi dziećmi Pana.

[305]

Otoczeni przejawami Bożego miłosierdzia

Miłosierdzie Boga otacza was w każdej chwili, więc byłoby dobrze dla was, gdybyście rozważyli, jak i skąd docierają do was codziennie błogosławieństwa, które otrzymujecie. Niechaj cenne błogosławieństwa Pana budzą w was wdzięczność dla Niego. Nie jesteście w stanie zliczyć Bożych błogosławieństw oraz oszacować nieustannej łaskowości okazywanej wam przez Pana, gdyż jest ona tak wielka, a jednocześnie tak niezbędna jak krople deszczu. Obłoki miłosierdzia unoszą się nad wami, gotowe spaść jak deszcz. Gdybyście doceniali wielki dar zbawienia, bylibyście wyczerpani na codzienne wsparcie, opiekę i miłość Jezusa oraz bylibyście prowadzeni drogą pokoju.

Przyjrzyjcie się wspaniałym dziełom Bożym w przyrodzie i niech wasze serca otworzą się z wdzięcznością ku Dawcy. W księdze przyrody zawarte są cenne lekcje do studiowania. Nie bądźcie niewdzięczni i bezmyślni. Otwórzcie oczy na zrozumienie. Ujrzyjcie wspaniałą harmonię w prawach Boga w przyrodzie. Zachwyćcie się nią i okażcie cześć waszemu Stwórcy, najwyższemu Władcy nieba i ziemi. Ujrzyjcie Go oczyma wiary, jak pochyła się nad wami z miłością, mówiąc ze współczuciem:

— Moje dziecko, oddaj Mi swe serce.

Powierzcie siebie Jezusowi, a potem z wdzięcznym sercem mówcie:

— Wiem, że Odkupiciel mój żyje.

Wasza wiara w Chrystusa nada siłę każdemu waszemu zamierzeniu i uczyni charakter niezłomnym.

Wasze szczęście, pokój, radość i powodzenie w tym życiu w całości zależą od autentycznej i ufnej wiary w Boga. Ta wiara będzie podłożem prawdziwego posłuszeństwa przykazaniom Bożym. Wasze poznanie Pana i wiara w Niego są najsilniejszym hamulcem dla każdej złej praktyki i motywacją dla wszelkiego dobra.

Wiercie w Jezusa jako tego, który przebacza wasze grzechy i pragnie, byście byli szczęśliwi, mieszkając w mieszkaniach, które On przygotowuje dla was. On pragnie, byście żyli w Jego obecności, ciesząc się życiem wiecznym i koroną chwały. — [The Youth's Instructor](#), 5 styczeń 1887.

Nieuchronne jest to, że młodzi będą mieli towarzystwo rówieśników i będą odczuwali jego wpływ. Tajemnicze więzi łączą dusze, tak iż serce jednego człowieka odpowiada sercu drugiego. Jeden przejmuje poglądy, odczucia i ducha drugiego. Taka więź może być błogosławieństwem albo przekleństwem. Młodzi mogą pomagać sobie nawzajem i wzmacniać się, pozytywnie wpływając na swoje zachowanie, postawę i wiedzę, ale mogą też wywierać demoralizujący wpływ, gdy są lekkomyślni i niewierni.

Sprawa wyboru towarzystwa jest jedną z tych, które uczniowie i studenci powinni rozważyć bardzo poważnie. Wśród młodych, którzy uczęszczają do naszych szkół, zawsze będą dwie grupy — ci, którzy starają się podobać Bogu i być posłuszni nauczycielom, oraz ci, którzy są pełni ducha bezprawia. Jeśli młodzież podąży z tłumem, czyniąc zło, będzie wywierać wpływ po stronie wroga dusz, zwodząc tych, którzy nie cenią zasad niezachwianej wierności.

Jest prawda w powiedzeniu: „Pokaż mi twoje towarzystwo, a powiem ci, jaki masz charakter”. Młodzi nie zdają sobie sprawy z tego, jak bardzo ich charakter i reputacja zależą od wyboru towarzystwa. Każdy szuka towarzystwa tych, których upodobania, zwyczaje i praktyki są mu bliskie. Ten, kto woli towarzystwo ignorantów i nikczemników niż ludzi mądrych i dobrych, wykazuje, że jego charakter jest ułomny. Jego upodobania i nawyki mogą początkowo być zupełnie różne niż upodobania i nawyki tych, których towarzystwa poszukuje, ale gdy przystaje do nich, jego myśli i uczucia się zmieniają. Odrzuca zasady prawości i niepostrzeżenie, ale pewnie zniża się do poziomu swoich towarzyszy. Jak strumień zawsze przejmuje właściwości ziemi, po której płynie, tak zasady i nawyki młodych ludzi nieuchronnie zmieniają się stosownie do towarzystwa, w jakim przebywają. (...).

Miara siły

Siła charakteru składa się z dwóch elementów — siły woli i siły panowania nad sobą. Wielu młodych myli silne i nieopanowane namiętności z siłą charakteru. Jednak prawda jest taka, że ten, kto ulega swoim namiętnościom, jest słabym człowiekiem. Prawdziwa wielkość i szlachetność człowieka jest mierzona jego zdolnością panowania nad uczuciami, a nie uleganiem sile uczuć. Najsilniejszym człowiekiem jest ten, kto będąc wrażliwym na przejawy przemocy, powściąga swoje namiętności i przebacza swoim wrogom.

[307]

Bóg dał nam siły intelektualne i moralne, ale w znacznym stopniu każdy jest architektem swojego charakteru. Każdego dnia budowla jest bliższa ukończeniu. Słowo Boże ostrzega nas, byśmy baczyli, jak budujemy, byśmy upewnili się, że budowla jest oparta na wiecznej skale. Nadchodzi czas, gdy nasze dzieło okaże się takie, jakim naprawdę jest. Teraz jest czas, by rozwijać siły, które Pan im powierzył, aby mogli ukształtować charakter użyteczny w tym życiu i przyszłym, lepszym życiu.

Wiara w Chrystusa jako osobistego Zbawiciela nada siłę i spójność charakterowi. Ci, którzy autentycznie wierzą w Jezusa, będą ludźmi trzeźwego umysłu, pamiętającymi, że Bóg ich widzi, Sędzia wszystkich ludzi waży ich moralną wartość, a niebiańskie istoty czuwają, by obserwować, jakiego rodzaju charakter jest rozwijany.

Młodzi popełniają poważne błędy dlatego, że nie uczą się na doświadczeniach tych, którzy żyją na świecie dłużej niż oni. Uczniowie i studenci nie mogą sobie pozwolić na to, by żartami i kpinami reagować na ostrzeżenia i pouczenia rodziców oraz nauczycieli. Powinni cenić każdą lekcję, zdając sobie sprawę z tego, że potrzebują głębszej nauki, niż mogą im dać ludzie. Gdy Chrystus pozostaje w ich sercu przez wiarę, Jego Duch staje się mocą oczyszczającą i ożywiającą duszę. Prawda w sercu nie może nie wpłynąć korygująco na życie człowieka. (...).

Niechaj uczniowie i studenci, którzy są daleko od domu, pozbawieni bezpośredniego wpływu rodziców, pamiętają, że niebiański Ojciec ich widzi. On miłuje młodych ludzi. Zna ich potrzeby i rozumie ich pokusy. Widzi w młodych wielkie możliwości i jest gotowy pomóc im osiągnąć najwyższy standard, jeśli tylko uświadomią sobie swoją potrzebę i będą prosić Go o pomoc.

[308]

Uczniowie i studenci, nocą i dniem modlitwy waszych rodziców za was wznoszą się do Boga. Dzień po dniu ich pełne miłości myśli zwracają się ku wam. Słuchajcie napomnień i ostrzeżeń. Postanówcie, że w każdy możliwy sposób wzniesiecie się ponad zło, które was otacza. Nie jesteście w stanie dostrzec, jak niepostrzeżenie wróg działa, by wypaczać wasze umysły i nawyki oraz utwierdzać was w niewłaściwych zasadach.

Być może nie dostrzegacie prawdziwego niebezpieczeństwa, stawiając pierwszy krok ku frywolności i poszukiwaniu przyjemności. Możecie sądzić, że gdy tylko zapragniecie zmienić swoje postępowanie, będziecie w stanie to uczynić tak łatwo, jak przedtem ulegliście złu. Jednak popełniacie błąd. Wybierając złe towarzystwo, wielu krok po kroku zeszło ze ścieżki cnoty w otchłań nieposłuszeństwa i rozpusty, choć niegdyś byli pewni, że niemożliwe jest, by mogli upaść tak nisko.

Uczeń, który ulega pokusie, osłabia swój wpływ na rzecz dobra, a ten, kto wskutek złego postępowania staje się agentem wroga dusz, musi zdać sprawę Bogu z roli, jaką odegrał jako kamień potknięcia na drodze innych. Dlaczego uczniowie i studenci mieliby przyłączać się do wielkiego odstępcy? Dlaczego mieliby się stać jego przedstawicielami, by kusić innych? Dlaczego nie mieliby raczej starać się pomagać kolegom i nauczycielom oraz wspierać ich w tym, co słuszne? Ich przywilejem jest pomagać nauczycielom w niesieniu ciężarów i pokonywaniu trudności, które szatan czyni rozpaczliwie ciężkimi i męczącymi. Mogą tworzyć atmosferę pomocy i wsparcia. Każdy uczeń może mieć świadomość, że stoi po stronie Chrystusa, okazując poszanowanie porządku, pilność i posłuszeństwo oraz nie pozwalając, by choćby cząstkę jego zdolności czy wpływu wykorzystywał wielki wróg wszystkiego, co dobre i wzniosłe.

Uczeń okazujący świadome poszanowanie prawdy i prawdziwe pojęcie obowiązku może uczynić wiele, by wpływać na kolegów, prowadząc ich do Chrystusa. Młodzi, którzy współdziałają ze Zbawicielem, nie będą niesforni. Nie będą podążali za swoimi egoistycznymi przyjemnościami i zachciankami. Ponieważ są jedno z Jezusem w duchu, będą jedno z Nim w działaniu. Starsi uczniowie w naszych szkołach powinni pamiętać, że w ich mocy jest kształtowanie nawyków i praktyk młodszych uczniów. Powinni starać się czynić wszystko, co najlepsze, w miarę posiadanych możliwo-

ści. Niech postanowią, że przez swój wpływ nie zdradzą swoich towarzyszy i nie wydadzą ich w ręce wroga.

Jezus będzie pomagał wszystkim, którzy pokładają w Nim ufność. Ci, którzy są połączeni z Chrystusem, mają pełny dostęp do szczęścia. Podążają ścieżką, którą prowadzi ich Zbawiciel. Ze względu na Niego krzyżują swoje ciało z jego pragnieniami i pożądaniami. Zbudowali swoje nadzieje na Chrystusie, a ziemskie burze nie są w stanie oderwać ich od mocnego fundamentu.

[309]

Godni zaufania i wierni

Od was zależy, młodzi ludzie, czy zdecydujecie się być godnymi zaufania i wiernymi oraz gotowymi i zdeterminowanymi stanąć po stronie prawości w każdych okolicznościach. Czy pragniecie ukształtować właściwe nawyki? Zatem szukajcie towarzystwa tych, którzy są zdrowi moralnie i zmierzają ku temu, co dobre. Cenne godziny próby są wam dane, abyście usunęli wszelkie defekty charakteru. Powinniście starać się to uczynić nie tylko po to, by otrzymać przyszłe życie, ale także po to, by stać się użytecznymi w doczesnym życiu. Dobry charakter jest kapitałem cenniejszym niż złoto i srebro. Pozostaje niewzruszony wobec lęków i niepowodzeń, a w dniu, gdy ziemskie dobra zostaną zmiecione z powierzchni ziemi, przyniesie obfity zysk. Prawość, zdecydowanie i wytrwałość to cechy, które wszyscy gorliwie powinni pielęgnować, gdyż nadają temu, kto je posiada, nieodpartą moc, czyniącą go silnym w czynieniu dobra, odpieraniu zła i znoszeniu przeciwności.

Umiłowanie prawdy i poczucie odpowiedzialności za przynoszenie chwały Bogu są najsilniejszymi czynnikami motywującymi do rozwoju intelektu. Z takim impulsem do działania uczeń nie może się stać pustym człowiekiem. Zawsze będzie gorliwy w swych dążeniach. Będzie studiował, mając świadomość, że Pan go widzi, a całe niebo jest zainteresowane jego edukacją. Stanie się człowiekiem szlachetnego umysłu, szczodrym, uprzejmym, grzecznym, podobnym do Chrystusa i efektywnym w pracy. Jego serce i umysł będą działały w zgodzie z wolą Bożą. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 220-226](#).

Życie Jezusa było nieustannie rozszerzającym się i nieograniczonym oddziaływaniem, które wiązało Go z Bogiem i całym rodzajem ludzkim. Przez Niego Bóg obdarzył człowieka wpływem, który uniemożliwia życie dla samego siebie. Jako pojedyncze osoby jesteśmy związani z bliźnimi. Jesteśmy częścią wielkiej rodziny Bożej, odpowiedzialni wobec siebie. Nie ma ludzi niezależnych, gdyż pomyślność czy nieszczęście jednego z nas oddziałuje na innych. Według planu Bożego każdy jest potrzebny dla dobra otoczenia i starać się powinien o to, by zwiększyć na świecie radość i szczęście.

Każdą duszę otacza swoista atmosfera, która może w sobie mieścić wiarę, odwagę, nadzieję i miłość. Może również być ciężka i przytłaczająca, wpływająca z niezadowolenia i egoizmu oraz zatruta śmiertelnym jadem ukrytego grzechu. Ta właśnie otaczająca nas atmosfera wywiera wpływ świadomie lub nieświadomie na każdego, kto się z nami styka.

Nasza odpowiedzialność

Jest to odpowiedzialność, od której uchylić się nie możemy. Nasze słowa, postępowanie i zachowanie, a nawet wyraz twarzy wywierają swój wpływ i od niego zależą skutki — dobro czy zło — jakich żaden człowiek nie jest w stanie zmierzyć. Każdy tego rodzaju bodziec jest nasieniem, które przyniesie plon. Jest ogniwem długiego łańcucha wydarzeń, o których nie wiemy, jak daleko sięgają. Jeżeli naszym przykładem dopomożemy innym do rozwinięcia dobrych zasad i udzielimy im siły do czynienia dobra, to oni z kolei ze swej strony wywrą taki sam wpływ na innych, i w ten sposób możemy się stać błogosławieństwem dla tysięcy.

Po wrzuceniu kamienia w wodę tworzy się najpierw jedna fala, a potem następne. Ich zasięg się rozszerza i dociera do samego brzegu. Tak samo dzieje się z naszym wpływem. Sięga on daleko, poza

granice naszych możliwości. Działa bez naszej wiedzy i służy ku błogosławieństwu lub przekleństwu.

Charakter to siła. Ciche świadectwo wiernego, nieegoistycznego i pobożnego życia wywiera wpływ, jakiemu trudno jest się oprzeć. Objawiając swym życiem charakter Chrystusa, stajemy się Jego współpracownikami w dziele ratowania dusz. I im większy jest zasięg naszego wpływu, tym więcej dobra możemy czynić. Jeśli ci, którzy wyznają, że służą Bogu, pójdą za przykładem Jezusa i dadzą w swym codziennym życiu pierwszeństwo prawu, jeśli każda czynność stanie się dowodem umiłowania Boga ponad wszystko, a bliźniego jak siebie samego — Kościół będzie mocen poruszyć świat. — [Przypowieści Chrystusa 218-219](#). [311]

Rozdział 141 — Wybór towarzystwa

Powinniśmy wybierać towarzystwo najbardziej sprzyjające naszemu duchowemu rozwojowi i korzystać z każdej dostępnej pomocy, gdyż szatan postawi na naszej drodze liczne przeszkody, by w największym możliwym stopniu utrudnić nam marsz ku niebu. Możemy się znaleźć w obliczu prób, gdyż wielu znajduje się w niesprzyjających okolicznościach. Jednak nie powinniśmy dobrowolnie wystawiać się na wpływy niekorzystne dla kształtowania chrześcijańskiego charakteru. Gdy obowiązek zmusza nas do tego, powinniśmy podwójnie czuwać i modlić się, abyśmy dzięki łasce Chrystusa mogli pozostać nieskażeni.

Lot wybrał Sodomę jako miejsce zamieszkania, gdyż bardziej dbał o doczesne korzyści niż moralne wpływy, jakie będą otaczać jego samego i jego rodzinę. Co zyskał w kwestii rzeczy tego świata? Jego dobra zostały zniszczone. Część jego dzieci zginęła wraz z nikczemnym miastem. Jego żona zmieniła się w słup soli podczas ucieczki, a on sam został uratowany tak jakby przez ogień. Jednak złe skutki jego egoistycznego wyboru nie skończyły się na tym. Moralne zepsucie miejsca, które wybrał, tak wpłynęło na charaktery jego dzieci, iż nie potrafiły one rozróżniać między dobrem a złem, grzechem a sprawiedliwością. — [The Signs of the Times, 29 maj 1884.](#)

Obcując z ludźmi, przenieśmy się w ich położenie. Przedstawmy sobie ich uczucia, trudności, rozczarowania, radości i cierpienia oraz postępujmy tak, jak byśmy chcieli, by z nami postąpiono, gdybyśmy znaleźli się na ich miejscu. Jest to zasada uczciwości i jest równoznaczna z wyrokiem prawa: „Miłuj bliźniego swego, jak siebie samego.” [Mateusza 19,19](#). Zasada ta jest głównym tematem nauki proroków. Stanowi ona zasadę nieba i będzie praktykowana przez wszystkie istoty nadające się do życia w świętej społeczności nieba.

Ta złota zasada postępowania jest zasadą prawdziwej uprzejmości, a najlepiej oddana jest w życiu i charakterze Chrystusa. [Nauki z Góry Błogosławienia 125](#). Ach, jakież promienie łagodności i piękna roztaczało codzienne życie naszego Zbawiciela! Jakaż słodycz płynęła z samej Jego obecności! Ten sam duch będzie się objawiał w Jego dzieciach. Ci, w których mieszka Chrystus, będą otoczeni boską atmosferą. Ich białe szaty czystości będą pachnieć wonią ogrodu Pana. Ich twarze będą odzwierciedlać Jego światło oświetlające ścieżki dla potykających się i zmęczonych stóp.

Nikt, kto ma prawdziwe pojęcie, czym jest doskonały charakter, nie zaniedba okazywania współczucia i czułości Chrystusa. Wpływ łaski ma łagodzić serce i oczyszczać uczucia, nadając niebiańską delikatność i poczucie stosowności. — [Thoughts from the Mount of Blessing 192-193](#).

Rozdział 143 — Prawdziwa ogłada

Pan Jezus wymaga od nas uznawania praw wszystkich ludzi. Brane są pod uwagę zarówno prawa socjalne, jak i chrześcijańskie. Jako synowie i córki Boga wszyscy mają być traktowani z taktem i delikatnością.

[313] Chrześcijaństwo winno czynić człowieka szlachetnym. Chrystus był uprzejmy nawet dla swych prześladowców i Jego prawdziwi naśladowcy muszą objawiać takiego samego ducha. Spójrz na Pawła, gdy stawał przed panującymi. Jego rozmowa z Agryppą jest ilustracją zarówno prawdziwej uprzejmości, jak i przekonującej elokwencji. Ewangelia nie zachęca do formalnej uprzejmości, powszechnie stosowanej w świecie, ale do uprzejmości płynącej z prawdziwej dobroci serca.

Najbardziej staranne doskonalenie zewnętrznych form dobrego wychowania nie wystarczy, by wykluczyć wszystkie rozdrażnienia, surowe osądzanie i niestosowne słowa. Prawdziwy takt nigdy nie będzie objawiony dopóty, dopóki własne ja jest uważane za najwyższy cel. Miłość musi mieszkać w sercu. Swoje motywy działania nieuznający kompromisu chrześcijanin czerpie z głębokiej i serdecznej miłości do Mistrza. Z korzeni tej miłości do Chrystusa wyrasta niesamolubne zainteresowanie się braćmi. Miłość dodaje temu, kto ją posiada, wdzięku, poprawności i piękna w zachowaniu się. Rozjaśnia twarz i łagodzi głos; uszlachetnia i uwzniośla całą istotę. — [Śladami Wielkiego Lekarza 363-364](#).

Potrzeba prawdziwej grzeczności

Istnieje wielka potrzeba, by ludzie, którzy znają wolę Boga, uczyli się skutecznie pracować w Jego dziele. Powinni być ludźmi posiadającymi ogładę i zrozumienie — nie zwodniczą powierzchowność i kokieterię właściwą zeświecczonym, ale ogładę i prawdziwą grzeczność mającą woń nieba i będące udziałem każdego chrześcijanina, który jest uczestnikiem boskiej natury. Brak prawdziwej

godności i chrześcijańskiej ogłady w szeregach tych, którzy świętują sobotę, świadczy przeciwko nam jako ludowi i odbiera miłą woń wyznawanej przez nas prawdzie. Dzieło kształcenia umysłu i manier może być doprowadzone do doskonałości. Jeśli ci, którzy wyznają prawdę, nie korzystają z przywilejów i możliwości rozwijania się do pełni dojrzałości w Jezusie, nie przyniosą zaszczytu sprawie prawdy ani Chrystusowi. — [Testimonies for the Church IV, 358-359](#).

Wybór towarzyszy

Młodzi, którzy pozostają w harmonii z Jezusem, będą wybierać towarzyszy, którzy pomogą im czynić to, co prawe, a będą stronić od towarzystwa, które nie pomaga w rozwijaniu zasad prawości i szlachetnych dążeń. Wszędzie spotyka się młodych ludzi, których umysły zostały ukształtowane według niskich standardów. W towarzystwie takich osób, ci, którzy stanęli całkowicie po stronie Chrystusa, będą się zdecydowanie trzymali tego, co rozum i sumienie dyktuje im jako prawe. — [Counsels to Teachers, Parents, and Students 226](#). [314]

Rozdział 144 — Odrzucenie świeckiego towarzystwa

Młodzi powinni poważnie rozważyć, jakie będą ich cele i dzieło życia, a następnie założyć fundament w taki sposób, aby ich nawyki były wolne od skazy zepsucia. Jeśli mają stać na stanowisku, które pozwoli im wpływać na innych, muszą mieć pewność, że będą mogli polegać na sobie. Lilia na jeziorze zapuszcza korzenie głęboko pod powierzchnię mułu i przez swoją porowatą łodygę pobiera te składniki, które są jej potrzebne do rozwoju, a na światło wystawia swój nienaganny kwiat, który zwraca uwagę swoją czystością na tle jeziora. Odrzuca wszystko, co mogłoby skazić i pomniejszyć jej nienaganne piękno.

[315] Możemy uczyć się od lilii, a choć otaczają nas wpływy, które działają ku zepsuciu moralnemu i upadkowi duszy, możemy odrzucić zepsucie i zająć stanowisko, dzięki któremu złe towarzystwo nie będzie psuć naszych serc. Każdy młody człowiek powinien szukać towarzystwa tych, którzy zmierzają w górę po mocnych stopniach. Młodzi powinni się wystrzegać towarzystwa tych, którzy chłoną każdy zły wpływ, są nieaktywni i nie mają gorliwego pragnienia osiągnięcia wysokiego standardu charakteru, a więc nie można na nich polegać, iż będą wierni zasadom. Niechaj młodzież przebywa w towarzystwie tych, którzy boją się Boga i miłują Go, gdyż te szlachetne i mocne charaktery są symbolizowane przez lilie, która otwiera swój czysty kwiat, rosnąc na jeziorze. Tacy ludzie nie dopuszczają do tego, by kształtowały ich wpływy, które mogłyby demoralizować, a gromadzą dla siebie tylko to, co sprzyja rozwojowi czystego i szlachetnego charakteru. Starają się dostosować do boskiego wzorca. — [The Youth's Instructor, 5 stycznia 1893.](#)

Nasze słowa źródłem pomocy

Chrześcijanie zbyt mało rozmawiają o cennych elementach swego doświadczenia. Dzieło Boże jest upośledzone, a Pan znieważony wskutek nadużywania talentu mowy. Zazdrość, posądzenia

i egoizm są pielęgnowane w sercu, a słowa świadczą o wewnętrznym zepsuciu. Wielu z tych, którzy wymieniają imię Chrystusa, dopuszcza się złego myślenia i złej mowy. Rzadko mówią o dobroci, miłosierdziu i miłości Boga objawionych w ofiarowaniu Jego Syna za świat. On uczynił to dla nas, a więc czy nasza miłość i wdzięczność nie domagają się wyrażania? Czy nie powinniśmy się starać, by nasze słowa były źródłem wzajemnej pomocy i zachęcenia w naszym chrześcijańskim doświadczeniu? Jeśli prawdziwie miłujemy Jezusa, będziemy chwalić Go naszymi słowami. Niewierzący często zostają przekonani, gdy słyszą czyste słowa chwały i wdzięczności dla Boga. — [The Review and Herald, 25 styczeń 1898.](#)

Nasz wpływ

Przykład i zachowanie, jak również słowa chrześcijanina powinny być takiego rodzaju, by budziły w grzeszniku pragnienie przyjscia do Źródła życia. — [The Review and Herald, 29 listopad 1887.](#)

Rozdział 145 — Wzniosłe postępowanie

[316] Ludzie najbardziej wykształceni w różnych dziedzinach nie zawsze są najskuteczniejszymi narzędziami, jakimi Bóg może się posłużyć. Jest wielu takich, którzy znaleźli się na uboczu, a ci, którzy mieli mniej możliwości uzyskania wiedzy podręcznikowej, zajęli ich miejsca, gdyż ci drudzy mieli wiedzę dotyczącą praktycznych spraw, niezbędną w codziennym życiu, podczas gdy pierwsi, którzy uważali się za uczonych, często przestali się uczyć, poczuli się samowystarczalni i uznali, że nie potrzebują już więcej nauki, nawet od Jezusa, największego nauczyciela, jakiego kiedykolwiek znał świat.

Ci, którzy wyrosli i stali się wielcy, których zdolność rozumowania rozwinęła się przez głębokie studiowanie Pisma Świętego w celu poznania woli Bożej, staną się ludźmi użytecznymi, gdyż Słowo Boże znalazło miejsce w ich życiu i charakterze. Musi ono wykonać swoje szczególne dzieło, aż do rozdzielenia stawów i szpiku, rozróżnienia myśli i zamiarów serca. Słowo Boże ma się stać pokarmem, dzięki któremu chrześcijanin rośnie w siłę oraz wzmacnia się duchowo i intelektualnie, aby był zdolny toczyć walkę o prawdę i sprawiedliwość.

Powody niskich standardów

Dlaczego nasza młodzież, a nawet starsi tak łatwo ulegają pokusie i grzechowi? Dlatego, że nie studiują Słowa Bożego i nie rozmyślają o nim tak, jak powinni. Gdyby je doceniali, mieliby wewnętrzną prawość i siłę ducha, by odeprzeć szatańskie pokusy do złego. W ich życiu i charakterze brakuje mocnej i zdecydowanej siły woli, gdyż święte nauki Boga nie są przez nich studiowane i nie stanowią przedmiotu ich przemyśleń. Nie podejmują oni wysiłków takich, jak powinni, by połączyć umysł z czystymi i świętymi myślami, a odwrócić go od wszystkiego, co nieczyste i nieprawdziwe. Nie wybierają najlepszej części i nie siadają u stóp Jezusa — jak czyniła Maria, by uczyć się najświętszych lekcji od boskiego

Nauczyciela — aby mogli je złożyć w sercu i praktykować w codziennym życiu. Rozmyślanie o świętych rzeczach podniesie umysł na wyższy poziom i oczyści go, nadając chrześcijanom prawdziwą szlachetność.

Bóg nie zaakceptuje nikogo z nas, kto pomniejsza swoje siły wskutek pożądlivego ziemskiego upodlenia w myślach, słowach czy postępowaniu. Niebo jest czystym i świętym miejscem, w którym nie może się znaleźć nikt, kto nie jest uszlachetniony, uduchowiony, obmyty i oczyszczony. Mamy dzieło do wykonania dla siebie, a będziemy zdolni czynić je, jedynie czerpiąc siłę od Jezusa. Powinniśmy studiować Biblię ponad wszelkie inne książki. Powinniśmy ją miłować i być jej posłuszni jako głosowi Bożemu. Mamy dostrzeżać i rozumieć ograniczenia i wymagania Pana — nakazy i zakazy — oraz uświadamiać sobie prawdziwe znaczenie Słowa Bożego.

Potrzeba niebiańskiego nastawienia umysłu

[317]

Gdy Słowo Boże staje się naszym doradcą, a my poszukujemy światła w Piśmie Świętym, aniołowie niebiańscy przybliżą się do nas, by natchnąć umysł i dać zrozumienie, tak iż prawdziwie będzie można powiedzieć:

— „Wykład słów twoich oświeca, daje rozum prostaczkom”.
[Psalmów 119,130](#).

Nic dziwnego, że tak niewiele niebiańskiego nastawienia umysłu jest okazywane wśród młodzieży wyznającej chrześcijaństwo, skoro tak niewiele uwagi przywiązuje się do Słowa Pańskiego. Boskie rady nie są przyjmowane, a napomnienia nie spotykają się z posłuszeństwem; łaska i niebiańska mądrość nie są poszukiwane, aby unikać grzechów z przeszłości i oczyścić charakter z wszelkiej skazy zepsucia. Dawid modlił się:

— „Spraw, bym zrozumiał drogi wskazane przez postanowienia twoje, a będę rozmyślał o cudach twoich”! [Psalmów 119,27](#).

Jeśli umysły naszej młodzieży, jak również starszych, byłyby skierowane we właściwą stronę, gdy spotykają się, by spędzać czas razem, ich rozmowy dotyczyłyby wzniosłych tematów. Gdy umysł jest czysty, a myśli wzniosłe dzięki prawdzie Bożej, słowa będą miały podobny charakter, „jak złote jabłko na srebrnych czaszach”.
[Przypowieści 25,11](#). Ale przy obecnym zrozumieniu, przy obecnych

praktykach i przy niskich standardach, którymi zadowolają się nawet ci, którzy wyznają chrześcijaństwo, rozmowy są miałkie i bezwartościowe. Są z ziemi, ziemskie, i nie mają woni prawdy i nieba, nie osiągając nawet poziomu co kulturalniejszych zeświecczonych ludzi.

Żywy proces uświęcenia

Gdy Chrystus i niebo są tematami rozmyślenia, rozmowa będzie świadczyć o tym. Mowa będzie zaprawiona łaską, a mówca będzie wykazywał, iż otrzymał wykształcenie w szkole boskiego Nauczyciela. Psalmista mówi:

— „Obrałem drogę prawdy, prawa twoje stawiam przed sobą”.
[Psalmów 119,30.](#)

Cenił on Słowo Boże. Znalazło ono przystęp do jego umysłu. Nie zostało zlekceważone, ale przyjęte i wprowadzone w życie. (...)

[318] Dzień po dniu i godzina po godzinie musi trwać żywy proces wyrzeczenia się siebie i wewnętrznego uświęcenia, a wówczas zewnętrzne czyny będą świadczyć, że Jezus mieszka w sercu przez wiarę. Uświęcenie nie zamyka duszy drogi do wiedzy, ale poszerza umysł i inspiruje do poszukiwania prawdy jak ukrytego skarbu. Poznanie Boga sprawia, że dzieło uświęcenia postępuje naprzód. Niebo istnieje i jakże gorliwie powinniśmy zabiegać, by je osiągnąć.

Wzywam uczniów i studentów naszych szkół, by wierzyli w Jezusa jako swego Zbawiciela. Wiercie, że On jest gotowy pomóc wam przez Jego łaskę, gdy przychodzicie do Niego ze szczerością. Musicie toczyć dobry bój wiary. Musicie toczyć zmagania o koronę żywota. Walczcie, bo szatan usiłuje was zatrzymać, a jeśli nie uwolnicie się od niego, zostaniecie porażeni i upadniecie. Wróg jest ze wszystkich stron, ale wy macie podeptać go pod waszymi stopami. Walczcie, bo jest korona do zdobycia. Walczcie, bo jeśli nie zdobędziecie korony, utracicie wszystko w tym życiu i przyszłym. Walczcie, ale niech wasza walka będzie toczona w mocy waszego zmartwychwstałego Zbawiciela. — [The Review and Herald, 21 sierpień 1888](#); patrz [Fundamentals of Christian Education 129-137.](#)

Rozdział 146 — Sianie dzikiego owsa

Drodzy młodzi przyjaciele, nawet krótki czas spędzony na sianiu dzikiego owsa* przyniesie żniwo, które zatruje całe wasze życie. Godzina bezmyślności — jedno ulegnięcie pokusie — może odwrócić cały bieg waszego życia w złym kierunku. Macie jedną młodość, więc dobrze ją wykorzystajcie. Gdy raz przejdziecie przez życie, nie będziecie mogli wrócić, by naprawić błędy. Ten, kto zaniedbuje łączność z Bogiem i wkracza nad drogę pokusy, z pewnością upadnie.

Bóg poddaje próbie każdego młodego człowieka. Wielu usprawiedliwia swoją lekkomyślność i brak szacunku złym przykładem danym im przez bardziej doświadczonych współwyznawców. Jednak zły przykład nie powinien nikogo powstrzymywać przed czynieniem tego, co prawe. W dniu ostatecznego rozliczenia nie przedstawicie żadnych wymówek, którymi posługujecie się dzisiaj. Zostaniecie słusznie potępieni, bo znaliście właściwą drogę, ale nie zdecydowaliście się nią pójść. [319]

Pokusa

Szatan, ten arcyzłodzielec, jawi się jako anioł światłości i przychodzi do młodych ze swoimi podstępными pokusami, skutecznie prowadząc ich krok po kroku ze ścieżki obowiązku. Został on opisany jako oskarżyciel, zwodziciel, kłamca, prześladowca i morderca. „Kto popełnia grzech, z diabła jest.” [1 Jana 3,8](#). Każde przestępstwo ściąga na duszę potępienie i powoduje Boże niezadowolenie. Pan zna zamysły serca. Gdy pielęgnuje się nieczyste myśli, nie muszą one być wyrażone w grzesznych czynach, by ściągnąć na duszę potępienie. Jej czystość ulega skażeniu, a kusiciel triumfuje.

Każdy jest kuszony, gdy pociągają go własne pożądliwości. Zawraca z drogi cnoty i prawdziwego dobra, by podążać za swoimi

*Dziki owies — chwast. (przyp.red.pol.)

skłonnościami. Gdyby młodzi posiadali moralną prawość, najsilniejsze pokusy okazałyby się wobec nich daremne. Szatan może was kusić, ale od was zależy, czy ulegiecie. Wszystkie szatańskie zastępy nie mają mocy zmusić kuszonego człowieka do przestępstwa. Nie ma wymówki dla grzechu.

Gdy niektórzy młodzi ludzie marnują swoje siły na próżność i głupotę, inni zachowują dyscyplinę umysłu, gromadząc wiedzę i przygotowując broń do walki życia, zdecydowani odnieść sukces. Jednak nie odniosą sukcesu w życiu, choćby wspięli się nie wiedzieć jak wysoko, jeśli nie skupią swoich uczuć na Bogu. Jeśli całym sercem zwrócą się do Pana, odrzucając pochlebstwa tych, którzy mogliby choćby w najmniejszym stopniu osłabić ich zdecydowanie w czynieniu tego, co prawe, wówczas będą mieli siłę i ufność w Nim.

Próżna rozrywka nie daje prawdziwego szczęścia

[320] Ci, którzy lubią towarzystwo, pobłazają temu upodobaniu, aż staje się ono dominującą namiętnością. Ubieranie się na pokaz, odwiedzanie miejsc rozrywki, pusty śmiech oraz rozmowy na błahe tematy to cel ich życia. Nie znoszą czytania Biblii i rozmyślania o niebiańskich sprawach. Czują się przygnębieni, jeśli nie znajdują czegoś, co by ich podnieciło. Nie mają w sobie mocy, by być szczęśliwymi, ale polegają na pozornym szczęściu, jakie znajdują w towarzystwie innych młodych ludzi, tak samo bezmyślnych i nierozważnych jak oni sami. Siły, które mogli poświęcić realizacji szlachetnych zamierzeń, poświęcają głupstwom. (...).

Młodzi ludzie, którzy znajdują radość i szczęście w czytaniu Słowa Bożego i modlitwie, stale doznają odnowienia, czerpiąc ze Źródła życia. Osiągną oni wyżyny moralnej doskonałości i poziom myśli niepojęty dla innych. Łączność z Bogiem sprzyja dobremu myśleniu, szlachetnym aspiracjom, wyraźnemu pojmowaniu prawdy i wzniosłym zamierzeniom. Ci, którzy w ten sposób łączą swoje dusze z Panem, są uznawani przez Niego za Jego synów i córki. Wciąż sięgają coraz wyżej, uzyskując wyraźne zrozumienie Boga i wieczności, a On czyni ich strumieniami światła i mądrości dla świata. (...).

Ci, którzy trwają w Jezusie, będą szczęśliwi, pogodni i radośni w Bogu. Spokojna łagodność będzie się odznaczać w ich głosie, ich czyny będą wyrażać poszanowanie dla spraw duchowych i wiecznych, a z ich ust płynąć będzie muzyka radości pochodząca od tronu Pańskiego. To jest tajemnica pobożności, którą trudno wyjaśnić, ale można ją odczuć i doświadczyć. Uparte i buntownicze serce zamyka drzwi przed słodkimi wpływami łaski Bożej i radością w Duchu Świętym, ale drogi mądrości są drogami rozkoszy, a wszystkie jej ścieżki są pokojem. Im ściślej jesteśmy związani z Chrystusem, tym bardziej nasze słowa i czyny będą przejawiać panującą i przekształcającą moc Jego łaski. — [Testimonies for the Church IV, 622-626](#).

Rozdział 147 — Niereligijni goście

[321] Nie jest bezpiecznie dla chrześcijan wybierać towarzystwo tych, którzy nie mają łączności z Bogiem i postępują w sposób, który Mu się nie podoba. Jednak jakże wielu rzekomych chrześcijan wstępuje na zakazany grunt. Wielu zaprasza do domu krewnych, którzy są puści, lekkomyślni i bezbożni. Często przykład i wpływ tych niereligijnych gości zostawia trwałe piętno na umysłach dzieci. Wpływ ten jest podobny do tego, jaki wywierali na Hebrajczyków bezbożni Kananejczycy. (...).

Wielu czuje, że musi utrzymywać kontakty, by wyjść naprzeciw oczekiwaniom niereligijnych krewnych i przyjaciół. Ponieważ nie zawsze łatwo jest wyznaczyć granicę, jedno ustępstwo przygotowuje drogę następnemu, aż ci, którzy niegdyś byli prawdziwymi wyznawcami Chrystusa, dostosowują się życiem i charakterem do zwyczajów świata. Łączność z Bogiem zostaje przerwana. Stają się chrześcijanami tylko z nazwy. Gdy przychodzi godzina próby, ich nadzieja okazuje się pozbawiona podstawy. Zaprzędali siebie i swoje dzieci wrogowi. Znieważyli Boga i w dniu objawienia Jego słusznego sądu zbiorą to, co zasiali. Chrystus powie im, jak powiedział starożytnym Izraelitom:

— „Wy jednak nie usłuchaliście mojego głosu. Czemu to uczyniliście?” [Sędziów 2,2](#). — [The Signs of the Times, 2 czerwiec 1881](#).

Część 15 — Narzeczeństwo i małżeństwo

[322]

[323]

Więzy rodzinne są najsilniejsze, najdelikatniejsze i najświętsze ze wszystkich, jakie istnieją na ziemi. Ich przeznaczeniem jest błogosławieństwo dla ludzkości. Błogosławieństwem są wszędzie, gdzie związek małżeński zawiera się rozumnie, w bojaźni Bożej i z należytych zastanowieniem się nad jego znaczeniem. — Śladami Wielkiego Lekarza 252.

Rozdział 148 — Prawdziwa miłość

Miłość jest cennym darem, jaki otrzymujemy od Jezusa. Czysta i święta nie jest chwiejnym uczuciem, lecz zasadą. Ci, których pobudza prawdziwa miłość, nie są ani nierozsądni, ani ślepi. Pouczeni przez Ducha Świętego miłują Boga nade wszystko, a bliźnich jak siebie samych.

Osoby, które pragną zawrzeć związek małżeński, winny wziąć pod uwagę każdy pogląd i każdy rys charakteru partnera, z którym chcą połączyć swoje życie. Niech każdy krok prowadzący do zawarcia małżeństwa cechuje skromność, prostota, szczerłość i poważny zamiar podobania się Bogu i uczczenia Go. Małżeństwo ma wpływ na życie zarówno w tym świecie, jak i w przyszłym. Szczery chrześcijanin nie będzie układał planów, których by Pan nie mógł zatwierdzić.

Poszukiwanie rady

Jeśli zostaliście ubłogosławieni bogobojnymi rodzicami, szukajcie u nich rady. Otwórzcie przed nimi serce, podzielcie się nadziejami i planami oraz przyjmijcie naukę, jaka płynie z ich doświadczeń życiowych. To oszczędzi wam wielu zgryzot. Ponad wszystko uczynicie waszym doradcą Chrystusa. Badajcie Jego Słowo z modlitwą.

Pod takim kierownictwem niech młoda dziewczyna przyjmie za towarzysza życia tylko tego, kto posiada szlachetne i męskie rysy charakteru, jest pilny, ambitny i uczciwy oraz kto miłuje Boga i boi się Go. Młodzieniec niech szuka tej, która u jego boku będzie dzieliła z nim ciężary życia i której wpływ uszlachetni go, a miłość da szczęście.

„Roztropna żona jest darem Pana. (...) serce małżonka ufa jej, (...) wyświadcza mu dobro, a nie zło, po wszystkie dni swojego życia (...). Gdy otwiera usta, mówi mądrze, a jej język wypowiada dobre rady. Czuwa nad biegiem spraw domowych, nie jada chleba

nie zapracowanego. Jej synowie nazywają ją szczęśliwą, jej mąż sławi ją, mówiąc: Jest wiele dzielnych kobiet, lecz ty przewyższasz wszystkie”! [Przypowieści 19,14; 31,11-12.26-29](#). „Kto znalazł żonę, znalazł coś dobrego i zyskał upodobanie u Pana.” [Przypowieści 18,22](#). — [Śladami Wielkiego Lekarza 253-254](#).

Wybór towarzyszy

[325]

Chrześcijańska młodzież powinna zachować daleko idącą ostrożność w zawieraniu przyjaźni i wyborze towarzyszy. Zadbajcie o to, by to, co uważacie za czyste złoto, nie okazało się mało wartościowym metalem. Towarzystwo zeświecczonych ludzi może być dla was przeszkodą w służeniu Bogu, a wiele dusz pogrążyło się w upadku wskutek nieszczęsnych związków, czy to w interesach, czy w małżeństwie, z tymi, którzy nie są w stanie nikogo wznosić na wyższy poziom ani uszlachetniać. Lud Pański nigdy nie powinien wstępować na zakazany grunt. Małżeństwa między wierzącymi a niewierzącymi są zakazane przez Boga. Jednak zbyt często nie-nawrócone serce podąża za swoimi pragnieniami, wskutek czego zawierane są małżeństwa nieakceptowane przez Pana. — [Fundamentals of Christian Education 500](#).

Rozdział 149 — Niewłaściwe formy narzeczeństwa*

Brak zdecydowania i zdolności do wyrzeczeń w twoim charakterze jest poważną przeszkodą w uzyskaniu autentycznego religijnego doświadczenia, które nie byłoby jak ruchome piaski. Zdecydowanie i prawość w dążeniu do celu należy pielęgnować. Te cechy są konieczne do skutecznego chrześcijańskiego życia. Jeśli posiadasz prawość duszy, nie będziesz się uchylać od tego, co prawe. Żadna motywacja nie będzie wystarczająca, by odwieść cię od prostej drogi obowiązku. Będziesz lojalny i wierny Bogu. Pragnienie uczucia, miłości i przyjaźni nie odciągnie cię od prawdy i obowiązku. Nie poświęcisz obowiązku dla własnych upodobań.

[326] Mój bracie, jeśli zauroczony chcesz związać swoje życie z młodą i niedoświadczoną dziewczyną, której brakuje wykształcenia w zwykłych, praktycznych i codziennych obowiązkach życia, popełniasz błąd. Ale ten brak jest niewielki w porównaniu z jej niewiedzą co do jej obowiązku wobec Boga. Nie brakowało jej światła i miała religijne przywileje, a jednak nie odczuła nędzy swojej grzeszności bez Chrystusa.

Wpływ na religijne doświadczenie

Jeśli w swoim zauroczeniu raz po raz rezygnujesz z uczestniczenia w spotkaniach modlitewnych, podczas których Bóg spotyka się ze swoim ludem, bo wolisz towarzystwo osoby, która nie miłuje Pana i nie widzi nic atrakcyjnego w życiu religijnym, jak możesz oczekiwać, że On pobłogosławi takiemu związkowi?

Nie spiesz się. Przedwczesne zawarcie małżeństwa należy zdecydowanie odradzić. Jeśli młoda kobieta czy młody mężczyzna nie mają poszanowania dla Bożych wymagań i jeśli nie słuchają nakazów religijnych, istnieje niebezpieczeństwo, że nie będą szanować praw męża czy żony. Nawyk częstego przebywania w towarzystwie ulubionej osoby, kosztem religijnych przywilejów i modlitwy, jest

*Z osobistego świadectwa. (przyp.red.amer.)

niebezpieczny, gdyż naraża cię na stratę, na jaką nie możesz sobie pozwolić.

Nawyk przesiadywania do późna w nocy jest często spotykany, ale nie jest miły Bogu, nawet jeśli oboje jesteście chrześcijanami. Taka nieregularność godzin snu jest szkodliwa dla zdrowia i czyni umysł niezdolnym do podjęcia obowiązków kolejnego dnia, a ponadto ma pozór zła. Mój bracie, mam nadzieję, że masz dość szacunku do siebie, by odrzucić taką formę narzeczeństwa. Jeśli zabiegasz przede wszystkim o chwałę Pańską, będziesz postępował ze świadomą rozważą. Nie dopuścisz, by miłosny sentymentalizm tak zaślepił twój wzrok, iż nie będziesz mógł rozpoznać wysokich wymagań Boga wobec ciebie jako chrześcijanina. — [Testimonies for the Church III, 44-45](#).

Przedwczesne małżeństwa

Do małżeństwa we wczesnej młodości nie należy zachęcać. Tak ważnego i tak brzemienne w następstwa związku, jakim jest małżeństwo, nie powinno się zawierać pośpiesznie, bez należytej rozważy, przygotowania oraz dostatecznych sił moralnych i fizycznych. — [Śladami Wielkiego Lekarza 253](#).

Rozdział 150 — Zaręczyny z niewierzącymi

Droga siostrzo, dowiedziałam się o tym, że rozważasz małżeństwo z kimś, kto nie jest jedno z tobą w religijnej wierze, i obawiam się, że nie rozważyłaś starannie tej ważnej sprawy. Zanim podejmiesz krok, który będzie miał wpływ na całe twoje przyszłe życie, wzywam cię, byś rozważyła tę kwestię uważnie i z modlitwą. Czy ten nowy związek okaże się źródłem prawdziwego szczęścia? Czy będzie ci pomocny w chrześcijańskim życiu? Czy będzie miły Bogu? Czy twój przykład będzie bezpieczny do naśladowania przez innych?

Próby miłości

Zanim kobieta wstąpi w związek małżeński, powinna zadać sobie pytania: Czy ten, z którym ma zamiar się związać, jest tego godny. Jakie było jego dotychczasowe życie? Czy jego sposób życia jest nacechowany czystością? Czy miłość, którą wyraża, ma szlachetny i wzniosły charakter, czy też jest jedynie emocjonalną skłonnością? Czy ma on cechy charakteru, które uczynią ją szczęśliwą? Czy może ona znaleźć prawdziwy pokój i radość w jego uczuciu? Czy będzie mogła zachować swoją indywidualność, czy też swój osąd i sumienie będzie musiała podporządkować panowaniu męża? Jako uczennica Chrystusa nie należy do samej siebie, gdyż została nabyta za wielką cenę. Czy będzie mogła szanować wymagania Zbawiciela jako najważniejsze? Czy jej ciało i dusza oraz myśli i zamierzenia zostaną zachowane w czystości i świętości? Te pytania mają żywotne znaczenie dla dobra każdej kobiety, która wkracza w związek małżeński.

Religia jest potrzebna w rodzinie. Jedynie ona może zapobiec poważnym nadużyciom, które tak często czynią życie małżeńskie gorzkim. Jedynie tam, gdzie panuje Chrystus, może istnieć głęboka, prawdziwa i niesamolubna miłość. Wtedy dusza będzie zjednoczona z duszą, a życie dwóch ludzi połączy się w zgodzie. Aniołowie Boży będą gośćmi w domu, a ich święte czuwanie uświęci poży-

cie małżeńskie. Ponizająca zmysłowość zostanie usunięta. Myśli będą kierowane w górę, do Pana. Do Niego będzie się wznosić poświęcenie serca.

Rezultaty nieposłuszeństwa

[328]

Serce pragnie ludzkiej miłości, ale ta miłość nie jest dość silna, czysta czy cenna, by mogła zająć miejsce miłości Jezusa. Jedynie w Zbawicielu żona może znaleźć mądrość, siłę i łaskę, by wyjść naprzeciw swoim troskom, odpowiedzialności i smutkom życia. Powinna uczynić Go swoją siłą i swoim przewodnikiem. Niechaj kobieta poświęci się Chrystusowi, zanim zwiąże się z ziemskim przyjacielem. Niech nie dąży do żadnego związku, który mógłby przeszkadzać jej więzi z Jezusem. Ci, którzy znajdują prawdziwe szczęście, muszą mieć błogosławieństwo nieba na wszystkim, co mają i co czynią. Nieposłuszeństwo wobec Boga napełnia tak wiele serc i domów nędzą. Moja siostrzo, jeśli nie chcesz mieć rodziny, która żyje w ciągłym mroku, nie wiąż się z kimś, kto jest wrogiem Pana.

Jako ta, która odpowie za te słowa na sądzie, błagam cię, byś rozważyła krok, który zamierzasz uczynić. Zadaj sobie pytanie: Czy niewierzący mąż nie odwiedzie moich myśli od Jezusa? Miłuje on rozkosze bardziej niż Boga, a więc czy nie będzie usiłował mnie przekonać, bym lubiła to, co on lubi? Ścieżka do życia wiecznego jest stroma i trudna. Nie bierz na siebie dodatkowego ciężaru, który spowolni twój marsz. (...).

Pragnę ostrzec cię przed groźącym ci niebezpieczeństwem, zanim będzie za późno. Słuchasz gładkich i miłych słów oraz zaczynasz wierzyć, że wszystko będzie dobrze, ale nie znasz motywów stojących za tymi pięknymi mowami. Nie potrafisz zobaczyć głębi nikczemności skrywanej w sercu. Nie możesz zajrzeć za kulisy i rozpoznać pułapek szatana zastawionych na twoją duszę. On doprowadzi cię do tego, że wybierzesz kierunek, który da mu łatwy przystęp do ciebie, aby mógł cię osaczyć swoimi pokusami. Nie dawaj mu najmniejszej przewagi. Gdy Bóg działa na umysły swoich sług, diabeł działa przez dzieci nieposłuszeństwa. Nie ma zgody między Chrystusem a Belialem. Te dwie strony nie mogą się ze sobą zgodzić. Związać się z niewierzącym, to jak przejść na stronę

szatana. Zasmucasz Ducha Bożego i odrzucasz Jego ochronę. Czy w ten sposób chcesz utrudnić sobie walkę o życie wieczne?

Zerwane zaręczyny

Być może powiesz:

— Ale przecież dałam obietnicę, więc czy mam teraz się wycofać?

[329]

Odpowiem:

— Jeśli złożyłaś obietnicę niezgodną z Pismem Świętym, za wszelką cenę wycofaj się z niej niezwłocznie i w pokorze przed Bogiem okaż skruchę z powodu zaślepienia, które doprowadziło cię do złożenia tak pochopnej obietnicy. O wiele lepiej odwołać taką obietnicę w bojaźni Pańskiej, niż dotrzymać jej i w ten sposób znieważać Stwórcę.

Pamiętaj, że masz niebo do zdobycia, a więc musisz unikać otwartej ścieżki wiodącej na zatracenie. Bóg mówi poważnie. Gdy zakazał naszym prarodzicom spożywać owoce z drzewa poznania, ich nieposłuszeństwo otworzyło tamę powstrzymującą nędzę, która rozlała się na cały świat. Jeśli postępujemy wbrew Panu, On będzie działał wbrew nam. Nasze bezpieczeństwo zależy od posłuszeństwa wszystkim Jego przykazaniom, bez względu na cenę. Wszystkie one są oparte na nieskończonej miłości i mądrości. — [Testimonies for the Church V, 361-365](#).

Niezbędna dojrzałość osądu

Zarówno dobro społeczeństwa, jak i najwyższe dobro studentów wymaga, by nie próbowali oni wybierać partnera życiowego, gdy ich własny charakter nie został jeszcze ukształtowany, ich osąd nie dojrzał, a jednocześnie brakuje im na co dzień rodzicielskiej opieki i kierownictwa. (...).

Ci, którzy starają się osłonić młodych przed pokusą i przygotować ich do użytecznego życia, angażują się w dobre dzieło. Cieszymy się, widząc w naszych placówkach edukacyjnych uznanie dla znaczenia właściwych ograniczeń i dyscypliny wobec młodych ludzi. Oby starania wiernych nauczycieli zostały ukoronowane powodzeniem. — [Fundamentals of Christian Education 62-63](#).

Rozdział 151 — Potrzeba rady i kierownictwa

W obecnych czasach, pełnych niebezpieczeństw i zepsucia, młodzi ludzie są wystawieni na wiele prób i pokus. Wielu płynie do niebezpiecznego portu. Potrzebują pilota, ale lekceważą przyjęcie potrzebnej pomocy, czując, że są kompetentni, by sami mogli pokierować swoim statkiem. Nie zdają sobie sprawy z tego, że lada chwila mogą uderzyć w ukrytą skałę, która sprawi, że staną się rozbitkami bez wiary i szczęścia. Są zaślepieni w kwestii narzeczeństwa i małżeństwa, a ich głównym dążeniem jest realizowanie własnych pragnień. Znajdują się w najważniejszym okresie swojego życia i potrzebują nieomylnego doradcy, niezawodnego przewodnika. Znajdą jedno i drugie w Słowie Bożym. Jeśli nie będą pilnymi uczniami Słowa, popełnią poważne błędy, które zburzą szczęście ich samych i innych ludzi, teraz i w przyszłości. [330]

Wielu ma porywcze i nieustępliwe usposobienie. Nie słuchają mądrej rady Słowa Bożego, nie toczą walki sami ze sobą i nie odnoszą cennych zwycięstw. Są pyszni, a ich nieugięta wola odwodzi ich ze ścieżki obowiązku i posłuszeństwa. Młodzi przyjaciele, przyjrzyjcie się swojemu wcześniejszemu życiu i wiernie rozważcie swoje postępowanie w świetle Słowa Bożego. Czy zgodnie z Biblią pielęgnowaliście świadome poszanowanie waszych zobowiązań wobec rodziców? Czy traktowaliście uprzejmie i z miłością matkę, która troszczyła się o was w dzieciństwie? Czy szanowaliście jej życzenia, czy też sprawialiście ból i smutek jej sercu, realizując swoje pragnienia i plany? Czy prawda, którą wyznajecie, uświęciła wasze serca i złagodziła waszą wolę, czyniąc ją uległą? Jeśli nie, to macie pilne dzieło do wykonania, by naprawić błędy przeszłości.

Doskonały przewodnik

Biblia przedstawia doskonały wzorzec charakteru. Ta święta księga, natchniona przez Boga i spisana przez świętych mężów, jest doskonałym przewodnikiem we wszystkich okolicznościach

[331]

życia. Wyznacza wyraźnie obowiązki młodych i starszych. Jeśli zostanie uczyniona przewodnikiem życia, jej nauki będą prowadzić duszę wzwyż. Uwzniosli ona umysł, rozwinie charakter, a sercu da pokój i radość. Ale wielu młodych ludzi postanowiło, że sami dla siebie będą doradcami i przewodnikami, biorąc swoje życie we własne ręce. Tacy powinni pilniej studiować nauki Biblii. Na jej kartach znajdują objawione swoje obowiązki wobec rodziców i braci w wierze. Piąte przykazanie brzmi: „Czcij ojca swego i matkę swoją, aby długo trwały twoje dni w ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie”. [2 Mojżeszowa 20,12](#). A następnie czytamy: „Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom swoim w Panu, bo to rzecz słuszna”. [Efezjan 6,1](#).

Jednym ze znaków świadczących o tym, że żyjemy w dniach ostatecznych, jest to, iż dzieci są nieposłuszne rodzicom, niewdzięczne i nieświęte. Słowo Boże zawiera wiele przepisów i rad odnoszących się do szacunku wobec rodziców. Uświadamia młodym święty obowiązek miłowania i cenięcia tych, którzy opiekowali się nimi w dzieciństwie i młodości, aż po dorosłość, a obecnie w znacznym stopniu są zależni od nich, by mogli cieszyć się pokojem i szczęściem. Biblia mówi w tej kwestii wyraźnie, a jednak jej nauki są w znacznym stopniu lekceważone.

Młodzi mają wiele lekcji do nauczenia się, a najważniejsza jest ta, by poznali siebie. Powinni mieć właściwe pojęcie o swoich powinnościach i obowiązkach wobec rodziców oraz powinni stale uczyć się w szkole Chrystusa, by byli cisi i pokornego serca. Mają nie tylko miłować i czcić rodziców, ale także szanować zdanie doświadczonych ludzi w Kościele.

Uczciwe postępowanie

Młody mężczyzna, który lubi przebywać w towarzystwie młodej kobiety i zdobywa jej przyjaźń bez wiedzy jej rodziców, nie postępuje wobec niej i wobec jej rodziców, jak przystało na szlachetnego chrześcijanina. Przez potajemną łączność i spotkania może uzyskać wpływ na jej umysł, ale czyniąc to, nie przejawia szlachetności i uczciwości duszy, jakie powinno posiadać każde dziecko Boże. Ludzie tacy, by osiągnąć swoje cele, działają w sposób, który nie jest szczery i otwarty ani zgodny z biblijnym standardem. W ten sposób

dowodzą, że są niewierni wobec tych, którzy ich kochają i starają się wiernie sprawować nad nimi pieczę. Małżeństwa zawarte pod takim wpływem nie są zgodne ze Słowem Bożym. Ten, kto odwodzi córkę od jej obowiązków i kto wypacza jej zrozumienie jasnych i zdecydowanych Bożych przykazań nakazujących posłuszeństwo i cześć wobec rodziców, nie jest kimś, kto mógłby dochować wierności małżeńskim powinnościom.

Zadane zostało pytanie: „Jak zachowa młodzieniec w czystości życie swoje?”, a odpowiedź brzmi: „Gdy przestrzegać będzie słów twoich”. [Psałmów 119,9](#). Młody człowiek, który czyni Biblię swoim przewodnikiem, nie zbłądzi na ścieżce obowiązku i bezpieczeństwa. Ta błogosławiona księga nauczy go strzec prawości jego charakteru, być wiernym i nie dopuszczać się fałszu. Bóg napisał palcem na kamiennych tablicach: „Nie kradnij” ([2 Mojżeszowa 20,15](#)), a jednak tak często dochodzi do kradzieży uczuć, usprawiedliwianej przez tych, którzy się jej dopuszczają.

[332]

Praktykuje się potajemne zaloty i utrzymuje prywatną łączność, aż uczucia osoby niedoświadczonej i nieświadomą sobie, do czego to prowadzi, zostają w znacznej mierze odłączone od jej rodziców i przeniesione na tego, który samym swoim postępowaniem wskazuje, że jest niegodny jej miłości. Biblia potępia wszelkiego rodzaju nieuczciwość i nakazuje prawe postępowanie w każdych okolicznościach. Kto czyni Pismo Święte przewodnikiem w swej młodości i światłem na swojej ścieżce, będzie posłuszny jego nakom we wszystkich sprawach. Nie będzie przestępował ani jednej joty, ani jednej kreski prawa, by osiągnąć jakiś cel, nawet jeśli będzie to wymagało poniesienia wielkich ofiar. Jeśli wierzy w Biblię, wie, że błogosławieństwo Boże nie spocznie na nim, jeśli zejdzie z wąskiej ścieżki prawości. Choć przez pewien czas będzie się wydawało, że mu się powodzi, z pewnością zbierze owoc swojego złego postępowania.

Przekleństwo Boże ciąży na wielu zawartych poniewczasie nie stosownych związkach, jakich wiele jest w obecnych czasach. Gdyby Biblia pozostawiała te kwestie w mglistym i niepewnym świetle, wówczas postępowanie wielu młodych ludzi w kwestii zawierania związków mogłoby uchodzić za bardziej usprawiedliwione. Ale wymagania Pisma Świętego nie są połowicznymi wskazówkami. Biblia żąda doskonałej czystości myśli, słów i czynów. Jesteśmy

wdzięczni Bogu, że Jego Słowo jest światłem dla stóp, więc nikt nie musi błędzić na ścieżce obowiązku. Młodzi powinni starać się radzić kart Biblii i przestrzegać jej rad, gdyż oddalanie się od jej przepisów zawsze prowadzi do smutnych błędów.

Potrzeba zdrowego rozsądku

[333]

Jeśli istnieje jakiekolwiek zagadnienie, które powinno być rozważane ze spokojem umysłu i rozsądkiem nieulegającym namietnościom, to z pewnością jest to kwestia małżeństwa. Jeśli kiedykolwiek Biblia jest potrzebna jako doradca, to z pewnością przed podjęciem kroku, który wiąże ludzi na całe życie. Jednak panuje niemal powszechne przekonanie, że w tej sprawie uczucia powinny być przewodnikiem. W wielu przypadkach chory miłosny sentymentalizm bierze górę i kieruje ku pewnej ruinie. W tej kwestii młodzi wykazują mniej inteligencji niż w jakiegokolwiek innej. W tej sprawie odmawiają posłuchu. Sprawa małżeństwa wydaje się wywierać na nich oczarowujący wpływ. Nie podporządkowują się Bogu. Ich zmysły są spętane, a więc postępują skrycie, jakby obawiali się, że ktoś stanie na przeszkodzie ich planom.

Skryty sposób, w jaki prowadzone są zaloty i zawierane są małżeństwa, jest przyczyną wielkiej nędzy i udręki, których pełne rozmiary zna tylko Pan. Na tej skale wielu rozbiło statek swojej duszy. Zdeklarowani chrześcijanie, których życie jest nacechowane prawością, przejawiający rozsądek we wszystkich innych sprawach, w tej kwestii popełniają straszliwe błędy. Okazują twardą i nieugiętą wolę, której rozum nie jest w stanie zmienić. Są tak zafascynowani ludzkimi uczuciami i impulsami, iż tracą pragnienie studiowania Biblii i rozwijania bliskiej więzi z Bogiem.

Szatan wie, z jakimi rzeczami ma do czynienia, i przejawia swoją piekielną mądrość w rozmaitych środkach, przy pomocy których usidla dusze i wiedzie je do ruiny. Baczenie obserwuje każdy krok i czyni liczne sugestie, które często są przyjmowane zamiast rady Słowa Bożego. Ta przebiegle spleciona i niebezpieczna sieć jest zręcznie zastawiana, by uwikłać w nią młodych i nieostrożnych. Czasami może być schowana pod przykryciem światłości, ale ci, którzy padają jej ofiarą, narażają się na wiele smutków. Wskutek tego wszędzie widzimy ludzkich rozbitków życiowych.

Potrzeba rady rodziców

Kiedy nasza młodzież zmądrzeje? Jak długo będzie trwać tego rodzaju postępowanie? Czyżby dzieci miały się radzić tylko swoich pragnień i skłonności, bez względu na radę i rozsądek rodziców? Niektórzy wydają się nigdy nie zwracać uwagi na życzenia czy upodobania rodziców ani nie szanują ich dojrzałego osądu. Egoizm zamknął drzwi do ich serc, tak iż uczucia rodziców nie mają do nich przystępu. Umysły młodych ludzi muszą zostać poruszone w tej kwestii. Piąte przykazanie jest jedynym z dołączoną obietnicą. Jednak bywa ono lekceważone, a nawet zupełnie ignorowane wobec [334] żądań ukochanej osoby. Lekceważenie miłości matki i brak poszanowania dla ojcowskiej troski to grzechy, które zostały zapisane, świadcząc przeciwko wielu młodym ludziom.

Jednym z największych błędów związanych z tą sprawą jest to, że ludzie młodzi i niedoświadczeni nie życzą sobie, by przeszkadzano ich uczuciom i wtrącano się w ich życie emocjonalne. Jeśli kiedykolwiek istniała kwestia, która zasługuje na rozważenie ze wszystkich punktów widzenia, to z pewnością jest nią ta sprawa. Pomoc w postaci doświadczenia innych oraz spokojne i staranne rozważenie sprawy przez obie strony są po prostu konieczne. Sprawy te są traktowane zbyt lekko przez znaczącą większość ludzi.

Młodzi przyjaciele, zaproście Boga i waszych bogobojnych rodziców do rady. Módlcie się w tej sprawie. Rozważcie każdą przesłankę i bacznie śledźcie rozwój charakteru osoby, z którą chcecie związać swoje życie. Krok, który zamierzacie podjąć, jest jednym z najważniejszych w waszym życiu, więc nie powinien być podejmowany pośpiesznie. Gdy kochacie, nie kochajcie ślepo.

Zastanówcie się poważnie, czy wasze małżeńskie życie będzie szczęśliwe, czy raczej pełne niezgody i udręki. Zadajcie sobie pytania: Czy ten związek pomoże mi w drodze do nieba? Czy będzie sprzyjał mojej miłości do Boga? Czy poszerzy moją sferę użyteczności w tym życiu? Jeśli po zastanowieniu się nie stwierdzicie żadnych przeciwwskazań, to w bojaźni Bożej idźcie naprzód.

Jednak nawet jeśli odbyły się zaręczyny bez pełnego zrozumienia charakteru osoby, z którą zamierzaliście się związać, nie sądźcie, że zaręczyny czynią koniecznym zawarcie małżeństwa i zwiążanie się na całe życie z kimś, kogo nie możecie miłować i szanować.

Bądźcie bardzo ostrożni, dopełniając zaręczyn, ale pamiętajcie też, że znacznie lepiej jest zerwać zaręczyny przed ślubem, niż potem żyć w separacji, jak wielu czyni.

Postępowanie wobec matki miarą charakteru syna

Prawdziwa miłość jest jak roślina wymagająca pielęgnowania. Kobieta, która pragnie spokojnego i szczęśliwego związku oraz chce uniknąć cierpienia i smutku, powinna zapytać, zanim zaangażuje się uczuciowo: *Czy mój wybranek ma matkę? Jaki jest jej charakter? Czy on uznaje swoje powinności wobec niej? Czy szanuje jej życzenia i dba o jej szczęście? Jeśli nie szanuje i nie czci swojej matki, czy będzie okazywał szacunek i miłość oraz uprzejmość i uwagę żonie? Gdy minie atmosfera nowości związana z zawarciem małżeństwa, czy nadal będzie mnie kochał? Czy będzie cierpliwy wobec moich błędów, czy też w sposobie bycia będzie krytykancki, władczy i dyktatorski? Prawdziwa miłość zakrywa wiele błędów i nie zwraca na nie uwagi.*

Nie można polegać na impulsach

Młodzi zbyt często ufają impulsom. Nie powinni im ulegać zbyt łatwo, dając się oczarować miłej powierzchowności ukochanej osoby. W obecnych czasach zaloty są sceną zwiedzenia i obłudy, z którymi wróg dusz ma znacznie więcej do czynienia niż Pan. Zdrowy rozsądek jest potrzebny wszędzie, ale, niestety, w tej sprawie przeważnie go brakuje.

Gdyby dzieci lepiej znały swoich rodziców, gdyby zwierzały im się ze swoich spraw oraz dzieliły się z nimi swoimi radościami i smutkami, oszczędziłyby sobie wielu przyszłych cierpień. Gdy nie wiedzą, jaki kierunek jest właściwy, niech przedłożą sprawę rodzicom tak, jak ją widzą, prosząc ich o radę. Kto jest lepiej przygotowany niż pobożni rodzice, by wskazać im niebezpieczeństwa? Kto może zrozumieć szczególne temperamenty dzieci, jak nie oni?

Dzieci, które są chrześcijanami, będą ponad wszelkie ziemskie błogosławieństwa cenić miłość i aprobatę swych bogobojnych rodziców. Rodzice mogą zrozumieć swoje dzieci i modlić się za nie i z nimi, aby Bóg strzegł je i prowadził. Ponad wszystko będą wska-

zywać im niezawodnego Przyjaciela i Doradcę, który współczuje im we wszystkich ich problemach. Ten, który był kuszony we wszystkim podobnie jak my, ale nie zgrzeszył, wie, jak wesprzeć tych, którzy są kuszeni. — [The Review and Herald, 26 styczeń 1886.](#)

Miłość Boża

W waszym życiowym związku wasze uczucia będą się przyczyniać do wzajemnego szczęścia. Każde z was ma służyć szczęściu drugiego. Taka jest wola Boża względem was. Jednak jeśli macie się stać jednością, żadne z was nie może zatracić swojej osobowości w drugim. Wasza indywidualność należy do Pana. (...).

Żyjąc dla Boga, dusza kieruje ku Niemu najlepsze i najwyższe uczucia. Czy wasza największa miłość jest skierowana ku Temu, który umarł za was? Jeśli tak, to wasza wzajemna miłość będzie zgodna z niebiańskim porządkiem. — [Testimonies for the Church VII, 45-46.](#) [336]

Rozdział 152 — Przedwczesne małżeństwo

Młodzieńcy i dziewczęta wstępują w związek małżeński niedojrzali do miłości, niedojrzali w osądzie oraz nie mając szlachetnych i wzniosłych uczuć. Składają małżeńskie śluby, kierując się wyłącznie młodzieńczymi i dziewczęcymi namiętnościami. (...).

Niebezpieczeństwo zawarcia przedwczesnego związku małżeńskiego

Więzi ukształtowane w dzieciństwie często prowadzą do bardzo złych związków i haniebnym separacji. Wczesne więzi, ukształtowane bez zgody rodziców, rzadko okazują się szczęśliwe. Młode uczucia należy powściągać, aż przyjdzie czas, gdy odpowiedni wiek i doświadczenie pozwolą rozwinąć je w sposób nacechowany poszanowaniem i bezpieczeństwem. Tym, którzy nie zostaną powstrzymani, grozi to, że zamienią swoje życie w nieszczęsną egzystencję. Młodzi ludzie, którzy nie ukończyli dwudziestego roku życia, są słabymi sędziami gotowości równie młodej osoby do roli życiowych towarzyszy. Gdy nabiorą rozsądku, okazuje się, że związali się ze sobą na całe życie, nie mając pojęcia, czy będą w stanie dać sobie nawzajem szczęście. Wtedy, zamiast uczynić wszystko, co najlepsze w ich sytuacji, dopuszczają się występków i powiększają rozdźwięk między sobą, aż wreszcie zaczynają się nawzajem zaniedbywać i lekceważyć. W słowie rodzina nie ma dla nich już nic świętego. Atmosfera ich domu zostaje zatruta słowami pobawionymi miłości i gorzkimi wyrzutami. — [A Solemn Appeal 11-12](#).

Rozdział 153 — Małżeństwa rozsądne i nierozsądne [337]

Niedojrzałe wiekowo małżeństwa prowadzą do ogromu zła, jakie istnieje obecnie. Zbyt wcześnie zawarte związki małżeńskie nie sprzyjają ani zdrowiu fizycznemu, ani żywotności umysłowej. W tej kwestii okazuje się zbyt mało rozsądku. Wielu młodych ludzi działa pod wpływem impulsu. Ten krok, który wpływa na nich tak poważnie ku dobru albo ku złu, mając się stać dozgonnym błogosławieństwem albo przekleństwem, jest często podejmowany pochopnie, pod wpływem sentymentalnego impulsu. Wielu nie słucha głosu rozsądku ani pouczenia z chrześcijańskiego punktu widzenia. (...).

Świat jest dziś pełen cierpienia i grzechu, które są skutkiem źle dobranych małżeństw. W wielu przypadkach wystarczy zaledwie kilka miesięcy, by mąż i żona zdali sobie sprawę z tego, że ich usposobienia nigdy się nie zharmonizują. Skutek jest taki, że w domu panuje niezgoda, zamiast miłości i niebiańskiej harmonii.

W sporach o drugorzędne sprawy pielęgnowany jest duch rozgoryczenia. Otwarte kłótnie i wyrzuty powodują niewysłowione cierpienia w rodzinie i powiększają rozdźwięk między tymi, którzy powinni być połączeni więzami miłości. W ten sposób tysiące ludzi wskutek niemądrze zawartych małżeństw poświęca duszę i ciało, wstępując na drogę ku potępieniu.

Nierówne jarzmo

Niebezpieczną rzeczą jest wiązać się z ludźmi zeświecczonymi. Szatan dobrze wie, że z chwilą zawarcia małżeństwa wielu młodych ludzi kończy swoje religijne doświadczenie i użyteczność. Przez pewien czas czynią jeszcze starania, by wieść chrześcijańskie życie, ale wszystkie ich wysiłki napotykają stały opór. Niegdyś czuli, że ich przywilejem jest mówić o ich radości i nadziei, ale szybko tracą ochotę do rozmów na ten temat, wiedząc, że osoba, z którą się związali, nie jest zainteresowana tymi sprawami. W ten sposób [338]

diabeł podstępnie oplata ich siecią sceptycyzmu, a wiara w cenną prawdę umiera w sercu.

Szatan usilnie zabiega o to, by doprowadzić młodych ludzi do grzechu, gdyż wtedy może być pewny swej władzy nad nimi. Wróg dusz jest pełen wielkiej nienawiści wobec wszelkich wpływów działających na młodych ludzi we właściwym kierunku. Nienawidzi wszystkiego, co daje właściwe pojęcie o Bogu i Chrystusie. Jego wysiłki są skierowane zwłaszcza przeciwko tym, którzy mają przywilej przyjęcia światła z nieba, gdyż wie, że każdy krok z ich strony w kierunku łączności z Bogiem będzie im dawał moc do odparcia jego pokus. Jako anioł światłości przychodzi do młodych ludzi ze swoimi podstępnymi wymysłami, nierzadko skutecznie sprowadzając ich krok po kroku ze ścieżki obowiązku.

Właściwe więzi

Młodzi ludzie mogą uczynić towarzystwo rówieśników błogosławieństwem albo przekleństwem. Mogą się podnosić na duchu, wzmacniać i błogosławić, poprawiając swoje postępowanie, zmieniając usposobienie i służąc wiedzą albo pozwalając sobie na bezmyślność i niewierność, mogą wywierać na siebie jedynie demoralizujący wpływ. — [The Youth's Instructor, 10 sierpień 1899.](#)

Pospiesznie zawarte małżeństwa

Szatan jest ciągle zajęty popychaniem niedoświadczonej młodzieży ku małżeństwu. Jednak im mniej pochwalamy obecnie zawieranie takich małżeństw, tym lepiej. Gdy rozumiemy świętą naturę i wymagania związku małżeńskiego, nawet w tych czasach znajdzie ono aprobatę nieba, a jego rezultatem będzie szczęście obu stron i chwała przyniesiona Bogu. (...).

Prawdziwa religia uszlachetnia umysł, oczyszcza upodobania, uświęca osąd, czyni uczestnikiem czystości i niebiańskich wpływów, przybliża aniołów oraz odłącza człowieka coraz bardziej od ducha i wpływów świata. — [Testimonies for the Church II, 252-253.](#)

Popchnięci do małżeństwa przez szatana

Szatan usilnie zabiega o to, by ludzie zupełnie do siebie niepasujący związali się ze sobą. Odnosi w tym dziele szczególne sukcesy, gdyż dzięki temu może powodować więcej cierpienia i beznadziejnej niedoli ludzkości, niż angażując swoją przebiegłość w jakimkolwiek innym kierunku. — [Testimonies for the Church II, 248](#). [339]

Rozdział 154 — Żeniąc się i za mąż wydając

Bóg umieścił ludzi na świecie, a ich przywilejem jest jeść, pić, pracować czy wstąpić w związek małżeński. Jednak to wszystko można czynić bezpiecznie jedynie w bojaźni Pańskiej. Powinniśmy prowadzić życie na tym świecie z szacunkiem dla wiecznego świata. Wielkim występkiem związanym z małżeństwami w czasach Noego było to, że synowie Boży zawierali związki z córkami ludzkimi. Ci, którzy twierdzili, że uznają i czczą Pana, wiązali się z osobami zepsutego serca, żeniąc się pod wpływem emocjonalnego impulsu. Obecnie wielu jest takich, którzy nie posiadają głębi religijnego doświadczenia i czynią dokładnie to samo, co czynili wierzący w czasach Noego. Wstępują w związek małżeński bez przemyślenia tej sprawy i modlitwy. Wielu składa przysięgę małżeńską tak bezymyślnie, jakby chodziło o podrzędną transakcję w biznesie. Wielu zawieranych małżeństwom nie towarzyszy motywacja szczerzej miłości.

Nieświęte zauroczenie

Myśl o małżeństwie wydaje się mieć oczarowującą moc nad umysłami wielu młodych ludzi. Dwie osoby poznają się, popadają we wzajemne zauroczenie i pochłaniają całkowicie swoją uwagę. Umysł ulega zaślepieniu, a rozsądek jest odsuwany na bok. Nie słuchają żadnej rady ani nie poddają się żadnej kontroli, ale z uporem idą swoją drogą, bez względu na konsekwencje.

Jak jakaś epidemia czy zakażenie, które muszą się szerzyć, ogarnia ich zaślepienie, któremu nie można się przeciwstawić. Być może są wokoło nich tacy, którzy zdają sobie sprawę z tego, że gdy ci dwoje zawrą małżeństwo, doprowadzi ich to do dozgonnego nieszczęścia. Ale prośby i napomnienia okazują się daremne. Wskutek tego związku użyteczność osoby, którą Bóg chciałby pobłogosławić w Jego służbie, zostanie upośledzona i zniszczona, ale argumenty i perswazja pozostają bez echa.

[340]

Wszystko, co mówią doświadczeni ludzie, nie odnosi skutku. Nie sposób zmienić decyzji, do której prowadzą młodych ludzi ich pragnienia. Tracą oni zainteresowanie spotkaniami modlitewnymi i wszystkim, co dotyczy religii. Ulegają zupełnemu zauroczeniu sobą nawzajem i zaniedbują obowiązki życia, jakby to były sprawy małej wagi. Przesiadują ze sobą co wieczór, nierzadko do późna w nocy, ale nie po to, by rozważać ważne kwestie, a raczej marnując czas na błahostki.

Przestępowanie praw zdrowia i umiarkowania

Aniołowie szatana śledzą tych, którzy przeciągają zaloty do późna w nocy. Gdyby ich oczy zostały otwarte, ujrzeliby anioła sporządzającego zapis ich słów i czynów. Prawa zdrowia i umiarkowania są przestępowane. Byłoby bardziej stosowne, gdyby godziny spędzone na zalotach przed ślubem przełożyć na małżeńskie życie. Jednak zawarcie małżeństwa z reguły kładzie kres wszelkiemu zaangażowaniu okazywanemu w dniach narzeczeństwa!

Te godziny nocnego marnotrawstwa w czasach deprawacji często prowadzą do ruiny obie zaangażowane strony. Szatan cieszy się, a Bóg jest znieważony, gdy ludzie nie szanują się nawzajem. Dobra reputacja jest poświęcana w imię zauroczenia, a małżeństwo takich osób nie może być zawarte z Bożą aprobatą. Ludzie ci pobierają się, bo popycha ich do tego namiętność, a gdy nowość związku mija, zaczynają sobie uświadamiać, co zrobili. W sześć miesięcy po ślubie ich wzajemne uczucia ulegają zmianie. Żyjąc w związku małżeńskim, lepiej poznali charakter osoby, którą poślubili. Odkrywają niedoskonałości, których nie dostrzegali wcześniej w swym zaślepieniu i szaleństwie. Obietnice złożone w dniu ślubu nie wystarczają, by trwać ze sobą w związku. Wskutek pośpiesznie zawartych małżeństw, nawet pośród tych, którzy deklarują przynależność do ludu Bożego, dochodzi do separacji, rozwodów i wielkiego zamieszania w Kościele.

Lekceważenie rad

Tego rodzaju żenienie się i wydawanie za mąż jest jednym ze szczególnych sposobów szatana, który dzięki nim odnosi sukces w

[341] swoich planach niemal za każdym razem. Ogarnia mnie najboleśnieszsze poczucie bezradności, gdy przychodzą do mnie pary, by radzić się w tej kwestii. Mogę im powiedzieć to, co Bóg nakazuje mi mówić, ale nierzadko kwestionują każde słowo i twierdzą, że są dość mądrzy, by zrealizować swoje zamiary, co ostatecznie czynią.

Wydaje się, iż nie mają mocy przeciwstawić się swoim pragnieniom i skłonnościom, więc pobiorą się pomimo wszelkiego ryzyka. Nie rozważają tej sprawy starannie i z modlitwą oraz nie powierzają się opiece Boga, by Jego Duch ich prowadził i panował nad nimi. Nie mają przed oczami bojaźni Pańskiej. Sądzą, że w pełni pojmują całą kwestię, bez potrzeby polegania na Bożej mądrości i zasięgnięcia rady innych ludzi.

Gdy jest za późno, odkrywają, że popełnili błąd, narażając się na utratę szczęścia w doczesnym życiu i zbawienia duszy. Nie chcą przyznać, że ktokolwiek oprócz nich mógł wiedzieć, że gdyby przyjęli radę, mogliby zaoszczędzić sobie lat troski i smutku. Jednak ci, którzy zdecydowali postępować zgodnie ze swoimi pragnieniami, odrzucają każdą radę. Namiętność popycha ich do łamania wszelkich barier, jakie rozum i rozsądek próbują stawiać przed nimi.

Cechy prawdziwej modlitwy

Miłość jest rośliną niebiańskiego pochodzenia. Nie jest nierozsądna ani ślepa. Jest czysta i święta. Ale namiętność nieodrodzonego serca to coś zupełnie innego. Podczas gdy czysta miłość uwzględnia Pana we wszystkich planach i jest doskonale zgodna z Duchem Bożym, to namiętność jest uparta, niecierpliwa, nierozsądna, nieopanowana i czyni swój wybrany obiekt bożkiem.

W zachowaniu tego, kto posiada prawdziwą miłość, widoczna będzie łaska Boża. Umiarkowanie, prostota, szczerłość, moralność i religijność będą cechowały każdy krok prowadzący ku małżeństwu z miłości. Ci, którzy pozostają pod takim wpływem, nie będą pochłonięci wyłącznie sobą oraz nie stracą zainteresowania spotkaniami modlitewnymi i nabożeństwami. (...).

Poszukiwanie Bożego kierownictwa

Jeśli ktoś ma zwyczaj modlić się dwa razy dziennie, zanim rozważy małżeństwo, powinien modlić się cztery razy dziennie, gdy poweźmie taki zamiar. Małżeństwo jest czymś, co wpłynie na całe wasze życie, zarówno na tym świecie, jak i w przyszłym. Szczery chrześcijanin nie będzie realizował swoich planów w tej kwestii bez pewności, że Pan aprobuje jego zamiary. Nie będzie wybierał samowolnie, ale będzie czuł, że Bóg ma wybrać za niego. Mamy podobać się nie sobie samym, bo Chrystus starał się podobać nie sobie samemu. Nie chciałabym, by ktokolwiek sądził przez to, iż mielibyśmy poślubić kogoś, kogo nie kochamy. To byłoby grzechem. Ale nie wolno pozwolić, by fascynacja i emocje wiodły do ruiny. Bóg żąda całego serca, najwyższych uczuć.

Większość małżeństw w naszych czasach i sposób, w jaki są zawierane, stanowią znaki dni ostatecznych. Ludzie są tak uparci i tak nieugięci, iż nie liczą się z Bogiem. Religia jest odsuwana na bok, jakby nie miała żadnego znaczenia w tej poważnej i doniosłej sprawie. Ale jeśli ci, którzy twierdzą, że wierzą w prawdę, nie są uświęceni przez tę prawdę i podniesieni na wyższy poziom w sposobie myślenia i pod względem charakteru, nie mają przed Panem żadnej przewagi nad grzesznikiem, który nigdy nie został oświecony co do Bożych wymagań. — [The Review and Herald, 25 wrzesień 1888.](#)

[342]

Rozdział 155 — Obowiązki małżeńskie

Wielu zawiera związek małżeński, nie mając żadnej własności ani dziedzictwa. Nie mają siły fizycznej ani energii umysłu, by dorożyć się czegokolwiek. Właśnie tacy ludzie najbardziej spieszą się do małżeństwa i biorą na siebie obowiązki, o których nie mają należytego pojęcia. Nie mają szlachetnych i wzniosłych uczuć ani bladego wyobrażenia o obowiązkach męża i ojca. Nie zdają sobie sprawy, ile wysiłku będzie ich kosztować troska o utrzymanie rodziny. W kwestii powiększania rodziny wykazują się taką samą lekkomyślnością, co w sprawach materialnych. (...).

[343] Instytucja małżeństwa została ustanowiona przez niebo, by była błogosławieństwem dla człowieka, ale zazwyczaj bywa ona nadużywana w taki sposób, iż staje się strasliwym przekleństwem. Większość ludzi, wstępując w związek małżeński, zachowuje się tak, jakby jedynym, co się liczy, było to, czy kochają się nawzajem. Jednak powinni zdawać sobie sprawę z tego, że w związku małżeńskim spoczywać będzie na nich odpowiedzialność znacznie większa. Powinni rozważyć, czy ich potomstwo posiada zdrowie fizyczne oraz siły umysłowe i moralne. Jednak niewielu kieruje się wysoką motywacją i wzniosłymi względami, których nie powinni lekceważyć, mianowicie, iż społeczeństwo ma wobec nich wymagania, a wpływ ich rodziny będzie albo podnosił innych, albo popychał ich w dół. — [A Solemn Appeal 63-64](#).

Rozdział 156 — Rozsądek i opanowanie w małżeństwie

Ci, którzy wyznają, że są chrześcijanami, nie powinni wstępować w związek małżeński, póki sprawa nie zostanie uważnie i z modlitwą przemyślana z wzniesłego punktu widzenia, by upewnić się, że Bóg będzie uwielbiony przez ten związek. Następnie powinni rozważyć rezultaty wszystkich przywilejów związanych z małżeństwem i podejmować dalsze działania zgodnie z uświęconą zasadą.

Patrzenie w przyszłość

Przed powiększeniem rodziny małżonkowie powinni wziąć pod uwagę to, czy Bóg będzie uwielbiony, czy znieważony przez to, że wydadzą dzieci na świat. Od początku powinni starać się przez swój związek chwalić Pana, kontynuując to w kolejnych latach swego małżeńskiego życia. Powinni spokojnie rozważyć, jaki byt mogą zapewnić swoim dzieciom. Nie mają prawa wydawać na świat dzieci, które staną się ciężarem dla innych. Czy mają źródło dochodów wystarczające dla utrzymania rodziny, aby nie stali się ciężarem dla innych? Jeśli nie, to popełniają przestępstwo, wydając dzieci na świat, by cierpiały niedostatek opieki, pożywienia i odzieży.

[344]

Dominacja namiętności

W obecnym wieku pośpiechu i zepsucia nie bierze się pod uwagę takich względów. Lubieżne namiętności biorą górę, nie dając się opanować, choć jedynie słabość, nędza i śmierć są rezultatami ich dominacji. Kobiety są skazywane na życie pełne trudu, bólu i cierpienia wskutek nieopanowanych namiętności mężczyzn, którzy z nazwy są mężami, choć bardziej zasługują na miano bestii. Matki wiodą nędzną egzystencję, niemal bez ustanku zajęte dziećmi, zabiegając wszelkimi sposobami, by jakoś je wykarmić i przyodziać. Takie nagromadzone cierpienia wypełniają ten świat.

Mało jest prawdziwej, autentycznej i pełnej poświęcenia miłości. Rzeczywiście jest ona rzadkością. Zazwyczaj namiętność nazywa się miłością. Niejedna kobieta pada ofiarą przemocy wobec jej czulej i kruchej wrażliwości, gdyż związek małżeński pozwala temu, którego nazywa mężem, na brutalność wobec niej. Zbyt późno przekonują się, że to, co brały za jego miłość, okazało się tak nędznej jakości, iż budzi ich odrazę.

Potrzeba panowania nad sobą

Bardzo wiele rodzin żyje w wielkim nieszczęściu, gdyż mąż i ojciec pozwala, by zwierzęcość w jego naturze brała górę na intelektem i moralnością. Skutkiem tego jest częste odczucie osłabienia i przygnębienia, ale przyczyn tego stanu rzadko upatrują we własnym postępowaniu. Spoczywają na nas poważne obowiązki wobec Pana, by zachować czystość ducha i zdrowie ciała, abyśmy byli dobrodziejstwem dla ludzkości i pełnili doskonałą służbę Bożą. — [Testimonies for the Church II, 380-381](#).

Nikt, kto się boi Boga, nie może bez wystawienia siebie na niebezpieczeństwo wiązać się z kimś, kto się Go nie boi. „Czy idzie dwóch razem, jeżeli się nie umówili?” [Amosa 3,3](#). Szczęście i pomysłność związku małżeńskiego zależą od jedności małżonków. Istnieje jednak zasadnicza różnica między upodobaniami, skłonnościami i celami wierzącego oraz niewierzącego. Służą dwom różnym panom, między którymi nie może być zgody. Choćby zasady jednego z nich były najczystsze i najpoprawniejsze, wpływ niewierzącego współmałżonka będzie go odciągał od Pana.

Ten, kto wstąpił w związek małżeński, gdy był jeszcze nienawrócony, przez swoje nawrócenie jest jeszcze bardziej zobowiązany do tego, by być wiernym swemu współmałżonkowi, bez względu na to, jak bardzo mogą się różnić pod względem zapatrywań religijnych. Wymagania Boże muszą jednak stać ponad wszelkim ziemskim związkiem, nawet jeśli miałyby z tego wynikać trudności i prześladowanie. Ta wierność połączona z miłością i łagodnością może mieć wpływ na pozyskanie niewierzącego współmałżonka. Małżeństwo chrześcijanina z niewierzącym jest jednak zakazane w Biblii. Zalecenie Pańskie brzmi: — „Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi”. [2 Koryntian 6,14](#). Izaak został bardzo wyróżniony przez Boga, gdy go uczynił dziedzicem obietnicy, przez którą błogosławieństwo Pańskie miało stać się udziałem całej ludzkości, a jednak w wieku czterdziestu lat nadal był uległy postanowieniu ojca, który wyznaczył swego doświadczonego i bogobojnego sługę, aby wybrał dla niego żonę. Wynik tego małżeństwa jest przedstawiony w Piśmie Świętym jako czuły i piękny obraz rodzinnego szczęścia: „A Izaak wprowadził ją do namiotu Sary, matki swojej. I pojął Rebekę za żonę i pokochał ją. Tak pocieszył się Izaak po śmierci matki swojej.” [1 Mojżeszowa 24,67](#).

Jakież kontrast istnieje między postępowaniem Izaaka a postępowaniem młodzieży w naszych czasach, nawet wśród zdeklarowanych chrześcijan! Młodzi ludzie zbyt często uważają, że to, kogo obdarzą

[346] uczuciem, jest tylko ich sprawą, w którą ani Bóg, ani rodzice nie mają prawa się wtrącać. Na długo przed osiągnięciem pełnoletności, uważają, że są zdolni sami dokonywać wyborów, bez pomocy rodziców. Kilka lat małżeńskiego życia zazwyczaj wystarcza, by uświadomili sobie swój błąd, ale często jest już zbyt późno, by zapobiec jego zgubnym skutkom. Ten sam brak mądrości i opanowania, który podyktował pochopny wybór, doprowadza do tego, że zło się potęguje, aż w końcu związek małżeński staje się nieznośnym jarzmem. Wielu zrujnowało w ten sposób swoje szczęście w życiu doczesnym i przekreśliło nadzieję na przyszłe życie.

Jeśli jest jakakolwiek sprawa, którą trzeba starannie przemyśleć oraz zwrócić się do starszych i bardziej doświadczonych osób po radę, to jest nią małżeństwo. Jeśli kiedykolwiek Biblia jest konieczna jako doradca i jeśli kiedykolwiek trzeba w modlitwie szukać Bożego prowadzenia, to właśnie przed podjęciem kroku, który wiąże ludzi ze sobą na całe życie.

Rodzice nigdy nie powinni tracić z oczu spoczywającej na nich odpowiedzialności za przyszłe szczęście swych dzieci. Szacunek Izaaka dla ojcowskiego zdania był wynikiem wychowania, które nauczyło go żyć w posłuszeństwie. Abraham wymagał od dzieci poszanowania rodzicielskiego autorytetu, a jego codzienne życie świadczyło o tym, że nie była to egoistyczna czy arbitralna władza, ale była oparta na miłości i miała na uwadze dobro i szczęście jego dzieci.

Ojcowie i matki powinni wiedzieć, że to na nich spoczywa obowiązek pokierowania młodymi, aby obdarzali swymi uczuciami tych, którzy będą odpowiednimi partnerami. Powinni poczuwać się do obowiązku kształtowania charakterów dzieci od najmłodszych lat, by idąc za ich przykładem i nauką, z pomocą Bożą stały się czystymi i szlachetnymi osobami, których będzie pociągać to, co dobre i prawdziwe. Ludzie szukają towarzystwa osób podobnych do siebie i wzajemnie się doceniających. Niechaj wcześniej miłość do prawdy, czystości i dobra zostanie zaszczipiona w sercu dziecka, a młodzież będzie szukać towarzystwa tych, którzy posiadają takie cechy.

Niech rodzice starają się o to, by ich własny charakter i domowe życie było przykładem miłości i dobroci niebieskiego Ojca. Niech rodzinny dom będzie pełny słonecznego blasku. Będzie to dla wa-

szych dzieci daleko cenniejsze niż ziemia czy pieniądze. Niechaj miłość kwitnie w sercach domowników, aby dzieci mogły spoglądać wstecz na dom swego dzieciństwa jako na miejsce ustępujące pokojem i szczęściem jedynie niebu. Członkowie rodziny nie mają tych samych cech charakteru, często więc będą okazje do ćwiczenia cierpliwości i wytrwałości, ale dzięki miłości i dyscyplinie wewnętrznej wszyscy mogą trwać w bliskiej więzi. [347]

Prawdziwa miłość jest wzniosłą i świętą zasadą, której charakter jest zupełnie inny niż miłości zrodzonej pod wpływem impulsu i nagle znikającej, gdy zostaje poddana ciężkiej próbie. Wierne spełnianie obowiązków w domu rodzinnym przygotowuje młodzież do założenia własnych rodzin. Niechaj tu uczą się samozaparcia i okazywania uprzejmości, grzeczności i chrześcijańskiego współczucia. W ten sposób miłość będzie ogrzewać serce, a ten, kto jest wychowany w takiej rodzinie i stanie na czele własnego domu, będzie wiedzieć, jak troszczyć się o szczęście tego, kogo wybrał na swego towarzysza życia. Małżeństwo, zamiast stać się końcem miłości, będzie jej początkiem. — [Patriarchowie i prorocy 129-130](#).